BIAŁOSTOCKA

GAZETA współczesna

Nakład 48 000 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 4-6 PAŹDZIERNIKA 2002 NR 193 (15106) CENA 1,60 zł



BIAŁYSTOK. Miejska Komisja Wyborcza zawiadomiła prokuraturę o podejrzeniu fałszowania podpisów przez KWW Na Rzecz Samorządu. Podobny wniosek trafił też do prokuratury od Wojewódzkiej Komisji Wyborczej, która znalazła dane zmarłych na listach komitetu „Razem Polsce".

Czytaj na str. 3.

BIAŁYSTOK. Od 30 listopada w Białymstoku przestanie istnieć Biuro Numerów TP SA. Mimo że Telekomunikacja Polska nie chce tego potwierdzić oficjalnie, z naszych informacji wynika, że telefonistki pracujące w biurze zostały już pisemnie zawiadomione, że za dwa miesiące stracą pracę z powodu likwidacji jednostki. Połowa pracownic już została zwolniona.

Czytaj na str. 6.



Białostockie porodówki cieszą się wzięciem obcokrajowców

RODZIĆ PO POLSKU

W białostockich szpitalach rodzi się rocznie około setki dzieci, których matkami są obywatelki wschodnich państw, graniczących z Polską. Część kobiet potrafi nawet zapłacić za poród w luksusowych warunkach. Za inne porody szpitale rzadko kiedy odzyskują pieniądze.

Obywatelki Rosji, Białorusi, Czeczenii, Ukrainy, Litwy czy Armenii coraz częściej wybierają białostockie porodówki, zamiast swoich, często niermiężnych szpitali. W Polsce zawsze mogą liczyć na odpowiedni standard rodzenia i fachową pomoc medyczną. Żadna placówka zdrowotna nie może bowiem odmówić pomocy obywatelowi z zagranicy, jeśli jego stan zagraża życiu czy zdrowiu, a poród niewątpliwie należy do stanów, w którym pomoc medyczna jest niezbędna.

– Od kilku lat rodzi u nas sporo obywatelek ze Wschodu – przyznaje prof. Jerzy Urban, kierownik Kliniki Perinatologii i Położnictwa w białostockim szpitalu klinicznym. – Bywa, że jest ich nawet 2-3 tygodniowo. Nie mamy prawa odmówić ich przyjęcia. Często przed porodem leżą jeszcze na oddziale patologii ciąży. Tyle że rzadko kiedy pokrywają koszty porodu i pobytu.

– Na pewno u nas mają lepsze warunki niż u siebie – dodaje jedna z położnych w szpitalu klinicznym. – Nic dziwnego, że nawet z zaawansowaną ciążą przekraczają granicę.

Na białostockiej porodówce przy ul. Warszawskiej w 2001 r. rodziły 44 kobiety innych narodowości, do sierpnia tego roku – już 46.

– Rzeczywiście jest ich trochę więcej w tym roku – mówi dr Andrzej Lenczewski, ordynator oddziału położniczo-ginekologicznego szpitala przy ul. Warszawskiej. – Chociaż trudno powiedzieć, aby przyjeżdżały do nas specjalnie na poród. Raczej są tu akurat przejazdem lub mieszkają od dłuższego czasu, np. w ośrodku dla uchodźców.

O ile publiczne placówki skarżą się na niską ściągalność kosztów porodu, narzekać nie może szef białostockiej prywatnej kliniki.

– Tylko, że do nas przyjeżdżają kobiety ze Wschodu o wysokim standardzie życiowym – mówi dr Janusz Tomaszewski, właściciel kliniki. – Płacą za poród bez problemów. Wcześniej dzwonią, uprzedzają o przyjeździe. My też zawsze chcemy wcześniej, jeszcze przed samym rozwiązaniem, taką pacjentkę zobaczyć.

W klinice rocznie odbywa się około 500 porodów, kilkanaście z nich to porody obywatelek innych państw. Dlaczego wybierają białostocką klinikę?

– Wprawdzie w krajach za naszą wschodnią granicą dużo się już w szpitalach zmieniło, ale ciągle organizacja w służbie zdrowia jest słaba – mówi dr Tomaszewski.

(luk)



Dzieci narodzone w Polsce mają zapewnioną opiekę lekarską na wysokim poziomie i nowoczesny sprzęt medyczny

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Chory na lojalność

SOKÓŁKA. Jedna lista kandydatów do Rady Powiatu Sokólskiego, którą wystawiła koalicja SLD-UP nie została zarejestrowana. Powodem była niedyspozycja, jaka przytrafiła się Grzegorzowi Daszucie, odpowiedzialnemu za zgłaszanie kandydatów z ramienia partii na terenie powiatu sokólskiego.

– Nie będę komentował żadnych głosów odnośnie mojej rzekomej niedyspozycji. Mogę oświadczyć tylko tyle: zachorowałem na lojalność wobec własnej partii – stwierdził Daszuta.

Czytaj na str. 3.

Uwaga prenumeratorzy!

Dzisiaj karta z krzyżówką

„Tylko w prenumeracie tyle wygracie!"



Szczegóły na stronie 11

REKLAMA



ZŁÓŻ ŻYCZENIA: w piątek: Rozalii, Edwinowi; w sobotę: Placydowi, Apolinaremu; w niedzielę: Arturowi, Brunonowi

SONDA

Czy nauczyciele czują się usatysfakcjonowani z wysokości podwyżek?


FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Jerzy Kiszkiel, dyrektor IV Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku:

– Te podwyżki będą znacznie mniejsze niż zapowiadano w pierwszej wersji. Miało być 500 zł, a będzie – około 300. Niemniej pewien efekt medialny został osiągnięty. Teraz lekarze, którzy myślą, że będziemy dostawać pół tysiąca więcej, nam zazdroszczą. Jednak nawet 200-300 zł to dla nauczyciela znacząca podwyżka.


FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

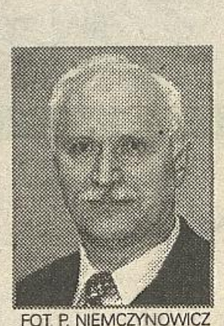
Bogdan Wróbel, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 5 w Białymstoku:

– Ja jestem nauczycielem dyplomowanym z 20-letnim stażem pracy i dostanę na rękę 240 zł podwyżki. Czy to mało, czy dużo? Nie wiem. Wiem tylko – na podstawie własnych, 20-letnich doświadczeń w oświacie – że w te pieniądze uwierzę dopiero, jak je dostanę. Bardzo dużo przy tych podwyżkach manipulacji i przedwyborczych trików. To jest smutne.


FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Jędrzej Łucyk, dyrektor Zespołu Szkół Mechanicznych w Białymstoku:

– Moim zdaniem nie jest właściwy fakt, że najlepiej wykształceni nauczyciele, którzy zdobyli tytuł dyplomowanego, dostaną tylko 175 zł więcej podwyżki, niż mianowani. Oni powinni zarabiać znacznie więcej, bo się doskonalili, włożyli w awans mnóstwo pracy i teraz są wzorem do naśladowania dla innych. Poza tym, co tu dużo mówić, wszyscy straciliśmy na tym, że nie dostajemy obiecanych nam podwyżek od 1 stycznia!


FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Lech Szargiej, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 32 w Białymstoku:

– Każda podwyżka jest w jakiś tam sposób satysfakcjonująca, choć moim zdaniem ta, która nas w tym miesiącu czeka, nie została pomyślana właściwie. Nauczyciel kontraktowy ma dostać tylko 23 zł na rękę podwyżki i to jest zdecydowanie za mało. Powinno się tych kontraktowych trochę docenić, bo przecież są oni już po pierwszym awansie. A tak, komu będzie się chciało starać dla tych 20 zł więcej?

(dona)

KOMENTARZ



Wyborcza podwyżka

Faktu „odmrożenia" nauczycielskich podwyżek tuż przed wyborami nie trzeba chyba komentować. Nauczyciele pomyśleli: „lepiej późno niż wcale" i ucieszyli się z zapowiadanego dopływu gotówki. Największe powody do zadowolenia mieli nauczyciele dyplomowani, bo Ministerstwo Edukacji obiecało im 539 zł podwyżki. Tymczasem okazało się, że na rękę dostaną tylko połowę tej kwoty. Teraz to już nawet w to nie bardzo chcą wierzyć i mówią: „uwierzymy, jak na oczy zobaczymy, bo to wyborcza kiełbasa". Najbardziej rozżaleni są nauczyciele kontraktowi, którzy na rękę dostaną tylko 23 zł więcej niż dotychczas. Wyliczyli, że wystarczy na 2 kg zwyczajnej. Kiełbasy wyborczej.

Dorota Naumczyk

Wrócą do pracy?

BIAŁYSTOK. Przedstawiciele związków zawodowych i zarząd (w ograniczonym składzie) białostockiego Bison-Bialu chcą, aby cała załoga wróciła do pracy. Zaapelowali do pracowników, aby stawili się we wtorek, 8 października, do pracy na pierwszą zmianę.

Jak mówili związkowcy, czas najwyższy, aby wszyscy wrócili do pracy. Część osób ma normalnie pracować (związkowcy chcą obsadzić jedną pełną zmianę), inni zajmą się pracami konserwacyjnymi. O tej decyzji poinformowano przewodniczącego rady nadzorczej spółki.

W piątek na kolejnym posiedzeniu Rada Nadzorcza ma ustosunkować się do rezygnacji Tadeusza Gochnio z funkcji prezesa Bison-Bialu.

(MG)

EKSPRESEM

▮ W Białymstoku z parkingu przy ul. Waszyngtona z samochodu Cadillac skradziono cztery koła, dwa nadkola, listwy ozdobne i lusterka wsteczne. Poszkodowany – właściciel samochodu – jest mieszkańcem Olsztyna.

▮ W nocy z 2 na 3 października w gm. Michałowo skradziono 2,4 tys. m aluminiowej linki energetycznej. Po poszukiwaniach w lesie odnaleziono 800 m linki, której złodzieje nie zdążyli zabrać. Zakład Energetyczny Białystok nie obliczył jeszcze wysokości straty.

▮ W Gawrych-Rudzie z brzegu jez. Wigry skradziono łódkę drewnianą o wartości 800 zł. **(ka)**

Wojewoda podlaski złożył do Ministerstwa Finansów wniosek o uruchomienie pieniędzy na nauczycielskie podwyżki

Wypłaty na kredyt

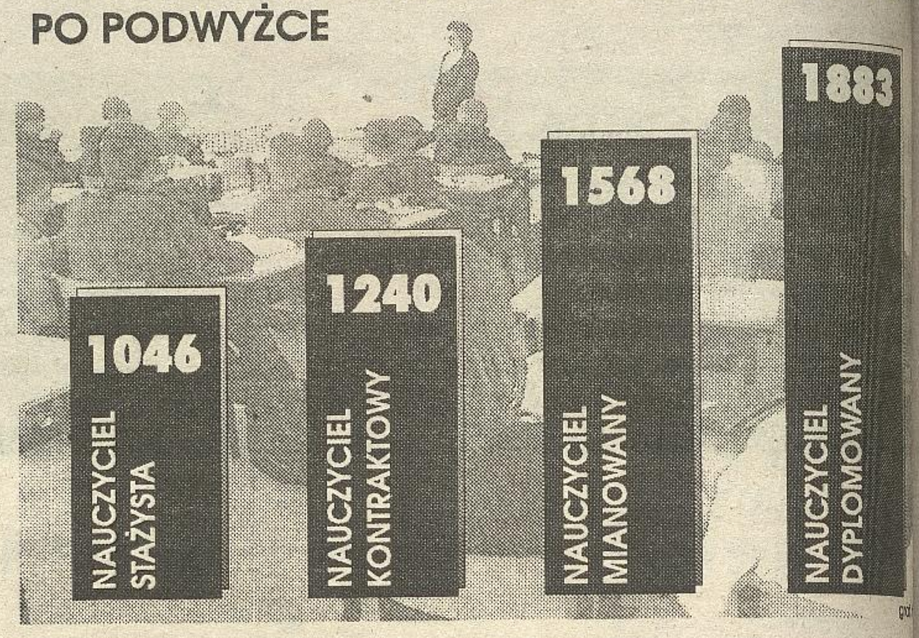
Już w październiku nauczyciele zatrudnieni w różnych typach szkół otrzymają większe pensje. Nie będą to jednak tak duże podwyżki, jak pierwotnie zapowiadało Ministerstwo Edukacji – większość polskich nauczycieli otrzyma tylko 100 zł więcej na rękę niż dotychczas. Niektórzy zaś mogą nie dostać nawet złotówki, ponieważ rząd nie wygospodarował pieniędzy na podwyżki dla nauczycieli przedszkoli.

Znowelizowana Karta nauczyciela „odmroziła" trzeci etap nauczycielskich podwyżek, które miały być wypłacane od 1 stycznia br. Przypomnijmy, że Sejm RP – uchwalając budżet na 2002 r. – przeznaczył na wdrożenie w tym roku trzeciego etapu nauczycielskich podwyżek 160 mln zł, co wystarczyłoby na wypłatę wyższych pensji tylko w grudniu br. W ustawie budżetowej znalazł się jednak zapis, że w przypadku uzyskania dodatkowych dochodów z podatku od towarów i usług ponad kwotę 41,7 mld zł, upoważnia się ministra finansów do uruchomienia rezerw celowych, m.in. na wsparcie realizacji III etapu podwyżek nauczycielskich wynagrodzeń.

Ile?

Wprowadzenie trzeciego etapu podwyżek dla nauczycieli od października do grudnia br. kosztować będzie budżet państwa 486,5 mln zł. Jednak większość, bo prawie 90 proc. polskich nauczycieli tzw. mianowanych, otrzyma tylko 100 zł więcej „na rękę" niż dotychczas. Zgodnie z ministerialną tabelą płac, „podwyższone" wynagrodzenie zasadnicze nauczyciela mianowanego będzie wynosić 1568 zł. Najlepiej wykształconym nauczycielom, czyli tym, którzy zdobyli tytuł dyplomowanego, resort zaproponował 1883 zł pensji zasadniczej, co oznacza, że „na rękę" otrzymają oni średnio 275 zł więcej niż dotychczas.

Niektórzy poczuli się oszukani, ponieważ ministerstwo zapowiadało kilkusetzłotowe podwyżki. Najczęściej podawano, że nauczyciele dyplomowani będą zarabiać o 519 zł brutto więcej. Jednak w kwocie tej ministerstwo uwzględniło wszystkie dodatki branżowe: za złe warunki pracy, stażowe, motywacyjne, „trzynastki", odprawy emerytalne, odprawy z powodu likwidacji stanowisk, itp. Przy czym żaden nauczyciel nie dostaje tych wszystkich dodatków jednocześnie.



Kiedy?

Nauczyciele mają nadzieję, że należne im podwyżki dostaną jeszcze w tym miesiącu, jednak samorządowcy nie potrafią odpowiedzieć, kiedy przekażą pieniądze szkołom.

– Od razu nazajutrz po tym, jak wpłyną do nas z ministerstwa – mówi Eugeniusz Siemieniuk, wójt gminy Gródek.

Samorządowcy z Białegostoku liczą, że uda im się wypłacić te podwyżki najpóźniej w ostatnim tygodniu października.

– Ale najlepiej by było, gdybyśmy mogli zrobić nauczycielom taki finansowy prezent na Dzień Edukacji Narodowej, który wypada 14 października – marzy Mirosława Halicka, zastępca naczelnika Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego w Białymstoku.

W białostockich szkołach zatrudnionych jest ponad 5,5 tys. nauczycieli. Na wypłacenie im podwyżek potrzeba prawie 2 mln 800 tys. zł (od października do grudnia). W urzędzie jest już wszystko policzone, ile któremu nauczycielowi się należy, nie ma jeszcze tylko pieniędzy.

Z zapowiedzi Ministerstwa Finansów wynika, że pieniądze na podwyżki dla nauczycieli zostaną przekazane samorządom w dwóch etapach, na początku i pod koniec października br. W czwartek wojewoda podlaski, Marek Strzaliński, złożył do Ministerstwa Finansów wniosek o uruchomienie pierwszej transzy środków finansowych – w wysokości 10 mln 718 tys. zł – na wypłatę podwy dla podlaskich nauczycieli.

Czy w ogóle?

Okazuje się jednak, że na p podwyżkę mogą liczyć tylko nau ciele zatrudnieni w szkołach. R ma bowiem pieniądze na wypł nie większych pensji dla 546 nauczycieli, ale nie zarezerwo w subwencjach oświatowych dla g finansów na wypłacenie podw dla zatrudnionych w przedszko

– W związku z tym, w niekt gminach przedszkolanki mogą na stać podwyżek, ponieważ najbie szych samorządów nie będzie s sfinansowanie wyższych pensji z snych środków – zapowiada M sław Lech, wójt gminy Korycin, p wodniczący Związku Gmin Wiej

Natomiast bogatsze gminy, wypłacić podwyżki przedszkolan będą musiały zaciągnąć w ban kredyty konsumpcyjne.

– Nie mamy żadnych wol środków finansowych, bo p dzimy ogromne inwestycje – po dza burmistrz Łap Tadeusz Wró ski. – Inwestycji wstrzymać nie mo bo stracimy kredyty preferen A teraz czeka nas jeszcze kredyt sumpcyjny.

Również białostoccy sam dowcy zastanawiają się, skąd 280 tys. zł na podwyżki dla p szkolanek.

– Może kredyt albo pożycz zastanawia się Mirosława Hal z Urzędu Miejskiego w Białym ku. – Bo nie wyobrażam sobie, jedni nauczyciele mieli dostać ższe pensje, a inni nie. (d

Zofia Trancygier-Koczuk, podlaski kurator oświaty:



– Biorąc pod uwagę dotychczasowe nauczycielskie pensje oraz sytuację w polskiej oświacie, należy się cieszyć z tych podwyżek. Świadczą one bowiem o tym, że rząd docenił codzienny trud pedagogów, szczególnie tych, którzy się rozwijają, za co otrzymali awanse na nauczycieli dyplomowanych. Nauczyciele dyplomowani mogą też rzeczywiście czuć się bardziej usatysfakcjonowani od mianowanych, bo dostali znacznie większe podwyżki. Niemniej sądzę, że nikt nie powinien narzekać.



Krystyna Wasiluk, przewodnicząca Regionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność" w Białymstoku:

– Podwyżki te nie są satysfakcjonujące. Przede wszystkim miały one być wypłacane od stycznia, a od października były „zamrożone", przez co nauczyciele mianowani stracili w stosunku do około 3 tys. zł, a nauczyciele dyplomowani – prawie 4 tys. zł. Poza tym skandalem jest, że rząd zrzuca na samorządy odpowiedzialność za znalezienie pieniędzy na podwyżki dla przedszkolanek. Nauczyciele w przedszkolach są zatrudnieni na podstawie Karty nauczyciela i należą im się takie same podwyżki jak pozostałym.

notowała: Krystyna Tryto

ZADZWOŃ DO NAS: Białystok 0-800-127067, Mońki 716-57-57, Bielsk Podlaski 730-67-85, Hajnówka 682-59-89, e-mail web@wspolczesna.pl

WYBORY SAMORZĄDOWE 2002

Odpowiedzialny za rejestrację kandydatów SLD-UP na radnych w powiecie sokólskim nie dopełnił obowiązku

Chory na lojalność

SOKÓŁKA. Jedna lista kandydatów do Rady Powiatu Sokólskiego, którą wystawiła koalicja SLD-UP nie została zarejestrowana. Powodem była niedyspozycja, jaka przytrafiła się Grzegorzowi Daszucie, odpowiedzialnemu za zgłaszanie kandydatów z ramienia partii na terenie powiatu sokólskiego.

Początkowo koalicja SLD-UP zamierzała zgłosić do powiatu cztery listy wyborcze. Dwie z nich Grzegorz Daszuta zarejestrował 26 września. Kolejne miały zostać zgłoszone komisji dzień później. 27 września, o godz. 14 okazało się, że jedna z czekających na rejestrację list nie spełnia wymogów formalnych.

– Po prostu ta lista się rozsypała. Ludzie porezygnowali i nie było czego zgłaszać. Miałem do zarejestrowania jeszcze jedną listę do powiatu, ale spóźniłem się o pół godziny, ponieważ zgłaszałem kandydatów w Janowie. Niestety, tego błędu nie dało się naprawić. Nie będę komentował żadnych głosów odnośnie mojej rzekomej niedyspozycji. Mogę oświadczyć tylko tyle: zachorowałem na lojalność wobec własnej partii – stwierdził Grzegorz Daszuta.

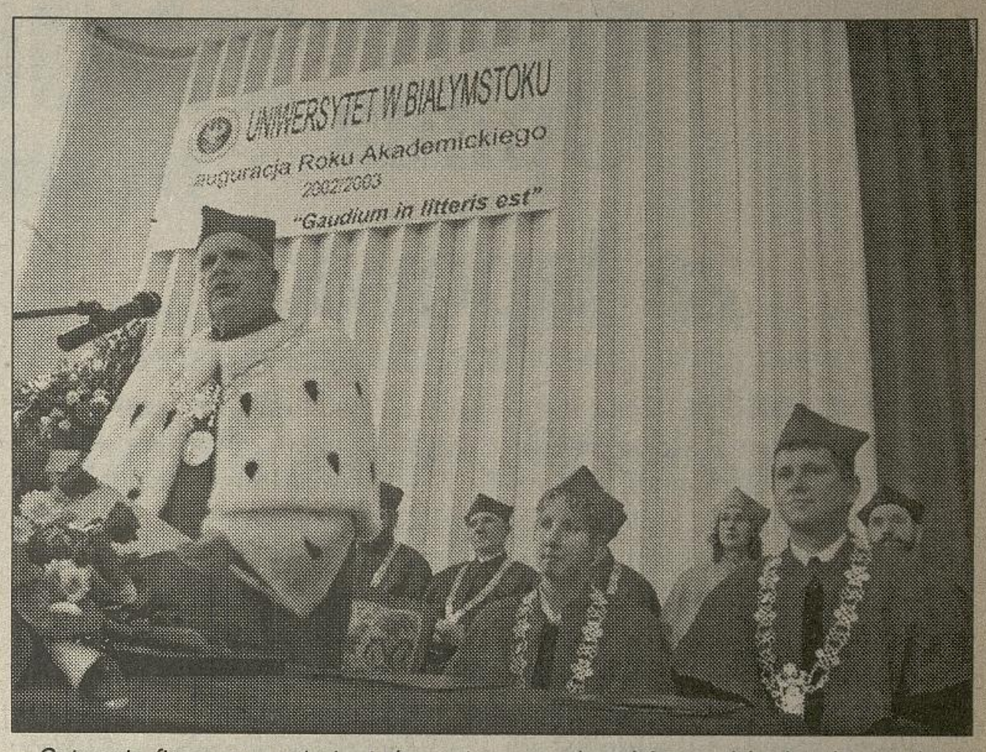
Na liście, która nie doczekała się rejestracji, widniały cztery nazwiska. Kandydował z niej m.in. Jan Jurgiel, prezes GS w Sidrze. Według niego, cała czwórka miała duże szanse na zostanie radnym powiatowym.

– Sam bez problemu zebrałem aż 170 podpisów, choć jedna osoba ma obowiązek przedstawić jedynie 50 podpisów. Co powiem tym, którzy chcieli na mnie głosować? To skandal. Takiego bałaganu nie widziałem nigdzie. Z Daszutą próbowałem rozmawiać, ale bez rezultatu. Ręce człowiekowi opadają – powiedział Jan Jurgiel.

Tego, co się stało, nie potrafi także zrozumieć Ryszard Tryzna, przewodniczący Koła SLD w Krynkach, a jednocześnie kolejna osoba z niezarejestrowanej listy.

– Swoją pracę wykonaliśmy dobrze. Zniweczyła ją bezmyślność i nieodpowiedzialność jednej osoby. Teraz nie ma co już płakać nad rozlanym mlekiem – stwierdził Tryzna.

Grzegorz Daszuta pracował w sokólskim biurze poselskim SLD. Po incydencie z listami wyborczymi nie ma on tam wstępu. **(db)**



– Sytuacja finansowa nie jest dramatyczna, złapaliśmy oddech, ale na ukończenie naszej największej inwestycji, biblioteki, potrzeba jeszcze 14-15 mln zł – mówił w czwartek prof. Marek Gębczyński FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Inauguracja nowego roku akademickiego na Uniwersytecie w Białymstoku

Masowa uczelnia

BIAŁYSTOK. Ponad 16 tys. studentów Uniwersytetu w Białymstoku rozpoczęło w czwartek nowy rok akademicki. Rektor uczelni podczas uroczystej inauguracji ubolewał nad masowością kształcenia, a prorektor ds. finansowych zapowiedział zwiększenie finansowej odpowiedzialności poszczególnych wydziałów.

– Mamy już 34-letnią tradycję akademicką, chociaż jako samodzielna uczelnia rozpoczynamy dopiero szósty rok działalności – mówił podczas czwartkowej uroczystości prof. Marek Gębczyński, rektor Uniwersytetu w Białymstoku. – Uczelnie to takie specyficzne twory, które się szczycą tym, że przybywa im lat, odwrotnie niż w życiu...

Na siedmiu wydziałach Uniwersytetu w Białymstoku studiuje ponad 16 tys. osób. Na pierwszym roku studiów kształcenie rozpoczęło 4.164 nowych studentów. Uczelnia zatrudnia 800 nauczycieli akademickich, z czego 163 osoby to samodzielni pracownicy naukowi. W ubiegłym roku akademickim pięciu pracowników UwB uzyskało tytuł profesora, sześciu zrobiło habilitacje, a 24 – doktoraty.

Rektor podkreślał aktywność studentów Uniwersytetu w Białymstoku, którzy działają m.in. w Parlamencie Studenckim, Akademickim Związku Sportowym i Studenckiej Poradni Prawnej.

– Największym problemem naszej uczelni, podobnie jak innych uniwersytetów, jest masowość – ubolewał prof. Gębczyński. – Ogromna liczba studentów powoduje rozluźnienie kontaktów między uczniem a nauczycielem. Umiera idea studiowania, jaką był bezpośredni kontakt z mistrzem. Takie masowe kształcenie upodabnia się do studiów przez Internet.

Rektor podkreślił, że uczelnia proponuje najzdolniejszym studentom tzw. indywidualny tok studiów. Z myślą o studentach, wybudowano też nowy akademik (na 300 osób), który już w poniedziałek zostanie oddany do użytku.

W tym roku władze uczelni nie przewidują żadnych drastycznych programów oszczędnościowych, nie będzie więc wysyłania pracowników na bezpłatne urlopy ani dłuższych ferii.

– Chcemy jednak doprowadzić do decentralizacji finansowej uczelni – zapowiada prof. Józef Rogowski, prorektor UwB ds. finansowych. – To poszczególne wydziały muszą główkować, jak oszczędzać. **(dona)**

Ulotka z błędem

Warmia z Białymstokiem?

BIAŁYSTOK. Na ulotce wyborczej Zbigniewa Puchalskiego, kandydata na prezydenta Białegostoku SLD-UP, pojawił się napis „Ziemia Warmińsko-Mazurska". Zauważyli go dziennikarze podczas czwartkowej konferencji prasowej. Zaskoczeni członkowie sztabu wyborczego tłumaczyli:

– To tylko robocza wersja ulotki, która na pewno nie trafi do wyborców.

– To błąd. Natychmiast go zmienimy – stwierdził Puchalski.

Po raz pierwszy od ogłoszenia kandydatury prof. Zbigniewa Puchalskiego na prezydenta Białegostoku z ramienia SLD-UP kandydat spotkał się z dziennikarzami. W kilkuminutowym „expose" przedstawił swoją wizję Białegostoku. Ma on być „miastem czystym w Europie" – pięknym, dostojnym i przyjaznym. Chirurg, były rektor Akademii Medycznej w Białymstoku, za priorytety swego programu wyborczego uważa: rozwój przedsiębiorczości lokalnej, budowę mieszkań komunalnych i socjalnych oraz zwiększenie bezpieczeństwa. Obiecuje także, że doprowadzi do zakończenia remontu dworca PKP do końca 2003 r., zbuduje bezkolizyjne skrzyżowania i sprawi, że na ulicach Białegostoku nie będzie głodnych dzieci.

W czwartek z dziennikarzami spotkał się także Grzegorz Jakimowicz, kandydat na prezydenta miasta z ramienia „....Obrony Podlaskiej". Już dziś zapowiada duże zmiany w Białymstoku. 29-letni doktorant, wykładowca Uniwersytetu w Białymstoku, chce zlikwidować straż miejską, znieść strefę płatnego parkowania, ograniczyć koszty funkcjonowania miasta i wydać wojnę biurokracji. Proponuje utworzenie apteki miejskiej, w której białostoczanie będą mogli zaopatrywać się w tańsze leki. Białystok ma stać się miastem studenckim, z kresową „Piwnicą pod Baranami" i radą studencką, działającą przy prezydencie miasta. **(ka)**

Nie odbieramy elektoratu SLD

PODLASIE. Aż w trzech z pięciu okręgów wyborczych na pierwszych miejscach list wyborczych Białoruskiego Komitetu Wyborczego widnieją nazwiska kobiet.

BKW przedstawiło podczas czwartkowej konferencji prasowej niektórych kandydatów na radnych oraz kandydata na prezydenta Białegostoku, Antoniego Mironowicza. Kandydaci oświadczyli, że nie chcą reprezentować jedynie elektoratu białoruskiego, bliskie są im sprawy lokalnej społeczności. Chcą zmienić istniejący stereotyp o mniejszościach narodowych na Podlasiu.

A. Mironowicz, zapytany, czy Białoruski Komitet Wyborczy odbiera część elektoratu SLD, odparł:

– Środowisko prawosławne nie jest monolitem, nasz elektorat głosował również na inne partie i ugrupowania. Ma różne poglądy i sympatie polityczne. Nie można mówić o zabieraniu przez nas głosów SLD. **(pch)**

Sprawą nieprawdziwych podpisów na listach wyborczych zajmie się prokurator

Zbadają fałszerstwa

BIAŁYSTOK. Miejska Komisja Wyborcza w Białymstoku zawiadomiła w czwartek prokuraturę o podejrzeniu fałszowania podpisów poparcia przez KWW Na Rzecz Samorządu. Podobny wniosek trafił też do prokuratury od Wojewódzkiej Komisji Wyborczej w Białymstoku, która znalazła dane osób zmarłych oraz podrobione podpisy na listach komitetu „Razem Polsce".

O wątpliwościach obu komisji wyborczych informowaliśmy w środę. MKW badając listy poparcia stwierdziła, że niektóre podpisy zostały nakreślone przez tę samą osobę. Wykryto też nieprawdziwe numery PESEL.

– Mamy już oświadczenia pierwszych sześciu osób, które nie poparły komitetu, a ich dane widnieją na liście – powiedział Krzysztof Kozłowski, przewodniczący Miejskiej Komisji Wyborczej.

KW Na Rzecz Samorządu zarejestrował jednak listę kandydatów do Rady Miejskiej, ponieważ miał więcej podpisów poparcia niż wymaga tego ordynacja. Komitet weźmie więc udział w wyborach. Nie zdołał natomiast zarejestrować swoich list do sejmiku wojewódzkiego komitet „Razem Polsce" – taką uchwałę podjęła Wojewódzka Komisja Wyborcza.

Czy za fałszowanie podpisów komitety poniosą jakieś konsekwencje, dowiemy się dopiero za kilka miesięcy. Prokuratura będzie bowiem rozpatrywać oba wnioski w normalnym trybie, a nie w przyspieszonym, wyborczym.

Znana jest natomiast decyzja komisarza wyborczego w Białymstoku co do dalszych losów Wojewódzkiej Komisji Wyborczej. W środę wniosek o jej rozwiązanie złożył Waldemar Krynicki, pełnomocnik komitetu Wspólna Inicjatywa Polska – Podlasie.

– Skarga została oddalona. Uznałem ją za niezasadną – powiedział nam komisarz Marek Rybnik. **(ka)**

REKLAMA

SPÓŁDZIELNIA PRACY PAPIERNICZO-POLIGRAFICZNA

POGOŃ

15-232 Białystok, ul. Mickiewicza 56
Zarząd tel. (0 85) 732-91-74 • Centrala tel./fax (0 85) 732-14-61

Zapraszamy kandydatów
oraz
Komitety Wyborcze

do korzystania z naszych usług
przy drukowaniu plakatów, folderów
i innych materiałów
związanych z Wyborami Samorządowymi 2002

Oferujemy krótkie terminy,
wysoką jakość druku oraz niskie ceny

D1724102nwbo

Kurator sądowy zatrzymany, gdy przyjmował 2 tys. zł

Opinia za łapówkę

ALEKSANDRÓW. Szefa kuratorów sądowych z Aleksandrowa Kujawskiego zatrzymała pod zarzutem łapownictwa policja. Dzięki policyjnej prowokacji mężczyznę ujęto w budynku sądu na gorącym uczynku. Osoba wręczająca łapówkę uczyniła to w porozumieniu i pod kontrolą funkcjonariuszy, którzy natychmiast po przekazaniu pieniędzy wkroczyli do akcji.

– Ryszarda P. zatrzymano, gdy przyjmował dwa tysiące zł. Wcześniej zażądał ich od osoby, wobec której sporządzał wywiad środowiskowy. Opinia zawarta w tym wywiadzie miała mieć decydujące znaczenie przy podejmowaniu decyzji przez sąd o umieszczeniu lub nieumieszczeniu podsądnego w zakładzie karnym – powiedział w czwartek rzecznik kujawsko-pomorskiej policji podkomisarz Jacek Krawczyk.

– Kilka dni temu dostaliśmy zawiadomienie od osoby, od której kurator sądowy zażądał 4 tys. zł łapówki, obiecując za to pomoc w uzyskaniu pozytywnego dla podsądnego rozstrzygnięcia sądowego – dodał rzecznik policji.

Z zebranych dotychczas przez policję informacji wynika, że przełożony kuratorów od dłuższego czasu domagał się łapówek w zamian za wystawianie dobrych opinii lub pomoc w uniknięciu kary. Trwa także wszczęte wcześniej służbowe postępowanie dyscyplinarne mające wyjaśnić, czy Ryszard P. molestował swoje podopieczne.

Za udowodnione łapownictwo zatrzymanemu zwierzchnikowi kuratorów grozi do 8 lat więzienia.

(PAP)

Strzały w kantorze

LUBLIN. Dwie osoby postrzelili bandyci, którzy napadli w czwartek na kantor wymiany walut. Napastnicy zbiegli bez pieniędzy – poinformował rzecznik lubelskiej policji Kamil Kowalik.

– Do kantoru wymiany walut na giełdzie przy ul. Pancerniaków weszło trzech zamaskowanych napastników. W kantorze było dwóch mężczyzn z obsługi. Bandyci strzelali do nich, prawdopodobnie z broni krótkiej. Obu ranili i zbiegli – powiedział.

Ranny został właściciel kantoru 36-letni mieszkaniec Lublina i jego 26-letni pracownik, też lublinianin. Obaj zostali trafieni w uda. Rany nie zagrażają ich życiu. Zostali odwiezieni do szpitala.

Bandyci uciekli sprzed kantoru samochodem Honda Civic. Policjanci znaleźli porzucone auto niedaleko miejsca napadu. Z kantoru nic nie zginęło.

(PAP)

Każdego dnia na świecie ginie jedna osoba na minutę

Mężczyźni ofiarami

ŚWIAT. 1,6 mln osób rocznie umiera na świecie nie z przyczyn naturalnych. Połowa z nich popełnia samobójstwo – wynika z raportu Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) na temat przemocy, opublikowanego w Genewie.

Wśród samobójców 60 proc. to mężczyźni. Blisko 500 tys. osób ginie rocznie z rąk zabójców, a ponad 300 tys. w wyniku wojen. W wieku XX około 191 milionów osób straciło życie w wyniku konfliktów zbrojnych.

W raporcie uwzględniono wszelkie formy przemocy: przemoc młodzieży, wykorzystywanie seksualne młodych, przemoc między partnerami, wobec osób starszych i przemoc seksualną w ogólnym tego słowa znaczeniu.

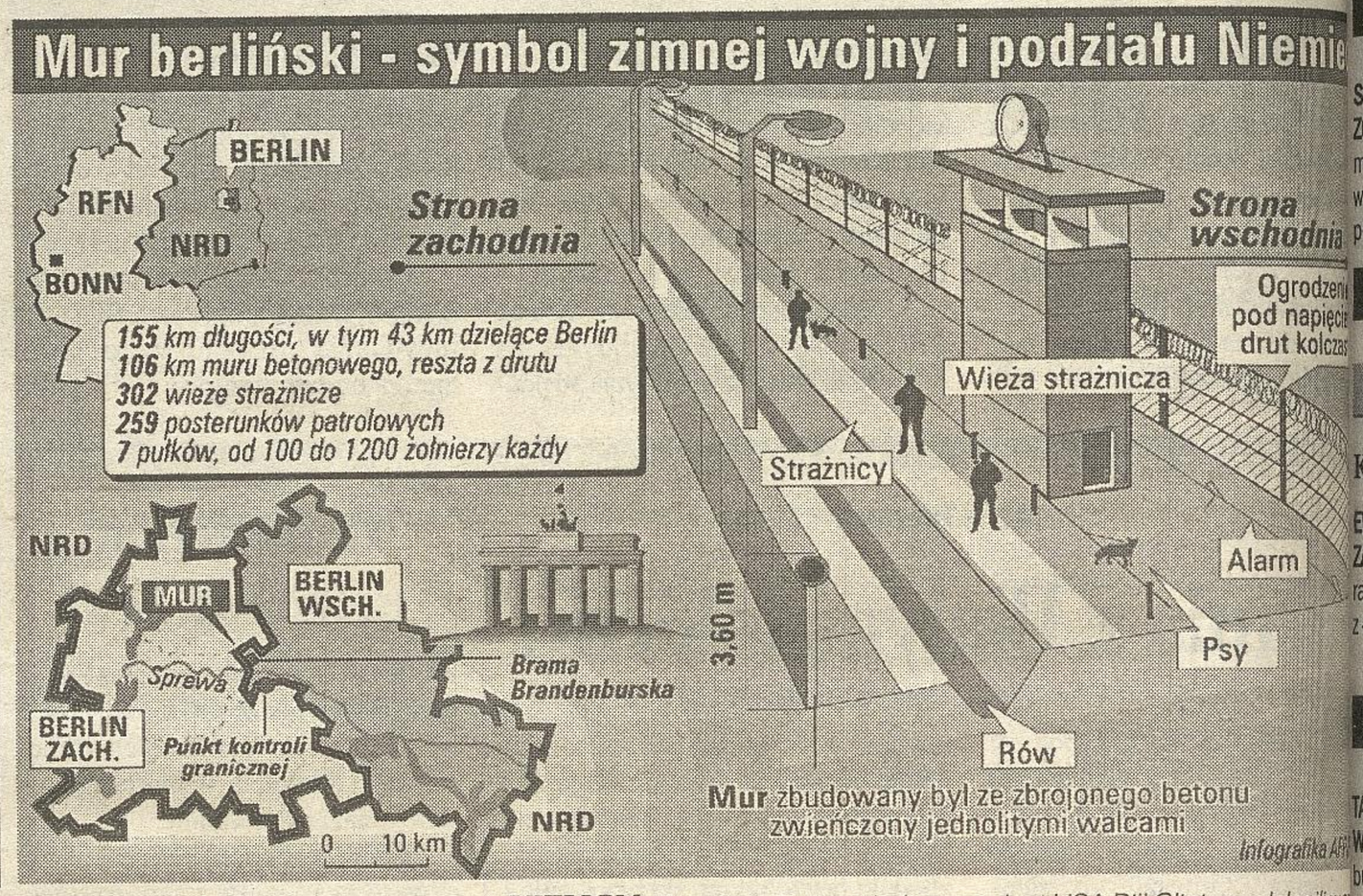
Między rokiem 1982 a 1999 od 10 do 69 proc., kobiet w 48 krajach padło ofiarami agresji seksualnej ze strony partnera w jakimś momencie ich życia – notuje raport. Co trzecia młoda osoba przyznaje, że do pierwszej relacji seksualnej została zmuszona.

Każdego dnia na świecie zamordowane zostają 1.424 osoby – czyli praktycznie jedna osoba co minutę.

Ofiarami zabójstw są w 77 p. mężczyźni, najczęściej w wieku 15 do 29 lat. Wskaźnik zabójstw zw. sza się, zwłaszcza tych, którzy m. od 10 do 24 lat.

Badania przeprowadzone w stralii, Kanadzie, w Izraelu, w A. ce Południowej i w Stanach Zje. czonych pokazują, że od 40 d. proc. zamordowanych kobiet, zo. ło zabitych przez ich męża lub warzysza.

Raport został opracowany na stawie danych z 70 krajów.



NIEMCY. *Burmistrz Berlina i były prezydent USA Bill Clinton odsłonili w c. tek odnowioną Bramę Brandenburską. Był to główny punkt obchodów Jedności Niemieckiej – 12. rocznicy zburzenia muru berlińskiego. 3 paź. nika 1990 roku pod Bramą tłumy rozentuzjazmowanych berlińczyków św. wały zjednoczenie Niemiec. Brama, dotychczas kojarzona głównie jako bardziej charakterystyczny zabytek niemieckiej stolicy i ulubione tło pamiątk. fotografii, stała się symbolem niemieckiej jedności.*

REKLAMA

Jesse Novida w Białymstoku, Suwałkach, Bielsku, Zambrowie

Filipińska sztuka uzdrawiania

Jesse Novida pomógł już tysiącom ludzi. Wydaje się, że nie ma choroby, z którą by sobie nie poradził. W Polsce był już wiele razy, od marca przebywa ponownie. Jesse Novida pochodzi ze słynnej rodziny uzdrowicieli z Baguio City, jego ojciec i dziadek byli wybitnymi healerami, on sam zajmuje się uzdrawianiem od 10 roku życia.

Metoda filipińskich uzdrowicieli to tajemnicza, niemal mistyczna metoda uzdrawiania. Z zadziwiającą zręcznością operuje rękoma otwierając tkankę w dowolnym miejscu.
Za pomocą niezwykłej siły psychicznej usuwa energetycznie z wnętrza człowieka guzy, owrzodzenia, ropne zapalenia. A po operacji nie ma ani śladu, bo skóra samoczynnie zasklepia się. Fenomen filipińskiego uzdrowiciela jest wielką tajemnicą. Równocześnie efekty jakie osiąga za pomocą swoich niekonwencjonalnych metod uzdrawiania przekonują wiele osób do skuteczności bezkrwawych zabiegów. Potwierdzają to duże liczby chorych, którzy odwiedzają filipińskiego healera. Z niezwykłym skupieniem i modlitwą oraz w głębokim transie podchodzi do każdego chorego filipińskich uzdrowiciel.
Oto relacje osób, które otrzymały pomoc:
Agnieszka P.- Kiedy zgłosiłam się na pierwszą wizytę, byłam kłębkiem nerwów; dokuczał mi żołądek, stwierdzono torbiele na wątrobie. Po dwóch wizytach jestem spokojną i zdrową kobietą. USG potwierdziło moje samopoczucie.
Andrzej W. - Ciągle czułem się zmęczony, kręgosłup był w opłakanym stanie, do tego kłopoty z sercem. Po trzech wizytach mogę powiedzieć, że jestem zdumiony poprawą zdrowia. Obecnie biegam, pływam i potrafię nawet dźwigać swoje dzieci, wcześniej było to niemożliwe.
Wiesława R. - Schorzenia kobiece były moją główną dolegliwością, z jaką się zgłosiłam, ale podałam jeszcze nadciśnienie i guzki na tarczycy. Po pierwszym zabiegu nadciśnienie w normie, po drugim guzki znikły. Po serii trzech zabiegów USG potwierdziło zniknięcie torbieli i mięśniaków.





Z JESSE NOVIDĄ będzie się można spotkać:

w Białymstoku
dnia **14 października** (poniedziałek)

w Suwałkach
dnia **15 października** (wtorek)

w Augustowie
dnia **16 października** (środa)

w Bielsku Podl.
dnia **17 października** (czwartek)

w Zambrowie
dnia **18 października** (piątek)

Informacje i zapisy:
(042) 632 51 24
lub 0 505 071 248

N1722502gwbo

Blok Senat 2001 za odrzuceniem ustawy abolicyjnej

Sejm się pomylił?

KRAJ. Senatorowie zaproponowali kilkanaście poprawek do tzw. ustawy abolicyjnej. Blok Senat 2001 złożył wniosek o odrzucenie ustawy.

W czwartek senatorowie dyskutowali nad ustawą o abolicji podatkowej. Zgodnie z nią, osoby, które ujawnią ukrywany dotychczas dochód, będą musiały zapłacić jednorazowy podatek w wysokości 12 proc. Jeżeli podatnicy nie zgłosiliby ukrywanych dochodów do opodatkowania, to po ujawnieniu ich przez Urząd Skarbowy musieliby zapłacić karny, 75-proc. podatek. Ustawa zobowiązuje też określonych podatników do złożenia – do końca kwietnia przyszłego roku – deklaracji majątkowych.

– Proponuję odrzucenie ustawy, w pełni zdając sobie sprawę, jak potrzebne jest ograniczenie szarej strefy. Największe wątpliwości budzi sprawa składania deklaracji podatkowych – powiedział Andrzej Wielowieyski (Blok Senat 2001) podczas czwartkowej debaty w Senacie.

Poza wnioskiem o odrzucenie ustawy w całości Wielowieyski złożył też do ustawy kilka poprawek. Senator uważa, że należy z niej usunąć pis o ujawnianiu posiadania sz. domowego o wartości powyż. tys. zł oraz dzieł sztuki, zwła. tych sprzed 1945 r.

Jeśli chodzi o abolicję to – w. Wielowieyskiego – Sejm pomy. podwyższając stawkę podatku. do 12 proc., bo „naprawdę ch. o to, żeby zachęcić ludzi, a ni. straszyć". Z analiz ekspertów – j. wiedział – m.in. z biura sejmo. wynika, że w innych krajach zn. przyniosła „raczej ujemne" sku.

Natomiast według Andrzeja C. nowskiego (Blok Senat 2001) b. nie zyska zakładanych 600 m. wpływów z tytułu wejścia w. ustawy. Jego zdaniem, podat. będą obawiali się ujawnieni. chodów na przykład z pracy poz. nicami kraju mając poczucie, że chwilę będą mieć potężną kon. skarbową i to jest jakby jeden gumentów, który odstraszy ludzi. nie sądzę, żeby ktoś dobrowolnie. dził się na ujawnienie dochod. – powiedział Chronowski.

jk

PRAWYBORY SAMORZĄDOWE 2002

RANKING KANDYDATÓW CZYTELNIKÓW Gazety Współczesnej

BIAŁYSTOK

KANDYDACI NA PREZYDENTA

KRZYSZTOF TEODORUK
wiceprezydent Białegostoku



2910

LECH RUTKOWSKI
radny miejski



1253

SŁAWOMIR ZGRZYWA
marszałek województwa podlaskiego



929

ŁAPY

KANDYDACI NA BURMISTRZA

EWA ZARĘBA
radna powiatowa z Łap



655

TADEUSZ WRÓBLEWSKI
burmistrz Łap



108

KRYNKI

KANDYDACI NA WÓJTA

BOGUSŁAW MARIAN PANASIUK
wójt Krynek



369

FABIAN CIRUK
były wójt Krynek

Kandydat nie zgodził się na fotografię

4

GONIĄDZ

KANDYDACI NA BURMISTRZA

MIECZYSŁAW SŁABIŃSKI
radny powiatowy



136

WŁADYSŁAW STUDNIAREK
emeryt



7

HAJNÓWKA

KANDYDACI NA BURMISTRZA

SŁAWOMIR KOSIDŁO
lekarz w SPZOZ



109

WOJCIECH RYNARZEWSKI
prowadzi własną działalność gospodarczą



104

MOŃKI

KANDYDACI NA BURMISTRZA

ZBIGNIEW MĘCZKOWSKI
burmistrz Moniek



276

JÓZEF MOZOLEWSKI
radny sejmiku wojewódzkiego



119

SOKÓŁKA

KANDYDACI NA BURMISTRZA

FRANCISZEK BUDROWSKI
starosta sokólski



461

STANISŁAW KOZŁOWSKI
burmistrz Sokółki



371

ZABŁUDÓW

KANDYDACI NA BURMISTRZA

MIECZYSŁAW ŁADNY
burmistrz Zabłudowa



38

MIROSŁAW MAKSYMIUK
kierownik Referatu Rolnictwa i Gospodarki Gruntami w Urzędzie Miasta w Zabłudowie



4

NOWY DWÓR

KANDYDACI NA WÓJTA

KAZIMIERZ BOHUSZ
wójt Nowego Dworu



1720

JÓZEF STRANKOWSKI
radny Nowego Dworu

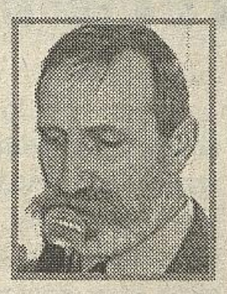


438

SIEMIATYCZE

KANDYDACI NA BURMISTRZA

TADEUSZ NAZAREWICZ
radny powiatowy



11

BOŻENA KRZYŻANOWSKA
radna miejska



10

BIELSK PODLASKI

KANDYDACI NA BURMISTRZA

JOLANTA RUDKO



100

ALEKSANDER GOŁĄBIECKI
radny powiatowy



84

TYKOCIN

KANDYDACI NA BURMISTRZA

LESZEK KRUSZEWSKI
radny powiatowy



26

TADEUSZ ŚWIĘTORZECKI
radny miejski

Fotografii kandydata nie posiadamy w zbiorach

2

OTRZYMALIŚMY JUŻ PONAD 65 000 GŁOSÓW!

Czekamy na Państwa głosy. Kto powinien zająć najwyższe stanowisko w Waszej miejscowości?

Prawybory ze „Współczesną”

Lista kandydatów na wójtów, burmistrzów i prezydentów w Państwa miejscowościach wciąż się wydłuża, codziennie dopisujemy nowe nazwiska i dokładnie liczymy głosy. Nie wszędzie jednak trwa zacięta rywalizacja.

W wielu miejscowościach woj. warmińsko-mazurskiego głosy otrzymuje tylko jeden kandydat, który nie ma żadnego rywala wśród obecnych władz, radnych gminnych czy powiatowych. Podobnie jest w wielu gminach na Podlasiu i w powiecie ostrołęckim. Czy rzeczywiście żaden z samorządowców nie zasługuje na Państwa zaufanie? Kto najlepiej potrafiłby zarządzać Ostrołęką, kto mógłby rozwiązać problemy Waszej miejscowości?

Przypominamy, że można głosować na każdego, kogo uważacie Państwo za swego lidera. Nie musi być to osoba, która startuje w wyborach samorządowych, czy już jest w samorządzie. Do naszej listy dodajemy nazwiska nauczycieli, emerytów, biznesmenów. Po raz kolejny podkreślamy, że to nie „Gazeta Współczesna” tworzy listę kandydatów, na których można głosować. Na liście są osoby zgłaszane przez Czytelników. Tylko od Państwa zależy, jakie nazwiska znajdą się w rankingu.

(ka)

Jak głosować:

- należy czytelnie, drukowanymi literami wypełnić wskazane na kuponie pola
- należy podać wyraźnie, czy typowany przez Państwa kandydat ma być przyszłym wójtem, burmistrzem czy prezydentem i w jakiej miejscowości
- jeśli zgłaszany po raz pierwszy kandydat nie pełni obecnie żadnej funkcji w samorządzie, należy podać jego zawód lub miejsce pracy
- honorowane będą tylko oryginalne kupony z „Gazety Współczesnej”
- kupony należy przynosić do redakcji lub przesyłać pod adresem:

– woj. podlaskie: Gazeta Współczesna, ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Prawybory”

– woj. warmińsko-mazurskie: Gazeta Współczesna, ul. Wojska Polskiego 71a, 19-300 Ełk

– woj. mazowieckie, powiat ostrołęcki: Gazeta Współczesna, ul. Prądzyńskiego 4 lok. 9, 07-400 Ostrołęka

BIAŁOWIEŻA

KANDYDACI NA WÓJTA

WŁODZIMIERZ JĘDRZEJEWSKI
zastępca dyrektora ds. naukowych Zakładu Badania Ssaków



32

ANNA BAJKO
radna Białowieży



2

CZARNA BIAŁOSTOCKA

KANDYDACI NA BURMISTRZA

MARCIN SIKORSKI
przewodniczący Towarzystwa Miłośników Czarnej Białostockiej



7

TADEUSZ MATEJKO
dyrektor Szkoły Podstawowej



2

GAZETA współczesna **PRAWYBORY SAMORZĄDOWE 2002**

W mojej miejscowości wójtem, burmistrzem, prezydentem powinien zostać:

Imię, nazwisko, funkcja, miejscowość

Krótkie uzasadnienie lub pytanie do kandydata:

Imię i nazwisko głosującego, adres:

OŚWIADCZENIE: Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej”. Zostałem poinformowany, że: 1. Administratorem danych jest – „KRESY BO” spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1, 2. Celem zbierania danych jest obsługa konkursu Samorządowiec mijającej kadencji, 3. Moje dane nie będą przekazywane innym podmiotom, 4. Mam prawo wglądu do danych, ich poprawiania i uzupełniania, 5. Podanie danych jest dobrowolne.

.....
(data, czytelny podpis)

BIAL



Największe, bo 50-proc. zniżki dla klientów wprowadziły radio taxi 96-26, 96-22, 919 i 732-32-32 FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Białostoczanie znów mogą jeździć taksówkami za pół ceny

Wojna na zniżki

BIAŁYSTOK. Klienci białostockich korporacji taksówkarskich znów mogą liczyć na duże zniżki. We wtorek taksówkarze rozpoczęli kolejną wojnę cenową, oferując mieszkańcom miasta – w zależności od korporacji – 30 lub 50 proc. zniżki, zamiast ustalonego w czerwcu rabatu w wysokości maksimum 20 proc.

– To wszystko wina Euro Taxi, które we wtorek wprowadziło 30-proc. bonifikatę. Oni się wyłamali, a za nimi już oficjalnie zaczęła się licytacja cenowa – twierdzi Andrzej Paszkowski, prezes Radio Taxi 732-32-32.

Jego zdaniem, białostoczanie przez najbliższy miesiąc z pewnością będą mogli korzystać z kolejnej wojny cenowej, która zmusi taksówkarzy do jeżdżenia „po kosztach". Nie jest to walka o klienta, bo zdaniem przedstawicieli korporacji, takie bonifikaty nie zwiększą liczy osób, korzystających z taksówek, które i tak są drogie.

Jan Bazyluk, prezes Euro Taxi, uważa, że jego korporacja stała się kozłem ofiarnym, na którego można zrzucić odpowiedzialność za zwiększone bonifikaty.

– Już od kilku miesięcy w innych korporacjach funkcjonowały 30-procentowe zniżki. Były one jednak zakamuflowane i nie rzucały się w oczy. Jednak wszyscy wiedzieli o kartach pracowniczych czy kartach specjalnego klienta, które nie były niczym innym, jak 30-procentową zniżką – powiedział Jan Bazyluk.

(KP)

TP SA likwiduje swoje biura numerów, by do nich nie dopłacać

913 zgłoś się!

BIAŁYSTOK. Od 30 listopada w Białymstoku przestanie istnieć Biuro Numerów TP SA. Mimo że Telekomunikacja Polska nie chce tego potwierdzić oficjalnie, z naszych informacji wynika, że telefonistki pracujące w biurze zostały już pisemnie zawiadomione, że za dwa miesiące stracą pracę z powodu likwidacji jednostki. Połowa pracownic już została zwolniona. W Łomży „913" nie działa od 1 października – miasto obsługuje obecnie Oddział TP SA w Ciechanowie.

– Nic jeszcze nie jest przesądzone – uspokaja Mariusz Feliński, rzecznik prasowy TP SA w Gdańsku.

Co innego mówią pracownice biura numerów.

– Zostałyśmy zawiadomione, że z dniem 30 listopada Biuro Numerów w Białymstoku zostanie zlikwidowane – mówi anonimowo jedna z telefonistek.

Od 1 listopada w TP SA funkcjonować będzie tzw. nowa struktura obsługi klientów w zakresie udzielania informacji o numerach swoich abonentów. Od listopada za połączenie trzeba będzie zapłacić 58 (obecnie – 29 gr). Jednorazowo uzyskamy też maksymalnie nie trzy, lecz dwie informacje.

– Ale nie trzeba będzie czekać na połączenie. Każdy klient od razu dzwoni się do informacji – w przypadku zajętej linii będzie przełączany do innego miasta, np. z Białegostoku do Krakowa. Zmiana jest niezbędna, ponieważ dotychczas była to dla nas usługa niedochodowa. Rocznie dopłacaliśmy do niej około 100 mln zł – wyjaśnia Mariusz Feliński. – Nie mogę powiedzieć, ile osób zostanie zwolnionych w Białymstoku, bo nie mam takiej informacji. Decyzje jeszcze nie zapadły – dodaje.

Zdaniem pracownic biura numerów, na likwidacji stracą przede wszystkim mieszkańcy. Panie z informacji 913 nie tylko podawały numery telefonów. Pomagały też w ustaleniu adresów, wiedziały, która apteka ma dyżur w niedzielę i jaki szpital przyjmuje chorych. Tego w Ciechanowie – gdzie powstaje centrum obsługi klientów dla Polski północno-wschodniej – nikt nam nie powie.

Byk zabił rolnika?

RADZIUCIE K.SEJN. Jan W., mieszkaniec wsi Radziucie, od dawna skarżył się sąsiadom na agresywność swojego byka. W końcu postanowił sprzedać go do rzeźni. Nie zdążył. W czwartek rano, czyli w dniu wyprawy do ubojni, rozwścieczone, półtonowe zwierzę prawdopodobnie poturbowało właściciela. Na skutek odniesionych obrażeń 56-letni rolnik zmarł.

Zwłoki Jana W. znalazł około godz. 7 rano Piotr Marcinkiewicz, sąsiad, który miał mu pomóc w odtransportowaniu byka do ubojni w Trakiszkach. Ciało Jana W. leżało na łące. Było krwawione, ubrania poszarpane, buty leżały 20 metrów dalej.

– Na podstawie wstępnych ogledzin ustaliliśmy, że to byk zaatakował właściciela, który starał się przed nim uciec – mówi nadkom. Andrzej Sójkowski z Komendy Powiatowej Policji w Sejnach. – To wydaje się najbardziej prawdopodobną przyczyną jego śmierci.

Agresywne zwierzę znaleziono na okolicznych łąkach. Sąsiedzi próbowali je jakoś uwiązać.

(wm)

Kontrolerzy UKS-u oskarżeni o przyjęcie łapówki przyznali się do winy

Policjanci świadkami

GRAJEWO. W czwartek Sąd Rejonowy odroczył do 28 października rozprawę przeciw byłym kontrolerom Urzędu Kontroli Skarbowej oskarżonym o przyjęcie i żądanie łapówki od właściciela sklepu w Mścichach w gm. Radziłów. Odroczenie spowodowane jest koniecznością przesłuchania dodatkowych świadków.

Przed grajewskim sądem stanęli Andrzej S. i Antoni W. – byli pracownicy UKS w Białymstoku. Mężczyźni oskarżeni są o to, iż 13 maja br. wymusili przyjęcie korzyści majątkowej od Sławomira S., właściciela sklepu w Mścichach w gm. Radziłów w kwocie 300 zł i żądali kolejnych 1,2 tys. zł. Łapówka miała anulować mandat, jaki rzekomo kontrolerzy mieli nałożyć na właściciela sklepu za drobne uchybienia. Sławomir S. powiadomił policję, która zatrzymała kontrolerów podczas przyjmowania kwoty w Grajewie.

W czwartek przed sądem Andrzej S. i Antoni W. przyznali się do winy. Sąd nie zgodził się jednak na dobrowolne poddanie się karze. Mężczyźni zaproponowali bowiem sobie karę 1,5 roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata, grzywnę oraz zawieszenie w obowiązkach komisarzy kontroli skarbowej. Kodeks zaś przewiduje za przyjęcie korzyści majątkowej i wymuszanie jej przez funkcjonariuszy publicznych karę od roku do 10 lat pozbawienia wolności.

Na rozprawie wyznaczonej na 28 października zostaną wezwani kolejni świadkowie. Będą nimi policjanci, którzy przesłuchiwali po zatrzymaniu kontrolerów towarzyszącego im kierowcę Arkadiusza W. W czwartek kierowca zaprzeczył bowiem prawdziwości swoich zeznań złożonych w maju przed policjantami. Stwierdził, że nie został poinformowany o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, zaś to, co zeznał w protokole, zasugerowali mu policjanci.

Oskarżeni zostali dyscyplinarnie zwolnieni z UKS-u. **(an)**

Ćwiczenia podlaskich policjantów

Rozbijali blokady

BIAŁYSTOK. W czwartek i piątek podlascy policjanci uczestniczyli w warsztatach i ćwiczeniach, dotyczących reagowania w sytuacjach zakłócenia porządku publicznego, polegającego na blokowaniu dróg i podczas ataku terrorystów. Szkoleniu przyglądał się pierwszy zastępca Komendanta Głównego Policji, nadinsp. Władysław Padło.



Antyterroryści podczas desantu ze śmigłowca na dach budynku FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Umiejętności zdobywały tzw. Nieetatowe Pododdziały Policji, składające się z funkcjonariuszy, którzy na co dzień pracują w różnych jednostkach policyjnych, na różnych stanowiskach. Gdy wymaga tego sytuacja, NPP muszą zastąpić Oddziały Prewencji, szkolone do likwidacji blokad, zabezpieczania meczy, itp.

Podczas czwartkowych ćwiczeń policjanci zaprezentowali nowatorskie rozwiązania szyków bojowych. Pokazali m.in., jak do rozpędzania tłumu blokującego drogi używać środków policyjnych. Podczas drugiej części pokazu zaprezentowali się antyterroryści.

Były to już drugie tego typu ćwiczenia w tym roku. Metody działania opracowane przez podlaskich policjantów są na tyle skuteczne i nowatorskie, że naśladują je inne jednostki w kraju.

Oszuści na osiedlu Białostoczek

Pod płaszczykiem „Drogi"

BIAŁYSTOK. Na osiedlu Białostoczek pojawiły się ostatnio osoby, które chodząc od mieszkania do mieszkania, zbierają pieniądze na rzecz Stowarzyszenia „Droga". Policja i pracownicy stowarzyszenia przestrzegają przed przekazywaniem im jakichkolwiek datków.

– Stowarzyszenie „Droga" nie prowadzi kwest i zbiórek pieniędzy oraz nie rozprowadza żadnych artykułów w domach prywatnych mieszkańców Białegostoku – powiedział ks. Edward Konkol, prezes Stowarzyszenia „Droga". – Osoby, które powołują się na stowarzyszenie, podszywają się pod naszą organizację.

Białostocka policja nie miała jeszcze sygnałów od oszukanych osób, ale apeluje do wszystkich zainteresowanych o zgłaszanie się w tej sprawie do pobliskich komisariatów.

– Oszustw tego typu jest wiele, a oszuści działają przede wszystkim w środowisku ludzi starszych – powiedział podinsp. Piotr Rudnicki, rzecznik prasowy Komendanta Miejskiego Policji w Białymstoku. – Tego typu kwesty są nielegalne, chociażby z racji tego, że nie są przeprowadzane w miejscach publicznych. Często w ten sposób włamywacze kontrolują mieszkania, do których później włamują się. **(KP)**

Po 11 latach Marian Krzaklewski przestał być przewodniczącym „Solidarności"

Czy związek się zmieni?

Nowy przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" będzie miał trudne zadanie, by dorównać popularnością Marianowi Krzaklewskiemu, który na fotelu szefa „S" zasiadał przez 11 lat. Poza tym dużo w związku się nie zmieni, ponieważ Janusz Śniadek był zastępcą Krzaklewskiego i jego prawą ręką.

Marian Krzaklewski też nie miał łatwego zadania, kiedy w 1991 r. obejmował funkcję przewodniczącego po Lechu Wałęsie. Wcześniej był pracownikiem naukowym na Uniwersytecie Śląskim i działaczem „S", nie z pierwszych stron gazet, choć znanym dla szeregowego związkowca. Miał przygotowanie do pracy związkowej.

Sam początek kariery Mariana Krzaklewskiego jako przewodniczącego „Solidarności" nie był jednak zbyt trudny. Po obaleniu systemu komunistycznego większość Polaków żyła w euforii, a „Solidarność" była niemal noszona na rękach. Potem nastała prezydentura Lecha Wałęsy, rządy premiera Mazowieckiego, pierwsze reformy. Już wtedy „Solidarność", rozciągając nad politykami parasol związkowy, wzięła na siebie odpowiedzialność za rządzących. I chociaż Krzaklewski podejmował decyzje w porozumieniu ze związkowcami, to konsekwencje musiał ponosić sam.

Do swoich zasług Krzaklewski zalicza zjednoczenie prawej strony politycznej przed wyborami parlamentarnymi w 1997 r. Akcja Wyborcza „Solidarność" wygrała wybory, dzięki liczbie ugrupowań, które weszły w jej skład. Ta wielość stała się też źródłem problemów. Partie, po wejściu do parlamentu pod szyldem AWS-u, wyłamywały się z niego. Koalicja z Unią Wolności także nie była trafiona. Początkowy sukces stał się porażką, którą do dziś Krzaklewskiemu wypominają związkowcy.

Choć w czasie ostatniego zjazdu, który odbył się w ubiegły weekend, związkowcy wiele razy pytali Krzaklewskiego, dlaczego skutecznie nie walczył z pomysłem niekorzystnej dla pracowników nowelizacji Kodeksu Pracy, to wbrew pozorom były przewodniczący wraz ze związkowcami przeciwstawiał się mu wielokrotnie.



Nowy szef „Solidarności" Janusz Śniadek (z lewej) i dotychczasowy przewodniczący związku Marian Krzaklewski po zakończeniu wyborów na nowego szefa związku

FOT. PAP/CAF

Marian Krzaklewski ewidentnie przyczynił się do poprawy stanu finansów związkowych. „Solidarność" odzyskała utracony w stanie wojennym majątek.

Wielokrotnie usiłowaliśmy skontaktować się z nowym przewodniczącym „Solidarności" Januszem Śniadkiem, aby poznać jego receptę na dalsze funkcjonowanie związku. Jednak w sekretariacie Komisji Krajowej nikt nie potrafił nam powiedzieć, kiedy będzie można go zastać. Na zjeździe zapowiadał jednak, że dla niego priorytetowym zadaniem jest zmiana oblicza związku, czyli uwolnienie się od polityki. Nic nie zamierza robić bez wiedzy i zgody związkowców.

(ape)

Marian Krzaklewski, były przewodniczący NSZZ „Solidarność", obecnie członek Komisji Krajowej „S":



– Trudno jest w kilku słowach podsumować moje przewodnictwo w „Solidarności". To przecież cała epoka. Konstytucja, zwycięstwo w wyborach, ustawy. Jest o czym mówić. Chociaż przez blokadę, stworzoną przez niektórych związkowców, nie zostałem tym razem przewodniczącym „Solidarności", ludzie chcą, abym nadal pracował w związku i będę to robił. Sporo we mnie zainwestowano i ja też dużo związkowi dałem. Nie można tego stracić. Co dokładnie będę robił, dowiemy się na zjeździe Komisji Krajowej, który odbędzie się 11 października.



Józef Mozolewski, przewodniczący Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność":

– Związkowcy dobrze oceniają Mariana Krzaklewskiego. Pretensje mają do niego przede wszystkim politycy, którzy są w związku. I to przeszkodziło mu w objęciu po raz kolejny fotela przewodniczącego. Marian Krzaklewski osobiście przyczynił się do uratowania dziesiątków zakładów pracy, m.in. Fast czy ZNTK Łapy. Pomagał zwykłym, szeregowym związkowcom. Teraz jego praca w Komisji Krajowej będzie z pewnością owocna. Nie wątpię, że będzie wspierał nowego przewodniczącego, który jest w pewnym sensie zakładnikiem związkowców. Być może jego wiedza przyda się w strukturach międzynarodowych. To może być nasz kolejny, po Lechu Wałęsie, ambasador.

Nowe, droższe rachunki za prąd

Klient zapłaci inaczej

REGION. Sporo osób spośród tych, które otrzymały ostatnio rachunki za energię, jest zbulwersowanych. Ich zdaniem, Zakład Energetyczny wprowadził dziwny sposób rozliczeń z odbiorcami, którzy teraz muszą więcej płacić.

Od września br. zmieniły się zasady rozliczania za dostawy energii elektrycznej. Klienci otrzymują rachunek dwa razy w roku. Jego wysokość jest ustalana na podstawie wyliczeń średniego zużycia prądu. Płacić będzie można w ratach miesięcznych.

Nowy system rozliczeń Zakładu Energetycznego Białystok SA z klientami polega na tym, że zamiast płacić raz na dwa miesiące, będziemy płacić za rachunek wystawiany raz na pół roku. Co miesiąc do kasy dostawcy energii trzeba będzie odprowadzać kwotę, ustaloną na podstawie dotychczasowego zużycia prądu. Oznacza to, że nieważne, ile energii zużyjemy – i tak zapłacimy tyle, ile zdaniem ZE powinniśmy zużyć.

– Stawki prognoz zużycia prądu zostaną ustalone na podstawie danych z tego samego okresu roku ubiegłego – powiedział Jarosław Dzięgielewski, zastępca dyrektora do spraw handlu energią elektryczną w Zakładzie Energetycznym Białystok SA. – Część osób może być zaskoczona, że rachunki te mogą być wyższe, niż z poprzedniego roku, ale tak naprawdę wcześniej klienci płacili z opóźnieniem.

Tymczasem, jeśli ktoś wyjedzie np. na wakacje, zmieni wszystkie żarówki na energooszczędne, przebuduje instalację grzewczą z elektrycznej na np. olejową, to i tak na oszczędności z tego tytułu będzie musiał poczekać pięć miesięcy. ZEB naliczy mu najpierw rachunek według własnych stawek.

– Oczywiście istnieje możliwość korygowania wystawianych przez nas rachunków. Po pół roku funkcjonowania systemu będziemy wiedzieli, jakie zmiany i gdzie należy wprowadzić – zapewnia Jarosław Dzięgielewski.

Istnieje realna obawa, że część klientów ZEB będzie regularnie kredytować działanie zakładu. Przedstawiciele ZEB deklarują, że będą dbać, aby nadpłat i niedopłat było jak najmniej. Jednak biorąc pod uwagę, że firma ma w regionie około 650 tys. klientów, to nawet nadpłata każdego z nich w kwocie 2 zł, daje 1 mln 300 tys. zł miesięcznie. Nieoprocentowany kredyt, którego nie trzeba poręczać – to marzenie każdego przedsiębiorcy.

Wszyscy klienci ZEB zostaną objęci nowym systemem do lutego przyszłego roku. Pierwsze rachunki rozliczane na nowych zasadach dotarły do klientów już we wrześniu br. Podobnie za energię rozliczają się klienci kilku innych zakładów energetycznych w Polsce m.in. w Krakowie.

JBB

Kuratorium odpowiada na protest oświatowej „Solidarności"

Krzywdzą nauczycieli?

PODLASIE. Zarzuty związkowców krzywdzą 50 nagrodzonych nauczycieli – twierdzi podlaski kurator oświaty Zofia Trancygier-Koczuk. Oświatowa „Solidarność" protestuje przeciwko sposobowi wyłonienia tegorocznych laureatów do nagrody kuratora, która wynosi 2,5 tys. zł.

Jak już wczoraj informowaliśmy, około 50 podlaskich nauczycieli otrzyma nagrody kuratora oświaty za osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze. Laureatów wyłoniła specjalna komisja kwalifikacyjna. Przeciwko sposobowi, w jaki to zrobiła, zaprotestowała oświatowa „Solidarność". Związkowcy zarzucili kuratorowi bezprawną zmianę regulaminu pracy komisji kwalifikacyjnej, na mocy którego w jej skład powinno wchodzić trzech przedstawicieli kuratorium i pięciu związkowców. Tymczasem w pracach komisji uczestniczyło aż sześciu przedstawicieli kuratorium. Zdaniem związkowców, dało to możliwość manipulacji głosami.

– Zwiększyłam liczbę przedstawicieli z trzech do sześciu, ponieważ nowe rozporządzenie ministra zdezaktualizowało tamten regulamin – wyjaśnia Zofia Trancygier-Koczuk, podlaski kurator oświaty. – A poza tym, w czerwcu zmieniła się struktura kuratorium i teraz kierownictwo, które zawsze zasiadało w takiej komisji, liczy aż sześć osób.

Oświatowa „S" nie zamierza ustąpić i przesłała list protestacyjny do ministra edukacji i wojewody podlaskiego.

(dona)

Informacje w poniedziałek

BIAŁYSTOK. Już w poniedziałek, po wakacyjnej przerwie wznowi działalność Punkt Informacyjno-Doradczy w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Białymstoku. Osoby zainteresowane będą mogły porozmawiać ze specjalistami z ZUS, WUP, KRUS, Okręgowego Inspektoratu Pracy, Izby Skarbowej, Podlaskiej Fundacji Rozwoju Regionalnego, Urzędu Miejskiego oraz Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Białymstoku. Poniedziałkowy dyżur będzie trwał w godzinach od 12 do 14.

(-)

KRÓTKO

Narew w obiektywie

ŁAPY. W niedzielę w Domu Kultury otwarta zostanie wystawa fotografii „Kurowo 2002". Prezentowane prace to plon pleneru, który odbył się we wrześniu w Narwiańskim Parku Narodowym. Brali w nim udział laureaci konkursów fotograficznych organizowanych pod hasłem „Narew – dziewicza kraina". Na wystawie – czynnej do końca listopada – zaprezentowanych zostanie 45 prac. **(u)**

Jarmark staroci

KIERMUSY. Kolejny Jarmark Staroci i Rękodzieła odbędzie się w najbliższą niedzielę, 6 października w Kiermusach koło Tykocina. Rozpocznie się on o godz. 10, a zakończy o 14. Jak zawsze swoje wyroby będą prezentować m.in. kowale, garncarze, rzeźbiarze, hafciarki. Można będzie również nabyć starocie. Gościom przygrywać będą Kapela Jankiela i Kapela Kurpiowska. **(koci)**

Spotkanie ludzi kultury

WASILKÓW. W sobotę w Urzędzie Miasta i Gminy odbędzie się spotkanie Regionalnych Towarzystw Kultury Województwa Podlaskiego. Początek o godz. 10. **(u)**

Poręczenie dla Krynek

SOKÓŁKA. Podczas piątkowej sesji Rady Powiatu sokólskiego podjęta zostanie uchwała w sprawie poręczenia i wyrażenia zgody na zaciągnięcie pożyczki przez Samodzielny Publiczny Zakład Pielęgnacyjno-Opiekuńczy w Krynkach. Radni rozpatrzą też uchwałę, dotyczącą ustalenia wysokości opłat za usunięcie i parkowanie pojazdów na terenie powiatu. Początek obrad o godz. 10. **(db)**

Gala Disco Polo

BIAŁYSTOK. W piątek, w hali Włókniarza odbędzie się Gala Disco Polo. Impreza rozpocznie się o godz. 18 i potrwa do godz. 23. W tym czasie wystąpią zespoły ETNA, IMPULS, MEGA-DANCE, FOCUS, AKCENT, TOPLES i BOYS. Bilety, w cenie 15 zł, są do nabycia w przedsprzedaży w hotelu Turkus. Będzie je też można kupić przed koncertem. Organizatorzy gwarantują do każdego biletu kasetę gratis.

Zespół IMPULS powstał osiem lat temu. Od kwietnia 2001 do marca 2002 r. członkowie grupy pracowali w studio muzycznym nad swoją debiutancką kasetą, na której znalazły się m.in. utwory „Nierealny świat", „Eksplozja" czy „Błękit nieba". 11 maja swoją premierę w Telewizji Polsat miał ich pierwszy teledysk do piosenki „Nierealny świat". Nie zdążył jednak wejść na listę, ponieważ przestano emitować program Disco Polo Live.

Dla naszych Czytelników, którzy dziś, o godz. 10, zadzwonią pod nr tel. 748-74-22, mamy trzy bilety na Galę Disco Polo. **(KP)**



Pianista



BIAŁYSTOK „Syrena". „Pianista" to historia Władysława Szpilmana, znakomitego pianisty i kompozytora. Rozpoczyna się we wrześniu 1939 r. Niemcy, po wkroczeniu do Warszawy, wprowadzają restrykcje wobec ludności żydowskiej. Szpilman wraz z rodziną: rodzicami, dwiema siostrami i bratem, przeżywają pasmo upokorzeń. Pozbawieni środków do życia, wyprzedają obrazy, srebro, meble, a w końcu i największy skarb artysty: fortepian. Pod groźbą kary śmierci nosić muszą opaski z gwiazdą Dawida. Kiedy Żydzi zostają umieszczeni za murami getta, Szpilmanowie zamieszkują w centrum tego piekła. Przeżycie graniczy tam z cudem. Nieludzkie okrucieństwo i niewyobrażalne cierpienia są codziennością. Szpilman zarabia na utrzymanie całej rodziny grając w kawiarni, gdzie spotykają się członkowie „elity" getta: spekulanci, dziwki, alfonsi. Niemcy zaczynają wywozić Żydów do „obozów pracy na wschodzie" i Szpilmanowie, jak tysiące innych, zostają zagnani do bydlęcych wagonów. Szpilmana w ostatniej chwili wyciąga z szeregu skazańców znajomy żydowski policjant, który rozpoznaje go i ratuje mu życie. Rodzina ginie jednak w otchłani holokaustu, a Szpilman samotnie walczy o przetrwanie...

Pianista. Wielka Brytania, P ska, Niemcy, Francja, 2002. R Roman Polański. Wyk. Adrien B dy, Emilia Fox, Maureen Lipm

Recenzja „Pianisty"

Zbigniew Danilewski, uczeń III klasy Katolickiego LO w Białymstoku, wygrał konkurs białostockiego kina „Pokój" i „Gazety Współczesnej" na najlepszą „uczniowską" recenzję filmu „Pianista". W nagrodę otrzymuje podwójne zaproszenie na premierę „Zemsty" w kinie „Pokój" oraz książkę Władysława Szpilmana wraz z płytą CD. A oto jego praca:

PIANISTA

Na ekrany kin wszedł film Romana Polańskiego, nagrodzony Złotą Palmą w Cannes – „Pianista". Na jego premierę czekałem cały rok. W końcu mogłem obejrzeć dzieło, które nie było oparte na tak popularnej ostatnio wśród naszych reżyserów, klasyce literatury polskiej. I chociaż bezpośrednio dotyczyło naszych dziejów, z ciekawością zasiadłem na sali kinowej.

Film opowiadał historię wielkiego muzyka żydowskiego pochodzenia – Władysława Szpilmana (w tej roli Adrien Brody), któremu przyszło żyć i tworzyć w latach okupacji hitlerowskiej. Realizm dzieła podkreśla fakt, iż reżyser oparł je na autentycznych pamiętnikach tytułowego bohatera z okresu II wojny światowej.

W ciągu niespełna trzygodzinnego pokazu „przeniosłem się" do budynku Polskiego Radia, gdzie odbywał się koncert artysty, będący ostatnią audycją przed zbombardowaniem siedziby stacji. Towarzyszyłem Szpilmanowi przy jego przedwczesnej radości spowodowanej wypowiedzeniem wojny III Rzeszy przez Anglię i Francję. Przeżywałem wraz z nim przymusowe umieszczenie w getcie, aresztowanie, wywóz rodziny do Treblinki... Z każdą minutą filmu napięcie rosło, zastanawiałem się, czy Szpilmanowi uda się uciec i przeżyć, czy też podzieli los innych, którzy zginęli z rąk żołnierzy niemieckich.

Moje myśli ogarniały wciąż nowe uczucia. Nienawiść wojny przeplatała się ze współczuciem dla prześladowanych, lęk i obawa ustępowały miejsca odważnemu sprzeciwowi wobec okrucieństwa i przemocy. Niewątpliwie było to zasługą znakomitej muzyki dobranej przez Wojciecha Kilara. Wraz ze zdjęciami Pawła Edelmana, idealnie „dopowiadała" ona wszystko to, co nie znalazło się w scenariuszu. Szkoda tylko, że ten polski film został nakręcony w angielskiej wersji językowej – zamiast głębiej skupić uwagę na akcji, musiałem uważnie śledzić napisy.

Mimo tego drobnego mankamentu, uważam, iż Polański w znakomity sposób zobrazował realia wo oraz ukazał warunki życia w ge żydowskim. Pokazał prawdziwy ob rzeczywistości tamtego okresu, dzianej oczyma Szpilmana. Nie prób wał poprawiać historii – wybie Niemców, obwiniać Polaków – i w naśnie to jest głównym atutem film

Aby jak najlepiej oddać cha ter dzieła, reżyser skompletow doborową obsadę. Wśród niej, szczególne słowa uznania, zasłu ją odtwórcy głównych ról: Adri Brody, który wcielił się w pos Szpilmana i Thomas Kretschmar jako niemiecki oficer Wilm Hos feld. Dzięki ich kreacjom naprawd uwierzyłem, że film nie jest fik ale wiernym odtworzeniem ży wielkiego artysty.

„Pianista" Romana Polańskie to jeden z wielu współczesnych mów, mogący mieć znaczący wp na zmianę stylu życia i zachow nie tylko w Polsce, ale i na świec We mnie na nowo obudził ducha spr ciwu wobec wojny, nauczył głębo solidarności z drugim człowiekie pokazał, jak wielką wagę może m choćby jeden gest braterskiej m ści. Polański udowodnił, że takie dzisiejszych czasach „historia m być nauczycielką życia". I właś dlatego warto zobaczyć to dzieło. (Z gniew Danilewski)

Zemsta

BIAŁYSTOK „Pokój". Po imponującym sukcesie ekranizacji poematu Adama Mickiewicza „Pan Tadeusz", którą obejrzało w polskich kinach ponad 6 mln widzów, reżyser Andrzej Wajda, laureat przyznanego mu w 2000 r. Oscara za całokształt twórczości, sfilmował „Zemstę" Aleksandra Fredry. O filmie piszemy na str. XII-XIII Magazynu „Tydzień".

Zemsta. Polska 2002. Reż. Andrzej Wajda. Wyk. Janusz Gajos, Andrzej Seweryn, Roman Polański, Agata Buzek, Rafał Królikowski, Katarzyna Figura, Daniel Olbrychski.

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy 10 pojedynczych zaproszeń na „Zemsta" oraz trzy „filmowe" kalendarze i „filmową" koszul Aby otrzymać jedną z nagród, wystarczy zadzwonić do nas (piątek) o godz. 10 i podać nazwiska reżyserów pierwszej ekr zacji „Zemsty" z 1956 r. Telefon: 748-74-58. Osoby, które wy ły nagrody w filmowym konkursie tydzień temu, nie mogą b udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się do godz. 13 – ość(I), z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW.

Komunikat specjalny Kinoplex-BSK i Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji WARTA

Uwaga. Uprzejmie informujemy wszystkich indywidualnych widzów udających się na film „Zemsta" do kina „Pokój", że zostaną objęci troskliwą opieką w drodze do kina, podczas projekcji oraz w drodze powrotnej do domu. Każdy bilet z „Zemsty" jest objęty polisą ubezpieczeniową. Szczegóły w Regulaminie dostępnym w kinie „Pokój".

„Dobrze mówisz, idźmy śmiało, KINO z WARTĄ – to niemało"

Serdecznie zapraszamy do kina „Pokój" na „Zemstę" w reż. Andrzeja Wajdy. Premiera 4 października 2002 roku.

M1681902gwbo

REPERTUAR KIN I TEATRU

„POKÓJ" (tel. 742-38-82) – piątek „Zemsta" (polski, l. 12), godz. 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00 (seans nocny), „Raport mniejszości" (USA, l. 15), godz. 12.45, 15.15, 17.45, 20.15, sobota „Zemsta" (polski, l. 12), godz. 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00 (seans nocny), „Raport mniejszości" (USA, l. 15), godz. 12.45, 15.15, 17.45, 20.15, niedziela „Zemsta" (polski, l. 12), godz. 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, „Raport mniejszości" (USA, l. 15), godz. 12.45, 15.15, 17.45, 20.15 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" (tel. 743-53-82) – piątek „Nigdy więcej" (USA, l. 15), godz. 15.00, 20.30, „Niebo" (franc.-niem.-włos.-ang.-ameryk., l. 15), godz. 17.00, „Gwiazdor" (polski, l. 15), godz. 18.45, sobota „Asterix i Obelix: Misja Kleopatra" (franc., b.o. – dubbing), godz. 13.00, „Nigdy więcej" (USA, l. 15), godz. 15.00, 20.30, „Niebo" (franc.-niem.-włos.-ang.-ameryk., l. 15), godz. 17.00, „Gwiazdor" (polski, l. 15), godz. 18.45, niedziela „Asterix i Obelix: Misja Kleopatra" (franc., b.o. – dubbing), godz. 15.00, „Niebo" (franc.-niem.-włos.-ang.-ameryk., l. 15), godz. 17.00, „Gwiazdor" (polski, l. 15), godz. 18.45, „Nigdy więcej" (USA, l. 15), godz. 20.30 (www.ton.com.pl).

„FORUM" (tel. 742-23-70) – piątek „Tożsamość Bourne`a" (USA, l. 15), godz. 13.45, 16.00, 18.15, 20.30, sobota „Tożsamość Bourne`a" (USA, l. 15), godz. 13.45, 16.00, 18.15, 20.30, niedziela „Tożsamość Bourne`a" (USA, l. 15), godz. 13.45, 16.00, 18.15, 20.30.

„SYRENA" (tel. 744-58-96) – piątek kino dla dzieci: „Wielki powrót" (USA, b.o.), godz. 15.45, „Pianista" (pols.-ang.-franc.-niem., l. 15), godz. 17.15, 20.00, sobota kino dla dzieci: „Wielki powrót" (USA, b.o.), godz. 13.00, „Pianista" (pols.-ang.-franc.-niem., l. 15), godz. 14.30, 17.15, 20.00, niedziela „Wielki powrót" (USA, b.o.), godz. 13.00, „Pianista" (pols.-ang.-franc.-niem., l. 15), godz. 14.30, 17.15, 20.00.

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – sobota, niedziela „Faceci w czerni 2" (USA, l. 15), „Epoka lodowcowa" (USA, b.o. – dubbing).

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek, sobota „Asterix i Obelix: Misja Kleopatra" (franc., b.o. – dubbing), godz. 16.00, 17.45, „Austin Powers i złoty członek" (USA, l. 15), godz. 19.30, niedziela „Asterix i Obelix: Misja Kleopatra" (franc., b.o. – dubbing), godz. 16.00, 17.45, „Austin Powers i złoty członek" (USA, l. 15), godz. 19.30.

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela „Dziewczyna na urodziny" (ang.-ameryk., l. 15).

Drohiczyn „Daniel" – sobota, niedziela „Azyl" (USA, l. 15), „Śnieżne psy" (USA, b.o.).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Niewierna" (USA, l. 18 – thriller).

Łapy – Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Ostrożnie z dziewczynami" (USA, l. 15).

Łosice Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Ocean`s Eleveb. Ryzykowna gra" (USA, l. 15).

Międzyrzec Podlaski „Sława" – nieczynne.

Nidzica „Wenus" – piątek, sobota, niedziela „Blade – wieczny łowca 2" (USA, l. 15).

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „E = mc²" (polski, l. 15).

Siemiatycze „Kameralne" – piątek, sobota, niedziela „Wehikuł czasu" (USA, l. 15), „Dzień świra" (polski, l. 15).

Suchowola „Kometa" – nieczynne.

Duch Chopina w Supraślu

„TO WSPANIAŁE, WZRUSZAJĄCE PRZEŻYCIE. TO MIEJSCE, TA PUBLICZNOŚĆ, TEN NASTRÓJ..." (WPIS DO KSIĘGI PAMIĄTKOWEJ KOŁA IM. FRYDERYKA CHOPINA W SUPRAŚLU)

W całej Polsce istnieje tylko siedem Kół im. Fryderyka Chopina. Sześć działa w miejscach związanych z największym polskim kompozytorem. Jedno natomiast powstało w miejscowości, o której być może Chopin nawet nie słyszał – w Supraślu.

Koncerty muzyki poważnej odbywały się w Supraślu przy różnych okazjach na długo przed powstaniem koła. Jednak dopiero wizyta Alicji Masan, wybitnej pianistki i przewodniczącej Koła im. F. Chopina w Bazylei, doprowadziła do krystalizacji pomysłu. Skoro koło mogło powstać w Bazylei, to dlaczego nie w Supraślu?

Wbrew logice i tradycji

– To trochę wbrew logice i tradycji, ale swoim zapałem przekonaliśmy zarząd do tego, aby powołać koło w Supraślu – wspomina Wiesław Szczepaniak, przewodniczący koła.

Zarząd podjął decyzję w tej sprawie 17 października 1997 r. Jest to data szczególna – rocznica śmierci Fryderyka Chopina. Może to przypadek, a może duch mistrza zza chmur sprzyjał supraślanom?

Początkowo koncerty odbywały się w refektarzu Pałacu Opatów. Pierwszy, w którego programie był Bach, odbył się przy akompaniamencie pianina. Było tak zimno, że Alicji Masan trzeba było kupić ciepłe skarpetki. Kiedy zabudowania klasztorne zostały przekazane Cerkwi, koło przeniosło się do Pałacu Buchholtza. Następnie udało się ściągnąć do Supraśla pierwszy fortepian – był to nieduży, ale wspaniale brzmiący Steinway. Teraz na swój pierwszy występ czeka prawdziwie koncertowy, świeżo wyremontowany i prawie dziewięciometrowy Blutchner.

Zamiast telewizora

– Można powiedzieć, że udało nam się oderwać od telewizora sporą grupę osób. Pokazaliśmy im, że można spędzić czas inaczej – mówi W. Szczepaniak.

W ciągu roku koło organizuje nawet 30 koncertów. Na wszystkie, nawet te z udziałem największych sław, wstęp jest bezpłatny. Wokół koła zgromadziło się już stałe grono wiernych melomanów. Na koncerty przychodzą całe rodziny, nauczycielki coraz częściej przyprowadzają grupki swoich uczniów. Koło docenił również warszawski Zarząd Towarzystwa, gdyż zobowiązał się do pokrycia kosztów organizacji dwóch dużych koncertów w ciągu roku.



Koncert członkini koła Justyny Jabłońskiej, który odbył się 22 września 2001 r.

FOT. ARCHIWUM KOŁA IM. F. CHOPINA

Najmłodsi wykonawcy

Z supraskim kołem bardzo silnie związali się uczniowie białostockiego Zespołu Szkół Muzycznych. Ich koncerty odbywają się regularnie raz w miesiącu.

– Oni pokazali mi, że nawet na tle dzisiejszego lekkiego życia, lekceważenia wszystkiego, są ludzie, którzy mimo młodego wieku wiedzą, co chcą robić w przyszłości i ciężko na to pracują – mówi Szczepaniak.

Skarpetki dla Alicji i pęknięta struna

Wiesław Szczepaniak największym sentymentem darzy pierwszy koncert, z pamiętnymi skarpetkami dla A. Masan. Inny, równie ważny, to występ wybitnej polskiej pianistki Haliny Czerny-Stefańskiej. Zapamiętano ją jako niezwykłą, wspaniałą, wrażliwą osobę i artystkę największego formatu. Pani Halina próbowała przed koncertem cały dzień, a repertuar zmieniała w zależności od swoich predyspozycji i tak, by pasował do miejsca, w którym występuje.

Równie pamiętny koncert wykonał Robert Marat z Katowic. Tak zawzięcie grał Szymanowskiego, że w fortepianie pękła struna.

O pozycji, jaką w ciągu kilku lat wypracowało sobie koło, najlepiej świadczy potężna księga pamiątkowa. Autografy największych przeplatają się tutaj z rysunkami młodych artystów. Przy wszystkich jednak pojawiają się ciepłe, pełne uznania słowa podziękowań, gratulacji i pragnienia powrotu do Supraśla, do pałacu na jeszcze jeden koncert.

Anna Danilewicz

Wystawa WOAK-u w Białymstoku

Szkło ozdobne w obiektywie

Szkło ozdobne będzie motywem przewodnim najnowszej wystawy w Galerii „Spodki". Prezentacja składa się z dwóch części: „Podkarpackie szkło w obiektywie Kasi" oraz „Szkło ozdobne huty MAKORA w Krośnie". Otwarcie wystawy w piątek o godz. 18.00. Prezentację przygotował Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury w Białymstoku.

Katarzyna Czajkowska, autorka prezentowanych w „Spodkach" fotografii, jest uczennicą VII Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku. Uczy się w klasie o profilu fotograficznym. Umiejętności fotograficzne i twórcze zainteresowania rozwija w pracowni fotografii Jerzego Fedorowicza. Należy do grupy najmłodszych, dobrze zapowiadających się adeptów sztuki fotograficznej.

W swych pracach ukazuje, jak sama twierdzi, to wszystko, co jest godne uwagi, a brzydotę przekształca w piękno. Dla niej fotografia to „język świata" zrozumiały dla wszystkich, własne wnętrze i uczucie, głębsze poznanie zjawisk zachodzących wokół nas. W obrazach swych potrafi kreować własny świat z pogranicza baśni i rzeczywistości. Mimo młodego wieku brała już udział w licznych wystawach. Prezentacja w „Spodkach" jest jednak jej pierwszą samodzielną wystawą. Pokazuje efekt dwuletniej „zabawy" ze szkłem ozdobnym huty MAKORA w Krośnie.

(ada)

KRÓTKO

BIAŁYSTOK. W salonach Galerii Arsenał w Białymstoku w piątek zostanie otwarta wystawa „Hochsztaplerzy/Outsiderzy". Będą na niej prezentowane prace czeskich artystów: Daniela Balabana, Michała Kalhousa, Jaroslava Koleśki, Frantiśka Kowolowskiego, Petra Lysaćeka, Jiri Suruvka, Jiri Šiguta. Wyboru autorów i prac dokonali Kamil Drabina i Jerzy Sutuvka – ubiegłoroczny reprezentant Czech na Biennale Sztuk Plastycznych w Wenecji. Wystawa ma charakter przekrojowy, prezentowani są na niej najciekawsi, zdaniem kuratorów, artyści czescy. Będą na niej pokazane najróżniejsze formy, od prezentacji multimedialnych zaczynając, a na konstrukcjach architektoniczno-przestrzennych kończąc.

Początek wernisażu o godz. 18.00. Wystawa będzie czynna do 3 listopada br.

(ada)

BIAŁYSTOK. Młodzież licealna z Białegostoku i całego regionu może wziąć udział w ósmej edycji konkursu recytatorskiego o twórczości Karola Wojtyły ph. „Przekroczyć próg nadziei". Organizatorem imprezy jest Klub Inteligencji Katolickiej oraz Zespół Szkół Muzycznych w Białymstoku.

Aby wziąć udział w konkursie, należy przygotować kilkuminutową prezentację fragmentu prozy lub poezji Karola Wojtyły. Przesłuchania uczestników rozpoczną się w niedzielę, 13 października o godz. 9.00, w auli Zespołu Szkół Muzycznych w Białymstoku (ul. Podleśna 2). Wręczenie nagród oraz koncert laureatów odbędzie się tradycyjnie 16 października o godz. 12.00 w auli ZSM. Na zwycięzców czekają, jak co roku, atrakcyjne nagrody.

(ada)

BIAŁYSTOK. Teatr Tańca i Improwizacji zaprasza na kurs stepowania dla początkujących. Zajęcia odbywają się we wtorki i piątki o godz. 19, w Klubie Mikron w Białymstoku, ul. Ciepła 15, tel. 608479540. Zajęcia prowadzi mistrzyni Polski w stepowaniu.

(ka)

REKLAMA

RADIO TAXI 96-26 BEZPŁATNIE ZAMÓWISZ TAXI
- 50% rabat na terenie miasta
- usługi transportowe
- holowanie
- wybór z kolejki
0-800 400 400
Jeżdżąc z nami oszczędzasz
D1727502gwbo

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53) – czynna w godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawy czasowe: „Manekin – Krzysztof Jakubowski", „Z.P.P. i w P.S.O. (D.II) – Jarosław Perszko".

Muzeum Podlaskie, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Ekspozycje czasowe: „Lalkowi akborzy", „Powojenna odbudowa Białegostoku".

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria Wielkich Polaków, Pracownia Artysty – Alfons Karny. Wystawa czasowa: „Krzysztof Jakubowski – rzeźba łoże".

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 741-65-91) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycje czasowe: „Lata dwudzieste, lata trzydzieste – Białystok w fotografii", „Pamiętajmy o ogrodach".

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby – batalistycznej". Ekspozycje czasowe: „Euro-waluta zjednoczonej Europy", „Rycerze święci".

Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: prace artystów z rodziny Sleńdzińskich.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17. Ekspozycja czasowa: „Prace plastyków BTPSzP".

Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62, oprócz sobót i niedziel w godz. 12-18. Wystawa czasowa: „Malarstwo Anny Potockiej i Tomasza Sadleja".

GALERIE WOJEWÓDZKIEGO OŚRODKA ANIMACJI KULTURY. „SPODKI", ul. św. Rocha 14 – Wystawa poplenerowa prac amatorów plastyków. „SALA RÓŻOWA", ul. Kilińskiego 8 – Wystawa malarstwa Gila Rothmana (USA), czynna poniedziałek-piątek godz. 9-16.

BIAŁOSTOCZEK k./KURIAN

Muzeum Regionalne, niedziele godz. 13-17, w pozostałe dni po uprzednim zgłoszeniu tel. 732-20-57 lub 743-51-28. Wystawy stałe: „Salon pradziadków pełen pamiątek", „Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej", „Salonik muzyczny", „Pokój babuni". Wystawa czasowa: „Kresowe dewocjonalia rodzinne".

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75) – codziennie w godz. 9-16. Wystawy: „Ssaki i ptaki Puszczy Białowieskiej", „Po co nam martwe drzewa", narzędzia związane z bartnictwem, „Świat ptaków".

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: „Groby i ich tajemnice".

CHOROSZCZ

Muzeum (tel. 719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy.

KUROWO

Narwiański Park Narodowy, Kurowo 10 (tel. 0-86 476-48-11) – od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30. Ekspozycja przyrodnicza. Wystawa czasowa: motywy pszczelarskie w polskiej tkaninie dwuosnowowej.

OSOWICZE

Białostockie Muzeum Wsi (tel. 743-60-82) – od wtorku do piątku w godz. 9-15, soboty w godz. 9-16, niedziele w godz. 11-18, w poniedziałki nieczynne. Wystawy czasowe: „Sochy, sierpy, stępy, czyli o niegdysiejszym gospodarstwie", „Środki transportu wiejskiego".

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków.

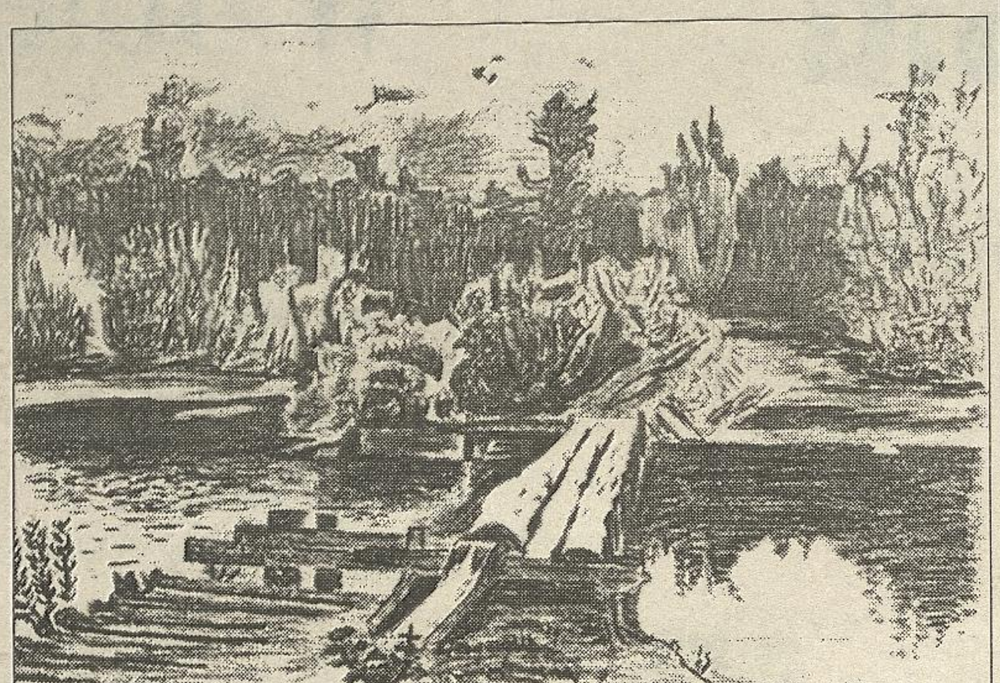
TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Malarstwo Zygmunta Bujnowskiego, Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna. Wystawa czasowa: „Laboratorium apteczne".

(a)

Wystawa amatorskiego rysunku i malarstwa w Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu w Juchnowcu Kościelnym

Polska i Kresy



Ponad czterdzieści amatorskich prac Hieronima Leonowicza złożyło się na wystawę, jaka otwarta będzie w najbliższą sobotę, 5 października, w Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu w Juchnowcu Kościelnym. Pejzaże, zabytki architektury, świątynie to główne tematy prezentowanych rysunków, akwareli i pasteli.

Autor, rocznik 1930, przez całe życie związany jest z Białymstokiem i Białostocczyzną. Od kilku lat wraz z żoną mieszka w Janowiczach w gminie Juchnowiec Kościelny. Z wykształcenia jest technikiem budownictwa wodnego, z zamiłowania jest sportowcem, podróżnikiem, artystą: gra na gitarze, śpiewa w chórze, rysuje i maluje.

Jego pasja artystyczna rozwijała się i kształtowała od najmłodszych lat pozostając zainteresowaniem najtrwalszym i najowocniejszym. Przywiązany głównie do szkicu i rysunku ołówkiem, eksperymentuje również w zakresie technik malarskich (akwarele, olej, pastele). Twórczość Leonowicza związana jest głównie z licznymi podróżami po Polsce i Kresach Wschodnich, a także z upamiętnianiem rodzinnej okolicy. Mówi o sobie, że jest pogodnym pesymistą.

Wystawa czynna będzie do 19 listopada br. **(o)**

Wieczór w Filharmonii Białostockiej

Pamięci Sibeliusa

W związku z 45. rocznicą śmierci Jana Sibeliusa w piątek, 4 października, w Filharmonii Białostockiej odbędzie się koncert poświęcony jego pamięci. Usłyszymy wykonanie I symfonii e-moll op. 39 Jana Sibeliusa, symfonii f-moll nr 49 „La Passione" J. Haydna, koncert na flet i orkiestrę D-dur C. Reineckego. Koncert poprowadzi Bogusław Kobierski. Jako solistka wystąpi Jadwiga Sokołowska – flet.

Początek koncertu o godz. 19.00.

Jadwiga Sokołowska ukończyła z wyróżnieniem Akademię Muzyczną w Krakowie w klasie fletu prof. Kazimierza Muszyńskiego. Poza występami w kraju i współpracą z największymi orkiestrami, wielokrotnie gościła na estradach Niemiec, Francji, Belgii, Holandii i Rosji.

Bogusław Kobierski studia muzyczne na Wydziale Skrzypiec ukończył w Akademii Muzycznej w Gdańsku. W latach 1995-99 studiował dyrygenturę w Konserwatorium Muzycznym w St. Petersburgu u prof. Ilii Musina. Od roku 1989 mieszka i pracuje na stałe za granicą. Od 1997 prowadzi w Finlandii orkiestrę kameralną Etelä Karjala. Dyryguje również w innych krajach skandynawskich, w Rosji i w Polsce.

Koncert pod patronatem

Piątkowy wieczór w Filharmonii wpisuje się w ciąg obchodów jubileuszu 45. rocznicy śmierci Sibeliusa. Honorowy patronat nad obchodami sprawuje ambasador Finlandii i minister kultury.

Jan Sibelius urodził się 8 grudnia 1865 roku w Hämeenlinna, zmarł. 20 września 1957 r. w Järvenää k.Helsinek. Już we wczesnej młodości rozpoczął pierwsze próby kompozytorskie. Mając 11 lat napisał utwór na skrzypce i wiolonczelę pt. „Kropla wody". Następnie studiował w konserwatorium w Helsinkach, w Berlinie i w Wiedniu. Z biegiem lat, w miarę zdobywania sławy poza granicami Finlandii, Sibelius stał się – dzięki swojej muzyce – artystycznym ambasadorem Finlandii na całym świecie. W 1914 r. wykładał w USA w konserwatorium w Bostonie. Podczas pobytu w Stanach otrzymał również tytuł doktora honoris causa Yale University w New Haven.

„Fiński Chopin"

Sibelius był tym dla muzyki fińskiej, kim Chopin, Moniuszko i Szymanowski dla muzyki polskiej. Tworzył, jak i oni, w przełomowych chwilach swojego narodu. Muzyka Sibeliusa, tworzona w okresie politycznej niewoli narodu fińskiego, miała ten sam patriotyczny charakter, co muzyka Chopina i Moniuszki. Spełniała też podobną rolę – była manifestacją zwycięstwa ducha uciskanego przez zaborców. **(ada)**

BOK zaprasza na nietypowe warsztaty

Ikebana po japońsku

Warsztaty ikebany, czyli układania kunsztownych kompozycji kwiatowych, to nowa propozycja Białostockiego Ośrodka Kultury. Poprowadzi je wybitna specjalistka z tej dziedziny prof. Fudżita z Japonii. Warsztaty mogą odbyć się dzięki wsparciu Ambasady Japonii w Warszawie i Towarzystwa Polsko -Japońskiego w Warszawie.

Ikebana jest niezwykłym zjawiskiem kultury japońskiej, sztuką wyrafinowanego układania kwiatów, która na przestrzeni wieków ewoluowała tworząc style i szkoły, osiągając wyżyny malarstwa, rzeźby, a nawet poezji. W Polsce, jak i w wielu krajach Europy Środkowej, tajniki tej iks ny nadal pozostają nieznane. Dlat warsztaty BOK są świetną okazj poznanie tej sztuki, jak również przybliżenie się do kultury japońsk

Warsztaty odbędą się w dniach -23 października w BOK-u w dzinach 16.00-20.00. Liczba osób niestety, ograniczona. Będzie mo wziąć w nich udział tylko 30 o Zostaną one podzielone na d grupy – studencką i profesjonal

Więcej informacji można uzy w Dziale Promocji BOK, tel.: 7 15-15, fax: 744-70-23.

KRÓTKO

Białystok. Wydział Sztuki Lalkarskiej Akademii im. Zelwerowicza w Białymstoku nowy sezon rozpoczyna sztuką „Dzieciobójstwo" Petera Turrini. Jest to spektakl adresowany tylko do widzów dorosłych. Przygotowała go Grupa Teatralna „OVA", pod kierunkiem Haliny Sikorskiej, studentki reżyserii AT. Muzykę opracował Bogdan Szczepański, obrazy – „slajdy, które leczą" – przygotował Tomasz Ręcc. Wystąpią Bogna Sokołowska i Marek Tyszkiewicz.

Przedstawienie można oglądać 4, 5, 6 oraz 12, 13, 14 października. Początek spektaklu o godz. 19.00. Wejściówki do nabycia przed spektaklem w Teatrze Szkolnym im. Jana Wilkowskiego (ul. Sienkiewicza 4). **(ada)**

Białystok. Młodzieżowy Dom Kultury w Białymstoku (ul. Warszawska 79a) zaprasza na otwarcie poplenerowych wystaw malar i fotografii „Pocztówki z wak GONIĄDZ 2002". Wernisaż od dzie się 9 października o godz. W programie wieczoru także pr stawienie Teatru „Klaps", wys zespołu gitar klasycznych i tańca woczesnego.

Łapy. W niedzielę, 6 paźd nika, o godz. 17 w Domu Kultur Łapach otwarta zostanie wystaw tograficzna, zatytułowana „Kur 2002". Podczas wernisażu z re lem wystąpi Grzegorz Piotrows

Białystok. Nauczycielski K Literacki zaprasza na ogłoszenie w ków ogólnopolskiego konkursu lit kiego na aforyzm i fraszkę „Satyrbia 20 Początek spotkania w niedzielę o g 10 w Domu Nauczyciela w Białym ku (ul. Warszawska 5).

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – piątek „ELEKTRA" (Duża scena), godz. 10.00, „Zapiski oficera Armii Czerwonej" (Mała scena), godz. 19.00, sobota „Zapiski oficera Armii Czerwonej" (Mała scena), godz. 19.00, niedziela „Zapiski oficera Armii Czerwonej" (Mała scena), godz. 19.00.

Białostocki Teatr Lalek – piątek „Jak zdobyć korzec złota, czyli bezeceństwa pana Klausa", godz. 9.00, 11.00, „Merylin Mongoł" (Mała scena – spektakl dla dorosłych), godz. 18.00, sobota „Jak zdobyć korzec złota, czyli bezeceństwa pana Klausa", godz. 11.00, „Merylin Mongoł" (Mała scena – spektakl dla dorosły godz. 18.00, niedziela „Jak zdo korzec złota, czyli bezeceństwa na Klausa", godz. 11.00, „Mer Mongoł" (Mała scena – spektakl dorosłych), godz. 18.00.

Filharmonia Białostocka – tek, godz. 19.00, koncert w 45. r nicę śmierci Jana Sibeliusa w w naniu Orkiestry Filharmonii Białost dyryguje Bogusław Kobierski, Ja ga Sokołowska – flet. W progra J. Haydn – Symfonia f-moll nr 49 passione", C. Reinecke – Koncer flet i orkiestrę D-dur, J. Sibelius – Sy fonia e-moll op. 39.

RADIO

RADIO AKADERA

Piątek, 4.10.2002 – Sobota, 5.10.2002

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę, oprócz 12.00, 16.00, 18.00, 21.00; 6.05-10.00 Poranek z Radiem AKADERA; 6.15, 7.45 Przegląd prasy lokalnej; 6.30, 7.30, 8.30 Serwis lokalny, komunikaty; 6.50 – Halo granica, Noc na służbie; 9.05 – Power Play, Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.05-16.00 „Z AKADERĄ na co dzień"; 10.45 Gospodarka; 12.00 Hejnał Białegostoku, Informacje lokalne; 12.45 Tajniki Techniki – program popularnonaukowy (piątek); 13.05 Power Play, Horoskop; 15.05-20.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.20 Auto Rodeo (piątek); 16.00 Informacje lokalne; 17.05 Power Play, Horoskop; 18.00 Informacje lokalne; 19.30 Lista przebojów Radia Akadera (skrót i głosowanie); 20.05 Power Play; 20.05-1.00 „RADIO PARTY" – DJ HRYNIO; 1.00-6.00 Nocny Odlot – muzyka non stop

Niedziela, 6.10.2002

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę; 6.05-12.00 „MIĘDZY ŚWITEM A ZENITEM"; 6.30, 7.30, 8.30 Informacje lokalne; 6.50 Halo granica, Noc na służbie; 9.10 Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.15 Dwa Kwadranse z Panią Domu; 12.05-17.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.05-17.00 Lista Przebojów Radia Akadera – notowanie; 17.05-22.00 „AKADEROWE WIECZORY RADIOWE"; 20.10-21.50 Szafa gra – piosenki wybierane przez słuchaczy; 22.05-6.00 Nocny Odlot – muzyka non stop.

RADIO BIAŁYSTOK

Piątek, 4.10.2002

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00; Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 17.30; Przegląd prasy: 5.17, 6.18; O tym się mówi: 6.38; Sport: 5.05, 7.14, 8.13, 16.14, 19.05, 21.05; Informacje z przejść granicznych: 7.56, 9.12, 12.08, 15.08; Moto Radio: 7.56, 9.09, 10.08, 12.08, 15.08, 16.56, 17.56; Serwis kulturalny: 7.10, 8.40, 13.45, 16.10; Reporterzy informują: 6.23, 6.38, 7.44, 17.14, 17.21, 17.40, 17.46 Regionalne Notowania Walutowe: 11.55; 5.05 Bardzo Ranne Radio; 5.10 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 5.20 Dobrze wiedzieć – serwis naukowy; 5.45 Zielone studio; 6.00 FAKTY I MUZYKA (wiad. co 30 min) – prow. Andrzej Ryczkowski; 6.18 Dobrze wiedzieć – serwis naukowy; 8.20 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 9.10 Między nami – prow. Dariusz Kuć; 9.40 G. Kanowicz – Nie odwracaj twarzy od śmierci odc. 25; 11.15 Reportaż; 12.53 English to go...; 14.10 Ale kino – poradnik wirtualny – aud. Doroty Sawickiej; 14.55 Notatnik Europejski (powt.); 15.00 CO NIESIE DZIEŃ – prow. Lech Pilarski; 18.05 TRAMP – mag. ekologiczny – aud. Anety Gałaburdy; 18.30 POD ZNAKIEM POGONI - prow. Jerzy Leszczyński; 19.10 G. Kanowicz – Nie odwracaj twarzy od śmierci odc. 25; 19.25 Język angielski; 19.30 Reportaż (powt.); 20.05 Radiowy Teatr Sensacji – Świadek koronny; 20.30 Łagodny jazz na stres – aud. J. Doroszkiewicza; 21.05 Filmowa „Zemsta", czyli gdzie są prawdziwi Polacy? – aud. Doroty Sawickiej; 21.30 Arcydzieła Muzyki Poważnej – oprac. Anna Maciorowska; 22.00 Reflektor – Program BBC; 22.45 Język angielski; 22.50 Europa Plus (powt.); 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok; 23.45 G. Kanowicz – Nie odwracaj twarzy od śmierci odc. 25; 4.08 Poranne divertimento

Sobota, 5.10.2002

5.05 Bardzo Ranne Radio; 5.10 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 5.45 Zielone studio; 6.00 FAKTY I MUZYKA (wiad. co 30 min) – prow. Lech Pilarski; 8.21 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 9.05 Rokowirówka – aud. prow. Andrzej Ryczkowski; 12.40 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 14.30 Kiwi Kabaret; 15.05 Lista Przebojów RADIA BIAŁYSTOK – prow. Kamil Kalicki; 18.05 POD ZNAKAM PAHONI – prow. Marek Zabrocki; 18.20 Pożadalnaja pieśnia – prow. Włodzimierz Prochowicz; 18.45 Duchowe spotkania – oprac. ks. Mikołaj Borowik; 19.30 Notatnik Europejski; 20.05 Magazyn muzyczny BBC – oprac. Marcin Kozłowski; 20.30 Scena skłania do samotności – Adam Kruszewski – aud. Andrzeja Danilczuka; 21.10 CZAROWNICA – aud. dokument. – Teresy Kudelskiej; 21.50 Wieczorne muzykowanie; 22.05 Fono-kram – aud. Jerzego Doroszkiewicza; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok; 4.08 Poranne divertimento

Niedziela, 6.10.2002

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00 5.05 Gwiazdy świecą o poranku – prow. Andrzej Ryczkowski; 6.30 Pocztówka z Wilna – Henryk Mażul; 6.35 Magazyn Kresowy (Archiwalny) – aud. Tadeusza Haładyja; 7.00 DZIENNIK – wyd główne; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy – E. Pietruszkiewicz; 7.45 Przed wyjściem do kwi – aud. ks. Mikołaja Borowika; 8.00 U ińska dumka – prow. Sławomir Sawczuk; Pad znakam Pahoni – prow. Włodzim Prochowicz; 9.15 MUZA – wydarzenia, re zje, opinie – aud. Olgi Gordiejew; 11.05 baret KIWI powt.; 11.35 Historia kołem się czy...; 12.05 Na Młynowej – saga radiowa; Spotkanie z reportażem; 13.05 Ewangelia cie – magazyn katolicki – ks. J. Wierzb 13.35 Niedzielna lekkość bytu – prow. Doroszkiewicz; 13.45 Z zapiśnika – felieto na Leończuka; 18.35 Magazyn Kresowy – Tadeusza Haładyja (powt.); 19.05 Sport wieczór – prow. Jerzy Kułakowski; 20.0 Młynowej – saga radiowa; 20.30 Wszystk ny świata – aud. Adama Beręsewicza; Z archiwum Radia Białystok – Janusz niczak; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Meta mer Show – aud. Sławomira Sokołowsk 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok; Poranne divertimento

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

LAKIERNIKA do stolarni. ☎0-603-773-641.

017285A

ODPOWIEDZIALNEGO, uczciwego kierowcę. ☎0-692-423-555.

017293A

PRZEDSIĘBIORSTWO Drogowo-Mostowe w Białymstoku, Ciołkowskiego 90, tel./fax 743-76-70 zatrudni przewoźników posiadających wywrotki o ładowności powyżej 10 t do przewozu materiałów drogowych.

017292A

ROBOTNIKÓW budowlanych w okolicach Augustowa -zatrudnię. ☎0-606-255-370.

017278A

ZLECĘ wykonanie słupków klinkierowych do płotu. ☎(085)743-16-13.

017251A

AUTOMOTO

SPRZEDAM

HONDA civic 1,6, pełna elektryka, 2 x airbag, ABS, klimatyzacja, (1994). ☎(0-85)868-41-19, 0-503-135-333.

017281A

MAZDA 626 2.0D comprex, kombi (1993), 13.500 zł. ☎0-505-104-596.

017272A

NISSAN sunny 1.4 (1994) benzyna. 13.500 zł. ☎(085)737-55-00 po 16.00.

017277A

SPRZEDAM BMW 316i (1992). Tel. 0-694-141-031.

1725902GWBO/A

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

BUDOWLANĄ w lesie k.Białegostoku, 10 zł/mkw. ☎(0-85)719-18-63.

017247A

DOM 250 mkw. TANIO, ZAMBRÓW, Tel. 0-602-608-518.

1724902GWBO/A

DOM murowany 72 mkw. z działką 800 mkw. - 15 km od Łomży. Wiadomość: (086)217-72-06.

002654A

KAWALERKA - Warszawa. ☎0502-623-122.

002845A

M-4 70 mkw. 42.000 zł. ☎0-605-099-077.

017256A

WYNAJMĘ

DO wynajęcia M-3 I p. Łomża, ☎(086)2169-235.

002653A

STANCJE

POKÓJ uczniowi lub studentowi. Osiedle Piasta. ☎0604-993-557.

000242A

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

CYKLINOWANIE. ☎(085)747-03-71.

017274A

OCZYSZCZALNIE przydomowe, separatory, Hetmańska 38. ☎(085)651-35-45, 0606-968-990. www.anpol.net.bialystok.pl

017266A

WYKAŃCZANIE mieszkań - glazura, terakota, panele, tapeta. ☎(0-85)716-31-88, 0-608-19-10-39.

017271A

ZDROWIE

LOGOPEDA - Maria Sadowska. ☎(087)567-03-12, 0600-388-127.

002842A

ZWIERZĘTA

JAŁÓWKI cielne - sprzedam. ☎(087)565-00-24.

00284GA

BIZNES

POŻYCZKI expresowe, kredyty hipoteczne, rozpoczynającym działalność gospodarczą, rolnicze, bezpłatne zakładanie kont w mBanku, pożyczki - karty Żagiel. ☎(087)563-08-43.

002841A

SZUKAM wspólnika - Detektyw, branża samochodowa. ☎0502-471-006, (085)652-59-31.

017254A

ROLNICTWO

SPRZEDAM

KLACZ 8 lat, źrebna, 5700 zł, powiat Grajewo. Tel. 0-502-762-861.

1726102GWBO/A

KOMBAJN zbożowy International, szer. 2,5 m. ☎(0-85)7-219-213.

017248A

KROWA na wycieleniu Jaminy. ☎(0-87)641-30-77.

017269A

PŁUG Kverneland czteroskibowy - obracalny, kombajn buraczany Stoll V-200, agregat aktywny, siewnik Amazone 3 m. ☎(089)752-11-83, 0502-534-965.

000456A

RÓŻNE

SPRZEDAM

DRZEWA alejowe, żywopłoty. ☎(0-85)662-74-64.

017268A

INNE

GRUZ przyjmę z okolic Suwałk. ☎0604-146-010.

017279A

USŁUGI

INNE

VIDEOFILMOWANIE cyfrowo. Zawodowi operatorzy. Ceny konkurencyjne. Zadzwoń - oddzwonimy. 0-502-998-734.

1729002GWBO/A

SPECJALNA OFERTA

REKLAMY

z GAZETY WSPÓŁCZESNEJ

w **10 MIASTACH w POLSCE**

KATOWICE, KRAKÓW
LUBLIN, WROCŁAW
POZNAŃ, SZCZECIN
GDAŃSK, ŁÓDŹ
KIELCE, WARSZAWA

przekazuje

Telefoniczna Agencja Informacyjna

(085) 94-77,
(085) 664-21-63

http://www.tai.com.pl t-a2-3

Rejon Energetyczny
Wysokie Mazowieckie przeprasza odbiorców za przerwę w dostawie energii elektrycznej, która wystąpi w miejscowościach:
- Gołasze Puszcza, Gołasze Puszcza kolonia, Zawrocie Nowiny, Osipy Nowe i Osipy Lepertowizna w dniu 8.10.2002 r. od godz. 8.00 do godz. 14.00.

Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Wysokie Mazowieckie telefon 991 lub 275-41-09 czynny całą dobę.

Informacja o wyłączeniach podana jest również w Internecie na stronie www.zeb.com.pl.

1725202GWBO

Komunikat

Rejon Energetyczny Łapy informuje, że z dniem 1.10.2002 r. zaprzestał działalności Posterunek Energetyczny Wyszki, mieszczący się w Wyszkach, przy ul. Piórkowskiej 36. Wszystkie obowiązki posterunku zostały przejęte przez Posterunek Energetyczny Łapy z siedzibą w Łapach, ul. Brańska 11, tel. 715-25-46. W dniu 1.11.2002 r. zostanie wyłączony telefon nr 737-11-79, od tej daty wszystkie reklamacje należy zgłaszać pod numery telefonów:
- 715-22-01 (czynny całą dobę),
- 715-25-46 w godz. 7.00-15.00.

1728702GWBO

NAGRODY „SZCZĘŚLIWEJ 7"

GOTÓWKA 2.800 złotych

SPRZĘT AGD wybierz jeden artykuł: toster, czajnik bezprzewodowy lub mikser.

DO DOMU wybierz jedną nagrodę: zestaw trzech misek, komplet pościeli lub naczynie żaroodporne.

SZCZĘŚLIWA 7, czyli jeden bierze siedem

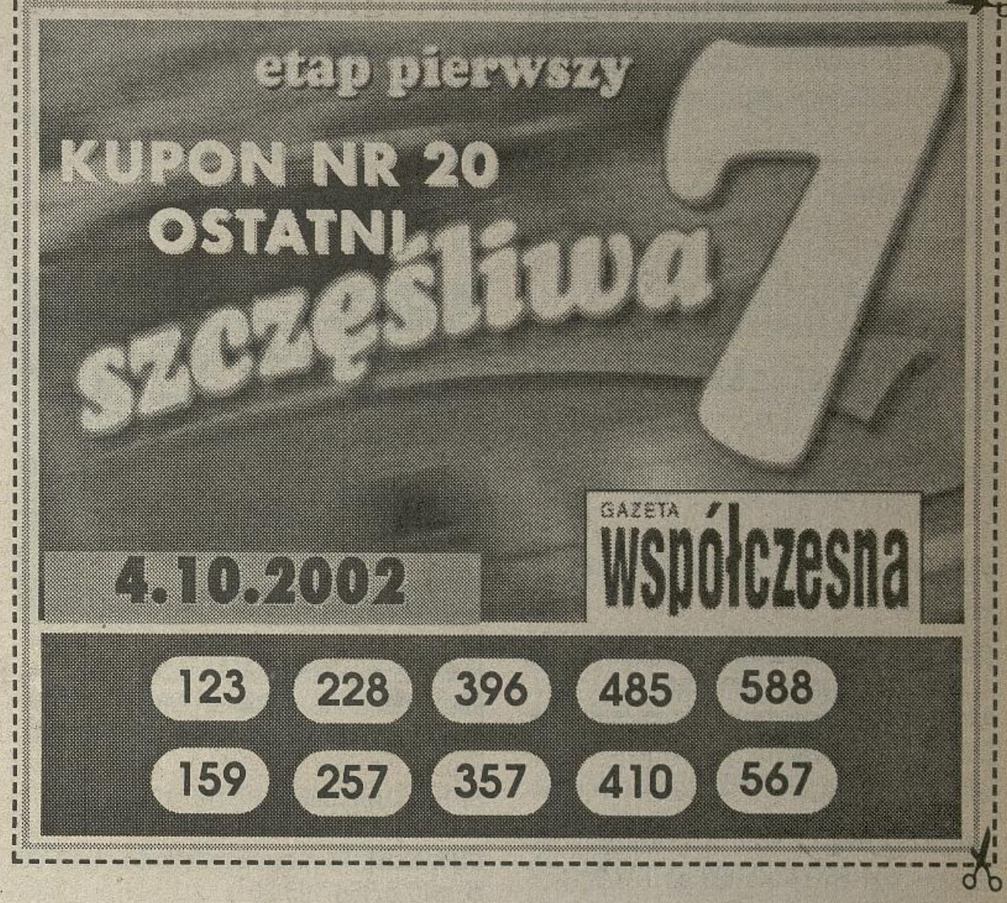
Nie musisz wybierać, wygrałeś siedem nagród:

zegarek na rękę, karbownicę i suszarkę do włosów, zestaw kosmetyków, kalkulator naukowy, miniradio i firmowy płaszcz przeciwdeszczowy. Gratulujemy!

Największa nagroda rzeczowa etapu:

PRALKA AUTOMATYCZNA

Po zakończeniu loterii, 15.04.2003 wylosujemy **SAMOCHÓD OSOBOWY**



W poniedziałek, 7 października br.

Nowa karta – zdrapka

Dzisiaj, na zakończenie pierwszego etapu loterii „Szczęśliwa 7" zamieściliśmy podwójny kupon ze szczęśliwymi numerkami. Na ostatnie zgłoszenia wygranych z tego etapu czekamy do poniedziałku, do godziny 16. Również w **poniedziałek, 7 października zapraszamy do drugiego etapu „Szczęśliwej 7"**. Tym razem otrzymają Państwo karty konkursowe – „zdrapki", na których trzeba będzie ścierać numerki podane na kuponach w gazecie.

Przypominamy, że „stare" karty konkursowe z kończącego się etapu będą jeszcze Państwu potrzebne podczas losowania samochodu osobowego w kwietniu 2003 roku. Można je zachować lub wysłać już teraz pod adresem: **„Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „LOSOWANIE".**

Na razie jednak zachęcamy do dokładnego sprawdzenia kart, może znajdą tam Państwo jakieś cenne nagrody... Zostało ich całkiem sporo: gotówka – 2.800 złotych, pralka, siedmioczęściowa „Szczęśliwa 7" i wiele, wiele innych. Nagrody niewygrane w tym etapie trafią do puli następnego lub na kwietniowe losowanie.

W ostatnich dniach pierwszego etapu powiodło się następującym Czytelnikom:

59. Konstanty Wytych – Białystok – komplet misek

60. Bogusław Muklewicz – Białystok – naczynie żaroodporne.

Gratulujemy, zapraszamy po nagrody. Przypominamy, że można je odbierać przez dwa tygodnie od dnia zgłoszenia wygranej w Biurze Gry „Gazety Współczesnej" (15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25) codziennie od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00-16.00. **(jn)**

TYLKO W PRENUMERACIE TYLE WYGRACIE!

Dzisiaj krzyżówka

Dzisiaj Czytelnicy, którzy zaprenumerowali „Gazetę Współczesną" na październik, otrzymali specjalne karty (błękitne) z krzyżówką. Hasła do krzyżówki będziemy zamieszczać w kolejne wrześniowe piątki i wtorki.

Dzisiaj na kuponie zamieszczonym niżej podajemy dwa pierwsze. Rozwiązania trzeba wpisać na karcie w **dwóch pierwszych liniach poziomo**.

Wśród prenumeratorów, którzy prawidłowo rozwiążą krzyżówkę, rozlosujemy atrakcyjne nagrody:

radiomagnetofon z odtwarzaczem CD, komplet garnków, dwa żelazka z nawilżaczem, firmowy zegar z kalendarzem, kalkulatorem i radiem (na zdjęciu), aż dziesięć kompletów kosmetyków AVON, trzy kalkulatory naukowe i trzy bawełniane torby firmowe.

Uwaga, do 8 października czekamy na rozwiązania wrześniowych krzyżówek, a listę nagrodzonych prenumeratorów opublikujemy za tydzień, 11 października br. Na pytania odpowiadamy pod numerem telefonu (085) 748 74 22. Życzymy powodzenia! **(jn)**



BIURO GRY
085 748 74 23 12.00-16.00



Tylko dla prenumeratorów

Na karcie, którą otrzymałeś 4 października br. wpisz odpowiedzi na pytania:

1. Stolica polskiej piosenki
2. Wszędzie dobrze, ale tam najlepiej

ZOSTAŃ PRENUMERATOREM!

Czytelnicy, którzy chcieliby wziąć udział w kolejnej zabawie „Tylko w prenumeracie tyle wygracie" powinni do 18 października wykupić prenumeratę na listopad. Cena prenumeraty – tylko 18 złotych! Zapraszamy do zespołów RUCH i urzędów pocztowych.

(jn)

jk

KUPIĘ

BUDYNEK wolno stojący parterowy ok. 1000 mkw. ☎0-504-121-721.
017235A

DOM w Bielsku Podlaskim. ☎0-606-460-033.
016802A

KUPIĘ 10 arów działki blisko Łomży. ☎(086)216-73-13, kom. 0604-341-933.
002624B

KUPIĘ kawalerkę lub 2-pokojowe. ☎(0-85)6-518-799.
017178A

KUPIĘ mieszkanie (do 40 mkw.) w Łomży. ☎(086)4720-311.
002645B

MIESZKANIE w Łomży (do 50 mkw.). ☎0604-891-180.
002642A

SPRZEDAM

2-POKOJOWE Giżycko, sprzedam- zamienię: Białystok. ☎(087)567-16-25.
002836A

3-POKOJOWE 60 mkw. III p. winda, Dziesięciny. ☎(0-85)743-23-89 po 19.00.
017041A

BUDOWLANĄ w lesie k.Białegostoku, 10 zł/mkw. ☎(0-85)719-18-63.
017247A

BUDYNEK 300 mkw., 2 mieszkania 100 mkw, hala 200 mkw. 36.000 zł. ☎(087)610-41-54.
017026A

DOM (266 mkw.), budynki gospodarcze, garaż; działka 1315 mkw.; Łomża, ul. Spokojna. ☎(086)218-55-61, kom. 0607-501-217.
002578A

DOM 250 MKW. TANIO, ZAMBRÓW, TEL. 0-602-608-518.
1724902GWB0/A

DOM w Wysokiem Mazowieckiem. ☎(085)675-10-07.
017051A

DOM ze sklepem. ☎(085)663-22-07.
016930A

DZIAŁKA 600 mkw, Kleosin. ☎(0-85)663-27-32.
016890B

DZIAŁKĘ budowlaną 1.610 mkw. z planami- Porosły; 2 hektary nad jeziorem z planami na budowę ośrodka wypoczynkowego, z jednym budynkiem gotowym. ☎0504-006-106.
017166B

DZIAŁKĘ pod zabudowę usługową, uzbrojoną w pobliżu Auchan. ☎0692-148-410, ☎0692-148-420, ☎0605-897-959.
016807A

DZIAŁKI budowlano-rekreacyjne 2000, 3000 mkw. uzbrojone, 9 km od Białegostoku. ☎(085)743-32-12 po 17.00.
016964A

DZIAŁKI nad jeziorem. ☎(0-87)516-45-43.
002801A

EŁK, mieszkanie 48 mkw. centrum. ☎(0-87)610-48-69, ☎0-606-366-132.
000794A

GARAŻ przy Włókienniczej. ☎(0-85)654-22-59, ☎0-502-715-379.
016818A

GARAŻE, blaszaki- Tanio! Transport, montaż gratis. ☎(087)620-00-65, ☎0505-036-609.
013635C

GOSPODARSTWO 28 ha, okolice Kętrzyna. ☎(0-89)751-11-53.
000451A

GRAJEWO. Broniewskiego. Mieszkanie (33 mkw.). ☎(086)272-71-24.
000963A

KAWALERKA 25 MKW., I PIETRO,
CEGŁA,
STAN DO WPROWADZENIA,
OKNA PCV, 45.000 ZŁ.
☎0502-010-615.
002364A

KAWALERKA 25 MKW.
KOMFORTOWA, HIPOTECZNE
- NOTARIALNE, SŁOWACKIEGO
(2 POKOJE + ANEKS),
WYREMONTOWANE, OKNA PCV,
GLAZURY, TERAKOTY,
DRZWI DREWNIANE
PRZESUWANE, PARKIET,
DUŻA ŁAZIENKA, CEGŁA, I PIĘTRO
(BLOK 4-PIETROWY), 55,000 ZŁ.
☎(085)732-38-06.
002363A

KAWALERKA - Zambrów. ☎(0-87)643-45-76.
016854A

KOMFORTOWE mieszkanie 60 mkw., garaż, Szczuczyn. ☎(086)272-50-96 wieczorem.
000950B

LOKAL użytkowy 37 mkw. ☎(0-85)66-21-120, ☎0-602-43-05-17.
016904B

MIESZKANIE 2-pokojowe 50 mkw., Ip, Ruciane -Nida. ☎(085)732-83-11.
017049A

MIESZKANIE 49 mkw. ☎(085)744-93-88.
017208A

NOWE, dwupoziomowe, kominek, centrum. ☎0-609-552-427.
015910A

OSTATNI SEGMENT W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ WRAZ Z DZIAŁKA PO ATRAKCYJNEJ - PROMOCYJNEJ CENIE. DOMY WOLNOSTOJĄCE - RÓŻNE PROJEKTY NA DUŻYCH DZIAŁKACH. PEŁNE UZBROJENIE TERENU. ☎(085)744-2800 LUB 0604-174-629.
002386A

PÓŁ bliźniaka działka 760, działkę budowlaną 650 metrów Augustów. ☎(087)643-31-03 po 20.
016409A

SPRZEDAM dom: Łomża, ☎216-02-34.
002594B

SUWAŁKI, 78 mkw. komfortowe. 100.000 zł. ☎(0-87)567-95-26.
002809A

SZCZUCZYN. Dom piętrowy -180mkw., działka - 4000 mkw. ☎(086)272-50-96 wieczorem.
000950A

WYCENA nieruchomości, ☎0-607-440-702.
008647A

WYNAJMĘ/ sprzedam dom- Suwałki. ☎0505-794-133.
002625A

WYNAJMĘ

4-POKOJOWE, centrum. ☎0-602-321-208.
016074A

DO wynajęcia 2-pokojowe, Suwałki. ☎(087)565-21-16.
002826A

DO wynajęcia 3-pokojowe, centrum Suwałk. 300 zł + czynsz i opłaty. ☎(085)71-21-636.
002788A

EŁK - nowe, centrum handlowe, powierzchnia handlowa do wynajęcia, główna ulica, wysoki standard. ☎0-607-292-416.
000784A

GARAŻ - Swobodna. ☎(085)732-28-21.
016947B

LOKAL 13 mkw., 30 mkw. ☎(085)732-48-03, ☎0602-500-121.
016244A

LOKAL 25 mkw - Sikorskiego 6A. ☎(085)661-50-38.
017166C

LOKAL 50 mkw. centrum Giżycka. ☎0502-583-940, ☎(087)421-89-28.
0C0449A

M-3 nieumeblowane. ☎(085)68-16-317 po 20.
016714A

POSIADAMY do wynajęcia powierzchnie magazynowe w centrum Białegostoku. ☎(0-85)741-42-32, ☎0-608-280-615.
016845A

POSZUKUJĘ w Suwałkach
lokalu na sklep o powierzchni
około 250 mkw.
☎(074)868-42-22.
002817A

POSZUKUJĘ współlokatorki. ☎(085)746-35-46, ☎0600-90-11-92.
017209A

RAJGRÓD- wynajmę mieszkanie 48 mkw. ☎(0-86)273-42-62.
000957A

WYNAJME lokal o pow. 164 mkw. w centrum Wizny. ☎(086)219-60-92.
002603B

WYNAJMĘ lokal z wyposażeniem przy ul. Krótkiej, Łomża. ☎(086)47-30-186, 0606-35-65-59.
002646A

STANCJE

POKÓJ 2 studentkom. ☎(085)742-72-52.
017196A

POKÓJ dla studentki. ☎(085)661-10-64.
017158A

POKÓJ. ☎(085)661-53-96.
017078A

NAUKA

ANGIELSKI ABC Language Centre, dyr. mgr filologii angielskiej Dorota Malewska. Matura, egz. wstępne, FC, CAE, CPE, niższe, dorośli, młodzież, dzieci. Akademicka 26A, 10.00- 18.00. ☎(085)744-70-75, tel./fax (085)744-70-35. www.abc-lc.bialystok.pl.
015012A

ANGIELSKI początkującemu metodą szkutnika, 30 zł/60 min. ☎(085)744-35-60.
016920B

ANGIELSKI W SOKÓŁCE!
120 godzin tylko 650 złotych (raty)!
TWP Białystok, Warszawska 2,
74-35-106, 74-35-705.
Zajęcia i zapisy:
Sokólski Ośrodek Kultury,
Grodzieńska 1 (I piętro),
☎711-24-35.
002395A

ANGIELSKI, niemiecki - kursy, małe grupy. Szkoła językowa COMMA, św. Rocha 11/1 pok. 407. ☎(085)7-425-489, ☎(085)746-02-02. Zapisy 16.00- 18.00.
015309A

ANGIELSKI, NIEMIECKI,
FRANCUSKI, WŁOSKI, ROSYJSKI;
120 godzin - 1.140, zniżki!
TWP Białystok, Warszawska 2,
74-35-106, 74-35-705.
002260E

AUTOMOBILKLUB, kursy prawa jazdy. ☎(0-85)732-85-87, ☎732-76-85.
015440A

CHEMIA. ☎(085)7-326-297.
015282A

CHEMIA. ☎0-506-902-208.
017109A

EGZAMINY- prawo, historia. ☎(085)742-72-52.
015069A

KOREPETYCJE -angielski, polski. ☎0608-626-623.
017215A

KURS prawa jazdy 09.10.02 godzina 18.00 CENTRUM Lipowa 31/33 lok. 18. ☎(085)742-09-62.
017140A

KURSY OBSŁUGI PROGRAMÓW
KOMPUTEROWYCH: pakiet Office,
programy graficzne,
obsługa Internetu,
tworzenie stron www.
TWP Białystok, Warszawska 2,
74-35-106, 74-35-705.
002343F

LICEUM EKONOMICZNE
DLA DOROSŁYCH ZAOCZNE
TWP (4-letnie).
Białystok, Warszawska 2,
74-35-106, 74-35-705.
002260D

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
DLA DOROSŁYCH ZAOCZNE
TWP (2-, i 3-letnie).
Białystok, Warszawska 2,
74-35-106, 74-35-705.
002260C

MASZYNOPISANIE Z UŻYCIEM
KOMPUTERA, 40 godz. - 250 zł.
TWP Białystok, Warszawska 2,
74-35-106, 74-35-705.
002343G

MATEMATYKA - nauczyciel, dojeżdżam. ☎(085)868-21-38.
017073A

MATEMATYKA tanio. ☎(085)711-45-01.
017172A

NIEMIECKI- Suwałki, mgr fil. germańskiej. ☎0602-86-83-48.
002733A

PODSTAWOWE ZASADY HIGIENY
(minimum sanitarne), 20 godz.
- 150 zł. (z egzaminem).
TWP Białystok, Warszawska 2,
74-35-106, 74-35-705.
002343H

POLICEALNE STUDIUM
ZAWODOWE TWP
(2-letnie, zaoczne)
- technik ekonomista,
technik informatyk.
Białystok, Warszawska 2,
74-35-106, 74-35-705.
002260A

RYSUNEK na architekturę. ☎(085)65-44-315.
017093A

SZKOŁA Zarządzania i Biznesu proponuje zaoczne: Liceum Handlowe, Liceum Ekonomiczne, policealne Studium Zawodowe- kierunki: administracja i obsługa celna, terapia zajęciowa i opieka, informatyka (różne specjalności). Białystok, Bema 105, ☎(085)744-08-34.
002231A

ZAOCZNE LICEUM HANDLOWE
TWP (3-letnie,
wymagany zawód - sprzedawca).
Białystok, Warszawska 2,
74-35-106, 74-35-705.
002260B

TURYSTYKA

***SOBOTA** - wieczorem, niedziela, poniedziałek- Belgia, Niemcy. ☎(0-85)74-74-375, ☎(085)868-17-80.
015495A

BELGIA - czwartek, Niemcy. ☎(0-85)7-191-326.
011743A

BELGIA - czwartek. ☎(085)676-36-27.
017072A

BELGIA - czwartek. ☎(0-85)711-42-08, ☎0-604-46-39-27.
014943A

BELGIA - wtorek, środa, czwartek. ☎(085)676-36-27.
014927B

BELGIA - wtorek, sobota - sprinter. ☎(0-85) 66-35-624, ☎746-32-22.
003261A

BELGIA, Niemcy - piątek, sobota. ☎(085)732-94-11, ☎0503-30-69-27, ☎0501-503-844, (085)719-98-82.
017159B

BELGIA, Niemcy - SPRINTER. ☎0602-59-59-64, (086)218-82-23.
002638A

BELGIA, Niemcy, Holandia - środa, czwartek. ☎(0-85)7-187-489.
014835B

BELGIA, Niemcy, Holandia - środa, czwartek. (085)716-45-62, ☎0608-264-049.
014769B

CZWARTEK, piątek - Belgia. ☎(0-85)719-46-27.
015199A

NIEMCY: niedziela rano, powrót - piątek. ☎(086)219-10-65, 0604-963-704.
002577A

PRZEJAZDY do Anglii - nie przejechałeś - zadzwoń. ☎0-504-36-07-01.
017201A

USA; wizowanie, doradztwo, loteria; ☎(085)741-70-74.
002365A

WTOREK - Belgia, Holandia, Niemcy. ☎(085)716-99-07.
016067A

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

***POLBRUK,** „LUXBRUK" 50 wzorów, układanie, gwarancja. ☎(0-85)73-29-661.
003690A

ŻALUZJE, rolety, karnisze, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.
002349A

ADAPTACJE pomieszczeń, remonty. ☎(085)712-51-06, ☎0603-424-784.
016863A

ANTYWŁAMANIOWE drzwi, folie ochronne okienne, zabudowa balkonów, aluminiowe drzwi, witryny, ul. gen. Władysława Andersa 5d, lok. 5, tel. 675-32-43. „ZAMIS". www.zamis.com.pl
000006J

BRAMY garażowe: uchylne,
segmentowe. Bramy ogrodzeniowe.
Przęsła. Automatyka. „DOMENA".
☎(085)66-18-262.
01G383D

BUDOWA - remonty, sufity podwieszane, ścianki, suchy tynk. ☎0506-775-909.
002623A

DRZWI, okna, rolety antywłamaniowe, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.
002349B

DŹWIGAMI. RUSZTOWANIA.
☎(085)653-94-00, 0502-265-825.
001891A

HYDRAULIKA - instalacje, przeróbki. ☎(085)651-67-21.
016918A

KORDULA. Automatyczne bramy, drzszlabany, domofony, wideodomofony, telefja. SERWIS, ☎(85)66-32-639.

MALOWANIE, szpachlowanie, płyty gsowe, glazura; terrakota. ☎(086)218-46-0609-185-377.

OCIEPLANIE metodą wdmuchiwa☎(083)342-09-44, ☎0607-942-630.

PŁYTA konstrukcyjna OSB budowamu 20% taniej niż w technologii trcyjnej. Zastępuje deskowanie! Wilgocio porna! Trudno palna! Wszechstronn zastosowań! PANEL STYL, Wiewió1 (wjazd od Mickiewicza), ☎(0-85)74960.



PODNOŚNIK koszowy, dźwig 10 t, śrdrzew. ☎0-602-32-42-02, ☎(0-85)7321.

POLBRUK - kostka granitowa. ☎0-607543, ☎(0-85)653-57-03.

POLBRUK, bloczki fundamentowe, ogrodzbetonowe, trylinka, kręgi, płytki chodnikrawężniki, obrzeża. ☎(0-85)718-53-3



POSADZKI - technologią półsuchą, 009-985.

PPHU „Krylamex" s.c. - wtryskowe ocie domów. Kielce, ☎(041)311-70-16, Sc☎(085)711-21-89.



PRZYDOMOWE oczyszczalnie, szczsprzedaż, montaż. ☎(087)615-34-82, ☎024-821.

STANY surowe, remonty, docieplwykańczanie wnętrz, regipsy. ☎(087)06-17, ☎0602-861-635.

STUDNIE. ☎(0-85)651-11-08.

STUDNIE. ☎(0-85)654-70-00, ☎0-60727.

SUPER okna „Majewski" S.A.: 1770 mm, 600,-; 1450 x 1170 mm, ☎(087)567-24-45.

SZAFY INDECO z drzwiami suwaw kanadyjskiej technologii, lustro, (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a 105. ☎(0-85)744-59-53.

WYKOPY, pogłębianie stawów
☎(086)272-26-37, ☎0505-027-2

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE GERDA. OKNA. DRZWI. WITRYNY - PCV. ALUMINIUM. ZALUS, (085)664-91-90, MALMEDA 17.

002382A

AGD, RTV

AGD - automatyczne pralki. ☎(085)651-58-72.

017185A

CHŁODNICTWO, pralki. ☎(085)74-31-847, ☎0606-34-21-31.

017148A

LODÓWKI, zamrażarki - naprawa. ☎(085)67-55-833.

017032A

TELENAPRAWA, magnetowidy. ☎(085)66-17-631, ☎0602-120-966.

016423A

TRANSPORT

BUS osobowy. ☎0-502-565-228.

016812A

CIĘŻAROWYM. ☎0-600-431-613.

016417A

HOLOWANIE TIR, usługi niskopodwoziowe do 15 ton, holowanie osobowych, naprawy. Białystok. ☎0603-258-840.

016631B

PIASEK, żwir, pulpa, wywóz gruzu, czarnoziem. ☎0-608-48-48-21, ☎(0-85)7-183-441.

016809B

***ALERGIA.** Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

000073C

***LECZENIE** chorób kości, stawów. Terapia SIT. Leczenie alergii, astmy, obniżonej odporności, krążenia, cukrzycy, prostaty, hemoroidów, nerwicy, depresji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

000073D

ŻYLAKI odbytu, nóg, pajączki, rany żylakowe leczę bezoperacyjnie. St. R. Olszewski - dermatolog. Poznań, ul. Templińska 17, ☎(0-61)868-22-36 (zgłoszenia tylko telefoniczne).

016683A

ALKOHOLOWE ODTRUCIA, CHIRURGICZNE WSZCZEPIANIE ESPERALU, CHOROSZUCHA, ŚWIĘTOJAŃSKA 17/1, REJESTRACJA: (085)732-77-35.

001789F

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego).☎(085)744-44-19.

002245A

BADANIE włosów. ☎(085)654-34-77.

002247A

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. ☎(085)654-34-77.

002246A

BIELACTWO, łuszczyca. (085)654-34-77.

002248A



STAREM -żwir, piasek. ☎(085)653-16-05, ☎0600-706-544.

017156A

TRANSPORT tanio: IVECO kontener, ładowność 1750 kg. ☎(086)218-58-06.

002632A

INNE

***PODLASKIE** Pogotowie Komputerowe: ☎0606-924-797.

002639A

CZYSZCZENIE dywanów. ☎(0-85)718-60-62.

016883A

FOTOGRAF - Bogusz. ☎0693-311-843.

017153A

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5500 zł. ☎0-601-566-181.

016187A

ZDJĘCIA nagrobkowe. ☎(0-85)675-36-60.

016441A

ZESPÓŁ - najtaniej, profesjonalnie. ☎(086)271-85-97.

012278A

MEBLE

TAPICERSTWO -naprawa. ☎(085)675-27-60, ☎0607-947-386.

017029A

MATRYMONIALNE

KLUB „REGINA". ☎(087)567-55-06, ☎0502-82-32-08.

002676A

OBYWATEL niemiecki lat 50 (185/85), inżynier budownictwa szuka sympatycznej partnerki (35-45 lat) częściowo mówiącej po niemiecku. Zdjęcia mile widziane. W. Eberhard. Herrn str. - 104, 63674 Altenstadt Niemcy.

016634A

SKOŃCZ z samotnością - Biuro ORIENT zaprasza. ☎(0-85)74-272-73, ☎0-604-633-840.

015422B

ZDROWIE

****ALKOHOL,** NARKOTYKI, LEKI - ODTRUWANIE. ESPERAL. PRYWATNY OŚRODEK DETOKSYKACYJNO-TERAPEUTYCZNY. LECZENIE KOMPLEKSOWE. ☎(029)767-19-61, (029)7606-880, 0502-54-54-52. Witryna: www.detox.ostroleka.com.pl e-mail: dr.glinka@interia.pl

002335A

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, dr n. med. Grażyna Szpak. Chirurgia plastyczna - prof. dr hab. Józef Jethon.

001937A

GABINET Ginekologiczny dr Adam Zdanowicz: Wyszyńskiego 8B/32. Rejestracja: ☎0601-29-79-02.

002403A

ALERGOLOG
ALICJA TOMOROWICZ
● KASA BRANŻOWA BEZPŁATNIE - SKIEROWANIE
Białystok, ul. Wyszyńskiego 1, pok. 328
(085) 74-51-107, 0601-345-390
Wysokie Mazowieckie, ul. Szpitalna 5
N133302gwbhb

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085)744-44-19.

002249A

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, ☎(085)732-88-73

002340A

GINEKOLOG - przywracanie, regulacja miesiączek, antykoncepcja. Świętojańska 12/1, codziennie. ☎0602-320-194.

016826B

GINEKOLOG-LECZENIE nadżerek laserem-USG, ul. Zamenhofa 1, tel. 732-32-02 (7.00-18.00)

001942A

LECZENIE W WARUNKACH POZASZPITALNYCH PSYCHIATRYCZNYCH NERWIC, DEPRESJI, ZABURZEŃ SEKSUALNYCH, PSYCHICZNYCH, OTYŁOŚCI, NAŁOGÓW (PALENIE, NARKOTYKI, ALKOHOLIZM) BULIMII, ANOREKSJI. DR E. A. CHOROSZUCHA ORAZ PERSONEL LEKARSKI, ŚWIĘTOJAŃSKA 17/1, (085)732-77-35.

001790C

ORTODONTA - dr n.med. Adam Bielaczyc. Białystok, ul. Kręta 56E/5, tel. 74-64-000, 060194-18-95

002009D

PORADNIA Psychologiczno- Pedagogiczna „Sokrates"- konsultacje, badania, terapia dzieci, młodzieży z trudnościami w nauce. Zajęcia usprawniające pamięć, wymowę. Białystok, Bema 103, godz. 15.00-18.00, ☎(085)747-60-33.

002231B

PSYCHIATRA ADAM CHOROSZUCHA PRZYJMUJE: PONIEDZIAŁKI, ŚRODY, PIĄTKI 12.00-17.00, WTORKI 9.00-17.00, (WE CZWARTKI I SOBOTY NIE PRZYJMUJE). CENTRUM PSYCHIATRYCZNE, ŚWIĘTOJAŃSKA 17/1, ☎(085)732-77-35.

002209B

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. Masaż. ☎(0-85)74-41-816, ☎0-607-27-53-52.

016276B

UWAGA PACJENTKI
KASY BRANŻOWEJ
dla SŁUŻB MUNDUROWYCH
Specjalistyczna Poradnia Ginekologiczna przy Prywatnej Klinice
WIZYTY I BADANIA BEZPŁATNE
Białystok, ul. Parkowa 8
tel. (085) 73-25-025
czynna 8.00-20.00 codziennie
D238002gwbh

SPECJALISTA ginekolog Lech Kostewicz, Ostrołęka, Łęczysk 54a. ☎(0-29)764-50-64, ☎0-503-527-516. Codziennie po 12.00. Leczenie bezbolesne.

014431A

ZABURZENIA SEKSUALNE. CENTRUM PSYCHIATRYCZNE E., A. CHOROSZUCHA, ŚWIĘTOJAŃSKA 17/1, REJESTRACJA: (085)732-77-35.

001789E

ZWIERZĘTA

BULDOGI francuskie- szczenięta. ☎(0-86)272-34-04.

000959A

BULTERIERY rodowodowe- sprzedam. ☎(085)741-87-16, ☎0606-666-402.

017192A

DALMATYŃCZYKI, sznaucery średnie. ☎(087)566-66-51.

002828A

JAMNIKI, owczarki niemieckie, bernardyny. ☎(0-86)279-12-14, ☎0-692-117-756.

016781A

KROWĘ z cielakiem lub bez- sprzedam. ☎(085)749-17-29.

017195A

OWCZARKI niemiecki. ☎(086)218-63-80.

002628A

OWCZARKI niemieckie rodowodowe. ☎0-607-326-073.

000956A

ROTTWEILERY rodowodowe. ☎(0-85)662-08-96.

015946A

STARE knury, lochy skupuję. Młode loszki, knurki rozprowadzam. ☎(0-87)567-52-05, ☎0604-860-609.

002745A

STRUSIĘTA. ☎0502-241-928.

000369A

SZCZENIĘTA, owczarki niemieckie. ☎(0-85) 731-08-04.

016600A

BIZNES

BIURO podatkowe. ☎(085)741-71-88.

015926A

CHROBRY - Kredyty, korzystne warunki bez zbędnych formalności i opłat. ☎(086)218-01-61.

015963A

KATALOGI firmowe, opracowanie kompleksowe www.plasticon.pl ☎(0-85)653-97-83.

015768C

KRS spółki, rejestracja. ☎0502-102-652.

016902A

NOWOŚĆ. Kredyty - leasing na samochody nowe - używane, uproszczona procedura (bez zaświadczeń) szybka realizacja. ☎(085)869-12-80.

002396A

POŻYCZKI (zastaw), samochody, skup. ☎0-606-176-088.

011395A

PROWADZENIE ksiąg rachunkowych, podatki, rozliczenia z US i ZUS. ☎0-604-093-807.

016803A

RZECZOZNAWCY. ☎(085)67-52-956, ☎0606-250-111.

013378A

SAPARD. Dostaniesz pieniądze- wypełnij prawidłowo wniosek. Nasz udział 50% podpisanych umów! PIOM o/Białystok, Młynowa 21. ☎(0-85)745-96-58, fax (0-85)745-96-57.

017231A

SPRZEDAM sklep mięsny: w Łomży. ☎0604-885-945.

002647A

WYDZIERŻAWIĘ wyposażony bar - Suwałki. ☎(087)567-80-08.

002797A

WYNAJMĘ lub użyczę do spółki ogrodzony dozorowany plac 8.000 mkw. pomieszczenie magazynowe 500 mkw. pomieszczenia socjalno-biurowe. ☎0-602-672-698.

016925B

ROLNICTWO

KUPIĘ

BIZONY, ciągniki, prasy. ☎0501-128-587.

000874B

KUPIĘ zboże: ☎0606-266-568.

002500A

PROSIĘTA świniodzików. ☎(085)72-28-658.

017238A

ZAPRASZAMY do wieloletniej współpracy zainteresowanych produkcją owoców, malin jesiennych. Informacja: Zamrażalnia Ełk, Bora-Komorowskiego 4, ☎(0-87)621-14-16.

000793A

SPRZEDAM

ŁADOWACZE czołowe do zetorów, ursusów. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

002692F

30 bel sianokiszonki. ☎(086)270-01-21.

016866A

„AGROTECHNIKA"- schładzarki, prasy, przyczepy, orkany, siwniki, ciągniki. Transport gratis. RATY. Pisz, Warszawska 41. ☎(087) 423-25-17, ☎(087) 425-00-59, ☎0601-595-703.

016271A

ALFA laval 650-850l. ☎(0-86)277-67-28.

016588A

„ALFA" „WESTFALIA" dojarnie przewodowe, hale udojowe, schładzalniki. Sprowadzam. ☎0604-270-922.

016614A

BECZKOWÓZ ocynkowany 10.000l. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

002692H

BECZKOWOZY i sieczkarnie do kukurydzy jednorzędowe, dwurzędowe. ☎(085)654-00-16, ☎0609-492-815.

014071B

BECZKOWOZY, sieczkarnie jednorzędowe, siewniki. ☎0-608-771-201.

000955A

BECZKOWOZY, siewniki „AMAZONE", rozsiewacze, wycinaki, przyczepy do sianokiszonek: Tafiły k.Stawisk, ☎(086)474-26-29.

002587D

BELE sianokiszonki, belarka, owijarka, agregat LELY. ☎(085)737-13-47.

016716A

BIZON (1982). ☎0608-687-830.

002824A

BIZONY, ciągniki: U-1634, U-1014, U-914, U-1012, C-360, C-360-3P. Prasy Z-279/1. Cyklopy. Przyczepy. Raty. Zamiana. Prowadzimy skup ciągników, maszyn. Toczyłowo k.Grajewa. ☎0502-387-992.

000874A

C-330 (1974). 9.000 zł. ☎0608-284-637.

002818A

C-360 3P (1985) stan bardzo dobry. ☎(085)716-46-00, ☎0503-130-690.

017210A

C-385, pług 4-skibowy, kombajn buraczany jednorzędowy, siewnik nawozowy, zbożowy. ☎(085)718-14-47, ☎0605-216-404.

017076A

CHŁODZIARKI 330-850 l. ☎(087)423-41-39, 0607-28-44-48.

002489A

CHŁODZIARKI 330-850l. ☎(0-87)423-41-39.

017246A

CIĄGNIKI importowane Ursus, Zetor, MTZ- różne typy. Pługi „Krewland". ☎(087)64-49-377, ☎0608-09-41-70.

002791A

CIĄGNIKI, kombajny, prasy, inne maszyny rolnicze z importu. ☎(086)473-13-96, 0605-687-897.

001444A

CIĄGNIKI, prasy, kombajny, pługi, sieczkarnie, siewniki, przyczepy, inne. Raty, zamiana! ☎(087)64-49-342, ☎0604-29-19-65.

002829A

CIĄGNIKI: duży wybór -ZETOR, FENDT, MF, DEUTZ, JOHN DEERE, RENAULT, inne. Tafiły k.Stawisk, ☎(086)474-26-29.

002587C

FORTSCHRITT ciągniki rolnicze 120KM, 2 napędy (1987). ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

002692B

GOSPODARSTWO rolne (30 ha). Ciemnoszyje. ☎(086)273-22-00.

000961A

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut oferuje Przedsiębiorstwo BIS Poznań. ☎(0-65)572-73-36, fax (0-65)573-86-31, ☎0602-666-198, ☎(0-86)476-16-91.

015821A

JAŁÓWKI hodowlane wysoko cielne, schładzalnik na mleko 2000-litrowy + myjnia automatyczna. ☎(0-86)476-35-89.

016886A

JAŁÓWKI hodowlane z pochodzeniem. ☎(085)72-18-046.

016698A

JAŁÓWKI hodowlane, sztuk 10, likwidacja stada. 1.200-4.200 zł./szt. ☎(085)716-90-67.

017198A

JAŁÓWKI wysoko cielne i wycielone. ☎0506-813-806.

002786A

KLACZ 5-letnią zaźrebioną. ☎0-602-316-844 po 19.

017175A

KLACZ źrebna ze źrebakiem. ☎(085)650-31-03.

017169A

KOMBAJN buraczany Sttol z sieczkarnią. ☎(0-85)685-21-41.

016407A

KOMBAJN Newholland, Ursus 1201, Zetor 6718, siewnik zbożowy. ☎0608-832-037.

016882A

KOMBAJN zbożowy International, szer. 2,5 m. ☎(0-85)7-219-213.

017248A

KOMBAJN ziemniaczany „Anna", 1997. ☎(086)272-58-52.

000962A

KOMBAJNY buraczane, wały. ☎(086)477-12-06, ☎(086)476-12-35.

016946A

KOMBAJNY zbożowe, ziemniaczane, prasy belujące, przyczepy samozbierające, sieczkarnie. ☎(0-85)741-84-37.

016582A

KOMBAJNY - ziemniaczany „Anna" 1994, zbożowy „Bizon Sampo" 1994. ☎(086)272-56-40.

000964A

KROWĘ, siano, buraki pastewne. ☎0502-583-940, ☎(087)421-89-28.

000450A

KROWY, jałówki cielne, siano belowane. ☎(067)282-44-11, ☎0604-59-55-16.

016873A

KUKURYDZA z dostawą. ☎(085)686-44-11, ☎0602-584-008.

000236A

MŁOCKARNIA „Damfa", siewnik zawieszany. ☎(086)273-30-17.

000953A

MASZYNY rolnicze: ciągnik, kopaczka, rozrzutnik do nawozu, beczkowóz, dmuchawa, inne. ☎(085)650-31-46, ☎732-28-21.

016947A

MTZ-82 (1975), (1984), (1986). ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

002692D

MTZ-82 turbo (1996). ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

002692E

OKAZJA. Kombajn jednorzędowy Mengele do kukurydzy. ☎(0-86)272-56-05, ☎0-608-648-266.

000954B

OPONY rolnicze - najtaniej, Elewatorska 52 ☎(085)6518-512.

002226A

OTRĘBY - pszenne, żytnie, jęczmienne. Z dowozem! ☎(086)4720-807, ☎(086)273-60-90, wieczorem.

002640A

OWIES 50 t. ☎(0-85)873-46-50.

000240A

PŁUGI 5, 4-skibowe. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

002692G

PRASY belujące z importu. ☎0606-45-93-83, (086)217-56-00.

002002A

PRZYCZEPA 8 ton wywrotka rolnicza 6.200 zł. ☎(085)744-64-22, 0-604-755-562.

017091A

PRZYCZEPA 8 ton wywrotka. ☎(086)272-03-26.

017212A

ZAKŁADY MIĘSNE MAZURY w EŁKU S.A.
UL. SUWALSKA 86, 19-300 EŁK
OGŁASZAJĄ PUBLICZNY PRZETARG PISEMNY OFERTOWY

Na sprzedaż prawa współwłasności działki gruntu wraz z wydzielonym z własności budynku posadowionego na tej działce lokalem użytkowym, położonego w Giżycku przy ul. Plac Grunwaldzki 3, w skład którego wchodzi:
- współwłasność 32/1000 działki nr 498/2 o pow. 1 465 m² Księga Wieczysta nr 13710 prowadzona w Sądzie Rejonowym w Giżycku
- lokal użytkowy o pow. 132,82 m² wyposażony w instalację elektryczną (oświetlenie, 220 V, siła), wodno-kanalizacyjną, centralne ogrzewanie i wentylację. Księga Wieczysta nr 20435 prowadzona w Sądzie Rejonowym w Giżycku

CENA WYWOŁAWCZA WYNOSI 140 000,00 ZŁ.
SPRZEDAWANA NIERUCHOMOŚĆ JEST ZWOLNIONA Z PODATKU VAT.
WARUNKIEM UCZESTNICTWA W PRZETARGU JEST:

1. Złożenie pisemnej oferty zawierającej: imię, nazwisko i adres oferenta lub nazwę i siedzibę firmy, jeżeli oferentem jest osoba prawna, datę sporządzenia oferty, oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje je bez zastrzeżeń, proponowaną cenę nabycia oraz potwierdzenie wpłaty wadium. W przypadku podmiotu zagranicznego zgodę MSWiA na zakup nieruchomości.
2. Wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na konto: PEKAO S.A. O/EŁK nr 12401851- 05300336-2700-401110-001 do 21.10.2002 r. lub w kasie spółki.

Oferty należy składać w zaklejonych kopertach z dopiskiem "przetarg" w terminie do 21.10.2002 r. do godz. 10.00 w Dziale Inwestycji. Otwarcie kopert odbędzie się 21.10.2002 r. o godz. 12.00 w siedzibie Spółki.

Zastrzega się, że wadium przepada na rzecz Sprzedawcy, jeżeli żaden z uczestników przetargu nie zaoferuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej. Uczestnikowi, którego oferta zostanie przyjęta, wadium zostanie zaliczone na poczet ceny. W przypadku uchylenia się od zawarcia umowy, wadium przepada na rzecz Sprzedawcy. Wadium wpłacone przez pozostałych uczestników zostanie zwrócone bezpośrednio po przetargu.
Na kupującym ciąży obowiązek pokrycia kosztów związanych z przeniesieniem praw. Sprzedawcy przysługuje prawo swobodnego wyboru oferty lub uznania bez podania przyczyn, że przetarg nie dał rezultatów. Sprzedawca zastrzega sobie prawo odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Informacji udziela Dział Administracji tel. (087) 610-96-21 wew. 408.

D80102gwb2

PRZYCZEPA na małych kołach, 4500 zł. ☎0-608-622-446, ☎(0-85)718-62-62.
016956A

PRZYCZEPĘ HL 6 ton. ☎(086)474-24-73.
002627A

PRZYCZEPKI wywrotki jednoosiowe trójstronne, siłownik przyczepy 6 t. ☎(0-86) 272-56-05, ☎0-608-648-266.
000954A

ROZTRZĄSACZ obornika 2-osiowy. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.
002692I

SADZONKI truskawek „Senga Sengana" w oryginale - sprzedam. ☎(085)721-91-25.
017224A

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

.....
.....
.....

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA Współczesna

Ilość publikacji

☐ x 3 zł ☐ x 6 zł dane klienta: .....

adres, kod pocztowy: .....

☐ x 4 zł ☐ x 8 zł .....

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 18800009-1101214-0000-PLN-000-WAR można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193. z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 6 i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- ☐ WETERYNARIA
- USŁUGI
  - ☐ budowa, remont
  - ☐ AGD, RTV
  - ☐ transport
  - ☐ inne
  - ☐ MEBLE
- PRACA
  - ☐ zatrudnię
  - ☐ szukam pracy
- NIERUCHOMOŚCI
  - ☐ agencje
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ poszukuję
  - ☐ zamienię
  - ☐ wynajmę
  - ☐ stancje
- ☐ MATRYMONIALNE
- ☐ ZDROWIE
- ☐ ZWIERZĘTA
- ☐ BIZNES
- AUTO MOTO
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ naprawy
  - ☐ autoalarmy
  - ☐ inne
- ROLNICTWO
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
- RÓŻNE
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ inne
- ZAKUPY
  - ☐ hurtownie
  - ☐ sklepy
  - ☐ producenci
  - ☐ antykwariaty
- ☐ KOOPERACJA
- ☐ HYDRAULIKA

GAZETA Współczesna

SCHŁADZALNIKI do mleka. Bakałarzewska 21. ☎(087)563-14-38, ☎0600-379-580.
002813A

SIECZKARNIE do kukurydzy, sianokiszonki. ☎0502-273-307, (083)311-59-41, (086)275-55-31.
002050A

SIECZKARNIE samobieżne, prasy belujące, ciągniki rolnicze; kombajny zbożowe. Duży wybór. ☎(086)279-15-65.
001830B

SIEWNIKI, prasy, kombajny, inne. ☎(087)569-41-42.
002527A

SILNIKI, podnośniki, osie, zwolnice- naprawa, wymiana. Remonty ciągników. ☎(0-85)741-26-06.
015480B

SPRZEDAŻ używanych ciągników: Ursus, Zetor, kombajnów: Bizon Z056, Z058 i inny sprzęt rolniczy. Raty. Stawisk k.Łomży. ☎(086)278-51-84.
016870A

SUSZARKĘ do liści tytoniu. Hajnówka. ☎(087)64-49-301.
017200A

TANIO sprzedam kombajn volvo S830 (1992). ☎0606-184-340.
002776C

URSUS 1224 przedni napęd (1985). ☎(0-87)643-10-68.
016900A

URSUS 1614 (1997) 2400 Mth, stan idealny. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.
002751A

URSUS 914 (1983). ☎(086)273-60-46.
002555A

URSUS C-330, sadzarka czeska, kultywator, pługi, obsypnik ziemniaków. ☎(086)272-56-40.
000964B

URSUS C-360 (1984), (1986). ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.
002692C

URSUS C-360 (1986) 2000 motogodzin, 12.500 zł; rozrzutnik do nawozów łańcuchowy. ☎(086)271-01-68.
017142A

URSUS C-360 po kapitalnym remoncie. ☎(086)2172-508.
002641B

WYORYWACZ do buraków 2-rzędowy, woj. warmińsko-mazurskie. ☎0-504-274-999.
000795A

ZBIORNIK mleka niemiecki 400 l. ☎(0-86)273-13-92.
000958A

ZBIORNIKI mleka 1200 l. (1998). ☎(086)273-51-93.
000943A

ZETOR 7245, 8045, MF 2620. ☎(086)217-56-00.
002535A

ZETOR 8045 Landini 65 km. ☎0-693-338-959.
017027A

ZETORY: 5011, 5211, 5245, 7011, 7245, ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.
002692A

RÓŻNE

KUPIĘ

BYDŁO padłe. ☎(085)719-77-59, ☎0-501-361-767..
010664D

POSZUKUJEMY producentów tarcicy suchej, struganej oraz prostych wyrobów z drewna. ☎0602-582-784.
002604A

SOSNA, świerk, olcha. ☎0-604-683-780.
011516D

WIELOPIŁĘ. ☎(087)568-34-39.
002790A

WKŁAD kominkowy, żeliwny może być używany. ☎(087)620-76-40.
000797A

SPRZEDAM

***SPRZEDAM** sklep mięsny: w Łomży. ☎0604-885-945.
002647B

ŻYWOPŁOTY zimozielone. Drzewa, krzewy iglaste - 200 odmian, od 4,50 zł. ☎0608-64-27-24.
017163A

AGREGATY tynkarskie, Mixokrety do posadzek betonowych. ☎0608-46-47-49, ☎(058)550-76-23 od poniedziałku do piątku w godz. 8.00- 16.00.
002777A

ATLAS do ćwiczeń 12-stanowiskowy, model 4060. ☎(086)272-06-30.
002570A

BALE świerkowe, strugane do budowy domów. ☎0604-251-914.
002657A

BLACHA DACHÓWKOWA - TANIO. ☎(085)868-18-14.
002353D

DWUPIŁĘ. ☎(087)643-33-18.
017203A

DYLE sosna - świerk wysezonowane, pięćdziesiątka. ☎0606-947-049.
017191A

ELEGANCKI komplet wypoczynkowy; stół +krzesła. ☎(086)868-35-50, ☎0692-314-711.
017216A

GARAŻE, blaszaki PROMOCJA (3 x 5 = 1150) transport, montaż w cenie! ☎(041)26-32-742, ☎(052)348-71-48.
016617A

GRZEJNIKI, kocioł gazowy, szkło okienne- tanio. ☎(0-85)868-25-44.
016843A

KLEJ DO STYROPIANU - TANIO. ☎(085)868-18-14.
002353C

KOPARKO-ŁADOWARKA „Ostrówek" -stan bdb. ☎(086)2186-484, 0502-192-434.
002613A

MARCHEW pastewna. ☎(0-85)7-185-261, ☎0-503-319-098.
016891A

MATERIAŁY budowlane bardzo tanio, różne, nowe: Łomża, ☎(086)473-71-12 do 18.00. 0609-096-460.
002465B

NARYBEK. ☎(085)719-20-98, ☎0602-442-416.
016332A

NIEMIECKI komplet wypoczynkowy, stan bdb. ☎0503-45-65-02.
002643A

NOWE ULE, TANIO. ☎(0-87)427-11-56.
000453A

OKNA PCV - TANIO, ☎(085)868-18-14.
002353B

PIEC c.o. na olej, drewno, węgiel, koks, gwarancja. ☎(087)643-39-48.
016712A

PILOTY uniwersalne -tanio. ☎0692-905-208.
016928B

PRZEKŁADNIĘ do obornika 1,5-3KW. ☎0609-534-350.
015513A

SADZONKI dębu, brzozy, olchy, sosny, świerku. ☎0606-292-239.
002293B

SEGMENT dębowy: (086)216-73-13, 0604-341-933.
002624A

SIATKA ogrodzeniowa, druty. ☎(0-85)653-45-21.
002605A

SIPOREX - TANIO, ☎(085)868-18-14.
002353A

SOLARIUM Ergoline. ☎0-607-036-164.
017243A

S. WIERZBICKI DOM POGRZEBOWY

Jesteśmy do Państwa dyspozycji **przez całą dobę.**
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17 tel. 741-57-73, 741-71-01

STRAGAN. ☎0-506-35-23-10.

SUSZARKĘ do kukurydzy. ☎0694-190

SZKÓŁKA drzewek, krzewów owocowych ozdobnych. Duży wybór, niskie ceny, hurt detal. Kuriany 61B. ☎(085)743-18-13.

TANIO sprzedam przyczepę gastronomiczną (1998). ☎0606-184-340.

TARCICĘ dębową 53- 30 mm. okorowaną mszesc. surową. ☎0-607-504-567, ☎(086)21-95-102.

TARCICĘ iglastą, jesion, brzozę, gruszę ciówkę trzystronną, wyrównarkę, frezarkę tokarkę do metalu - TUE 35, piec żeliwny CO-120. ☎0504-006-106.

TARCICĘ: dębową, jesionową, brzozową olchową - suchą. ☎0604-251-914.

WITRYNĘ chłodniczą. ☎(085)732-89-(085)675-27-60.

WÓZEK dziecięcy, stan bdb. ☎(0-87)6 23-10.

ZBIORNIK na szambo 6 tysięcy litrów. ☎(087) 566-78-97.

INNE

TERAPIA naturalna. ☎(085)66-35-☎0503-78-36-08.

WRÓŻKA Cecylia. ☎(085)6-626-335 515-924.

WRÓŻKA - tarot, zdejmowanie klą ☎(085)66-35-481, 0600-114-369.

N1725302gwbo

Wyrazy głębokiego współczucia najbliższym z powodu ŚMIERCI

STANISŁAWA TERESZCZUKA

sklep Rodzi

D1727602gwbo

Śmierć Stanisława Puchalskiego

Umiera przyjaciel, współpracownik, a nas wiadomość o śmierci czyni bezradnymi. Jego śmierć, z którą nikt się nie liczył, potwierdza jak nieodwołalne jest nasze życie. Pozostała nam refleksja nad kruchością naszego życia, gdzie leży sens wszystkiego, co robimy i o co się staramy?

Odszedł od nas tak niespodziewanie, że wciąż trudno oswoić się ze stratą, która dotknęła nas wszystkich: rodzinę, przyjaciół i współpracowników.

Rodzinie Stanisława Puchalskiego składamy wyrazy współczucia. Prosimy przyjąć je jako potwierdzenie, że w trudnej chwili znajdą Państwo w nas przyjaciół, na których można liczyć.

Zarząd Sano - Nowoczesne Żywienie Zwierząt w Poznaniu, współpracownicy i przyjaciele

D204702gwbh

N⁰⁰ 1 w Białymstoku
Komfortowy Dom Pogrzebowy A. Płocki
INTERNATIONAL SERVICES 1982
Służymy Państwu przez całą dobę. Najtaniej, najlepiej.
ul. Tęczowa 6 (róg Bema)
Tel. 744-21-33, 742-06-33

DOM POGRZEBOWY
Szymborscy
ul. Artyleryjska 9
tel. 744-55-46, 675-15-52
200 m od kościoła św. Rocha
wjazd od ul. Botanicznej od strony pogotowia pierwsza ulica w lewo
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w Kaplicy Domu Pogrzebowego
Kaplice na 150, 80 i 50 osób w pięknych zabytkowych wnętrzach

D204902gwbh

DOM POGRZEBOWY
E. A. Wójcik
W obszernych podziemiach kościoła Chrystusa Króla
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w specjalnej kaplicy ceremonialnej Domu Pogrzebowego
Koszty pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego i na miarę możliwości rodziny
Duże kaplice pogrzebowe, parking na 50 samochodów
ul. Ciołkowskiego 4
tel./fax 743-46-11, 0603 381-134
usługi pogrzebowe świadczymy całodobowo

D205002gwbh



Zagranie poniżej pasa zawodnika AEK Ateny Theodorosa Zagorakisa podczas wczorajszego meczu grupy B Ligi Mistrzów z Realem Madryt. Przy piłce Zinedine Zidane (z lewej). FOT. PAP/CAF

Real zgubił punkty

Pierwsze punkty i bramki stracił w środę obrońca tytułu – Real Madryt, który zremisował 3:3 w Atenach z tamtejszym AEK. „Królewscy" przegrywali już 1:3, ale głównie za sprawą zdobywców goli – Zinedine`a Zidane`a i Gutiego – doprowadzili do remisu.

Pierwsze zwycięstwo, i od razu bardzo okazałe, zanotował półfinalista ostatniej edycji LM – Liverpool. „The Reds" z Jerzym Dudkiem w składzie w pełni zasłużenie pokonali słabo dysponowanego Spartaka Moskwa 5:0. Z czterema punktami Liverpool awansował na drugą pozycję w grupie B, a piłkarze ze stolicy Rosji mają w dorobku trzy porażki i bilans bramkowy 0:10.

Grupa A

PSV Eindhoven – Borussia Dortmund 1:3 (0:1). van der Schaaf (73) – Koller (21), Rosicky (69), Amoroso (90).

AJ Auxerre – Arsenal Londyn 0:1 (0:0). Silva (48).

Grupa B

FC Liverpool – Spartak Moskwa 5:0 (3:0). Heskey (7, 88), Cheyrou (14), Hyypia (28), Diao (81).

CF Valencia – FC Basel 6:2 (4:0). Carew (10, 13), Aurelio (18), Baraja (28), Aimar (58), Mista (60) – Rossi (46), Yakin (90).

Grupa C

AEK Ateny – Real Madryt 3:3 (3:2). Tsartas (6), Maladenis (24), Nikolaidis (28) – Zidane (15, 40), Guti (60).

RC Genk – AS Roma 0:1 (0:0). Cassano (81).

Grupa D

Inter Mediolan – Olympique Lyon 1:2 (0:1). Cannavaro (73) – Govou (21), Anderson (60).

Rosenborg Trondheim – Ajax Amsterdam 0:0.

(PAP, PS)

II liga piłki siatkowej

Wszyscy w domu

Dzięki awansowi MOSiR-u Giżycko i wejściu do II ligi bez gry siatkarzy Moderatora OSiR Hajnówka, mamy w tej klasie rozgrywek, nie dwie a cztery drużyny. Grono to uzupełniają NET Ostrołęka i dziewczęta z AZS ZETO Białystok.

Jutro wszystkie nasze zespoły zainaugurują sezon ligowy. Kibice siatkówki będą mieli prawdziwą frajdę, bo cała czwórka pierwsze spotkania rozegra u siebie.

Od razu bardzo ważny mecz czeka białostockie akademiczki. Podopieczne Stanisława Pieśniaka podejmą AZS AWF Biała Podlaska – teoretycznie jeden z tych zespołów, które AZS ZETO powinien w tabeli wyprzedzić. Siła białostockiej drużyny jest sporą niewiadomą. Pewne jest, że nie zagra Jolanta Sokalska, która najprawdopodobniej zostanie wypożyczona do AZS Częstochowa (Seria B). Wątpliwy jest też udział w meczu uzdolnionej środkowej Marty Kulik, choć doktor Leszek Brajczewski robi wszystko aby jak najszybciej wyleczyć jej uraz stawu skokowego.

Ze spotkań mężczyzn najciekawiej zapowiada się spotkanie w Giżycku. Beniaminek MOSiR zagra z Lnem Żyrardów – ubiegłorocznym finalistą grupy III. – Nasz rywal to jeden z faworytów do awansu do Serii B – mówi Arkadiusz Gij, grający trener MOSiR-u. – W stosunku do poprzedniego sezonu do mojego zespołu doszli trzej siatkarze z Olsztyna: Filip Fijałkowski, Maciej Budny i Arkadiusz Kawałek oraz Tomasz Sikora z Warszawy. Sobotni mecz będzie dla nas testem możliwości. Wyjdziemy, żeby walczyć o zwycięstwo, ale porażka po twardej, męskiej walce, urwanie faworytowi jednego czy dwóch setów, też nie powinna nikogo martwić.

Z pozycji faworytów startują NET Ostrołęka grający z OKSiW Warka i Moderator OSiR Hajnówka w spotkaniu przeciwko SKS Sportowa SA Starogard Gdański. Zarówno OKSiW, jak i SKS najprawdopodobniej w obecnym sezonie walczyć będą o utrzymanie.

Warczanie ulegli w środę Moderatorowi OSiR w I rundzie Pucharu Polski. Osłabieni brakiem środkowych hajnowianie zagrali dobrze przez dwa sety, a potem niepotrzebnie się rozluźnili, ostatecznie zapewniając sobie wygraną dopiero w tie-breaku. Zespół ze Starogardu również gościł w naszym regionie, przegrywając z III-ligowym AZS Politechnika Białostocka Białystok. Goście, którzy są spadkowiczem z Serii B, przyjechali w składzie juniorskim co tłumaczy może porażkę. Jednak, jak wynika ze słabej postawy w grach sparingowych i naszej rozmowy z ich trenerem nie jest to drużyna, która może liczyć się w walce o ważniejsze cele niż utrzymanie w II lidze.

Wyniki I rundy Pucharu Polski: AZS Politechnika Białostocka Białystok – SKS Sportowa SA Starogard Gdański 3:1 (25:18, 25:22, 19:25, 25:22), Moderator OSiR Hajnówka – OKSiW Warka 3:2 (25:22, 25:19, 25:27, 21:25, 15:12). Wczoraj wieczorem NET Ostrołęka grał w Olsztynie z AZS-WSPol.

(miłk, tam)

Puchar Deyny i Michałowicza

Zabrakło szczęścia

Nie wiedzie się podlaskim reprezentacjom piłkarskim występującym w Pucharze Kazimierza Deyny i Jerzego Michałowicza. W środę obie drużyny przegrały na wyjeździe z reprezentacjami okręgu łódzkiego.

W Pucharze Deyny (rocznik 1987) podopieczni trenera Adama Popławskiego po zaciętym meczu ulegli rywalom 1:2. Już w 3 minucie pięknym strzałem z 18 metrów popisał się występujący na co dzień w Piaście Białystok Piotr Dąbrowski i goście objęli prowadzenie. Niestety, jeszcze przed przerwą łodzianie doprowadzili do wyrównania. Po zmianie stron to gospodarze ponownie mieli więcej szczęścia i na 6 minut przed końcem spotkania, zdobyli zwycięskiego gola.

Chłopcy rocznika 1988 rywalizujący w Pucharze Michałowicza również po zaciętej grze przegrali 0:1. – Podobnie jak w meczach z Olsztynem, spotkania z Łodzią były wyrównane. Niestety, obu reprezentacjom zabrakło szczęścia. Szkoda zwłaszcza drużyny występującej w Pucharze Deyny. Rozegrała kolejny doskonały mecz, ale po raz drugi zeszła z boiska pokonana – ocenił trener Artur Woroniecki.

Puchar Deyny: Łódź – Białystok 2:1 (1:1). Gol: Dąbrowski (3).

Puchar Michałowicza: Łódź – Białystok 1:0 (0:0). **(KS)**

RELAKS NA SPORTOWO

BIEGI NA ORIENTACJĘ

Szkolna liga (sobota, 5 bm. o godz. 10 w Lasku Pietrasze).

BRYDŻ SPORTOWY

V Turniej OTP i OTT „Podlaski" (sobota, niedziela w Ośrodku „Na Stoku" w Ogrodniczkach. Początek w sobotę o godz. 10.30).

KOSZYKÓWKA

I liga kobiet. Włókniarz Białystok – AZS II Toruń (sobota, 5 bm. o godz. 17 w hali przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku).

PIŁKA NOŻNA

Turniej eliminacyjny Mistrzostw Europy kobiet do lat 19: piątek, 4 bm. o godz. 15.30: Polska – Islandia w Augustowie; Belgia – Bośnia i Hercegowina w Olecku. Niedziela, 6 bm. o godz. 12: Polska – Bośnia i Hercegowina w Olecku; Islandia – Belgia w Suwałkach.

IV liga podlaska. Sobota, 5 bm.: Olimpia Zambrów – Kolejarz Czeremcha (godz. 14 na stadionie przy ul. Wyszyńskiego w Zambrowie), Hetman Białystok – KS Stawiski (godz. 15 na stadionie przy ul. Słonecznej 1 w Białymstoku), ŁKS Łomża – Mlekovita Wysokie Mazowieckie (godz. 15 na stadionie przy ul. Zjazd w Łomży), Włókniarz Białystok – Jagiellonia II Wersal Podlaski Białystok (godz. 15 na stadionie przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku).

Niedziela, 6 bm.: LZS Narewka – Sokół Sokółka (godz. 15 na stadionie OSiR przy ul. Mickiewicza w Narewce), Promień Mońki – Orzeł Kolno (godz. 14 na stadionie przy ul. Ełckiej w Mońkach), Pomorzanka Sejny – Pogoń Łapy (godz. 14 na stadionie przy ul. Konarskiego w Sejnach), Supraślanka Supraśl – Panorama Mielnik (godz. 15).

IV liga mazurska. Płomień Znicz Biała Piska – Polonia Pasłęk (sobota, godz. 14), Mazur Ełk – Jeziorak Iława (sobota, godz. 15).

IV liga mazowiecka. Narew Ostrołęka – Pogoń Siedlce (sobota, 5 bm. o godz. 15).

Klasa wojewódzka. Mecze w niedzielę, 6 bm. o godz. 14: Magnat – Polonia, Cresovia – Pogranicze, Tur – Victoria Trak, Czyścioch – Hetman, Piast Sanbud – Unia, Narew – Orlęta. Sobota, 5 bm. o godz. 15: Wissa – Iskra.

Klasa A. Wszystkie mecze w niedzielę, 6 bm. o godz. 13: Dąb – Rudnia, Gryf – Relax, Szołajdy – Podlasiak, Puszcza – Gieret, Kleszczele – Turośń K., Rutki – Skra, Jegrznia – Krypnianka.

Klasa B. Wszystkie mecze w niedzielę, 6 bm. o godz. 13. Grupa I: Raki – Skra, Kora – Iskra, Rospuda – ŁKS II Kontakty, Biebrza – Olimpia II, Jaświły – Forty, Promień II – Eurocentr (godz. 11.30). Grupa II: Start – Orla, Piliki – Michałowo, Husar – Pionier, Juchnowiec G. – Bobry, Białowieża – Orkan, Nowoberezowo – Orkan.

PIŁKA RĘCZNA

II liga kobiet. GUKS Dwójka Łomża – LUKS Hańcza Suwałki (sobota, 5 bm. o godz. 16 w hali przy ul. Księżnej Anny w Łomży), Maratończyk Ełk – MOKS Słoneczny Stok Białystok (sobota, 5 bm. o godz. 16 w hali przy ul. Kościuszki w Ełku).

SIATKÓWKA

II liga kobiet. AZS ZETO Białystok – AZS AWF Szóstka Biała Podlaska (sobota, 5 bm. o godz. 17 w hali AMB przy ul. Wołodyjowskiego w Białymstoku).

II liga mężczyzn. NET Ostrołęka – OKSiW Warka (sobota, 5 bm. o godz. 18 w hali miejskiej przy ul. Traugutta 1 w Ostrołęce), OSiR Hajnówka – SKS Sportowa SA Starogard Gdański (sobota, 5 bm. o godz. 18 w hali LO DNJB w Hajnówce), MOSiR Giżycko – LEN Żyrardów (sobota, 5 bm. o godz. 16 w sali SP 7 w Giżycku).

SPORT POŻARNICZY

Podlaski turniej w dwuboju pożarniczym (piątek, 4 bm. o godz. 9.20 na placu Komendy Miejskiej PSP przy ul. Warszawskiej, a o godz. 12 na Stadionie Miejskim w Zwierzyńcu w Białymstoku).

SZACHY

Mistrzostwa Województwa Podlaskiego Juniorów w Szachach Szybkich (sobota, niedziela w auli ZSO nr 1 przy ul. Bernatowicza 4 w Łomży. Rozpoczęcie w sobotę o godz. 10).

TENIS STOŁOWY

II liga mężczyzn. MOKS Słoneczny Stok Białystok – SKS 40 Warszawa (niedziela, 6 bm. o godz. 11 w SP 49 przy ul. Armii Krajowej 32 w Białymstoku).

II liga kobiet. UKS Dwójka Grajewo – MKS Lewart Lubartów (niedziela, 6 bm. o godz. 13. hala MOSiR w Grajewie); SKTS Łomża – PSSON Start Białystok (niedziela, 6 bm. o godz. 11 w sali gimnastycznej II LO przy ul. Plac Kościuszki 3 w Łomży).

ZAPASY

Mistrzostwa Regionu Podlasko-Lubelskiego Młodzików w stylu klasycznym (sobota, 5 bm. w godz. 13-19 w SP 45 przy ul. Łagodnej 10 w Białymstoku). **KLIM**

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY BO" sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 18800009-1101214-0000-PLN-000-WAR w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.

ZARZĄD „KRESY BO": Prezes Marek Paszkowski, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Konrad Kruszewski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Dariusz Klimaszewski; **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Jarosław Jabłoński, Sebastian Michałowski, Stanisław Dobrowolski, Izabela Jaworska, Anna Wykowska; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – **kierownik** Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Magazyn** tel. 748 74 50; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Joanna Birycka, Piotr Biziuk, Jakub Bogdanowicz, Edmund Burel, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Marcin Goryś, Janusz Grysin, Krzysztof Jankowski, Miłosz Karbowski, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Urszula Klimczuk, Barbara Kociakowska, Mariusz Kurzyk, Urszula Ludwiczak, Jerzy Marks, Anna Mierzyńska, Tadeusz Moćkun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Wojciech Nazaruk, Piotr Niemczynowicz, Ewa Owczarek, Kazimierz Radzajewski, Małgorzata Romańska, Rafał Rudnicki, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Marcin Skawski, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Agnieszka Tyszkiewicz, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY: Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – **kierownik** Alicja Żukowska; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 728 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a – **kierownik** Aneta Zamojska; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 7 – **kierownik** Maria Kaczyńska; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Prądzyńskiego 4 lok. 29 – **kierownik** Ewa Pyśk; **Sokółka** tel. (085) 711-20-18; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuszki 32 – **kierownik** Grażyna Mikłaszewicz.

Biuro Promocji tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; **KRAMIK** tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43

Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor prowadzący: SEBASTIAN MICHAŁOWSKI

www.wspolczesna.pl

KRÓTKO

REGION. Od sezonu 2002/2003 w II lidze kobiet w tenisie stołowym rywalizować będzie w 4 grupach 48 drużyn. W grupie prowadzonej przez Mazowiecki Okręgowy Związek Tenisa Stołowego, Podlasie reprezentowane będzie przez: UKS Dwójkę Grajewo, SKTS Łomża, PSSON Start Białystok i Plams Eurocentr Suchowola.

Ich przeciwniczkami będą drużyny: GLKS Nadarzyn, ULKS Dzierzkowice, GOSiR Piaseczno, UKS Żelechów, OKS Iskra Sońsk, SKS 40 Warszawa, MKS Start Dom Nidzica i MKS Lewart Lubartów.

– Rywalizacja o mistrzostwo grupy będzie bardzo ciekawa. W mojej ocenie najsilniejszymi składami dysponują drużyny: GLKS Nadarzyn, SKS 40 Warszawa, Startu Nidzica i Lewartu Lubartów. Nie oznacza to wcale, że złożyliśmy już broń. Postaramy się popsuć szyki faworytom – powiedział trener z Grajewa Eugeniusz Skibniewski.

W pierwszej kolejce u siebie zagrają UKS Dwójka Grajewo z Lewartem Lubartów, SKTS Łomża z PSSSON Start Białystok. Natomiast Plams Eurocentr Suchowola zmierzy się na wyjeździe ze Startem Dom Nidzica.

W niedzielę wystartuje także II liga mężczyzn. Białostocki MUKS Słoneczny Stok walczyć będzie u siebie z SKS 40 Warszawa.

BIAŁYSTOK. W poniedziałek, 7 października, w Sądzie Okręgowym Wydział Cywilny odbędzie się posiedzenie, na którym prawdopodobnie ustanowiony zostanie kurator w KS Włókniarz Białystok. Na taką decyzję oczekują zniecierpliwieni sportowcy tego klubu. Natomiast już w sobotę, 5 bm., o godz. 17 zobaczymy po raz pierwszy w tym sezonie pierwszoligowe koszykarki Włókniarza. Podopieczne trenera Marka Kubiaka zagrają z AZS II Toruń. W składzie zespołu jest jedna niewiadoma. Kontuzjowana bowiem jest Karolina Wencel, która niedawno zdjęła gips z nogi.

SUPRAŚL. W piątek, 4 bm., o godz. 16 w Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego i Turystyki w Supraślu odbędzie się uroczyste wręczenie dyplomów instruktorskich i trenerskich. Gościem honorowym będzie były trener polskiej reprezentacji w siatkówce mężczyzn Ireneusz Mazur.

(LOS, mark)

IV EDYCJA NASZEJ LIGI

ZESTAW PAR NA 12-13 PAŹDZIERNIKA

	Drużyny			Wynik
1.	JAGIELLONIA	–	KOZIENICE	
2.	WARMIA	–	OKĘCIE	
3.	WIGRY	–	LEGIONOVIA	
4.	PANORAMA	–	SOKÓŁ	
5.	PROMIEŃ	–	KOLEJARZ	
6.	HETMAN	–	JAGIELLONIA II	

Imię: Konto:

Nazwisko:

Adres:

Kupon należy przesyłać pod adresem redakcji „Gazety Współczesnej": ul. Suraska 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193 z dopiskiem „Nasza Liga".
Kupony można też wrzucić do skrzynki umieszczonej w holu redakcji na parterze.

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej". Zostałem poinformowany, że: 1. administratorem danych jest – „KRESY BO" spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1, 2. celem zbierania danych jest obsługa konkursu „Nasza Liga", 3. moje dane nie będą przekazywane innym podmiotom, 4. mam prawo wglądu do danych, ich poprawiania i uzupełniania, 5. podanie danych jest dobrowolne.

.....
(data, podpis)

GAZETA współczesna

W III lidze

Nie patrząc na układy

W najbliższy weekend naszych trzecioligowców czekają mecze na wyjazdach. Najtrudniejszego rywala ma białostocka Jagiellonia, która udaje się do Grójca na mecz z miejscowym Mazowszem. Suwalskie Wigry – już pod wodzą nowego trenera – wybierają się do Głowna na pojedynek z mocną Stalą, zaś grajewska Warmia do Pruszkowa na mecz ze Zniczem.

Najtrudniejszy na jesieni

– Wcale nie ukrywam, że to nasz najtrudniejszy wyjazd z tych, które przypadają na tę jesień – powiedział Witold Mroziewski, trener Jagiellonii Wersal Podlaski. – Mazowsze zdecydowaną większość punktów zdobywa u siebie. Jest tam szowinistyczna publiczność, która powoduje, że ten zespół demonstruje grę, której nie potrafi powtórzyć na wyjeździe.



Jagiellończycy po nieoczekiwanym remisie z Pelikanem Łowicz na własnym boisku, bardzo chcą zrehabilitować się i wrócić na pozycję lidera III ligi. Szansa na to jest całkiem spora, bowiem Unię Skierniewice czeka mecz z nieobliczalnym Okęciem Warszawa.

– Analiza pomeczowa pokazała, że jedną z przyczyn remisu z Pelikanem było pucharowe spotkanie z Widzewem, które nadszarpnęło nasze siły – ocenił Mroziewski. – W sobotę w Grójcu będziemy już wypoczęci i nic nie powinno nam przeszkadzać.

Szkoleniowiec zamierza dokonać kilku korekt w składzie swojej drużyny, jednak nie będzie sięgał po piłkarzy z rezerw.

– Ich umiejętności są na razie zbyt małe, by mogli być wzmocnieniem pierwszej drużyny – powiedział Mroziewski. – Zauważyłem natomiast dobrą postawę Przemka Papiernika, którego od 1 października dołączyłem do szerokiej kadry pierwszego zespołu.

Oby decydowało boisko

– Gdybyśmy grali u siebie zgodziłbym się, że w konfrontacji ze Zniczem Pruszków jesteśmy zdecydowanymi faworytami. Nasz rywal to jednak zespół własnego boiska. Z tego co wiem, na miano to zasłużył niekoniecznie ze względów sportowych – powiedział „Współczesnej" trener grajewskiej Warmii Purzeczko Mlekpol Zbigniew Kieżun.

Mecz pomiędzy zajmującym dwunaste miejsce w tabeli Zniczem a trzecią Warmią rozegrany zostanie w niedzielę, 6 bm. Początek spotkania o godzinie 12.

– Czeka nas niezwykle trudne zadanie. Jedziemy walczyć o jak najlepszy wynik. Nie możemy patrzeć na sprawy pozasportowe. Liczę się z tym, że Znicz zrobi wszystko, aby zdobyć punkty. Mam tylko nadzieję, że będzie robił wszystko, ale na murawie swego stadionu, a wszystko wyjaśni się na boisku – podkreślał Kieżun.



Po wczorajszym treningu trz okazać się czy Warmia pojedzie Pruszkowa w najsilniejszym skła Jej trener liczył, że będzie m skorzystać ze wszystkich zawo ków. Również z tych narzekają na urazy.

– Po meczu z Legionovią k graczy było poobijanych. Na dol wości narzekali Tomek Radziński mek Dębkowski. Do siebie do dzi już Przemek Kołłątaj. O t czy zagrają przeciwko Znicz zadecyduję po konsultacji z m żystą i fizykoterapeutą – zakoń Zbigniew Kieżun.

Liczą na punkty

– Musimy wreszcie zagrać d mecz u siebie, bo z tym mamy olbr mie problemy. Na własnym bo gramy po prostu słabo – mówił drzej Prydoł, prezes Stali Głow – Na szczęście trochę podbudowa zwycięstwo w Warszawie z Hutni Ale mamy wciąż mało punktów, ciaż Wigry mają ich jeszcze mni

Stal wystąpi w najsilniejszym dzie z byłymi I-ligowcami And jem Michalczukiem i Mirosław Myślińskim. Sobotni rywal su czan jest beniamin

– Nie pozycja w beli, a boisko zwery ją w sobotę możliw obu drużyn – dodaje A. doł. – Widzieliśmy Wigry w S niewicach. Wiemy o zmianie tr ra. Na pewno ten mecz nie b łatwy dla żadnej z drużyn. Pil Wigier wyjdą na boisko dodatk zmobilizowani, bowiem zechc kazać się Jackowi Machcińskie

– Jedziemy żeby podjąć w o zwycięstwo, ale jak zdobędzi jeden punkt to też nikt nie pow narzekać. Na pewno liczy się st nam najbardziej brakuje punk – dodaje Jan Adamczewski, kie nik drużyny Wigier. **(PS, KS,**

POGODA

PIĄTEK 4.10.2002

6.33 17.58



993 hPa ↓

Zachmurzenie małe i umiarkowane, stopniowo od zachodu wzrastające do dużego; w nocy przelotne opady deszczu. Nad ranem mgły. Wiatr słaby, umiarkowany, płd.-zach. i zachodni.

SOBOTA 5.10.2002

6.35 17.55



992 hPa

Zachmurzenie duże z rozpogodzeniami. Zanikające przelotne opady deszczu. Wiatr słaby i umiarkowany, z kierunków zachodnich.

NIEDZIELA 6.10.2002

6.37 17.53



992 hPa ↓

Pochmurno z przejaśnieniami, a nocą rozpogodzeniami. Miejscami opady deszczu. W nocy przygruntowe przymrozki. Wiatr słaby i umiarkowany, płn.-zach., skręcający na płn.-wsch.

ISSN 0137-9488

GAZETA współczesna

PIĄTEK-NIEDZIELA, 4-6 PAŹDZIERNIKA 2002
Redaktor wydania: JOLANTA GADEK

TYDZIEŃ magazyn

Zemsta po latach

Twórcy filmu zastosowali różne sztuczki, żeby przyciągnąć widzów do kin. Agata Buzek pozwoliła sobie zrobić na głowie „kołtun". Jej fryzura była najbardziej pracochłonna. Zresztą filmowa Klara nawet za bardzo nie protestowała przeciwko noszeniu na głowie ogromnej „buły" splątanych włosów. Miała wręcz powody do radości:

– Film kręciliśmy zimą, a dzięki temu, że moja fryzura była taka ogromna, nie marzłam, bo ogrzewała mi głowę – śmieje się.

Janusz Gajos, kiedy zobaczył się w lustrze w wersji blond z wystrzyżonym czubem, nie poznał własnego odbicia...

Str. XII-XIII

Nasi laureaci całkiem prywatnie

„Kucharz wędkujący", „Modelarz z pasją", „Jestem rolnikiem" – oto co o sobie mówią trzej samorządowcy, którzy wygrali w plebiscycie „Gazety Współczesnej". Każdy z nich ma liczne plany zawodowe, aspiracje. Jacy są prywatnie? Jak łączą obowiązki z życiem rodzinnym? Co robią po wyjściu ze swoich gabinetów?

Okazuje się, że każdy z nich znalazł własny sposób rozładowywania stresu i spędzania wolnego czasu. Prezydent Ostrołęki zajmuje się ogródkiem lub skleja modele samolotów z okresu II wojny światowej. Samorządowiec z Giżycka gotuje lub wypływa na jezioro na ryby. Zaś wójt z Sokół wyrusza w pole.

Str. IV-V

Jestem singlem

Żyją jak wszyscy – praca, dom, impreza od czasu do czasu. Młodzi, inteligentni, pełni zapału. I samotni. Single, bo tak ich się dzisiaj popularnie nazywa, stają się częścią społeczeństwa. Częścią coraz bardziej liczną...

Niektórzy z nich są sami, bo tak chcą. Inni woleliby mieć partnera życiowego, dzieci, lecz nie mogą go znaleźć. Kiedyś o takich osobach mówiło się „stara panna", „stary kawaler". Oni sami nie lubią tego określenia. Chociaż większości z nich stuknęła trzydziestka, czują się jakby mieli lat dwadzieścia. Wciąż jeszcze chcą się wyszumieć.

Str. XI

Rower prosto z Biebrzy

Pięćdziesięciu płetwonurków z całej Polski przez pięć godzin przeczesywało dno Biebrzy. Efekt ich pracy to wydobycie z rzeki: trzech ton śmieci, sprzętu wędkarskiego, siatek kłusowniczych. Zlokalizowano także łódź i barkę z czasów wojny.

W minioną sobotę w Osowcu przy moście spotkali się płetwonurkowie z całej Polski. Przyjechali by wziąć udział w akcji sprzątania świata. Ich zadaniem było wydobycie z dna rzeki śmieci. Znaleźli tam i koła od roweru, i sprzęt wędkarski, i siatki kłusownicze, i sprzęt do rozbijania lodu, i powojenny rower wodny. Płetwonurkowie zlokalizowali też sowiecką łódź i barkę. Eksponaty zostaną wydobyte z wody przy okazji kolejnej akcji.

Str. VIII



STRONA VI

SZEF CHODZI W SUTANNIE

PISZĄ W KRAJU

Marian Krzaklewski nie jest już przewodniczącym „Solidarności". Styl, w jakim odchodził, raczej nie przypadł do gustu związkowcom i opinii publicznej.

„Miałeś, Marian, złoty róg" – nie bez racji zauważa **„Polityka"** (nr 40): *Mógł zrezygnować sam, na początku zjazdu; wtedy może uratowałby twarz. Ale nie. Brnął do końca z jakąś ponurą desperacją, jakby chciał wyczerpać limit wszelkich klęsk, których może doświadczyć polityk. Nie wycofał się nawet wtedy, kiedy pozostał jedynym kandydatem i mimo tego nie wygrał wyborów. Dwie trzecie delegatów Solidarności, jego związku, głosowało przeciw niemu, a on z uporem godnym nie wiadomo jakiej sprawy pogrążał się dalej. Na co liczył? Że jeszcze raz uda mu się w korytarzowych rozmowach zmontować tymczasową koalicję, przekonać, że jest mniejszym złem. Musiał dopiero usłyszeć gwizdy i tupanie sali, by powiedzieć: rezygnuję. Tak oto dopełniła się zadziwiająca historia wielkości i upadku Mariana Krzaklewskiego. Gdyby przyznawali Nagrodę Nobla w dziedzinie zmarnowanych szans, byłby murowanym kandydatem.*

Obszerną relację ze zjazdu zamieszcza **„Angora"** (nr 40). O Krzaklewskim pisze, że *był rewolucjonistą i ortodoksyjnym chadekiem. Populistą i mistrzem gabinetowych intryg. Niedoszłym prezydentem i superpremierem. Ojcem zjednoczenia prawicy i twórcą jej największej klęski. Euroentuzjastą i eurosceptykiem. Podczas XV Zjazdu „Solidarności" chciał być tylko związkowcem (...) Skończyła się era Krzaklewskiego. Człowieka, który jeszcze kilka lat temu decydował o najwyższych stanowiskach w państwie. Mającego poczucie misji kunktatora wierzącego w swój polityczny nieomylny instynkt. Przeliczył się, jak wielu polityków przed nim i jeszcze więcej po nim.*

„Przegląd" (nr 39) zauważa, że *po raz pierwszy od kilkunastu lat Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" był tak burzliwy. Zostanie również zaliczony do przełomowych w historii, bo nie tylko stracił pozycję rządzący związkiem od 11 lat przewodniczący, ale przede wszystkim związkowcy uznali, że nie polityka i ideologia, lecz sprawy pracownicze mają być dla działań „S" najważniejsze (...) NSZZ „Solidarność" nie musi – i nie chce już – obalać ustroju, budować koalicji, tworzyć rządów, wybierać premierów i prezydentów, wspierać partii politycznych. Teraz od związku jego członkowie żądają jednego – skutecznej obrony praw pracowniczych.*

Nieco odmiennego zdania jest **„Newsweek Polska"** (nr 40): *Miała być rewolucja, a zostanie po staremu. Przewodniczącym Solidarności został Janusz Śniadek, człowiek Mariana Krzaklewskiego. Zawdzięcza mu karierę w związku. Poznali się zjeździe w 1991 r. W 1997 r. Śniadek wystartował na posła z listy AWS, ale do zwycięstwa zabrakło mu zaledwie czterech głosów. Był wiernym giermkiem Krzaklewskiego i wiceprzewodniczącym „S". Wobec patowej sytuacji na zjeździe i niemożności wybrania przewodniczącego wybił się na niezależność – mimo wcześniejszych deklaracji, że „nigdy nie wystartuje przeciw Marianowi". Nowy przewodniczący tylko pogłębia wrażenie chaosu w Solidarności. Przyznaje, że „nie chciał, ale musiał" zostać szefem. Marian Krzaklewski, pytany przez dziennikarzy, czy będzie zdalnie kierował związkiem, odpowiada z rozbrajającą szczerością: – Nie zawsze będę siedział na drugim siedzeniu. Będziemy jeździć razem, a niekiedy się przesiadać.*

Dokąd dojedzie związkowa limuzyna z dwoma kierowcami?

Ireneusz Sewastianowicz

SPIĘCIE TYGODNIA

Być może neopoganie w Samoobronie to tylko lokalna ciekawostka. Nie sądzę, by Lepper chciał przejmować hasła neopogan i neofaszystów na sztandary swojej partii. Jest na to za sprytny"

Dr Mirosława Grabowska z Instytutu Socjologii UW

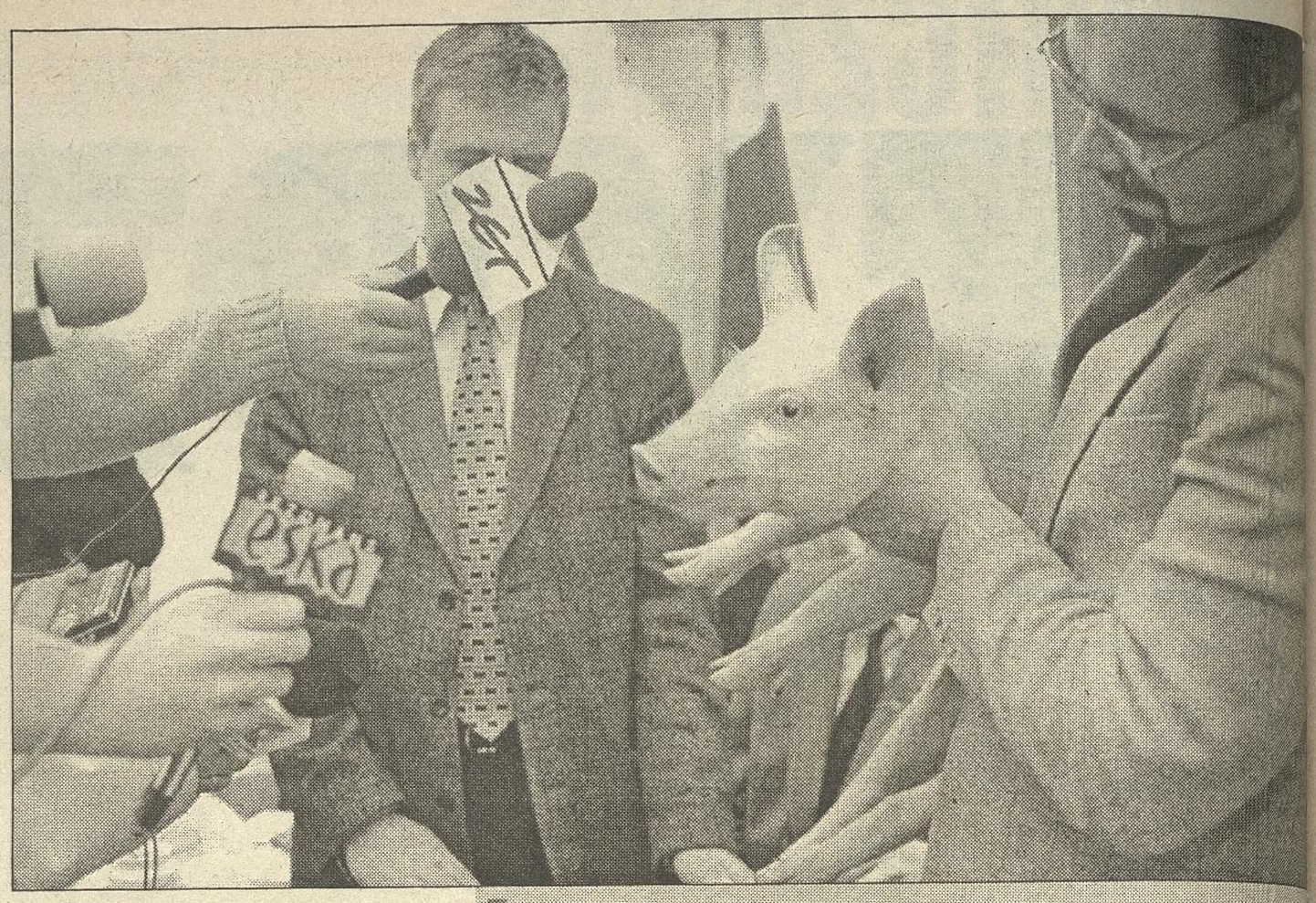
„Być może neopogaństwo jako rodzaj buntu przeciwko Chrystusowi pasuje do buntu i anarchii Samoobrony. Neopogaństwo cofa nas w stosunku do wszystkich wartości humanistycznych wniesionych do cywilizacji przez chrześcijaństwo i judaizm"

Błażej Kruszyłowicz biskup pomocniczy archidiecezji szczecińsko -kamieńskiej

„Na Leppera można wrzeszczeć, obrzucać go błotem i obelgami. Lepper jest chamem i można przypisywać mu cechy wszystkich zwyrodnialców tego świata. Hitlera. Mussoliniego, Goebbelsa, Miloszevica.

Andrzej Lepper.

Na podst. „Gazety Wyborczej"



Krzysztof Haładus, szef sztabu wyborczego „Platforma Sprawiedliwości i Wolności z Karolem Winiarskim dla Sosnowca", prezentuje podczas konferencji prasowej świnkę, którą zamierzają obdarować komitet kandydata na stanowisko prezydenta Sosnowca.

PRZEGLĄD KRAJOWY

Nowy przewodniczący. Po 11 latach Marian Krzaklewski przestał być przewodniczącym Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność". Funkcję tę objął Janusz Śniadek, dotychczasowy zastępca Krzaklewskiego. Na przewodniczącego wybrano go podczas drugiej tury wyborów XV Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność". W pierwszej turze startowali: Marian Krzaklewski, Józef Niemiec i Kazimierz Grajcarek. Żaden z nich nie zdobył wymaganej ilości głosów. Janusz Śniadek obiecał nowy sposób zarządzania związkiem.

Detektyw w akcji. Krzysztof Rutkowski ujął w czeskim Cieszynie i sprowadził do Polski Dawida S., jednego z trzech podejrzanych o zabójstwo 46-letniej notariusz z Oświęcimia. Kobieta zaginęła 22 września. Po kilku dniach policja ustaliła, że została porwana i uprowadzona do garażu. Tam sprawcy zmusili ją do wydania kodów do kart bankomatowych, z których pobrali 25 tys. zł. Udusili kobietę i zakopali w kanale samochodowym. Dwóch pierwszych sprawców zbrodni – 20-latka i 19-latka – zatrzymano w Polsce.

Rekordowa kaucja. Warszawski sąd do końca sierpnia 2003 roku przedłużył areszt dla Grzegorza W., byłego prezesa PZU Życie. Jednocześnie sąd uznał, że mężczyzna może odpowiadać z wolnej stopy, jeśli wpłaci 6,5 mln zł kaucji. Szef warszawskiej Prokuratury Apelacyjnej zapowiedział jednak, że jeśli W. wpłaci kaucję, to prokuratura sprawdzi źródło pochodzenia pieniędzy. Grzegorz W. jest podejrzany o działanie na szkodę PZU Życie, co spowodowało straty w wysokości 173,5 mln zł.

Inka oskarżona. Prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko Halinie G. Zarzuca się jej pomocnictwo w zabójstwie byłego ministra sportu Jacka Dębskiego. Przypomnijmy, że został on zastrzelony w kwietniu 2001 przed jednym z warszawskim lokali, gdzie był właśnie z Inką. Kobiecie grozi dożywocie. Tadeusz M., podejrzany o zabójstwo, powiesił się w areszcie.

BSE po raz trzeci. Na Opolszczyźnie w hodowli krów mlecznych wykryto trzeci w Polsce przypadek BSE. Zarażona krowa pochodzi z dużego stada, trafiła do uboju w woj. śląskim. Do rzeźni przywieziono sześć krów, u jednej z nich badanie wykryło priony. Mimo ujemnego wyniku badań u pozostałych pięciu zwierząt ich mięso również trafi do utylizacji. Podobny los może spotkać pozostałych kilkadziesiąt zwierząt z tego samego gospodarstwa. Do zarażenia BSE doszło prawdopodobnie dlatego, że krowy były karmione mączką pochodzenia zwierzęcego.

Nowe prawo dewizowe. Od 1 października Polacy mogą zakładać konta osobiste i zaciągać kredyty w zagranicznych bankach, kupować akcje na giełdach na całym świecie. Zanim nowe przepisy weszły w życie, Polacy mogli odkładać oszczędności tylko w polskich bankach. Bez zezwolenia prezesa NBP nie można było zakładać lokat za granicą. Nowe prawo dewizowe zniosło wszelkie ograniczenia w przepływie kapitału między Polską a państwami należącymi do Unii Europejskiej oraz państwami OECD (USA, Szwajcaria, Japonia, Kanada). Banki będą musiały ostrzej konkurować ze sobą o pieniądze klientów.

Proces Hojarskiej. Do pięciu lat więzienia grozi posłance Samoobrony Danucie Hojarskiej oskarżonej o przywłaszczenie maszyn rolniczych na kwotę 219 tys. zł. Proces w tej sprawie rozpoczął się w Elblągu. Posłanka nie przyznała się i odmówiła składania wyjaśnień. **(jg)**

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁYSTOK

Kilkuosobowa grupa skinów zakłóciła spotkanie z Szewachem Weissem, ambasadorem Izraela w Polsce. Skini przeraźliwie gwiżdżąc rozwinęli transparenty z antysemickimi hasłami. Po kilku minutach porzucili transparenty i wyszli. Obecny na sali Marek Strzaliński, wojewoda podlaski przeprosił ambasadora za zaistniałą sytuację. Szewach Weiss przyjechał do Białegostoku z promocją książki „Ziemia i chmury".

Za znieważenie polskiej flagi Sąd Okręgowy w Białymstoku skazał dwóch mężczyzn w wieku 30 i 41 lat na pół roku więzienia w zawieszeniu na dwa lata. 1 maja br mężczyźni upili się, a następnie ściągnęli flagi z bloku i zataczając się przemaszerowali z nimi po ul. Warszawskiej w Białymstoku.

Wojewódzka Komisja Wyborcza odmówiła rejestracji komitetu „Razem Polsce" w wyborach do sejmiku samorządowego. Liderem krajowym tego ugrupowania jest Antoni Macierewicz. Część osób, których nazwiska figurowały na listach zaprzeczyły, że poparły listy.

BOBROWNIKI

Podlascy celnicy na przejściu drogowym w Bobrownikach ujawnili kontrabandę w postaci 35 tys. sztuk tabletek Metandienon – sterydu anabolicznego. Anaboliki były ukryte w torbach foliowych przyklejonych do podwozia i zderzaka volkswagena, którym podróżował 24-letni Białorusin. Leki, które powodują rozrost masy mięśniowej, miały trafić na polskie bazary i do siłowni.

CZARNA BIAŁOSTOCKA

Obrońca Marioli M., nauczyciel[ka] z Czarnej Białostockiej, skazan[a] przez Sąd Okręgowy w Białymsto[ku] na karę 25 lat więzienia za zabó[j]stwo 11-letniego Piotra, odwołał [się] od wyroku. Zrobił to, gdyż sąd pier[wszej] instancji uznał, że kobieta [z]planowała zbrodnię i nie uwzględ[nił] opinii biegłych o tym, że działała [w] afekcie. Apelację rozpatrzy 29 p[aź]dziernika białostocki Sąd Apelacyjn[y].

GRAJEWO

Grajewski sąd rejonowy 29 wr[ze]śnia aresztował 45-letniego mieszka[ń]ca gm. Radziłów, który w wyjątkow[o] okrutny sposób zabił siekierą 75-l[etnią] nią kobietę, odciął jej głowę i rozk[a]wałkował zwłoki. Sprawca od kil[ku] lat leczył się psychiatrycznie. Sąd ub[ez]własnowolnił go, na prawnego opi[e]kuna wyznaczając jego przyrodni[ego] brata, z którym mieszkał. Ofiara [to] babcia żony tegoż opiekuna. Przy[je]chała w odwiedziny do wnuczki.

KRYNKI

Na 800 zł grzywny skazał sok[ól]ski sąd wójta Krynek, Bogusława P[ie]nasiuka uznając go winnym znie[wa]żenia jednego z mieszkańców gmi[ny] 20-letniego Przemysława J. Do z[na]rzenia doszło 16 kwietnia w sie[dzi]bie urzędu gminy. Poszkodowa[ny] twierdzi, że wójt kopał go, okł[a]pięściami i szarpał. Wójt zaprze[cza]. Wyrok nie jest prawomocny.

ŁAPY

W łapskim szpitalu oddano d[o] użytku pierwszy w powiecie bia[ł]stockim oddział dla przewlekle c[ho]rych. Trafiają tam pacjenci wymag[a]jący długotrwałej rekonwalescencji po udarach, z chorobą Alzhaimera [i] stwardnieniem rozsianym.

ŁOMŻA

W Łomży powstało gimnazjum i[n]tegracyjne. Uczniowie z różnymi [za]funkcjami organizmu znaleźli możliwo[ść] kontynuacji nauki powyżej poziomu szkoły podstawowej. W tym roku w wspomnianym gimnazjum naukę zac[zął] ło 212 uczniów w siedmiu oddziałach.

SUWAŁKI

Siedmioro 11-letnich uczni[ów] ze Szkoły Podstawowej nr 7 w S[u]wałkach trafiło na kilka dni do m[ie]scowego szpitala po zabawie kul[ką] mi rtęci na szkolnym korytarzu. U dzieci stwierdzono objawy zatru[cia] rtęcią, ich stan zdrowia nie bud[zi] już obaw. 200 gramów rtęci przy[n]iósł do szkoły 11-letni uczeń V kl[a]sy i rozlał ją dla zabawy. Wziął j[ą] piwnicy, w której ojciec przechow[y]wał ponad 500 gramów tej su[b]stancji.

REGIONAŁKI

„Kandydata na prezydenta zaprezentujemy w środę – powiedział nam Leon Żero, przewodniczący podlaskiej Samoobrony. – Mamy pięciu kandydatów" – „Gazeta Wyborcza".

Poszli na ilość, nie na jakość?

■■■

„Patrole drogowe zatrzymywały wczoraj ciężarówki i inne auta nie tylko za brak obowiązkowych dokumentów, ale też za zwykłe wykroczenia drogowe. W Żółtkach sierżant Pawlak musiał na przykład wlepić mandat litewskiemu kierowcy tira, który wyprzedzał inny pojazd na moście. Litwin przekroczył przy tym prędkość" – „Kurier Poranny"

Biedny sierżant Pawlak... Co innego, gdyby za kierownicą siedział Kargul...

■■■

„Bardzo często mi ubliżał, zwłaszcza gdy był pod wpływem alkoholu. Wyzywał od czarnuchów, opluwał samochód. Pracowałem z trzema lekarzami, z żadnym nie miałem zatargów. Od pani doktor natomiast usłyszałem, że jestem terrorystą. Ataki i wyzwiska nasiliły się po 11 września, po ataku na Nowy Jork, przezywała mnie bin Ladenem" – internista dr Sober Hassoun z Kleszczel o swoim konflikcie z dr Ewą Inez Boroną, miejscowym stomatologiem – „Kurier Poranny".

Zainteresowanych uspokajamy: samorząd z Kleszczeli stanął na wysokości zadania i sprawił, że na nadzwyczajnej sesji lekarze podali sobie dłonie i pocałowali się. Ameryka może brać przykład.

■■■

„Duchowni i pracownicy Kościołów różnych wyznań mogą liczyć w „Warcie" na zniżki m.in. w ubezpieczeniach komunikacyjnych i majątkowych. Pracownicy „Warty" przeanalizowali bowiem dokumenty ubezpieczeniowe, z których wynika, że duchowni powodują mniej wypadków samochodowych, a ich pojazdy rzadziej są kradzione". – „Gazeta Współczesna".

Złodzieje boją się, że nie dostaną rozgrzeszenia?

■■■

„Konflikty są w każdej partii, ale u nas nigdy nie było i nie będzie żadnej samowoli. Przewodniczącym Rady Wojewódzkiej jest Leon Żero, a komu się to nie podoba, nie musi być w Samoobronie(...) Jeśli ktoś działa na niekorzyść Samoobrony RP, to drzwi są dla niego otwarte tylko w jedną stronę. Oni je otworzyli. A po drugiej stronie klamki już nie ma" – Andrzej Lepper o konflikcie pomiędzy przewodniczącym a szefami powiatowych struktur partii, „Gazeta Współczesna".

Może trzeba wymontować klamki także z tej pierwszej strony?

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Prezydent z idiottele

W Ameryce, czyli USA, narodził się pomysł, aby prezydenta wybierać drogą audiotele. „Kronika wypadków umysłowych" bardzo ten pomysł popiera. Wreszcie można by na wyborach zarobić i to całkiem niezłe pieniądze.

Pomysł, na który wpadli Amerykanie, wywodzi się w prostej linii z programu znanego również z naszej telewizji pod tytułem „Idol". Ten program ma przy pomocy systemu audiotele (w „Kronice wypadków umysłowych" zwanym idiottele) stworzyć artystę – wokalistę.

Scenariusz jest następujący. Zgłaszają się wszyscy chętni. Przechodzą następnie eliminacje, w trakcie których śpiewają a jurorzy (w polskiej wersji jedna miła pani w średnim wieku, jeden tekściarz w średnim wieku i dwóch wyszczekanych młodzieńców) eliminują pieśniarzy, według sobie tylko znanych kryteriów. W pewnym momencie jednak dołączona zostaje do tych eliminacji publiczność telewizyjna, która może głosować (3,80 plus VAT za minutę) w systemie idiottele i wybrać sobie idola.

Czy wybrany idol jest idolem a może nawet artystą. Oczywiste, że nie jest. I to ani jednym, ani drugim. Owszem, jak wykazały doświadczenia telewizji zachodnich, osoba, która w idiottele wygrywa, rzeczywiście nagrywa płytę i sprzedaje ją w milionowych nakładach, tyle tylko, że na tym się kończy. W świecie piosenki, żaden idol z „Idola" nie jest znany. Artysta tym bardziej.

„Idol" jest tylko sprytną maszynką do robienia pieniędzy – na połączeniach i na sprzedaży pierwszej płyty. Poza tym jest także szansą do pokazania się jurorom, którzy w tym programie, poprzez wymądrzanie się na każdym kroku, stają się ważniejsi od piosenkarzy. W efekcie to oni wybierają „idola" a zmanipulowana publiczność idiottele tylko ten wybór zatwierdza.

Czy zatem tak zawodna maszynka, jak idiottele jest wystarczająca do wyboru prezydenta? Oczywiście, jest. Artysty przez głosowanie wybrać nie można, prezydenta wybiera się tak od setek lat. Dodatkowo będzie to system niezwykle demokratyczny. Każdy będzie bowiem mógł się zgłosić do castingu, wziąć udział w eliminacjach i przejść do następnej rundy, w której będzie się mógł zaprezentować publiczności.

Niepotrzebne będą żadne partie, ani gigantyczne, zagrabione od podatników, pieniądze na kampanie wyborcze. Nie będą liczyły się układy. Nie trzeba będzie zbierać podpisów, przekupywać przeciwników ani opłacać sojuszników. Do studia telewizyjnego można będzie zajść dosłownie z ulicy i powiedzieć, w jaki sposób ma się zamiar zbawić naród.

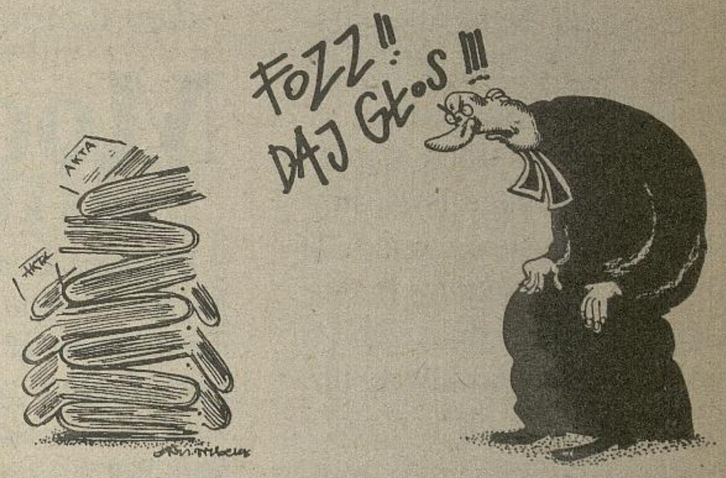
Dodatkowo, zamiast tracić pieniądze podczas wyborów, państwo będzie mogło na nich zarobić. 3, 80 za minutę plus VAT, to nie jest w kij dmuchał. W Polsce na przykład w wyborach bierze udział czasami nawet kilkanaście milionów ludzi. Pozostałym nie chce się ruszać z domu. Ale dostęp do telewizora ma każdy, do telefonu prawie każdy. Frekwencja wyborcza mogłaby osiągnąć nawet 90 procent. Jak za PRL-u! To jest kilkadziesiąt milionów ludzi. Wystarczy pomnożyć przez 3,80 plus VAT. To są gigantyczne pieniądze.

Ten system świetnie zadziałałby na przykład podczas wyborów samorządowych. Tworzy się teraz mnóstwo komitetów, ludzie skaczą sobie do gardeł w walce o miejsce na listach wyborczych, czasami nawet leją się po gębach.

Po co to wszystko? W Białymstoku lokalna telewizja robi bokami. Zwalniają pracowników, bo nie mają pieniędzy. Nie mają pieniędzy, bo nie mają czego pokazywać. Albo na odwrót... Wystarczy wprowadzić idiottele, jako oficjalny sposób wyboru prezydenta Białegostoku. Telewizja miałaby kogo pokazywać od bladego świtu po północ. A dodatkowo – 3,80 plus VAT.

Oczywiście, istnieje niebezpieczeństwo, że w tak przeprowadzanych wyborach, pragnienie zostania prezydentem Białegostoku, mógłby poczuć każdy dorosły mieszkaniec miasta. Wtedy trzeba byłoby przeprowadzić selekcję wstępną...

Tu jest słaby punkt systemu. Potrzebne byłoby bowiem jury. W żadnym wypadku nie można byłoby dopuścić, żeby było to jury polityczne. Zaraz skończyłoby się to partiami, kanapami, koteriami, układami, kłótniami i klasycznym mordobiciem. Wstępna selekcja nie mogłaby zatem być polityczna. Żadnych tam, co bym zrobił dobrego dla miasta, gdybym został prezydentem i innych podobnych dyrdymałów. Na to byłby czas w fazie finałowej. Na etapie selekcji trzeba byłoby przyjąć proste kryteria.



Czy zatem tak zawodna maszynka, jak idiottele jest wystarczająca do wyboru prezydenta? Oczywiście, jest. Artysty przez głosowanie wybrać nie można, prezydenta wybiera się tak od setek lat. Dodatkowo będzie to system niezwykle demokratyczny. Każdy będzie bowiem mógł się zgłosić do castingu, każdy wziąć udział w eliminacjach i przejść do następnej rundy

Wiadomo na przykład, że wyborcy bardzo zwracają uwagę na wygląd kandydatów. Zawsze wygrywa przystojniejszy. W jury powinni zatem zasiadać wizażyści. Pierwsze kryterium – odpadają wszyscy kandydaci, którzy mają poniżej metra siedemdziesięciu centymetrów wzrostu. A jurorzy sprawdzają czy cwaniacy nie przyszli na koturnach.

Potem sprawdzałoby się owrzodzenie na twarzy, bo co to za kandydat z wągrami, paznokcie – czy nie w żałobie.

Gdyby po tym wszystkim nie dało się wyselekcjonować jakiejś setki (ta liczba kandydatów wydaje się optymalna, aby ją wpuścić na wizję), to, od biedy, można by im kazać coś zaśpiewać. Na przykład hymn państwowy, żeby sprawdzić, czy za bardzo nie fałszują, bo przecież będą musieli śpiewać hymn przy różnych oficjalnych uroczystościach.

Gdy już zostanie setka, to można ją wpuścić na wizję. Wtedy niech gadają, co chcą, nawet mogą podawać recepty na zbawienie Białegostoku. A publika niech głosuje, jak w Big Brotherze, kto ma opuścić program. Finałową dziesiątkę można by nawet zamknąć na jakiś czas w domu Wielkiego Brata. Prezydenturę wygrywa ten, kto ostatni opuści dom.

Wybrany w ten sposób prezydent może nie będzie najmądrzejszy, ale obecny system też tego nie gwarantuje. A w idiottele zarabia się przynajmniej 3,80 za minutę... plus VAT.

Konrad Kruszewski

FOTKI



A. Zgiet

A zagrycha dopiero od jutra?

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Media ukarzą winnych?

Po roku przerwy ponownie ruszył proces w sprawie Funduszu Obsługi Zadłużenia Zagranicznego – największej nierozliczonej afery gospodarczej, przez którą polskie państwo straciło 354 mln zł. Sąd nie pytając oskarżonych o zdanie zezwolił mediom na publikację ich nazwisk i wizerunków. Oskarżeni usiłowali protestować, ale na nic się to zdało. Nic dziwnego, że sąd podjął taką decyzję. Publikacja nazwisk i zdjęć oskarżonych może być bowiem jedyną karą, jaką otrzymają.

Śledztwo w sprawie afery FOZZ trwało kilka lat. Potem kilka kolejnych lat trwał proces. Został on przerwany jesienią 2001 r., gdyż prowadząca sprawę Barbara Piwnik została ministrem sprawiedliwości. Złośliwi twierdzili, że powołano ją na to stanowisko, żeby oskarżeni mogli uniknąć kary. Teraz proces prowadzi sędzia Andrzej Kryże. Jeśli proces nie zakończy się przed 2005 rokiem, zarzuty postawione oskarżonym przedawnią się. Jest to możliwe, gdyż od wyroku pierwszej instancji oskarżeni mają prawo odwołać się do sądu apelacyjnego.

Póki co oskarżeni zgodnie twierdzą, że nie stać ich na wynajęcie adwokatów. Co stało się z pieniędzmi FOZZ, nie wiadomo.

Jedyny Sprawiedliwy

Łódzki sąd aresztował tymczasowo dziesięciu spośród jedenastu celników ze Skierniewic. Są oni podejrzani o przyjęcie – bagatela – prawie 2,8 mln zł w zamian za umożliwienie przemytu. Podczas odpraw towarów pochodzących głównie z Chin, Wietnamu i Indonezji zaniżali wartość ładunku i ukrywali jego faktyczne pochodzenie. Celnicy zostali zawieszeni w wykonywaniu obowiązków służbowych i prawdopodobnie będą musieli pożegnać się z pracą.

Nas jednak najbardziej interesuje los tego Jedynego Sprawiedliwego Celnika. Jak udało mu się przeżyć wśród skorumpowanych kolegów i nic nie wziąć, a także niczego nie zauważyć. No bo skoro jest tak uczciwy, to zakładamy, że o niczym nie wiedział – w innym przypadku spełniłby obywatelski obowiązek i poinformował stosowne służby. No ale cóż, człowiek jest istotą, która umie się przystosować do otoczenia. Może przychodził do pracy w opasce na oczach?

Strzelał do Balcerowicza

Łódzki Sąd Rejonowy umorzył warunkowo sprawę przeciwko 38-letniemu właścicielowi strzelnicy, której klienci mogli strzelać do wizerunku szefa Narodowego Banku Polskiego Leszka Balcerowicza.

Sąd uznał, że stopień winy Piotra M. oraz stopień szkodliwości czynu jest nieznaczny. Zdaniem sędziów, czyn popełniony przez Piotra M. był tak nietypowy, że on sam mógł nie wiedzieć, że strzelając do wizerunku Balcerowicza popełnia przestępstwo. Tym bardziej że jak twierdził, nie robił tego z niechęci do osoby pana Leszka, lecz wyłącznie z pobudek materialnych. Po prostu – interes szedł kiepsko i Piotr M. szukał sposobów na przyciągnięcie klientów do swojej strzelnicy mieszczącej się przy ul. Piotrkowskiej w Łodzi. Tarcze z wizerunkiem Balcerowicza pojawiły się tam w kwietniu br. Pod zdjęciem twarzy szefa NBP widniał napis „Dozgonnie wdzięczny obywatel"

Okazało się, że Piotr M. trafił w przysłowiową dziesiątkę – klientom tak się strzelanie do Balcerowicza spodobało, że zaczęli sami kserować plansze z jego twarzą. Przynosili je ze sobą do strzelnicy i prosili obsługę o ich powieszenie. Właściciel przestał nad tym wszystkim panować.

Co ciekawe, zarówno Piotr M., jak i oskarżający go prokurator uznali wyrok za sprawiedliwy i powiedzieli, że nie zamierzają się od niego odwoływać. Także sam Balcerowicz stwierdził, że czuje się wyrokiem usatysfakcjonowany. Dodał, że Piotr M. został już wystarczająco ukarany nagłośnieniem całej sprawy w mediach. Po raz kolejny okazało się, że dziennikarze i wydawcy prasowi oraz radiowi i telewizyjni wystąpili w roli „każącej ręki sprawiedliwości".

W rezultacie jednak Piotr M. nie zarobił zbyt dużo na strzelaniu do szefa NBP. Musiał zamknąć interes, obecnie poszukuje pracy. „Kto przyjmie człowieka, który strzelał do Balcerowicza?" – pyta dziennikarzy. Trudno ocenić – skrucha to czy prowokacja....

Prohibicja w Szczepanowie

Podkrakowski Szczepanów słynie z tego, że urodził się tutaj św. Stanisław, patron Polski i trzeźwości. Do Szczepanowa zjeżdżają pielgrzymi, którzy modlą się o trzeźwość narodu. Za rok Szczepanów będzie obchodził 750 rocznicę urodzin św. Stanisława, biskupa krakowskiego pochowanego na Wawelu. Miejscowi radni doszli do wniosku, że najlepszym sposobem uczczenia pamięci świętego będzie wprowadzenie w Szczepanowie prohibicji – zakazu sprzedaży alkoholu na terenie całej miejscowości.

W Szczepanowie są obecnie trzy sklepy monopolowe – dwa z piwem i winem, jeden z wódką. Jest też kawiarnia, która mieści się w Domu Strażaka. Pomysł wprowadzenia prohibicji najbardziej nie spodobał się właśnie strażakom. Nie znaczy to, że nagminnie nadużywają alkoholu. Ale czasami po pracy muszą odreagować stres, a radni chcą pozbawić ich tej przyjemności. Głośno zaprotestował szef miejscowych strażaków Stanisław Przybyło, choć, jak twierdzi, sam jest abstynentem.

Ręce zacierają natomiast właściciele restauracji i sklepów monopolowych znajdujących się w pobliżu Szczepanowa. Jak radni tego miasta wprowadzą prohibicję, pewnie zapalą niejedną świeczkę przed obrazem świętego....

(jg)

Najpopularniejsi samorządowcy – zwycięzcy plebiscytu „Gazety Współczesnej"

Nasi laureaci

Plebiscyt na „Najpopularniejszego samorządowca" mijającej kadencji ogłosiliśmy w czerwcu w „Gazecie Współczesnej". Nie spodziewaliśmy się, że stanie się on wśród Państwa aż tak popularny. Nadeszło 28 tys. kuponów, a walka o pierwsze miejsce trwała do ostatniego dnia plebiscytu.

W sobotę, 28 września, zwycięzcom powiatowym i najlepszym samorządowcom z trzech województw wręczyliśmy statuetki i dyplomy. Ich sylwetki prezentowaliśmy wcześniej na łamach „Gazety Współczesnej". Dziś jednak chcemy pokazać „Najlepszych z najlepszych" od strony mniej oficjalnej. Być może wspólnie odkryjemy tajemnicę ich wielkiej popularności.

Jeszcze raz przypominamy nazwiska naszych laureatów.

W woj. podlaskim tytuł „najlepszego z najlepszych" otrzymał Józef Zajkowski, wójt gminy Sokoły (2889 głosów).

W woj. warmińsko-mazurskim najlepszym został Lech Mrozinkiewicz, sekretarz Urzędu Miejskiego w Giżycku (1740 głosów), a w powiecie ostrołęckim – Arkadiusz Czartoryski, prezydent Ostrołęki (345 głosów).

Najpopularniejszymi samorządowcami w powiatach zostali: Krzysztof Teodoruk, wiceprezydent Białegostoku; Leszek Cieślik, burmistrz Augustowa; Kazimierz Bohusz, wójt Nowego Dworu; Krzysztof Jaworowski, wójt Brańska; Jacek Gościński, wójt gminy Suwałki; Kazimierz Gwiazdowski, wójt Radziłowa; Antoni Stefanowicz, burmistrz Knyszyna; Józef Piątek, wójt Nowogrodu; Tadeusz Nazarewicz, radny powiatu siemiatyckiego; Zdzisław Wiatrowski, radny miejski Hajnówki; Jan Skindzier, wójt Sejn; Władysław Klimasara, radny Sejn; Wojciech Borzuchowski, wicestarosta powiatu zabrowskiego; Alojzy Jurczak, radny powiatowy z Olecka; Barbara Radziewicz, radna powiatowa z Ełku; Ewa Zaręba, radna powiatowa z Sejn; Dariusz Morsztyn, radny miejski z Orzysza.

Wciąż trwa druga część plebiscytu – prawybory „Gazety Współczesnej". Tym razem szukamy najlepszych kandydatów na wójtów, burmistrzów i prezydentów Waszych miejscowości. Szczegóły – codziennie w „GW".

(ka)

Adam Czartoryski wierzy w siebie i w Ostrołękę

Modelarz z wizją

Jest najmłodszym w historii Ostrołęki prezydentem miasta. Historyk, którego pasjonuje... historia. W wolnym chwilach zajmuje się modelarstwem, a ostatnio, także ogrodem. Marzy o Ostrołęce nowoczesnej, z wieloma miejscami pracy. Ma też jedno bardzo osobiste pragnienie: chciałby mieć syna.

EWA KIGINA

– Jest bardzo ciepły, ma też olbrzymie poczucie humoru. Początkowo praca męża i to, że tak często nie ma go w domu, było dla mnie niemal nie do zniesienia – mówi Hanna Czartoryska. – Teraz jednak wiem, że to właśnie taka praca... Zrozumiałam też, że muszę być dla męża wsparciem. Staram się nie obciążać go domowymi obowiązkami.

Kiedy znajdzie się chwila wolna od pracy, Arkadiusz Czartoryski zajmuje się modelarstwem. Jego kolekcja składa się z modeli samolotów z okresu II wojny światowej. Zebrał już niemal wszystkie z tej serii. Od niedawna jego pasją stał się także ogród.

– To pozwala mi odpocząć i odreagować stres – mówi.

Najpiękniejsza, najczystsza, najlepsza

Ma 36 lat i jest najmłodszym w historii prezydentem Ostrołęki. Tu ukończył szkoły – podstawową, potem Liceum Ogólnokształcące im. gen. J. Bema. Po studiach w Lublinie wrócił do Ostrołęki. Pracę magisterską poświęcił 5. Pułkowi Ułanów Zasławskich, który przed wojną stacjonował w Ostrołęce.

Zdaniem żony Hanny, Ostrołęka, jej przyszłość i rozwój, są niemal całym światem jej męża. Pytany o marzenia, odpowiada:

– Chciałbym, żeby w Ostrołęce spadło bezrobocie, żeby Ostrołęka była najpiękniejsza, najczystsza, najlepiej rozwinięta pod względem gospodarczym.

Wierzy, że uda się to osiągnąć przy odpowiednim zarządzaniu. zdaje sobie jednak sprawę z tego, że na sukces trzeba po pierwsze ciężko zapracować, a po drugie – że nie przyjdzie on od razu.

– Cieszę się, kiedy zmienia się każda, choćby najmniejsza rzecz w Ostrołęce – dodaje.

Ukończył wydział historii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Od 11 lat żonaty – żona Hanka jest kosmetyczką, prowadzi własny zakład. Córka Natalia ma 9 lat.

Prezydent nie ukrywa, że marzy o kolejnym dziecku i chciałby, żeby był to syn.

Przez pierwsze lata po studiach był nauczycielem i wychowawcą w Zespołach Szkół Zawodowych nr 2 i nr 4 oraz w Liceum Ogólnokształcącym Stowarzyszenia „Pokój i dobro". W latach 1997-99 pełnił funkcję dyrektora wojewódzkiego oddziału Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

W swojej działalności politycznej związany był ze Zjednoczeniem Chrześcijańsko-Narodowym, którego jest współzałożycielem.

W wyborach w 1998 r. kandydował do rady Miejskiej z listy AWS. Otrzymał wówczas największą liczbę głosów i po zawiązaniu koalicji zaproponowano mu urząd prezydenta Ostrołęki.

Tylko polska kuchnia

Zagorzały kibic piłki siatkowej. To dzięki niemu udało się w Ostrołęce przywrócić II ligę siatkówki. Jest stałym bywalcem na meczach NET-u Ostrołęka. Bywa, że kosztem rodziny... Ale zarówno żona, jak córka cierpliwie znoszą pracę i pasję męża i ojca. Dlatego chwile spędzone w domu są bardzo cenne. Prezydent sam nie gotuje, ale uwielbia polską kuchnię. Żona akceptuje tę sytuację, bo jak mówi, mąż ma po prostu inne obowiązki.

Z Hanną poznali się...

– Jakieś 20 lat temu, na pielgrzymce do Częstochowy – opowiada Hanna Czartoryska. – Nie była to miłość od pierwszego wejrzenia.

Znajomość dojrzewała przez dłuższy czas. Dopiero po kilku latach przyszedł czas na poważny związek, uczucie, potem na założenie rodziny.

Nie jest to – jak twierdzą państwo Czartoryscy – tradycyjna rodzina. Przede wszystkim przez pracę Arkadiusza, który często jest poza domem. Kiedy tylko mogą, spędzają wspólnie czas. Nie tylko w domu. Starają się podróżować po Polsce i po świecie, lubią zwiedzać.

Arkadiusz Czartoryski lubi też wycieczki rowerowe. Jak mówi, w ten sposób poznaje wszystkie zakątki swojego miasta.

– Przypuszczam, że jestem postrachem urzędników – śmieje się. – Rowerem wszędzie jest łatwiej dotrzeć i wiele rzeczy dokładniej zobaczyć.

Sam siebie nazywa „pedantycznym perfekcjonistą". A jego współpracownicy mówią o nim:

– Młody energiczny z pomysłami.

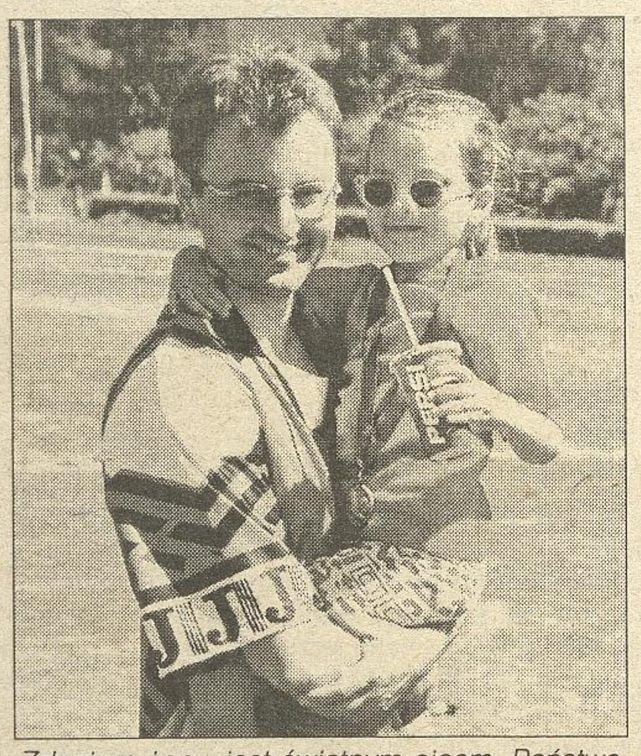
I jeszcze:

– Czasami pedantyczny do przesady (chodzi o pracę – red.).

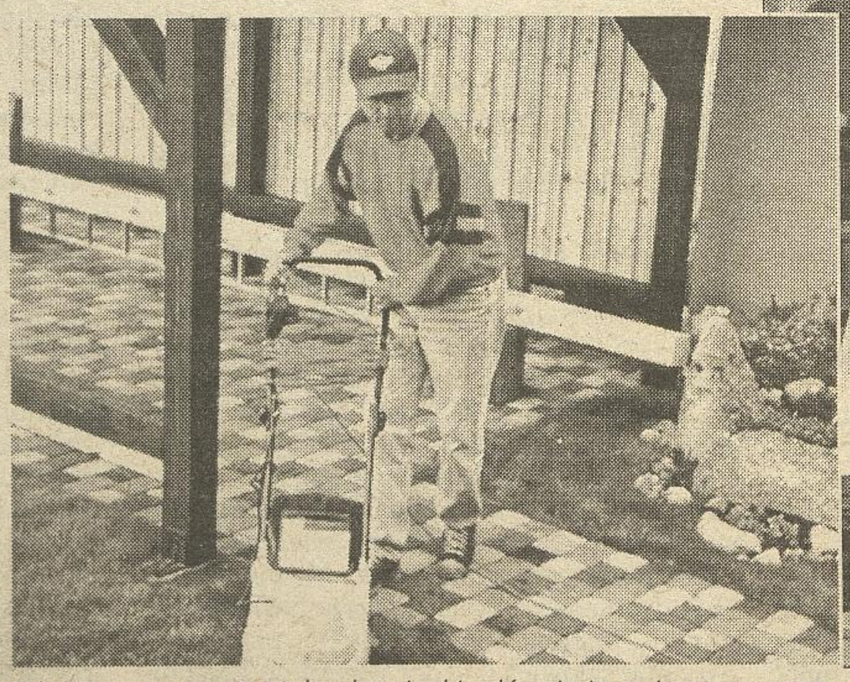
Swoje pomysły uważa za możliwe do wykonania, tym bardziej, że wiele z nich już zrealizował podczas mijającej kadencji. Dlatego ponownie kandyduje na stanowisko prezydenta miasta.

– Wielu rzeczy się nauczyłem, nie jestem już na pewno laikiem w sprawach funkcjonowania samorządu. Żyję życiem tego miasta i ono jest dla mnie najważniejsze, choć brzmi to może patetycznie...

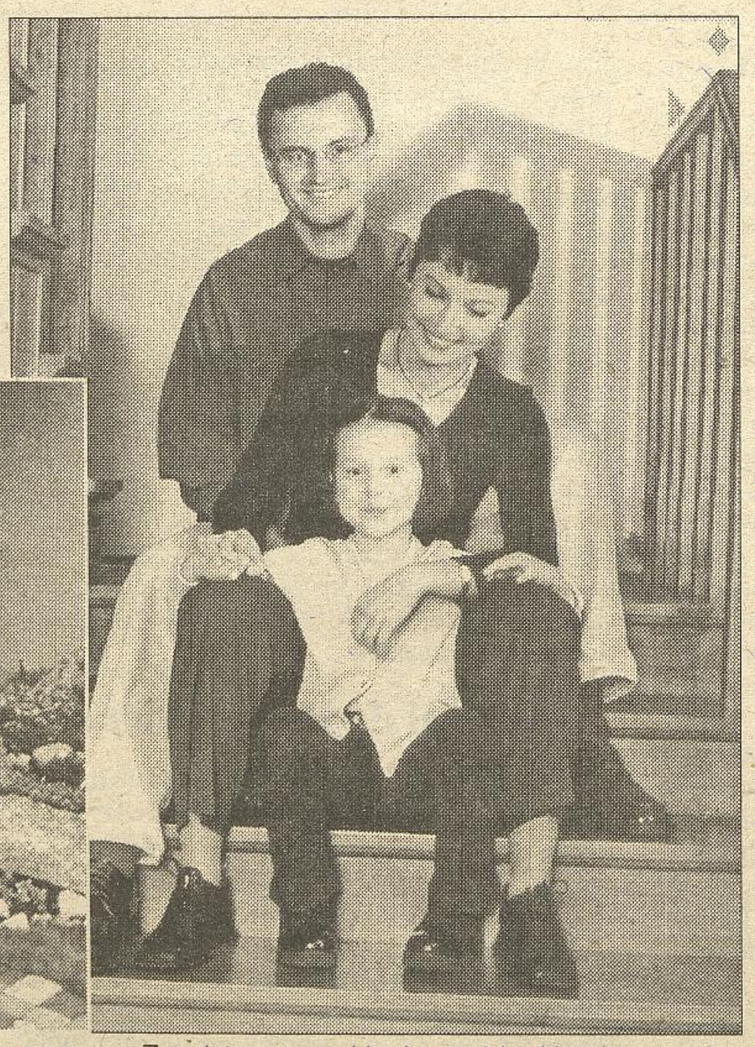
Fot. Autor



Zdaniem żony, jest świetnym ojcem. Państwo Czartoryscy marzą o kolejnym dziecku.



W domu ma swoje stałe obowiązki, głównie te związane z ogrodem



Z rodziną, żoną Hanką i córką Natalią, spędza każdą wolną od pracy chwilę

Nigdy nie trafiłem

Kucharz

Największym hobby Lecha Mrozinkiewicza jest wędkarstwo. Wędkowaniem zaraził wielu przyjaciół. Jego największym trofeum był ponad 10-kilogramowy szczupak złapany na jednym z mazurskich jezior. Dla niego jakość jest ważniejsza od ilości.

TOMASZ FLIS

– Nie jestem wędkarzem, który nastawia się na duże połowy – podkreśla. – Mnie interesuje wypłynięcie i złapanie na spinning jednej dużej sztuki. Uda się albo nie uda.

– Mam małą łódkę i w wolnej chwili wypływam nią na ryby – opowiada. – Zapominam wtedy o bożym świecie. Zabieram ze sobą także znajomych. Rywalizujemy, kto złapie największą sztukę. W tym roku bardzo mało pływałem. Nie było czasu, bo przeważnie wypadały jakieś ważniejsze sprawy.

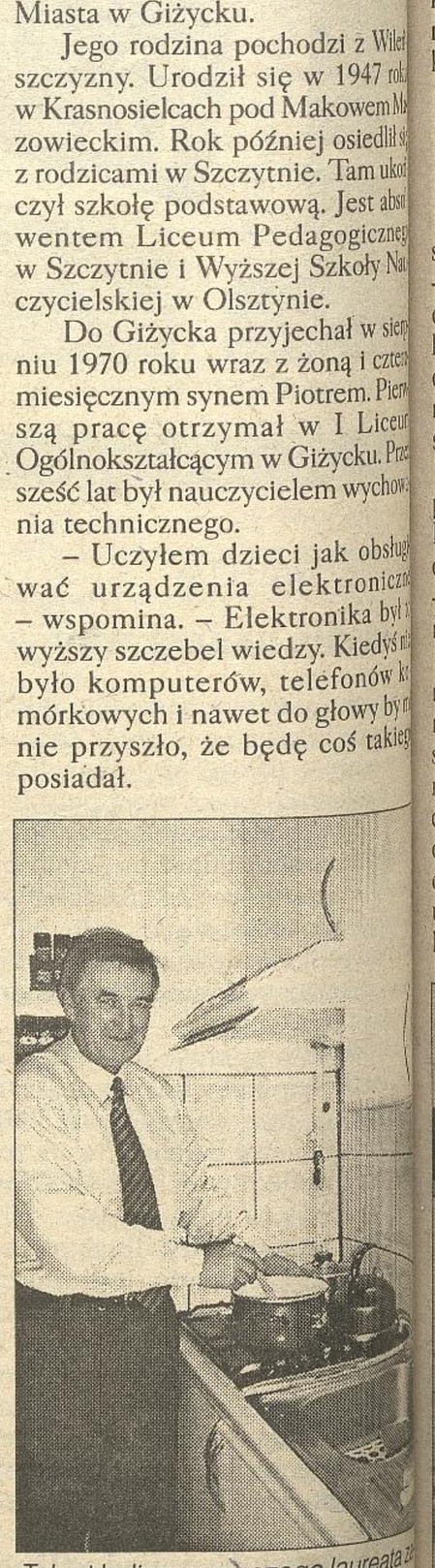
Nauczyciel i działacz

Życiowa droga Lecha Mrozinkiewicza jest naznaczona wykonywaniem zawodu nauczyciela oraz działalnością w NSZZ Solidarność i Komitecie Obywatelskim. Od dwunastu lat jest sekretarzem Urzędu Miasta w Giżycku.

Jego rodzina pochodzi z Wileńszczyzny. Urodził się w 1947 roku w Krasnosielcach pod Makowem Mazowieckim. Rok później osiedlił się z rodzicami w Szczytnie. Tam ukończył szkołę podstawową. Jest absolwentem Liceum Pedagogicznego w Szczytnie i Wyższej Szkoły Nauczycielskiej w Olsztynie.

Do Giżycka przyjechał w sierpniu 1970 roku wraz z żoną i czteromiesięcznym synem Piotrem. Pierwszą pracę otrzymał w I Liceum Ogólnokształcącym w Giżycku. Przez sześć lat był nauczycielem wychowania technicznego.

– Uczyłem dzieci jak obsługiwać urządzenia elektroniczne – wspomina. – Elektronika był wyższy szczebel wiedzy. Kiedyś nie było komputerów, telefonów komórkowych i nawet do głowy by mi nie przyszło, że będę coś takiego posiadał.



Talent kulinarny naszego laureata zachwala wielu jego przyjaciół i znajomych

– tym razem nieoficjalnie

całkiem prywatnie

trójki w totolotka – mówi Lech Mrozinkiewicz.

wędkujący

Po zakończeniu pracy w szkole znalazł zatrudnienie w Mechanicznych Zakładach Produkcyjnych. W przedsiębiorstwie tym przepracował 14 lat. Przed stanem wojennym wstąpił do NSZZ Solidarność.

Tu będę do końca

– W latach 80. nawiązałem kontakt z kościołem św. Marcina w Warszawie – mówi Mrozinkiewicz. – Skupiała się tam inteligencja warszawska, która była przeciwko stanowi wojennemu, który pamiętam przez pryzmat represji i częstych rewizji w domu.

W końcówce lat 80. był wiceprzewodniczącym Komitetu Obywatelskiego na okręg suwalski. Był jednym z twórców Fundacji Pomocy Społecznej, która została założona z chwilą powstania KO. Podczas kampanii wyborczej poznał m.in.: Jacka Kuronia, Andrzeja Wajdę, Bronisława Geremka, pisarkę Barbarę Sadowską i wiele innych osób ze świata politycznego.

Lech Mrozinkiewicz silnie związany jest Mazurami.

– Tu się wychowałem i tu będę do końca – mówi radny.

Wspiera i bardzo często sam uczestniczy w organizacji wielu poczynań służących poprawie bezpieczeństwa w mieście. Cieszy się autorytetem wśród policjantów, strażaków i członków mazurskiego WOPR.

Lubi czytać książki, głównie historyczne. Jest współtwórcą pomnika przy ul. Moniuszki w Giżycku, na którym widnieje napis „Narody, które tracą pamięć giną".

Przeszłość nikogo nie obchodzi

– Interesuje mnie historia II wojny światowej – mówi. – Boli mnie, że dziś przeszłość naszego kraju nikogo nie obchodzi. Widać to chociażby na różnych uroczystościach.

Nie lubi natomiast pracy przy komputerze. Rzadko ogląda telewizję, chyba że – jak podkreśla – są to programy historyczne albo wędkarskie.

Lech Mrozinkiewicz mieszka z 30-letnim synem Piotrem. Życie zmusiło go do tego, że sam musi dbać o dom. Stanowczo zaprzecza, żeby kiedykolwiek chodził na obiady do stołówek. Już dawno ujawnił swoje talenty kulinarne.

– Wszystko robimy w domu z synem sami: od sprzątania po pranie, gotowanie – wylicza Mrozinkiewicz. – Jak przychodzą do mnie znajomi na imieniny czy urodziny, to wiedzą że daniem podstawowym będą pyzy i ryby w różnej postaci. Kiedyś nie miałem czasu i kupiłem je w sklepie. Goście chcieli wyjść z przyjęcia, bo nie było pyz mojej receptury – mówi żartobliwie.

Za swój szczytowy sukces uważa pracę w radzie powiatowej obecnej kadencji, która dała mu ogromną szkołę życia i kolejne doświadczenia. Uważa, że mimo podziałów, jakie wystąpiły podczas kadencji, radni pracowali bardzo twórczo.

Bez rozrywania koszul

– Potrafiliśmy wypracować bez rozrywania koszul jakieś wspólne zdania i uchwały, które zaczęły reformować szkoły średnie z tradycyjnej na inne profile – tłumaczy. – Jest mi niezmiernie miło z kolejnego sukcesu. Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy na mnie głosowali.

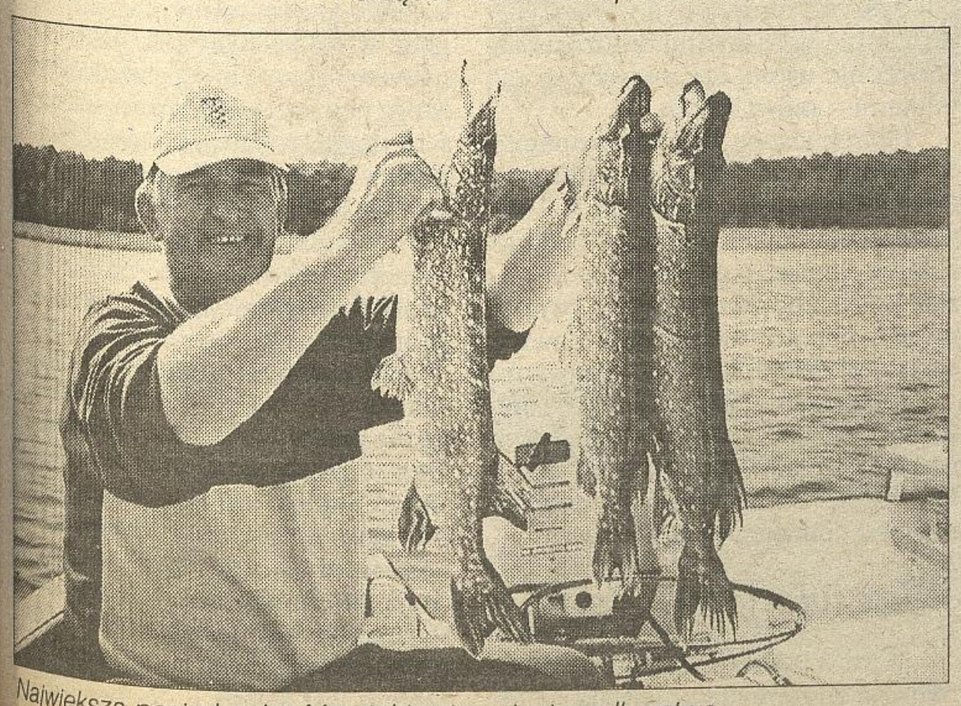
Mimo wielu sukcesów zawodowych radny Mrozinkiewicz twierdzi, że ma w życiu pecha.

– Nigdy nie trafiłem trójki w totolotka. Takie szczęście ma mój syn. Ja natomiast jestem pechowcem. Największym szczęściem będzie dla mnie przepracować w samorządzie do emerytury. Przyszła pora, żeby młodzi ludzie spojrzeli na ten kraj inaczej. Jestem gotów pomóc i przekazać swoje doświadczenia. To muszą być nowi Judymowie.

Fot. Autor



Porządek w domu to podstawa – mówi radny



Największą pasją Lecha Mrozinkiewicza jest wędkarstwo

Józef Zajkowski chciał zostać na stałe w Australii. Na szczęście wrócił. Od 12 lat kieruje gminą Sokoły.

Ja jestem rolnik!

Najbardziej lubi, kiedy ma sporo problemów na głowie. Wtedy w domu zakłada sztab główny, dzwoni, rozmawia, szuka i... rozwiązuje.

ANNA MIERZYŃSKA

– Zawsze nam powtarza, że lubi mieć problemy. Wtedy może je pokonywać – opowiada Teresa, jego żona.

– Bez problemów byłoby po prostu nudno – kiwa głową Józef i śmieje się, widząc zdziwione miny całej rodziny. Być może właśnie ta cecha spowodowała, że Józef Zajkowski nie tylko został wójtem swojej gminy (Sokoły), ale też wygrał plebiscyt „Gazety Współczesnej" na „Najpopularniejszego samorządowca mijającej kadencji" w woj. podlaskim.

– Pamiętam, jak nas kiedyś na Boże Narodzenie i sylwestra zawiało. Zaspy ogromne, a tu rolnicy muszą mleko oddać. Nie było mnie wtedy w domu ani na Boże Narodzenie, ani na sylwestra. Sam sprawdzałem przejezdność dróg.

– A my odbieraliśmy telefony od rolników. Wszyscy pytali, czy drogi przejezdne i co będzie z mlekiem – kiwa głową Teresa. Do tego, że męża nie ma w domu, przez dwanaście lat jego „samorządowania" zdążyła się przyzwyczaić. Trochę narzeka, ale raczej śmieje się pod nosem i z cierpliwością słucha jego opowieści o nowych planach i ryzykownych zamierzeniach.

– Bo ryzykować trzeba, inaczej żaden interes nie wyjdzie – podkreśla Zajkowski.

Tylko angielskiego nie zna

Teresa, choć głośno tego nie mówi, dumna jest ze swego męża. Bo nie dość, że wójt, to i studia ma skończone, w Australii był przez rok, na roli zawsze pomoże i dzieciom matematykę wytłumaczy.

– Tylko angielskiego nie zna – przyznaje Teresa. – Za to dziewczynki z językami dobrze sobie radzą. Weronika jest najlepsza w klasie!

Weronika chodzi do VI klasy, młodsza Ania – do IV. O tacie nie lubią za dużo mówić, ale chętnie się do niego przytulają. Przy gościach nie skarżą się, że tato rzadko bywa w domu. Tylko Weronika cichutko przyznaje:

– Mówił, że będzie miał sto dni urlopu, a miał tylko jeden.

Zresztą, co to za urlop, kiedy i tak rano trzeba pojechać do urzędu i złożyć podpisy na dokumentach... Mimo wielu obowiązków w tym roku rodzinie udało się wyjechać na wycieczkę. Od Gierłoży przez Frombork, Malbork, aż nad morze. Na ogół jednak wójt swój wolny czas przeznacza na pracę na roli.

– Ja rolnik jestem! – mówi z dumą, gdy wsiada na ciągnik. 13 hektarów na co dzień uprawia żona ze swoimi rodzicami. Cięższe prace czekają jednak na Józefa Zajkowskiego.

– I zawsze pomoże: czy to wykopki, czy żniwa. Można na niego liczyć – podkreśla Teresa.

Zaryzykował i wrócił – do Polski

Oboje pochodzą ze wsi. Teresa nigdy nie wyobrażała sobie życia w mieście. Józef natomiast długo szukał swego miejsca w życiu. W Warszawie skończył studia w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Potem ożenił się, na świat przyszła Weronika, a Józef.. wyjechał do Australii.

– Miało być na stałe – opowiada. – Tam zrozumiałem jednak, że sam wyjazd za granicę nie jest powodem do dumy i nie oznacza, iż człowiek coś w życiu osiągnął. Wrócił do Polski w kwietniu 1990 r. Przemiany w kraju szły „pełną parą". Józef postanowił zaryzykować (nie pierwszy i nie ostatni raz) i wystartował w konkursie na wójta gminy. Wygrał.

– Wtedy największe problemy sprawiały mi nie inwestycje, nie sprawy finansowe, tylko kontakty z ludźmi – wspomina. – W małej miejscowości ludzie przychodzą do wójta, żeby się wyżalić. Wójt to prawie spowiednik. Nie umiałem ich słuchać, nie wiedziałem też, jak doradzić.

Dziś wie to doskonale. 12 lat doświadczenia pozwala mu na zachowanie spokoju w najtrudniejszych chwilach. Pozostał jednak wierny swojej zasadzie: bez ryzyka nie ma interesu. Jego gmina była jedną z trzech, która kilka lat temu wsparła niewielką firmę telekomunikacyjną w walce z TP SA. Udało się. Na akcjach malutkiej niegdyś spółki gmina zarobiła siedmiokrotnie!

– Przez cały czas uczyłem się i szkoliłem – podkreśla wójt Zajkowski. Z pękatej niebieskiej teczki wyjmuje świadectwa ukończonych kursów i studiów podyplomowych. Jedno, drugie, trzecie, piąte...

– Matematykę to nawet licealistom potrafi wytłumaczyć – wychwala go żona.

Swój chłop!

Józef Zajkowski doskonale czuje się i w eleganckim garniturze, i w roboczych spodniach. Pracę na roli zna, krowy doić potrafi, sam zrobił też oczko wodne na podwórku przed domem. Swój chłop!

– Tyle rzeczy chciałoby się jeszcze zrobić. Niestety, czasu nie starcza – wzdycha Józef Zajkowski. – Doba ma wciąż tylko 24 godziny.

Fot. P. Niemczynowicz

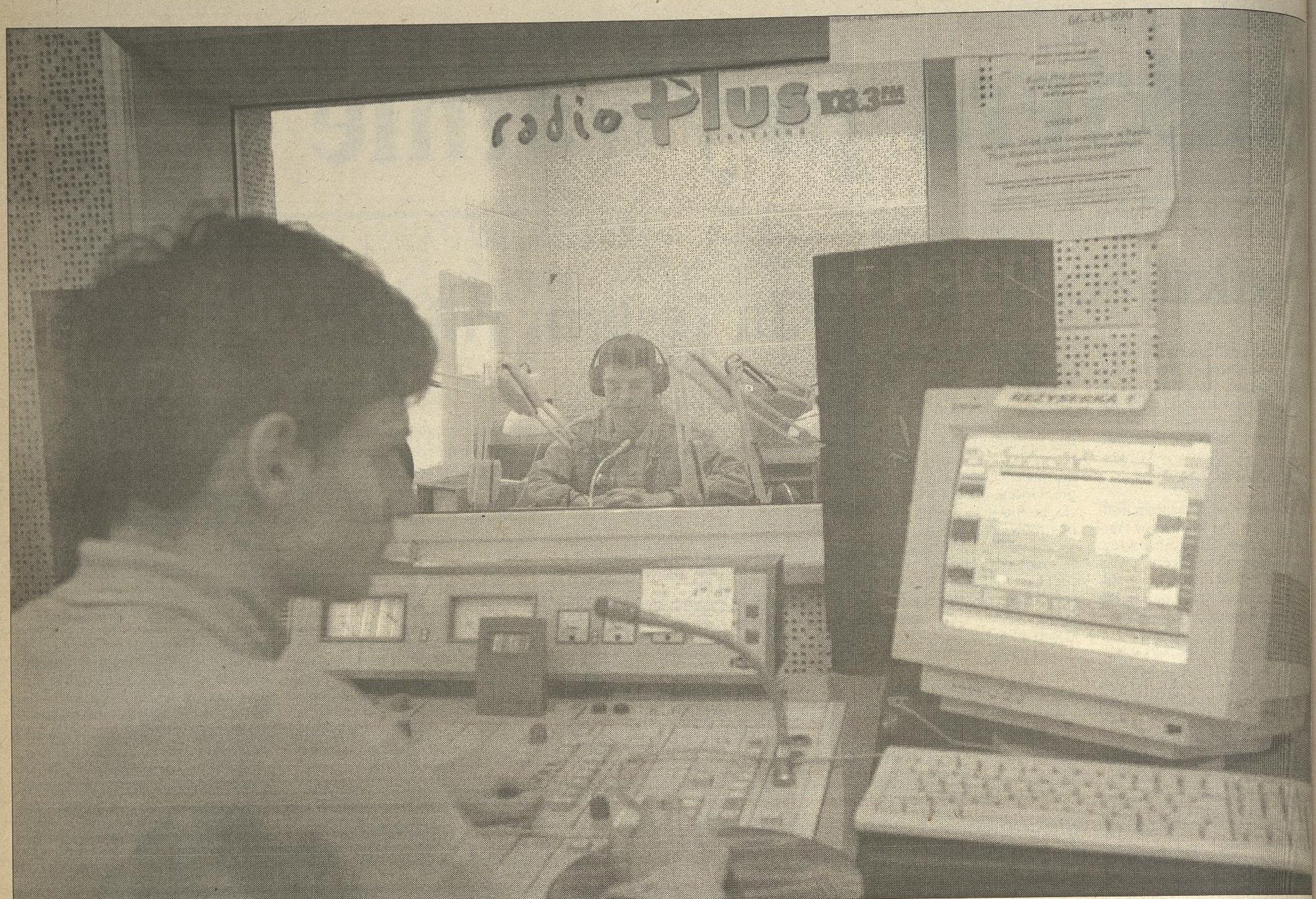


To „swój chłop" – mówią o nim sąsiedzi. – Pracuje tak jak my na roli.



Chociaż wójt Sokół jest bardzo zapracowany, stara się spędzać z córkami i żoną jak najwięcej czasu





Na ścianach w rozgłośni „Plus" wiszą religijne obrazy. Praca jest jednak podobna do obowiązków w świeckim radiu.

W chrześcijańskich rozgłośniach pracują głównie młodzi ludzie. Łączą wiarę, pracę i naukę.

Szef chodzi w sutannie

W Radiu „Plus" Białystok najstarszy pracownik ma 30 lat, w „Orthodoxii" – 28. Obie stacje łączy nie tylko młody wiek dziennikarzy, ale przede wszystkim to, że są rozgłośniami chrześcijańskimi. Działający w nich ludzie są osobami wierzącymi, jednak przyznają, że przyciągnęła ich tu możliwość poznania radia od środka.

MARTA ROMAŃCZUK

Aby wejść do redakcji Radia „Plus", trzeba przejść przez plac przy kościele św. Rocha. W środku od razu rzuca się w oczy obraz Jezusa Miłosiernego, wiszący prawie naprzeciw wejścia. Na ścianach obok drzwi jest mapa archidiecezji białostockiej oraz błogosławieństwo papieża. Od progu widać reżyserkę, studio i news room. I to właściwie cała rozgłośnia. Jest jeszcze pokój dyrektora.

Symbole wiary na ścianach

Reżyserka i studio niczym nie różnią się od pomieszczeń w innych rozgłośniach.

– Tylko małe to i sprzęt przestarzały – śmieją się realizatorzy.

Na ścianach wiszą krzyże, żadnych obrazków. W news roomie dziennikarze przy komputerach piszą informacje. Po lewej stronie pomieszczenia obraz Jezusa, po prawej zdjęcie biskupa. Po tym można poznać, że to rozgłośnia katolicka. Sama praca jest taka, jak gdzie indziej, nie ma odrębnych zasad w dziennikarstwie.

– Przychodzimy do pracy na godzinę ósmą. Przydzielane są tematy, później każdy zajmuje się swoją działką. Chyba tak, jak w każdym radiu – mówią pracownicy.

Do rozgłośni Radia „Orthodoxia" również wchodzi się przez plac przy cerkwi. Na ścianach pomieszczeń wiszą małe ikony. A poza tym też zwyczajnie, jak w radiu. Może sprzęt nie tak wysoce specjalistyczny.

Radio nauka, praca

W Radiu „Plus" Białystok pracuje dziesięć osób. Większość z nich to studenci. Młodość zawarta jest w ogólnej koncepcji rozgłośni, która jest młodą, dynamiczną , katolicką stacją i chce być radiem dla współczesnego chrześcijanina.

A pomysł na takie radio pojawił się w 1998 r. Większość polskich diecezji prowadziło lokalne amatorskie stacje. Najmocniejsze z nich powołały Porozumienie Programowe Plus i postanowiły stworzyć profesjonalny program. Zaczęły przystępować do niego kolejne diecezjalne stacje. Działające w Białymstoku Radio „Miłosierdzie" w 2000 r. zaczęło nadawać program „Plusa".

Radio „Orthodoxia" rozpoczęło próbne emisje w grudniu ubiegłego roku. Oficjalne otwarcie nastąpiło pół miesiąca temu. Codziennie od 16 do 18 można słuchać audycji tej stacji.

W rozgłośni działa piętnastu wolontariuszy. Najmłodsi uczą się w szkołach średnich, najstarszy ma 28 lat. Przychodzą do rozgłośni po południu, na kilka godzin dziennie. Niektórzy pojawiają się dwa-trzy razy w tygodniu. Każdy jest od wszystkiego, przygotowuje program, emituje. Bez problemów łączą naukę i pracę z obowiązkami w radiu.

Religijność w informacjach

Praca taka sama, warunki podobne jak w świeckich mediach. Co zatem ich wyróżnia? Zgodnie twierdzą, że to, co pojawia się na antenie. Podają dużo informacji o Kościele, transmitują programy o tematyce religijnej. Przekazują też wiadomości ogólne, ale starają się mówić o rzeczach dobrych. Nie szukają sensacji, tylko pozytywnych aspektów w życiu. To łączy oba radia. Ale są też różnice.

Radio „Orthodoxia" transmituje przede wszystkim utwory religijne. W Radiu „Plus" jest dużo muzyki, głównie są to przeboje ostatnich dni, miesięcy i lat. Piosenek religijnych właściwie nie ma. Nie można posłuchać też takich gatunków muzyki, jak metal czy techno.

Wynika to jednak nie tyle z religijności, co z badań słuchalności. „Plus" jest przecież, inaczej niż „Orthodoxia", po części radiem komercyjnym.

Wiara i komercja

– Nie jest tak, że jest to radio bardziej komercyjne niż katolickie. Łączymy te dwie cechy. Nasz program adresowany jest do określonej grupy słuchaczy i nie sądzimy, iż nagle staniemy się wielką rozgłośnią, której słuchają miliony. Oczywiście do tego też dążymy, ale nie jest to cel główny – mówi Piotrek z „Plusa".

Również pracownicy łączą misję chrześcijańską z pracą radiowca. Przyznają, że zaczęli tu pracować, bo bardziej pociągała ich praca w rozgłośni, niż jej wymiar religijny.

– Ja właściwie nie wiem, co mnie bardziej przyciągnęło, czy sama praca, czy religia. Chyba jedno i drugie. Teraz oba czynniki mają znaczenie – mówi 19-letni Adam, który w rozgłośni pracuje od początku. Zaczynał w „Miłosierdziu". Był w II klasie szkoły średniej, gdy katecheta zaproponował, żeby spotkał się z księdzem Karabowiczem. Przyszedł, spodobało mu się, został.

Start dla młodych

Od początku jest też Beata. O powstającej rozgłośni dowiedziała się od koleżanki. Zgłosiła się do księdza. Teraz jest producentem. Przyznaje, że w jej przypadku przeważyła chęć pracy w radiu.

– Tu nie pracują ludzie święci. Nie modlimy się przed pracą i po niej. Nie wszyscy muszą być wierzącymi żeby robić w naszym radiu materiał. Nawet nie wiem, czy wszyscy są katolikami – mówi Adam.

Piotrek jest na III roku ekonomii. W „Plusie" pracuje od początku powstania białostockiej rozgłośni. Był ministrantem w katedrze. Kiedyś podczas zbiórki pieniędzy pod kościołem poznał ks. Karabowicza i zapytał, czy nie mógłby popracować w radiu. Zawsze chciał być dziennikarzem sportowym.

– Słuchałem relacji sportowych i myślałem, jak fajnie byłoby to robić – opowiada Piotrek. W Radiu „Plus" dostał taką szansę. Zaczął od sportu, teraz zajmuje się „milionem innych rzeczy".

Bez wiary jest ciężko

„Orthodoxia" jest radiem religijnym, na antenie nie pojawiają się reklamy. Tak też było w „Miłosierdziu" zanim przyłączyło się do „Plusa".

Dyrektor „Orthodoxii" ks. Jan K[illegible] ło twierdzi, że chcą pozostać radiem społecznym. Zatem bez wiary w [illegible] rozgłośni nie da się długo pracować. Wolontariusze nie otrzymują wyna[illegible] grodzenia, mimo to podchodzą bardzo emocjonalnie do swoich obowiązków. Każdy czuje się współodpowiedzialny za ogólny wizerunek stacji.

– Ta działalność jest dobrym sprawdzianem wiary. Wiadomo, że dziś pracuje się, aby zarabiać. Ludzie, którzy poświęcają swój czas, aby robić coś za darmo, muszą kierować się wyższymi przesłankami – mówi duchowny.

Jednak motywy osób działających w obu rozgłośniach były podobne. Chcieli pracować w radiu. Wiara pomogła, gdyż dostali się tu dzięki temu, że obracali się w kręgach kościelnych katolickich bądź prawosławnych.

– Zawsze chciałam być dziennikarką. Przygotowywałam programy religijne w Radiu Białystok. Teraz moje marzenia łączę z misją chrześcijańską. Mogę przekazywać ludziom wiadomości i poglądy Cerkwi – mówi Marta, która w „Orthodoxii" znalazła się, gdyż sam ks. Kojło jej zaproponował pracę.

Właściwie w Radiu Białystok zaczęła pracować tylko po to, żeby zdobyć doświadczenie i przekazać je amatorom z „Orthodoxii".

Marta jest wyjątkiem. Większość właśnie pracę w tych radiach traktują jako praktykę, zdobywanie doświadczeń. Później będą próbować dostać się do innych rozgłośni. Nik nie ma o to do nich pretensji. Osoby, które odeszły do innych stacji potwierdzają, że sama praca w radiu chrześcijańskim nie różni się od tej, jaką wykonują w świeckim. Może tym, że szefem jest ksiądz.

Mógłby pracować w Londynie czy Warszawie. Wybrał Kowale Oleckie. Można go usłyszeć w całej Polsce

W środę jem lody

Kiedy Adam Andryszczyk po piętnastu latach nieobecności wrócił do Kowal Oleckich, nikogo z jego znajomych już tu nie było. Powyjeżdżali do większych miast, bo w powszechnej opinii mazurskie miejscowości są dobre dla bogatych turystów i emerytów. Młodzi nie mają tu szans na pracę, karierę i pieniądze. On zaś został w Kowalach Oleckich, nagrywa swoje płyty i realizuje audycje radiowe.

MONIKA STELMACH

– Kiedy wróciłem do Kowal zastałem już inną wieś – mówi Adam Andryszczyk. – Nie było tu przede wszystkim bliskich mi ludzi. Czasami pytam znajomych, co im daje mieszkanie w Warszawie. Słyszę, że tam są kina, teatry. Nie potrafią jednak odpowiedzieć na pytanie, kiedy ostatni raz byli w teatrze. Mieszkając w Kowalach częściej bywam w teatrach niż oni. Chociażby dlatego, że jeden z nich gra mój monodram.

Lepszy Krym niż Berlin

Jak sam mówi, jego życie dzieli się na piętnastki. W wieku piętnastu lat pierwszy raz wyjechał z Kowal Oleckich i po piętnastu latach wrócił tu na dobre. Jednak zanim to nastąpiło w Berlinie kopał rowy, w Belgii zakładał ogrody, a na Krymie był pilotem wycieczek. Podczas dwóch lat doświadczeń nazbierało się na książkę „Krymski Łut".

– Zdecydowanie wolę kraje za wschodnią granicą Polski – stwierdza. – Na Zachodzie czułem się jak w wykrochmalonej koszuli. Sztywno, zimno i nieswojo. W Rosji chociaż jest biednie, są ciepli ludzie i piękne krajobrazy. A najbardziej odpowiada mi Polska, chociaż żeby to zrozumieć musiałem objechać wiele miejsc.

Normalka w Teatrze na Woli

Wrócił do Kowal Oleckich, wykupił od gminy mieszkanie swojej matki i w giżyckim ośrodku zaczął leczyć się z alkoholizmu. Z tych doświadczeń powstał monodram „Normalka".

– Kiedy zacząłem wychodzić z nałogu, mogłem z boku spojrzeć na alkoholików. Obserwowałem uzależnionych. Słuchałem tego co mówią. Przypominałem sobie to, co ja sam mówiłem – wspomina Andryszczyk.

Udało mu się pozyskać pieniądze od gminy (wójt jest humanistą) na zrealizowanie i wystawienie monodramu w Kowalach Oleckich. Fragmenty tego przedsięwzięcia pokazała Telewizja Polska. Monodramem zainteresował się Teatr na Woli w Warszawie, gdzie dziś jest wystawiany.

Mazurska Kuźnia Dźwięków

Główną nagrodą Ogólnopolskiego Przeglądu Piosenki Autorskiej w Warszawie dwa lata temu był profesjonalny sprzęt do nagrywania. Andryszczyka uznano za najlepszego wykonawcę tego festiwalu. Sprzedał samochód, żeby dokupić jeszcze potrzebne urządzenia. Tak powstała Mazurska Kuźnia Dźwięków. Studio, które mieści się na kilkunastu metrach kwadratowych mieszkania w dwupiętrowym, starym bloku.

– Przy dzisiejszej technice mogę pracować w Londynie, Warszawie, czy Kowalach Oleckich – mówi Adam Andryszczyk.

Na pierwsze piętro prowadzą drewniane schody. Podobno kiedyś był to jeden z ładniejszych domówi w Kowalach. Jednak po pożarze nie odtworzono już stylowego dachu i dziś wygląda jak niewielki blok, wciśnięty między domki jednorodzinne. Na pierwszym piętrze mieści się Mazurska Kuźnia Dźwięków. Dwa pokoje ogrzewane piecami kaflowymi.

– Jestem tuż przed remontem – tłumaczy gospodarz. – Może zrobię centralne ogrzewanie.

Na stole pod oknem mieści się całe studio. Adama Andryszczyka słychać w Radiu Olsztyn, Gdańsk, „Gitarą i Piórem" radiowej Trójki, krakowskim „Raku" i poznańskim „Merkury".

– Do niedawna miałem w radiu Olsztyn godzinną audycję raz w tygodniu – mówi Adam Andryszczyk. – To dużo. Od września „Pieśniowers, czyli piosenki wierszem pisane" schodzą z anteny. Na razie nie wiem, jak będzie wyglądała moja współpraca z tą rozgłośnią. Nie mogę od nich niczego wymagać i nie jestem nic winien. Jedyne kryterium współpracy to obopólne zainteresowanie. Niezależność to moje błogosławieństwo i przekleństwo.

Bez samochodu i telewizora

Niezależność jest dla niego podstawową wartością. Na etacie przepracował w sumie trzy lata. Z wykształcenia jest pedagogiem. Był zatrudniony m.in. w oleckim domu dziecka, pogotowiu opiekuńczym na warszawskiej Pradze. Jednak Andryszczyk nie należy do zaganianego świata. Nie pędzi na oślep. W pewnym momencie zatrzymał się i zastanowił co jest dla niego ważne.

– Źle działam, kiedy w moim życiu pojawia się słowo „muszę" – twierdzi. – Praca od siódmej do piętnastej zupełnie mnie rozwala. Nie zamierzam żyć w takim schemacie i czekać na emeryturę. Jeśli w środę mam ochotę cały dzień leżeć w łóżku i jeść lody, to leżę i jem. Pracuję tyle, żeby zaspokoić swoje potrzeby, które nie są wygórowane. Nie zależy mi na posiadaniu trzydziestocalowego telewizora. Miałem w życiu cztery samochody, a teraz nie chcę mieć żadnego. Inwestuję jedynie w sprzęt, ale to środek nie cel. Człowiek, który żyje nieszczęśliwie czyni wykroczenie wobec siebie.

Do tej pory szczęśliwie udało mu się, oprócz wspomnianej już współpracy z rozgłośniami, napisanego monodramu i powieści, nagrać trzy płyty, wydać tomik poezji. W tym roku drugi raz zamierza zorganizować Zajazd Bardów na Pięknej Górze koło Gołdapi.

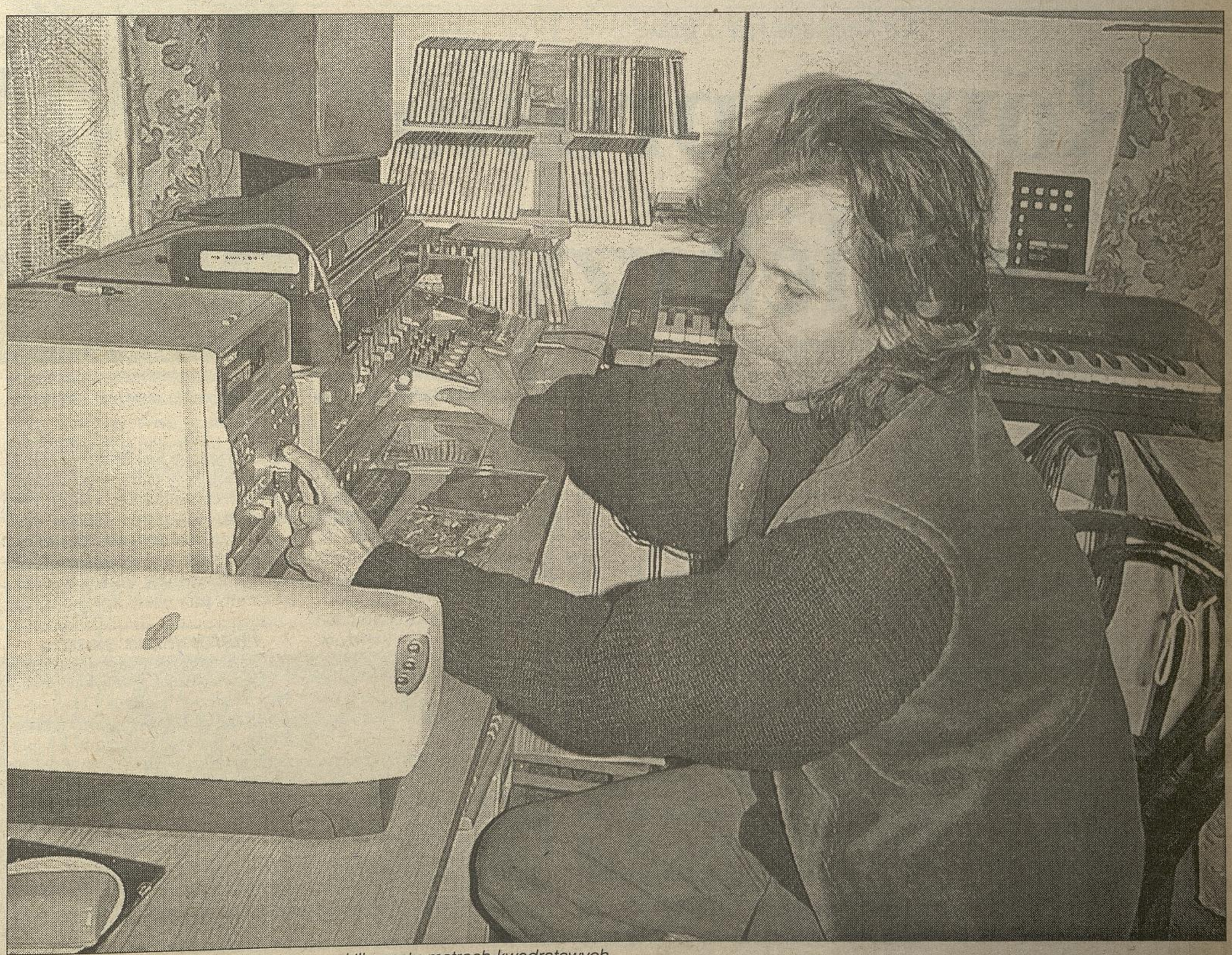
Nowe sieci na Wyspach Kokosowych

Wydawałoby się, że zadomowił się w Kowalach Oleckich na dobre. Jednak coraz częściej myśli o jeszcze jednej podróży. Na Oceanie Indyjskim jest atol, należące do Australii Wyspy Kokosowe. W sumie mają one około trzynastu kilometrów kwadratowych. Mieszka tam zaledwie siedemset osób. Podobno ludzie wychodząc nie zamykają drzwi swoich domów. Żywią się głównie rybami i kokosami. Adam Andryszczyk w Internecie czyta tamtejszy tygodnik. Ostatnio dowiedział się, że rybacy kupili nowe sieci, bo poprzednie zniszczyły im rekiny, będą wybory szefa rezerwatu przyrody. Rozważa, czy sprzedać wszystko w Kowalach Oleckich i polecieć samolotem, czy też nie palić za sobą mostów i pojechać w długą podróż autostopem – na wypadek, gdyby chciał jeszcze kiedyś wrócić do Kowal Oleckich.

Fot. Autorka



Po drugiej stronie ulicy, przy której mieszka Adam Andryszczyk, jest las. Idzie tam, kiedy musi podjąć ważną decyzję lub nazbierać grzybów do jajecznicy.



Mazurska Kuźnia Dźwięków mieści się na kilkunastu metrach kwadratowych



Co kryją dna rzek i jezior?

Rower prosto z Biebrzy

Pięćdziesięciu płetwonurków z całej Polski przez pięć godzin przeczesywało dno Biebrzy. Efekt ich pracy to wydobycie z rzeki trzech ton śmieci, sprzętu wędkarskiego, siatek kłusowniczych. Zlokalizowano także łódź i barkę z czasów wojny.

ANETA ZAMOJSKA

W minioną sobotę w Osowcu przy moście spotkali się płetwonurkowie z całej Polski. Przyjechali, by wziąć udział w akcji sprzątania świata. Ich zadaniem było wydobycie z dna rzeki śmieci. A tych w wodach nigdy nie brakuje.

Wskaźnik pomostu

– Dna wód są bardzo zanieczyszczone – mówi Krzysztof Kosak z olsztyńskiego klubu płetwonurków. – Gdy płynę pod wodą w jeziorze wiem, w którym miejscu znajduje się pomost. Butelki, puszki, do wyboru, do koloru.

– Z dna wody można wydobyć wszystko: talerze, butelki, czasami nawet pełne – stwierdza Andrzej Markiewicz z Suwałk. W akcjach sprzątania świata uczestniczył kilkakrotnie. Biebrzę sprząta pierwszy raz. Ale w okolicach jezior Wigry i Hańcza też jest dużo roboty.

– To dobry pomysł, by płetwonurkowie sprzątali Biebrzę. Dla nas jest ważne, by to zajęcie było przydatne dla innych – dodaje suwalczanin.

Oko w oko z rybą

Płetwonurkowie zwracają uwagę na niezwykłe widoki pod wodą. Opowiadają, jak jest tam pięknie. Człowiek zostaje włączony w podwodny świat. Nie ma horyzontu, perspektywy. Widać wszystko, jak pod mikroskopem. A Biebrza jest specyficzna. Ma bardzo bogate życie biologiczne, występuje w niej 36 gatunków ryb. A meandry i rozgałęzienia powodują niesamowity ruch rzeki, warstwy ślizgają się pod wodą, podwodny świat zmienia się.

Noga w wodzie

Ale podczas nurkowania trafiają się i makabryczne znaleziska.

– Znalazłam nogę w wodzie podczas nurkowania – wspomina Dorota Fopp z Olsztyna. – Nie wyciągałam jej, była w stanie rozkładu. Ta noga wyglądała jak odcięta ludzka kończyna. Przestraszyłam się, zawołałam kolegę, który wyciąga topielców. Stwierdził, że to faktycznie noga. Ale po wyciągnięciu uznał, że należała do dzika.

– Zawsze to lepsze niż pociski, którymi nas tu straszą – dodaje koleżanka pani Doroty.

Trzy tony śmieci

Podczas sobotniego nurkowania w Biebrzy na szczęście nikt nie trafił na pociski i wszyscy wrócili cali. A nurkowano przez 5 godzin. Na początku wynurzano się co chwilę. Przy brzegu było bowiem mnóstwo śmieci. Parę minut wystarczyło, by pod wodą napełnić reklamówkę butelkami i puszkami. W sumie pięćdziesiąt osób uprzątnęło dno Biebrzy z trzech ton śmieci. Były tam i koła od roweru, i sprzęt wędkarski, i siatki kłusownicze, i sprzęt do rozbijania lodu, i powojenny rower wodny. Płetwonurkowie zlokalizowali też sowiecką łódź i barkę. Eksponaty zostaną wydobyte z wody przy okazji kolejnej akcji.



Przygotowania do nurkowania trwają długo, a wystarczy moment i reklamówka śmieci z dna rzeki jest pełna

Historyczne skarby

Będą to kolejne skarby, które wzbogacą Muzeum Twierdzy Osowiec i siedzibę Biebrzańskiego Parku Narodowego. Sekcja Podwodnej Eksploracji działająca przy Osowieckim Towarzystwie Fortyfikacyjnym od dwóch lat prowadzi bowiem intensywne prace badawcze na Biebrzy i Narwi. Oprócz wielu drobiazgów, elementów wyposażenia wojska, z dna rzeki wyciągnięto dwie łodzie sowieckie, desantowe, jedną sześcio-, drugą jedenastometrową, dwie kotwice.

– Największym naszym pragnieniem jest wyciągnięcie carskich dział. Bo wiemy, że są w Biebrzy. Tylko nie wiemy, gdzie – stwierdza Mirosław Wo... rona, prezes Osowieckiego Towarzystwa Fortyfikacyjnego. – Chcielibyśmy też udowodnić bądź obalić hipotezę podwodnym przejściu pod Biebrzą, dzy fortem I a II Twierdzy Osowiec. Prace badawcze długo już trwają.

Zdaniem Mirosława Worony, sk... by historyczne z dna Biebrzy się nie wyczerpią.

– Tyle armii tędy przeszło, p... nad wiek minęło od momentu zak... dowania fortyfikacji. Tych tajemn... jest tyle, że starczy na kolejne 1... lat – uważa prezes Osowieckiego Towarzystwa Fortyfikacyjnego.

Jego stowarzyszenie, wspólnie z Biebrzańskim Parkiem Narodowym i Klubem Płetwonurków „Skalar" z Białegostoku, zorganizowało akcję sprzątania Biebrzy.

W przyszłym roku zostanie opr... rządnięty odcinek dna Biebrzy w okolicach Goniądza.

Fot. Autorka

PROMOCJA* PILARKA MS 230

Moc: 2,7 KM
Poj. skokowa: 40,2 cm³
Prowadnica: 30 cm
Ciężar: 4,6 kg

1235,- PLN

* W ofercie promocyjnej również STIHL MS 250 i STIHL MS 260 - szczegóły u Dealerów

STIHL®
Nr 1 na świecie!



Sprzedaż i obsługę serwisową prowadzą autoryzowani dealerzy firmy STIHL:
Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Berlinga 31, tel. 853 68 04; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Ciechanowiec** - Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Wojska Polskiego 49, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 474 04 09; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 0 608 402 695; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 711 22 51 w. 51; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 712 51 22; **Suwałki** - 1 Maja 6, tel. 566 42 40, Wojska Polskiego 56, tel. 566 61 91; **Węgorzewo** - Armii Krajowej 16, tel. 427 42 76; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

www.stihl.pl

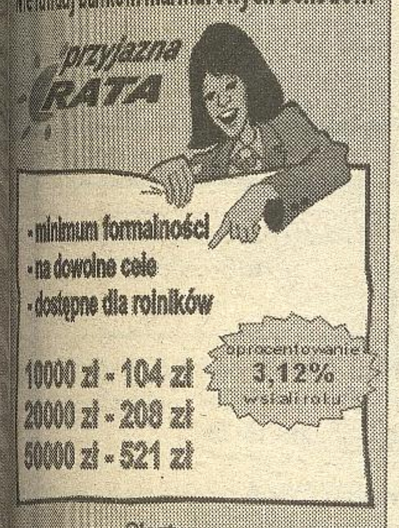
„CERAMIKA"



KLINKIER A-Z
SKŁAD: Białystok, Kleosin
ul. Baczyńskiego 37 (dojazd od pętli 11)
tel. (0-85) 74-74-947, fax 74-74-948

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111, tel. 744-44-30

Po co **KREDYT?**
Wielu daj bankom marmurowych schodów!



- minimum formalności
- na dowolne cele
- dostępne dla rolników

oprocentowanie 3,12% w skali roku

10000 zł - 104 zł
20000 zł - 208 zł
50000 zł - 521 zł

Olsztyn, ul. Pułaskiego 7/1, tel. (089) 535 00 03
Giżycko, Pl. Grunwaldzki 8, pok. nr 5, tel. (087) 428 14 76
Białystok, ul. Św. Rocha 13/15, DH Rzemieślnik lokal 119, tel. (085) 744 54 99

SM

doskonała lokalizacja
dogodny dojazd
dogodne raty
prawo własności gruntu

Mieszkania po atrakcyjnych cenach

NOWY ZESPÓŁ MIESZKANIOWY W IGNATKACH OSIEDLU



Termin realizacji listopad 2002 rok
cena 1 m² pow. uż. już od 1 651zł

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA W KLEOSINIE
ul. Wyszyńskiego 10, tel. 663 28 37

Bobrowa Dolina

Ośrodek Konferencyjno-Wypoczynkowy
16-040 Bobrowa, Wieś Bobrowa 25
tel. (085) 71 77 014, tel./fax 71 77 137
http://www.bobrowadolina.pl

OŚRODEK KONFERENCYJNO-WYPOCZYNKOWY **BOBROWA DOLINA** WRAZ Z GOSPODARSTWAMI OGRODNICZO-SZKÓŁKARSKIMI

ZAPRASZAJĄ

NA WYSTAWĘ DRZEWEK I KRZEWÓW OGRODOWYCH

Rozpoczęcie o godz. 11.00 w niedzielę 6 października 2002 r.:



- Do obejrzenia i zakupienia prosto od producentów wiele ciekawych roślin rodem z Dalekiego Wschodu,
- Możliwość spędzenia niedzieli w niezwykłym miejscu z dobrym jedzeniem,
- Do wygrania krzewy i drzewka odporne na nasze warunki klimatyczne

Szczegółowe informacje: tel. 71 77 137

- ZAPRASZAMY SERDECZNIE -

„INTEGRO" s.c.
artykuły szkolne, biurowe i zabawki
15-399 Białystok, ul. Handlowa 7 I piętro
tel. 74-55-203
fax 74-55-103
s.c. DaLen EXPORT-IMPORT
ROK ZAŁOŻENIA 1990

Mieszkania za 1/3 wartości na osiedlu "Bacieczki"

SŁONECZNY STOK SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

Szczegółowych informacji udziela:
Dział Członkowsko-Mieszkaniowy
SM "Słoneczny Stok" Białystok, ul. Armii Krajowej 7
tel. (085) 662-48-01, 664-93-78

PKO BANK POLSKI

zaprasza do skorzystania z promocji SUPERKONTO STUDENT

Klient, który zgłosi się do dowolnej placówki PKO Banku Polskiego w regionie podlaskim i otworzy rachunek SUPERKONTO STUDENT, przy odbiorze karty bankowej otrzyma upominek gratis.

Czas trwania promocji od 1 do 31 października br.

ZAPRASZAMY!



BIAŁOSTOCKIE BIURO OGŁOSZEŃ
tel./fax 748-74-30

Rejon Energetyczny Łapy informuje odbiorców o przerwie w dostawie energii elektrycznej w miejscowości:
- Koplany kol., Koplany, Bronczany, Lewickie Stacja, Lewickie Kol. I, II, III, IV, Lewickie Wieś, Lewickie Zakład Mechaniczny, Lewickie Zakład Stolarski w dniu 10.10.2002 r. w godz. 8.00-15.00.
- Łapy Osse ul. Kruczkowskiego , Surażska, Nałkowskiej, Norwida, Żeromskiego w dniu 9.10.2002 r. w godz. 8.00-15.00.

Ww. przerwy podyktowane są przeglądem urządzeń elektroenergetycznych.
Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Łapy tel. 715-22-01.
Informacja o wyłączeniach podana jest również w Internecie na stronie www.zeb.com.pl.
1724402GWBO

OGŁOSZENIA do "Gazety Współczesnej" i REKLAMY przyjmują:

- Augustów ul. Żabia 3 A, tel. (0-87) 643-54-96 - "THEO"
- Białystok ul. Suraska 1, tel./fax (0-85) 748-74-30 - Biuro Ogłoszeń "GW"
- Bielsk Podlaski ul. Mickiewicza 60, tel./fax (0-85) 730-00-35 - "ABA PLUS"
- Ełk ul. Wojska Polskiego 55, tel./fax (0-87) 610-85-05 - Oddział "GW"
- Grajewo ul. Osiedle Centrum 7a, tel./fax (0-86) 272-89-15 - Oddział "GW"
- Giżycko ul. Pocztowa 3, tel. (0-87) 428-52-80 - Oddział "GW"
- Hajnówka ul. 3 Maja 20, tel./fax (08-5) 682-59-89 - Oddział "GW"
- Łomża al. Legionów 7, tel./fax (0-86) 216-56-97 - Oddział "GW"
- Mońki, ul. Białostocka 29, tel. (0-85) 716-21-91 - Biuro Turystycz. "KURIER"
- Olecko pl. Wolności 22, tel./fax (0-87) 520-02-30 - "WIR"
- Ostrołęka ul. Prądzyńskiego 4/2, lok. 7 - sklep "SZKLANY ŚWIAT"
- Ostrołęka ul. Kilińskiego 52, tel. (0-29) 764-44-84 - "STUDIO PERFECT"
- Ostrów Mazowiecka ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12 - "BORAM"
- Siemiatycze ul. Pałacowa 19, tel. (0-85) 655-31-41, B. Śliwińska
- Sokółka ul. Ściegiennego 16 B, tel./fax (0-85) 711-41-89 - "MAKLER"
- Suwałki ul. Kościuszki 32, tel./fax (0-87) 566-57-26 - Oddział "GW"
- Suwałki ul. Chłodna 11, tel. (0-87) 563-06-00 - Centrum Reklam i Ogłoszeń
- Wysokie Mazowieckie ul. Długa 22, tel. (0-86) 275-24-08, "VIDKING"
- Zambrów al. Wojska Polskiego 22, tel./fax (0-86) 271-25-25 - "GLOBTOUR"

oraz nasi przedstawiciele handlowi - Białystok tel. 748-74-41 do 44.

GAZETA współczesna

RADIO - TAXI **Komfort** 744 44 44
TYLKO MERCEDESY

Oferujemy transport bagażowy

TELEFON BEZPŁATNY 0800 111 111

wystawiamy faktury VAT

Zadzwoń także pod 96-44



PROMOCJA 30%

PRACA

ZATRUDNIĘ

ABSOLUTNIE dochodowa domowa. ☎0607-388-489.
016186A

ADWOKAT poszukuje studentki prawa do pomocy w kancelarii. ☎(085)74-15-700 po 17.00.
017071A

AKWIZYTORÓW Otwartych Funduszy Emerytalnych- najwyższe prowizje, etaty. ☎(085)74-55-787.
014974A

AMERYKAŃSKA Loteria www.konsul.pl ☎(0-42)659-76-31.
015775A

BIAŁYSTOK - do pracy na stałe przyjmę 4 osoby. Informacje od 11.00-17.00. ☎(0-85)652-60-71.
017177A

BLACHARZA samochodowego - Suwałki, ☎0602-59-73-76.
002799A

CHAŁUPNICTWO bez wkładu finansowego. Koperta, znaczek. Victoria GA, Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice.
016690A

CHAŁUPNICZO - montaż sztucznej biżuterii. ☎0-609-139-641.
016840D

DLA samotnej Pani do lat 35 za pomoc w pracach domowych, dam mieszkanie, wyżywienie, dobrą pensję. Samotny przedsiębiorca po 50. Fotooferty z telefonem kontaktowym: Domena, Kraków, Józefińska 21/1, dopisek D-9247.
016877A

ZATRUDNIMY ROBOTNIKÓW DO PRAC DROGOWYCH Z DOŚWIADCZENIEM

"SUPERBRUK"

TEL. (085) 745-40-28

D240802qwbh

FIRMA Cukiernicza poszukuje przedstawicieli handlowych na teren woj. podlaskiego. Warunek: średnie wykształcenie, własny samochód, telefon, mile widziane doświadczenie w handlu. Spotkanie: 17.10.02-12.00-15.00 Młodzieżowy Dom Kultury w Białymstoku, Warszawska 79A.
017228A

KRETA -zbiór oliwek. ☎(085)664-08-94.
017206A

KSIĘGOWĄ do prowadzenia firmy transportowej, rozliczanie kierowców, pisanie faktur, dobra znajomość komputera na stałe, okolice Łap. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199.
016952A

OBSŁUGA obory krów mlecznych. Wymagane prawo jazdy na ciągnik, możliwość zakwaterowania. ☎0-606-80-90-02.
000800A

PILNIE! Zlecimy składanie długopisów dostawa, odbiór. ☎0501-664-419.
016334B

PLATFORMY -3700 EUR. 0604-850-636.
017205A

POMOC domową -wyjazd. ☎0693-595-731.
016901A

PRACA z możliwością przekwalifikowania na różnych stanowiskach. ☎(087)563-16-85.
002758A

PRZYJMĘ do pracy technika dentystycznego. ☎0502-765-540.
016896A

RZETELNYM- dodatkową domową pracę, 900 miesięcznie. ☎0-609-47-51-11.
016840A

WŁOCHY- kobiety, mężczyźni, pary. ☎0608-89-10-70.
013797F

ZARABIAJ samochodem- reklama. ☎0-501-07-21-00.
016840B

ZATRUDNIĘ do pakowania ziół. ☎0-505-297-446.
015878B

ZLECIMY klejenie papierowych toreb. ☎0604-406-785.
016334C

SZUKAM PRACY

ZAOCZNY student administracji (angielski, niemiecki, komputer). ☎(085)744-64-06, ☎0503-155-733.
017230A

AUTOMOTO

KUPIĘ

*****AUTA powypadkowe do remontu - gotówka. ☎0-604-997-422.
012597A

*****AUTA powypadkowe. ☎0-602-222-709.
012598A

*****POWYPADKOWE - gotówka. ☎0-602-506-359.
012599A

NAJDROŻEJ SKUPUJĘ POWYPADKOWE. ☎0502-95-55-85.
014726A

POWYPADKOWE i nieuszkodzone - gotówka, ☎(0-85)7197-542, 0604-95-95-99.
002350A

POWYPADKOWE - NAJLEPIEJ PŁACĘ. ☎0609-832-438, ☎(085)716-48-16.
016375A

SPRZEDAM

ŻUK 2,4D (1992), kontener. 3.500 zł. ☎0606-24-26-69.
002827A

126P (1988), stan dobry. ☎(087)567-64-56.
002822A

AKUMULATORY - najtaniej, Elewatorska 52, ☎(085)6518-512.
002226B

ALFA ROMEO 146, 1998 r., salon. Zamiana. Raty. ☎604-584-029.
002381A

AUDI 80 1,6TD (1986). 2.500 zł. ☎0608-284-637.
002818B

AUDI 80. B-4. 1,9TD. (1993) zielony metalik, 23.500 zł. ☎(086)272-35-82.
000965A

AUDI A6 1.8T (1997), model 1998, I rejestracja 1998, 63.000 km, 150 KM, pełna opcja bez skórzanych foteli. ☎(0-85)653-01-58.
017227A

AUDI-80 (1991) 1,9D, 17.000 zł. ☎(085)711-78-84.
016989A

BEZPOŚREDNI importer aut z Belgii, Francji (2000-2002), wszystkie marki i modele, duży wybór aut, cotygodniowe wyjazdy. ☎(85)650-21-99, ☎0-602-557-199.
016984A

C.S. DAF 95ATI (1990), stan dobry; naczepa i przyczepa „Trailor" (1989), 3-osiowa, poduszki - stan dobry. ☎(086)4720-807, (086)273-60-90 (wieczorem).
002640B

CAMPINGI - TANIEJ. ☎0-601-33-81-36.
016815A

CIĄGNIK siodłowy mercedes benz 1834LS (1996). Ursus C-385, stan db. ☎0600-393-258.
002821A

CITROEN jumper 2.5D (12.1998), maxi, dostawczy, blaszak, agregat chłodniczy, bezwypadkowy, do sprowadzenia, 6950EURO. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199.
016983A

CITROEN XSARA PICASSO '00, 1800, 16V, I właściciel, salon, serwis. Faktura Vat, gwarancja. ☎(085)744-55-48.
002398A

CZĘŚCI- Cinquecento. ☎(0-85)66-16-832.
015832A

DAEWOO lanos 1.6 SX 106 KM (1998). ☎0603-888-291.
017149A

DAEWOO LANOS '99, 1500, 16V. ☎(087)565-32-31.
002398B

FIAT 126p (1999), 5.900 zł. ☎(086)476-02-57, ☎0505-994-539.
016994A

FIAT brava 1.9DTi (2000) ABS, 2*airbag, salon, idealny, ciężarowy, zamiana, 31.800 zł. ☎(085)654-07-83, 0-604-125-752.
017113A

FIAT PUNTO II SX, 2001r., salon. Zamiana. Raty. ☎604-584-029.
002381B

FOR transit 2,5 diesel (1999/2000) stan bdb. ☎0604-348-694, ☎0607-580-320.
017001A

FORD fiesta 1,6 diesel (1987), 5.900 zł. ☎0604-119-376.
002760A

FORD focus combi TDi (XI 2001), 21 tys. km. bogate wyposażenie, 49.500 zł. ☎0-602-151-675, (085)715-26-38.
017112A

FORD granada 2,5D; zarejestrowany- na części. ☎0609-568-445.
002781B

FORD windstar 3.8 GL (1996), pełne wyposażenie, stan idealny, zamiana, 33.800 zł. ☎(085)654-07-83, 0-604-125-752.
017114A

HONDA CIVIC 1998R., SALON. Zamiana. Raty. ☎604-584-029.
002381C

HYUNDAI H-100 2.5TD (2002), 7.000 km, dostawczy, 1/2 przeszklony, uszkodzone boczne drzwi suwane, do sprowadzenia, 5100 EURO. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199.
016982A

JEEP grand cherokee - biały (1993) wyp.- pełna opcja. 41.000 zł. ☎0601-364-705.
016943A

JELCZ C417 (1988) z naczepą skrzyniową NS 180 (1986), 11.000 zł za zestaw. ☎(085)730-00-08, 0-605-260-633.
002369A

JELCZ kompletny na części. ☎0-606-80-90-02.
000798A

KAMAZ 5320, skrzyniowy- wywrotka, 6.500 zł. ☎0604-119-376.
002750A

KONTENER chłodnia + agregat + winda 2,40 x 2,10 x 5,50. ☎604-576-148.
002606B

MERCEDES 207, 2,5D (1984): ☎(086)217-25-08.
002641A

MERCEDES 207D (1988), długi, wysoki; stan bdb. ☎(086)215-34-53.
002632B

MERCEDES 208 (1995), 18.000 zł. ☎(087)516-14-57, ☎0504-187-380.
002814A

MERCEDES 208D bus (1989), po remoncie- tanio! ☎(087)615-39-67, ☎0607-722-923.
002773A

MERCEDES 609D (1988), laweta. Kontakt: ☎0600-258-435.
002556A

MERCEDES vito 112CDI (2002), dostawczy, blaszak, 8.000 km, żółty, klima, ABS, pełna elektryka, do sprowadzenia z Belgii, 13.100 EURO. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199.
016978A

MERCEDES-124 250D (1986/96), centralny zamek, hak, metalik, 13.500 zł. ☎(085)675-20-23, ☎0608-044-744.
017033A

MIGOMATY, spawarki tigi - sprzedaż, naprawa. ☎(087)643-53-81, ☎0607-348-249.
016942A

NISSAN terano 2.7TDi (1990), sprzedaż-zamiana. ☎0-502-764-934.
016723A

OPEL astra 1.4 eko-tek (04.2002), 5-drzwiowa, 6.000 km, 8 x airbag, ABS, pełna elektryka, CD, lekko uszkodzona, do sprowadzenia, 6.950EURO. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199.
016975A

OPEL astra II 1,6;16V (1999), bogate wyposażenie- uszkodzony tył, sprawny do jazdy, części zapasowe. ☎0608-09-41-70.
002792A

OPEL CORSA '95, 1200, 3d. ☎(087)565-32-31
002398C

OPEL vectra (1997) 2.0DTL. ☎0607-661-705.
017202A

OPEL vectra (1997). ☎0-606-179-626.
016852A

OPEL vectra (1999) ABS, klimatyzacja. ☎0606-214-888.
017149B

OPEL VECTRA '96, 1800, 16V, bogate wyposażenie. ☎(085)744-55-48.
002398D

PEUGEOT 203 1.000 zł, Hyundai 6.500 zł gaz. ☎(085)6-523-761.
017176A

PEUGEOT 206 1.4 (12.1999), 5-drzwiowy, 43.000 km, srebrny metalik, klima, ABS, 2xairbag, pełna elektryka, CD, alarm, welur, 29.600 zł. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199.
016966A

PEUGEOT 605 2.1TD (X 1998), automat, skóra, klima, alufelgi, zamiana, 35.800 zł. ☎(085)654-07-83, 0-604-125-752.
017090A

PEUGEOT boxer 2.8HDi (2001), dostawczy, blaszak, maxi, najdłuższy, 44.000 km, niebieski, lekko uszkodzony, do sprowadzenia, 8950EURO. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199.
016967A

POLONEZ 1,4 (XII 1995). ☎(086)216-48-60.
002617A

PRZYCZEPA D-83, ładowność 10 t, 4.000 zł. ☎0604-119-376.
002759B

RENAULT 11 (1983)srebrny metalik 1.4, 3.000 zł. ☎(085)732-87-64 po 18.
017237A

RENAULT CLIO II '98, 1400. ☎(087)425-07-44.
002398E

RENAULT Laguna kombi (1996) stan techniczny bardzo dobry. 23.800 zł. ☎(085)746-34-07.
017150A

ROVER 620Si el. lusterka, szyby, skóra, alufelgi, nowy gaz. 23.900 zł. ☎0601-874-122.
016938A

SKODA 125L w całości lub na części. ☎(086)218-32-56.
002648A

SKRZYNIA ładunkowa M814, 2,45x6,20. ☎600-859-869.
002606A

SPRZEDAŻ naczep, plandeki, firanki, chłodnie (1990-2001) w kraju lub na zamówienie z Belgii, Francji, duży wybór. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199.
016962A

SPRZEDAM lub zamienię Woyager (1989). ☎(086)219-60-92.
002603A

SPRZEDAM - zamienię sienę 1.4, gaz, (1998) na tańszy, gaz. ☎0-606-467-910.
016713A

STAR 200 wywrotka na 3 strony. ☎(086)217-52-70.
002612A

STAR 266 dłużyca, okazja. ☎(087)425-91-07.
016240A

STAR. ☎(0-85)65-14-222.
017236A

STARA z silnikiem Lejlanda, 3.200 zł. ☎(085)655-11-25.
017145A

SUZUKI alto 0,8 (1996). ☎(087)567-65-55 wieczorem.
002837A

TANIO, star 200 do przewozu żywca. ☎0-606-80-90-02.
000799A

TARPAN na gaz. ☎0-606-80-90-02.
000799B

TOYOTA corolla 1.3 (1988), 7.500 zł. ☎(085)716-79-09 pob 17.
017084A

TOYOTA Starlet 1.5 Diesel (1988), czerwona, bdb stan, atrakcyjna, zamiana, 6.800 zł. ☎(085)654-07-83, 0-604-125-752.
017126A

TRANSIT (1995), 21.000 + VAT (od faktury). ☎0505-253-896.
002622A

TRANZYT (12.1998) 2.5D podwyższany. Peugeot J5 (1992) 2.5D 6 osób + skrzynia 2,5 m. Faktura VAT. ☎0-600-87-90-67.
017102A

VECTRA (1990) -12.100 zł. ☎0505-253-896.
002622B

VECTRA (1990) świeżo sprowadzona, 12.800 zł. ☎0504-056-238.
002529A

VOLKSWAGEN passat kombi (1991). ☎(087)569-62-93.
002794A

VOLVO 960 S90 (1995/96) 2,5l 24V, bezwypadkowy, dokumentacja, 45.000 zł. ☎(086)270-11-75.
016939A

VOLVO S40 (2001), 20.000 km, 53.000 zł. ☎0-692-810-585, ☎(0-86)275-30-24.
016632A

VOLVO S-60 2.4 automat, (2000), 23.000 km, pełne dodatkowe wyposażenie, lekko uszkodzony, do sprowadzenia, 12.400 EURO. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199.
016986A

VOLVO V-40 1.9TDi 115KM (12.2001), 19.000 km, czarny metalik, pełne wyposażenie, lekko uszkodzony, do sprowadzenia, 12.200EURO. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199.
016972A

VOVLO S-60 2.4D5 (12.2001), zielony metalik, pełne dodatkowe wyposażenie, lekko uszkodzony, do sprowadzenia, 15.100EURO. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199.
016991A

VW passat 1.6TD (1989/90), 13.200 zł. ☎(085)711-31-93, 0-502-353-550.
017121A

VW passat 1.9 D (1991), 16.300 zł. ☎(085)711-31-93, 0-502-353-550.
017122A

VW T4 2.5TDi (1999) stan tech. b.dobry, tanio, faktura vat. ☎0607-580-320, ☎0604-348-694.
016936A

VENTO (XI 1994) 1.8 benzyna, polo (1998) 1.4 benzyna, serwisowany. ☎0-600-87-90-67.
017179A

NAPRAWY

AUTO naprawy 24 h, remonty sil[nik]ów, skrzyń biegów automatycznych, ma[nual]nych, zawieszeń, diagnostyka, autoh[ol]nie. Białystok. ☎0603-258-840.

BLACHARSTWO, lakiernictwo, mec[hani]ka, spawanie. Tanio! Moniuszki [...] ☎(085)675-51-18.

AUTOALARMY

„ALAR"- alarmy, kamery, autoalarmy, [ogra]głośnienia, folie samochodowe, antyk[radzie]żowe, Kraszewskiego 45, ☎(0-85)35-35, 740-40-07.

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS „HETMAN". Kupno, sp[rze]daż, zamiana, raty. Hetmańska 35, [...] ☎(085)651-41-51.

INNE

ADIS Instalacje gazowe BRC, autoalarmy, radioodtwarzacze, głośniki. Sprzedaż, montaż. ☎(085) 868-18-80, 868-66-[...]

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych, raty! ☎(085)65-470-65.

ZAKUPY

HURTOWNIE

ATRAKCYJNE docieplenia budyn[ków] - ☎(085)652-56-02.

HURTOWNIA odzieży używanej - Bi[ała] Handlowa 7. Sort - niesort - czy[sta] ☎(085)868-18-72.

HURTOWNIA ryb: szczupak, pstrą[g] -detal. ☎(085)745-49-86.

SKLEPY

„KOMBIT" - alarmy.

„KOMBIT" - Białystok, Warszaws[ka] ☎(085)74-04-290.

„KOMBIT" - komputery.

„KOMBIT" - monitoring.

Termitech
KLIMATYZACJA WENTYLACJA
BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12
TEL. 743-28-50, TEL./FAX 743-2[...]

KUCHNIE, pralki, lodówki - tanio, ok[azja] -"COBRA" Bohaterów Getta 5.

PARKIET - producent. ☎(085)65[...]

PRODUCENCI

***LUXBRUK,** Poleska 85, ☎(0-85)65[...]

KAFLE KOMINKOWE. PIECOW[e] - WYRÓB. SPRZEDAŻ. HRYŃIEWI[CZ] K.BIAŁEGOSTOKU. ☎(0-85)747-[...]

PARKIET, schody, elementy wykoń[czeniowe] z Hajnówki. ☎(085)683-46-38, ☎(0[...] 45-05.

ZNICZE - produkcja. Atrakcyjne wzory. ☎(086)271-3[...]

NIERUCHOMOŚ[CI]

BIURA NIERUCHOMOŚ[CI]

MEDIATOR - sprzedaż mieszka[nia] 85)653-72-81.

SUWAŁKI - TRANSAKCJA. ☎(087[...] 14.

Ogłoszenia drobne także na st[ronie]

Konkurs Gazety Współczesnej i Tyskich Browarów Książęcych

TYSKIE 1629

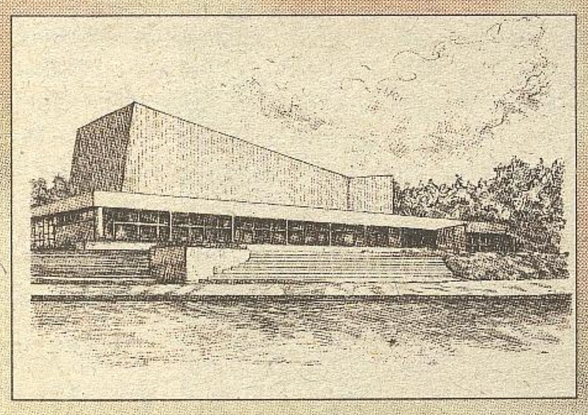
Cztery wieki tradycji 1629

Wiek XX

Drodzy Czytelnicy. Dzisiaj prezentujemy rozwiązanie konkursu „Cztery wieki tradycji". Przez cały tydzień na łamach naszej gazety publikowaliśmy ilustracje przedstawiające obiekty związane z wiekiem XX. Oczywiście na pierwszej z nich znajdowały się medale zdobyte przez piwo Tyskie Gronie, a na drugiej budynek Filharmonii w Białymstoku. Zwycięzcom gratulujemy



Cztery tygodnie temu rozpoczynaliśmy wyprawę w „jedną z najwspanialszych historii piwa". Teraz pora na wielki finał. W 2002 roku piwo Tyskie Gronie otrzymuje złoty medal i Grand Prix – najcenniejsze wyróżnienia w najbardziej prestiżowym konkursie piw na świecie – The Brewing Industry International Awards w Burton-on-Trent w Wielkiej Brytanii, który jest organizowany od 1886 roku. Ze względu na swoje znaczenie nagrody przyznawane w tym konkursie są nazywane w branży piwowarskiej „Piwnymi Oskarami". Tak prestiżowymi laurami nie zostało do tej pory uhonorowane żadne polskie piwo! A trzeba dodać, że to nie pierwszy medal zdobyty przez Tyskie i z pewnością nie ostatni. Możemy więc z dumą powiedzieć, że czterystuletnia historia Tyskich Browarów Książęcych zyskuje godne ukoronowanie. Doskonale wyrażają tę myśl słowa Trenta Odgersa, Dyrektora Generalnego Kompanii Piwowarskiej S.A.: „Nagrody zdobyte przez Tyskie Gronie są wspaniałym wyrazem uznania dla jednej z najstarszych polskich marek piwa. Nie waham się zaliczyć Tyskiego, warzonego nieprzerwanie od 1629 roku w tym samym miejscu, do naszego narodowego dziedzictwa. Ten polski skarb został uznany za najlepsze piwo świata!"



A co ciekawego notują XX-wieczne białostockie kroniki? Z pewnością wiele interesujących wydarzeń bezpośrednio wiąże się z istniejącą tu od 1954 roku Orkiestrą Symfoniczną. Oto w 1974 uzyskała ona status Filharmonii, a dwa lata później nową siedzibę z profesjonalną salą koncertową. Filharmonia Białostocka wielokrotnie gościła na swojej scenie najwybitniejszych solistów, dyrygentów i kompozytorów, jak choćby Teresę Żylis-Garę, Jerzego Maksymiuka czy Krzysztofa Pendereckiego.
Wśród wielu różnorodnych form działalności Filharmonii na szczególną uwagę zasługuje organizowany przez nią od 1994 roku Ogólnopolski Przegląd Młodych Dyrygentów im. W. Lutosławskiego – jedyny tego typu konkurs w Polsce. Ciekawostką jest też uzyskana przez Orkiestrę Filharmonii Białostockiej nominacja do „Fryderyka '99" – nagrody polskiego przemysłu fonograficznego.

Konkurs tygodniowy

Jeśli chcesz zdobyć ten wspaniały **Tyski Kufel**, odpowiedz na 3 pytania i prześlij wycięty kupon oraz 7 kontretykiet (nalepek znajdujących się z tyłu butelki) z półlitrowej butelki piwa Tyskie pod adresem: „Cztery wieki tradycji", 60-959 Poznań 2, skrytka pocztowa 63. Wygrywa pierwszych 500 zgłoszeń. Zgłoszenie wyślij jak najszybciej! O wygranej decyduje data stempla pocztowego.

Pierwszych 500 zgłoszeń wygrywa! Wyślij jak najszybciej!

imię

nazwisko

ulica / nr domu / lokalu

kod pocztowy — miejscowość

Informujemy, że Państwa dane osobowe będą przetwarzane przez Kompanię Piwowarską S.A., z siedzibą w Poznaniu, ul. Szwajcarska 11, wyłącznie dla celów marketingowych. Mają Państwo prawo wglądu do danych osobowych, prawo ich poprawiania oraz usuwania. Podanie danych jest dobrowolne.

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych przez Kompanię Piwowarską SA, z siedzibą w Poznaniu, ul. Szwajcarska 11, wyłącznie dla celów marketingowych. Jednocześnie oświadczam, iż jestem osobą pełnoletnią.

podpis

Zaznacz właściwą odpowiedź

1. Jakie nagrody otrzymało piwo Tyskie Gronie w konkursie The Brewing Industry International Awards w Burton-on-Trent w Wielkiej Brytanii?

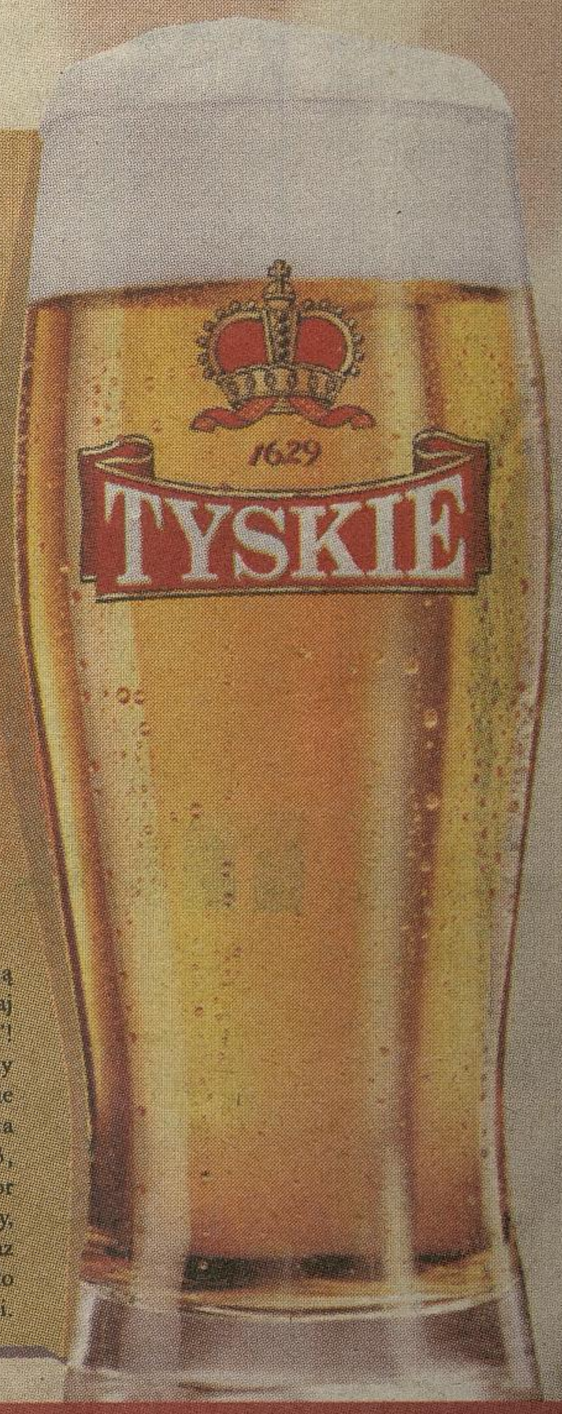
a. Grand Prix i złoty medal
b. srebrny i brązowy medal
c. Złotą Warzelnię i Srebrny Kufel

2. W którym roku powstała w Białymstoku Orkiestra Symfoniczna?

a. w 1933 roku
b. w 1954 roku
c. w 1991 roku

3. Jak nazywana jest w branży piwowarskiej nagroda otrzymana przez Tyskie Gronie?

a. Piwne Cezary
b. Piwne Oskary
c. Złote Szyszki Chmielowe



Konkurs o nagrodę główną

Szlakiem najstarszych browarów Europy!



Browary w Tychach, Pilźnie, Monachium i Wiedniu zapraszają smakoszy piwa Tyskie. Weź udział w kolejnym konkursie i wygraj 2-osobową wycieczkę „Szlakiem najstarszych browarów Europy"! Zadanie jest proste. Ułóż własne hasło podkreślające tradycyjny charakter piwa Tyskie. Dołącz 7 tylnych etykiet z piwa Tyskie oraz swoje dane adresowe. Wyślij pod adresem: „Tyskie-Gazeta Współczesna", 60-959 Poznań 2, skrytka pocztowa 63, z dopiskiem „Szlakiem najstarszych browarów Europy". Autor najbardziej oryginalnego i trafnego hasła wygra wycieczkę. Jury, w skład którego wchodzą redaktorzy Gazety Współczesnej oraz przedstawiciele Kompanii Piwowarskiej, wybierze najlepsze hasło spośród wszystkich nadesłanych w ciągu czterech tygodni.

Pełny smak, pełna satysfakcja.

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Dąbrowie przestała istnieć

Ostatni bastion

Gdyby jeszcze cztery lata temu ktoś powiedział pracownikom i dostawcom Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Dąbrowie Białostockiej, że przejmie ich sokólski „Somlek", uznaliby to za kiepski dowcip. Dodaliby zapewne, że to oni mogą wchłonąć „Somlek" jako jednostkę mniejszą i słabszą ekonomicznie.

EDMUND BUREL

Jednak dokładnie od 1 października 2002 roku Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Dąbrowie Białostockiej przestała istnieć. Pozostał zakład mleczarski zarządzany i administrowany przez „Somlek". Zadecydowały o tym stosowne uchwały walnych zgromadzeń obu spółdzielni. Sokólscy udziałowcy podjęli uchwałę 4 kwietnia br., a dąbrowscy – 8 czerwca 2002 roku. Jak i dlaczego do tego doszło?

Dąbrowskie wiraże wolnego rynku

Na początku lat dziewięćdziesiątych dąbrowska mleczarnia wchodzi z rozmachem w wolnorynkową rzeczywistość. Ale wkrótce zaczynają się schody. Kilka ryzykownych transakcji handlowych, załamanie się rynku masła (podstawowego wówczas produktu spółdzielni – przyp. aut.) i wahania cenowe sprawiły, że zakład był na krawędzi upadku. Ratunkiem okazała się produkcja kazeiny. Dąbrowska spółdzielnia zasłynęła wkrótce jako wytwórca najlepszej kazeiny w kraju. Duże ilości szły na eksport.

Napływające wartkim strumieniem pieniądze zainwestowano w linie technologiczne do produkcji twardych serów. Co prawda zdaniem wielu fachowców zbyt późno, ale zdążono jeszcze załapać się na serową koniunkturę.

Dość powiedzieć, że zysk dąbrowskiej OSM w 1999 roku wyniósł ponad 525 tysięcy złotych. To niemało. W owym czasie o takich zyskach wiele mleczarskich spółdzielni nawet nie mogło pomarzyć.

Zmiany na górze, wrzenie na dole

W 1999 roku następuje zmiana, a właściwie zamiana, prezesów. Dotychczasowy wiceprezes zajmuje stołek naczelnego, a prezes staje się jego zastępcą. Jeszcze nic nie zapowiada katastrofy, chociaż z terenu dochodzą coraz częstsze pomruki niezadowolonych dostawców mleka.

Wielu rolnikom nie odpowiadają ceny mleka, jego klasyfikacja, narzekają na panujące na niektórych zlewniach nieformalne układy kumoterskie. Kilkunastu największych dostawców odchodzi ze spółdzielni i zawiązuje własną spółkę zdającą mleko do mleczarni w Grajewie. Narasta atmosfera podejrzeń, pojawiają się zarzuty, pomówienia, wreszcie sprawy sądowe.

Minus zwany „Robo"

Pod koniec 2001 roku dąbrowska OSM wysyła pokaźne ilości serów do krakowskiej spółki „Robo". Ich wartość wynosi ponad 400 tysięcy złotych. Wysyłka następuje pomimo faktu, że „Robo" nie zapłaciło za pierwszą partię towaru.

Nietrudno odgadnąć, że za dwie następne partie krakowska spółka też nie zapłaciła ani grosza i w budżecie spółdzielni pojawił się ogromny minus. Powiększony o kilka innych, równie nieudanych, transakcji, przekroczył sumę 600 tysięcy złotych.

Jeśli chodzi o transakcję z „Robo" przeprowadziłem małe dziennikarskie śledztwo. Wystarczył mi jeden telefon do podkrakowskiego Miechowa i kilka minut rozmowy z koleżanką po fachu z miejscowej gazety przekonały mnie, żebym nigdy nie prowadził żadnego interesu z „Robo". Nota bene spółka ta w lipcu bieżącego roku ogłosiła upadłość i jakiekolwiek nadzieje na odzyskanie pieniędzy za sery można włożyć między bajki.

Dlaczego podobnego telefonu, jeszcze przed transakcją, nie wykonał nikt z dąbrowskich władz firmy? Dlaczego nikt nie zaznajomił się z kondycją finansową krakowskiej spółki i jej wiarygodnością...?

Rezultat wiadomy – rok 2001 OSM Dąbrowa Białostocka zamknęła na 85-tysięcznym minusie.

Zlewniarz, stolarnia, sądy...

Od początku bieżącego roku atmosfera w dąbrowskiej firmie była mocno zagęszczona. Jeden z członków zarządu został publicznie nazwany złodziejem. W naszej redakcji pojawił się list podpisany przez 18 rolników z okolic Różanegostoku o zatrudnieniu w miejscowej zlewni fikcyjnego zlewniarza. Do prokuratury doniesiono o funkcjonowaniu na terenie zakładu prywatnej stolarni wykonującej usługi spółdzielczym władzom.

Ostro zareagował zarząd. Zwolniono dyscyplinarnie jednego pracownika, kilka spraw oddano do sądu. Z zarządu wykluczono główną księgową. Zaczęły się niesnaski w Radzie Nadzorczej.

Po całej Dąbrowie krążyły najdziwniejsze pogłoski o mleczarskich kłótniach. Sytuacja dojrzała do radykalnych rozwiązań.

Pojawia się „Somlek"

8 czerwca bieżącego roku odbyło się Walne Zgromadzenie członków OSM Dąbrowa Białostocka. Najważniejszym punktem było „podjęcie uchwały w sprawie połączenia ze spółdzielnią „Somlek" w Sokółce".

Na 52 uczestników zgromadzenia 40 było za połączeniem, 9 przeciw, a 3 wstrzymało się od głosu. Wprawdzie oponenci zarzucali nieprawidłowość głosowania (jawne, imienne – przyp. aut.), naciski i groźby spółdzielczych władz, brak jakiejkolwiek informacji o plusach i minusach „Somleku", to jednak fuzja stała się faktem. Chociaż słowo „fuzja" nie całkiem pasuje do sytuacji. W uchwale zapisano bowiem, że to *"Spółdzielnia „Somlek" będzie pełnić obowiązki Spółdzielni Przejmującej"*.

Od 1 października działa więc w Dąbrowie zakład produkcyjny „Somleku". Jego dyrektora powołuje prezes sokólskiej spółdzielni. Zakład nie będzie prowadził ani samodzielnej księgowości, ani zatrudniał innych urzędników.

Zgodnie z porozumieniem podpisanym przez Prezydium Rad Nadzorczych i Zarządów obu Spółdzielni podstawą działania będzie statut „Somleku". Oznacza to m. in., że członkowie OSM Dąbrowa będą musieli uzupełnić wkład członkowski z 1 tysiąca do 2,5 tysiąca złotych. W ciągu sześciu miesięcy odbędą się wybory nowych władz spółdzielni.

Bardzo nieprecyzyjny zapis dotyczy utrzymania dotychczasowego logo dąbrowskiej spółdzielni. Otóż nowe władze spółdzielni „będą dążyć do opracowania nowego logo z uwzględnieniem nazwy Dąbrowa". Praktycznie określenie „będą dążyć" nie jest wiążące.

Na kilka tygodni przed przejęciem dąbrowskiej firmy w lokalnej prasie ukazał się ostry artykuł pt. „Wąglik" w mleczarni dąbrowskiej". Podpisujący się pseudonimem autor zaatakował pomysł fuzji. Koronnymi argumentami były tezy o słabości „Somleku", o większym skupie mleka przez dąbrowską OSM („Somlek" rocznie skupuje około 30 milionów litrów; Dąbrowa o 10 milionów litrów więcej – przyp. aut.). Autor uderzył też w nutę lokalnego patriotyzmu pisząc o „upadku ostatniego bastionu dąbrowszczyzny" i „niezdrowej zaborczości ludzi z Sokółki w stosunku do Dąbrowy".

Z moich rozmów z pracownikami i niektórymi dostawcami z terenu dąbrowskiego wynika, że oponentów przyjętego rozwiązania nadal nie brakuje. Wyrażają oni jednak dość zgodny pogląd, że „Dąbrowa sama jest winna swego upadku".

Jan Skibicki,
ostatni przewodniczący Rady Nadzorczej OSM Dąbrowa Białostocka:

– Ja uważam, że mniejsza i słabsza ekonomicznie firma przejęła większą i lepszą. Uważam również, że dąbrowska OSM własnymi siłami wydobyłaby się z kłopotów zawinionych przez niedołęstwo swoich władz. O jej kondycji finansowej może świadczyć fakt, że niedawno nasza rada postanowiła podnieść cenę skupu mleka o siedem groszy. Po prostu było nas na to stać.
Jak będzie w małżeństwie z Sokółką? Nie wiem. Wiem, że byliśmy lepszą firmą ze złymi gospodarzami a trafiamy do słabszej firmy, ale z dobrym gospodarzem. Ale mimo wszystko łatwiej i taniej było zmienić nieudolnych dąbrowskich prezesów.

Aleksander Mioduszewski,
ostatni prezes OSM Dąbrowa:

– Moim zdaniem, połączyły się zbliżone ekonomicznie spółdzielnie. Z tym, że to Sokółka ma większą wartość sprzedaży, to „Somlek" w ostatnich czterech latach poczynił duże inwestycje, to oni są obecnie firmą dominującą. Przy okazji pragnę sprostować przypisane mi słowa w dąbrowskiej gazecie, że w dąbrowskim zakładzie będą zwolnienia.
Jaka będzie nasza wspólna przyszłość? Myślę, że najlepiej odpowiedzą na to przedstawiciele władz „Somleku".

Fryderyk Szubzda,
prezes „Somleku" Sokółka:

– Jesteśmy teraz firmą skupującą mleko od Siemianówki po jezioro Sajno- rocznie nazbiera się ponad 70 milionów litrów. Myślę, że polepszy się przez to zarówno sytuacja rolników-dostawców, jak i pracowników. Nie zgadzam się, że stary „Somlek" był słabszy od OSM Dąbrowa. Po prostu dąbrowska firma miała większy skup mleka. W wielu wskaźnikach byliśmy lepsi.
Myślę, że to dobra fuzja. Chociaż... czas pokaże.



Jeszcze dokładnie nie wiadomo czy „zielony dąb", logo dąbrowskiej OSM zniknie z rynku. Jeśli nawet pozostanie będzie tylko tłem dla „Somleku".

Coraz więcej wśród nas młodych samotnych osób. Część z nich jest sama z wyboru, część natomiast – z przymusu

Jestem singlem

Żyją jak wszyscy – praca, dom, impreza od czasu do czasu. Młodzi, inteligentni, pełni zapału. I samotni. Niektórzy z wyboru, niektórzy z konieczności. Single, bo tak ich się dzisiaj popularnie nazywa, stają się częścią społeczeństwa. Częścią coraz bardziej liczną...

URSZULA KLIMCZUK

Coraz więcej wśród nas osób samotnych. Zmienia się świat, zmieniają się oczekiwania, zmieniają się ludzie, wreszcie – zmienia się styl życia. Wiele młodych osób stawia na pierwszym miejscu karierę zawodową, chce się wyszaleć, a o małżeństwie myśli dopiero około „trzydziestki" albo też nie myśli wcale...

Starych panien już nie ma...

Kiedyś o dziewczynie, która zbliża się do „trzydziestki" i ciągle jest sama, mówiło się – stara panna. Dziś starych panien już nie ma. Są single.

Wielu młodych ludzi jest dziś samotnych z wyboru. Świadomie wybrali właśnie taki styl życia. Skupiają się na sobie i karierze zawodowej. Lubią niezależność i wolność.

Beata Dąbrowska jest prawnikiem. W kwietniu skończyła 30 lat. Rodzice przy każdej wizycie w domu pytają dyskretnie o jej życie osobiste. Beata twardo odpowiada, że na stałe nie zamierza wiązać się z żadnym mężczyzną. Przynajmniej na razie.

– Jestem niezależna finansowo, zdaję sobie sprawę, że podobam się mężczyznom – opowiada Beata. – Ale jeszcze nie trafił się taki, który zachęciłby mnie do stałego związku. Jestem zadowolona z życia jakie wiodę.

A życie Beaty to głównie praca i rozrywka. Beata poświęca się bardzo karierze zawodowej. Pracuje po dwanaście godzin. Ma własną kawalerkę, ale w domu bywa właściwie tylko wieczorami, a i to nieczęsto. Lubi się bawić. Ostatnio „zaraziła" się karaoke. Piątkowe i sobotnie wieczory spędza śpiewając. To doskonale rozładowuje stres i nerwy, twierdzi Beata.

– Do naszego klubu przychodzi wiele osób, które są samotne. Nieraz dosiadają się do czyjegoś stolika – usłyszeliśmy w klubie „Odeon". – Bawią się razem z innymi i nawet nikt nie zwraca na nie uwagi.

– Mam tak zorganizowane życie, że nie myślę na razie o małżeństwie – opowiada Beata. – Jest mi dobrze tak, jak jest. Czuję się jeszcze młodo i szczerze mówiąc, nie wyobrażam sobie, że mogłabym się ustabilizować. Mieszkam sama odkąd przyjechałam do Białegostoku z Bielska Podlaskiego na studia, czyli ponad 10 lat. Przyzwyczaiłam się, że nikt mi się nie kręci po mieszkaniu, że o wszystkim sama decyduję, że do nikogo nie muszę się dostosowywać. Nie wiem czy umiałabym to zmienić.

...I starych kawalerów też

Nie chce się też zmieniać Marek. Od pięciu lat pracuje w jednym z komercyjnych banków jako informatyk. Dzisiaj ma 32 lata.

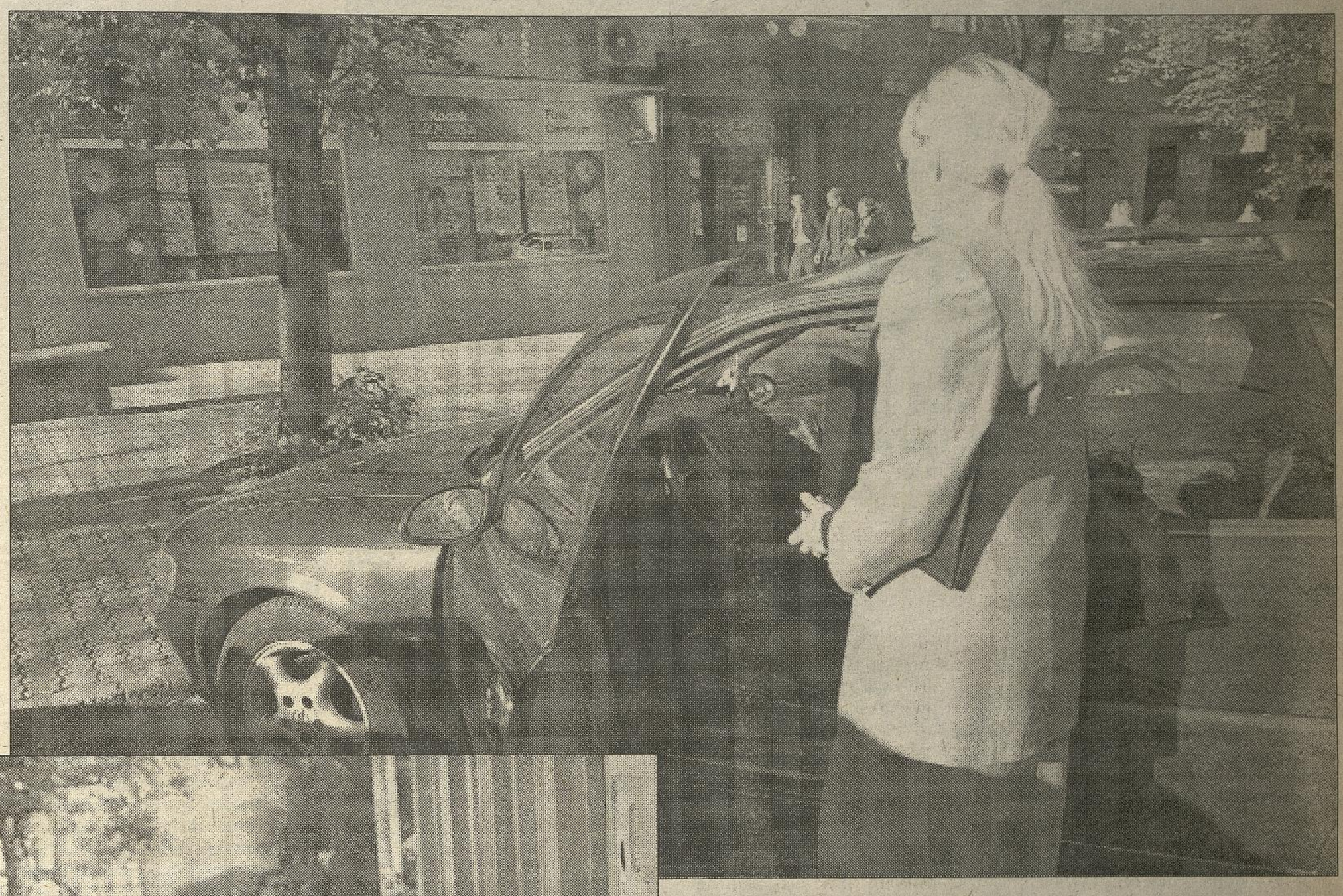
– Dwa razy próbowałem żyć w stałym związku – opowiada. – Ale ani razu się to nie udało. Chyba jestem już tak przyzwyczajony do życia w pojedynkę, że nie umiem dostosować się do wymagań i charakteru innej osoby.

Marek jest niezależny finansowo, ma własne mieszkanie i chęć do życia. Nie chce jednak wiązać się z nikim na stałe. Twierdzi, że to ogranicza.

– Na razie potrzebuję wolności – mówi. – Wiadomo, żona to nie wolność. Trzeba wracać o określonej porze do domu, odwiedzać teściów i robić mnóstwo innych niezbyt interesujących rzeczy. A ja dopiero od dwóch lat, kiedy zacząłem przyzwoicie zarabiać, mogę trochę poszaleć. I na razie to mój główny życiowy plan. Wyszumieć się.

Marek na słowa o starokawalerstwie, uśmiecha się tylko.

– Starym kawalerem jest się wtedy, kiedy tak się czuje. A ja czuję się jakbym miał dwadzieścia lat. Do starokawalerstwa bardzo mi więc daleko...



P. Niemczynowicz



„Single" pracują po 12 godzin na dobę. Aktówka i telefon komórkowy to ich nieodłączne atrybuty. Ciągle w pośpiechu, chociaż nie muszą gotować obiadów mężowi i dzieciom

P. Niemczynowicz

Dzień z życia singla

Dzień Marka wygląda podobnie jak Beaty. Na pierwszym miejscu jest praca. Marek zaczyna ją o godz. 8, ale rzadko kończy o godz. 16. A to wdrażany jest nowy program informatyczny, a to coś się „zawiesiło", a to znowu padł system. A jeśli nawet wszystko działa, to po pracy trzeba jeszcze posiedzieć na czacie. I tak czas schodzi przynajmniej do godz. 18.

Marek stołuje się u rodziców. Codziennie czekają na niego z obiadem, ale Marek nie zawsze korzysta z tej oferty.

– Mam wielu przyjaciół, podobnie jak ja – singli, ale też ludzi, którzy żyją w związkach – opowiada Marek. – Gdybym chciał, każdy wieczór spędzałbym u kogoś innego. Na to jednak nie mam czasu.

Dwa razy w tygodniu Marek chodzi na kurs językowy, w czwartki wieczorem – na pływalnię.

W piątki i soboty wyskakuje na piwo ze znajomymi albo odwiedza brata. Od czasu do czasu dyskoteka, kino.

– I tak niech na razie zostanie – kwituje Marek.

Rynek dla singli

Single to syndrom współczesnych czasów. Tendencja do życia w pojedynkę nasila się. I dostosowuje się do niej rynek. Widać to w różnych dziedzinach gospodarki. Najłatwiej zobaczyć to można w budownictwie. Mało się buduje wielkich mieszkań. Po części oczywiście dlatego, że niewiele osób na nie stać. Innym powodem jest jednak i to, że zdecydowana większość młodych ludzi interesuje się kawalerkami. To właśnie małe mieszkanie najłatwiej dziś sprzedać. Kawalerki są poszukiwane zarówno w firmach budowlanych, jak i w agencjach nieruchomości.

Coraz większym zainteresowaniem cieszą się również małe samochody.

– Młode osoby najchętniej kupują fiaty seicento – mówi Adam Mikutowicz, wiceprezes Polmozbytu Plus. – Jest to auto bardzo poszukiwane przez osoby, które nie mają jeszcze rodzin.

Polskie Ally McBeall

Nie wszyscy młodzi ludzie są jednak samotni z wyboru. Coraz więcej wśród nas osób, które cierpią, właśnie dlatego, że są same. Katarzyna w kwietniu skończyła 30 lat. Jest bardzo zadbaną, ładną kobietą, ma dobrą pracę i jest samotna. Na pozór pogodna i zadowolona, pewna siebie.

– Mam dosyć samotności – opowiada. – I szczerze powiem, że nie rozumiem ludzi, którzy twierdzą, że są szczęśliwi żyjąc w pojedynkę. Czasem wydaje mi się, że to ich szczęście jest na pokaz. A może ja po prostu jestem inna? Nie wiem. Jestem natomiast pewna, że mam już dosyć imprez, siedzenia w knajpach, dyskotek. Oczywiście staram się organizować sobie wolny czas, tak, żeby nie siedzieć w domu. I nie mam z tym problemów. Zdałam sobie jednak sprawę, że wszystkie te imprezy to tylko substytut, próba zastąpienia czegoś, czego w życiu brakuje. A mnie brakuje szczęścia, miłości i drugiej osoby u boku. Bo dyskoteki szczęścia nie dają, są tylko jego namiastką.

Niektóre single są jak Ally McBeall. Zapracowani, otoczeni przyjaciółmi i znajomymi. A mimo to czegoś im w życiu brakuje. Nie chcą być singlami, ale nie bardzo też potrafią znaleźć wyjście z sytuacji. I tak żyją z dnia na dzień czekając na cud. A wieczorami dla poprawienia nastroju oglądają komedie romantyczne i serial „Ally McBeall".

Bożena Zambrzycka, psycholog



Należałoby zadać pytanie, jakie kryteria decydują, że ktoś skłania się ku temu, by żyć samotnie. Często u podłoża życia w pojedynkę leżą, funkcjonujące w podświadomości, wzorce relacji interpersonalnych, które utrwaliły się w ludziach jeszcze z czasów dzieciństwa i utrudniają nawiązanie i podtrzymywanie bliższych więzi emocjonalnych. Powodem wyboru życia w pojedynkę mogą też być negatywne doświadczenia wieku dorosłego, np. niespełniający oczekiwań związek. Ludzie potrzebują wtedy tzw. okresu przejściowego, aby odreagować nieufność i lęk przed bliskością. Blokada emocjonalna wpływa na to, że przez jakiś czas chcemy być sami. Nie jest to jednak stan, który nie ulega zmianie. Często nowe bodźce i czynniki zewnętrzne modelują nasze przekonania, kierując nas, bogatszych o nowe doświadczenia, na drogę bycia razem z inną osobą.



Fryzura Agaty Buzek, czyli filmowej Klary, należała do najbardziej pracochłonnych. Natomiast Janusz Gajos, kiedy zobaczył się po charakteryzacji w lustrze, nie rozpoznał w pulchnym blondynie własnego odbicia.

Twórcy filmu zastosowali różne[wyc]i, że[by]

Zemsta[ja]

Każdy aktor broni swoich włosów, jest zdolny do największych poświęceń, ale niechętnie pozwala na zmianę fryzury. Aktorzy grający w „Zemście" poddali się... Agata Buzek pozwoliła sobie zrobić na głowie „kołtun", a Janusz Gajos, kiedy zobaczył się w lustrze w wersji blond z wystrzyżonym czubem, nie poznał własnego odbicia...

DOROTA NAUMCZYK

– Dzięki „wyposażeniu" aktorów w takie „dziwaczne" fryzury udało nam się maksymalnie wyostrzyć cechy bohaterów „Zemsty" – mówi Andrzej Wajda, reżyser najnowszej ekranizacji komedii Aleksandra Hrabiego Fredry. – Jest to przecież komedia charakterów, więc na różne sposoby staraliśmy się pokazać przywary Polaków.

Zagadywał i... strzygł

Najbardziej pracochłonna była fryzura Agaty Buzek, czyli filmowej Klary. Zresztą Agata nawet za bardzo nie protestowała przeciwko noszeniu na głowie ogromnej „buły" splątanych włosów. Miała wręcz powody do radości:

– Film kręciliśmy zimą, a dzięki temu, że moja fryzura była taka ogromna, nie marzłam, bo ogrzewała mi głowę – śmieje się.

Reżyser Andrzej Wajda wie z własnego doświadczenia, że „każdy aktor broni włosów jak niepodległości".

– Na planie jest zdolny do naprawdę wielkich poświęceń i różnego rodzaju strat, ale nie w kwestii włosów – wyjaśnia reżyser.– Dlatego musiałem pozyskać do pomocy kogoś, kto ma swoistą umiejętność „przekonywania".

Tym kimś był Waldemar Pokromski, nagrodzony za charakteryzację aktorów grających w „Liście Schindlera" Stevena Spielberga. Wcześniej pracował z takimi gwiazdami jak: Dean Martin, Frank Sinatra, John Malkovich, Hugh Grant, a nawet z Catherine Denevue. Znakomicie więc poradził sobie również teraz. Wcale nie pytał, czy ktoś się zgadza na szaloną fryzurę, tylko...

– Rozmawiał z aktorem, zagadywał go i... nagle przyciął włosy z jednej strony – wspomina Andrzej Wajda. – Wtedy też aktor nie miał już innego wyjścia, jak tylko zgodz[ić] się na najbardziej dziwaczną fryzur[ę].

Zdaniem Wajdy, takie „wyrazist[e] fryzury aktorów w pewien sposób z[o]bowiązywały ich do wyrazistej gr[y].

– Bo przecież ktoś, kto ma tak[ie] cudo na głowie, nie może grać skr[o]mnie – mówi reżyser.

Charakteryzator Waldemar P[o]kromski, przyznaje, że zastanawiał[o] się nad wizerunkiem bohaterów „Z[e]msty", sięgał do różnych źródeł, d[o] dokumentacji, starych obrazów i ocz[y]wiście własnej fantazji.

– Oglądaliśmy też portrety tr[u]mienne i ryciny Norblina – dod[aje] Wajda.

Reżyser podkreśla, że zafascyn[o]wało go to, że te przedstawione [na] rysunkach postaci z XVIII wieku ma[ją] takie „dzikie i zdumiewające tw[a]rze". Pomyślał, że tacy właśnie są b[o]haterowie „Zemsty".

Po guziki do Paryża

Nie mniej pracy wymagało t[o] stworzenie kostiumów dla gra[ją]cych w „Zemście" aktorów. Um[ie]scowienie akcji filmu w XVIII w[ie]ku ogromnie ucieszyło projektant[ki] kostiumów: Krystynę Zachwatow[ą] i Magdę Biedrzycką, ponieważ – [jak] podkreślają – stroje z tamtej epoki [są] bardzo oryginalne.

Projektantki dokładnie odry[so]wały kroje – znalezionych w muzeum – XVIII-wiecznych kontuszy, żup[a]nów i sukni. Dokładnie „przeniosł[y]" je na kostiumy szyte na miarę po[d] szczególnych aktorów. Używano w[y]łącznie materiałów zbliżonych do tych, które były dostępne w XVIII w[ie]ku, czyli głównie jedwabiu i płó[cien]

– Ten autentyczny krój wymu[sił] na aktorach charakterystyczny chó[d] i gestykulację – mówią projektant[ki]. – Stroje pomogły aktorom wc[ie]lić się w swoje role.

Dbające o każdy szczegół projek[t]antki napotkały też na kilka prz[e]szkód. Jedną z nich był brak nic[h] nych guzików, typowych d[la] XVIII-wiecznych ubiorów męskich. Już od wielu lat stosuje się je tylk[o] do... sutann polskich księży, więc [są] dukowane są jedynie w kolorze czar[nym]. Odpowiednie guziczki znal[e]ziono dopiero w Paryżu i przyszy[ły] je do żupanów: Cześnika Raptusi[e]wicza (w tej roli Janusz Gajos), R[e]jenta Milczka (Andrzeja Seweryn[a]) i Wacława (Rafała Królikowskiego).

Problemem było również znal[e]zienie francuskiego, XVIII-wiecznego kapelusza wojskowego dla Papk[i]na, w którego postać wcielił się Roma[n] Polański. Zarówno kapelusz, jak i wy[so]kie buty dla tego aktora „namie[rz]ono" w londyńskich magazynach wytwórni filmowych i... udało się [je] zdobyć, dzięki znajomościom jed[nej] z projektantek.

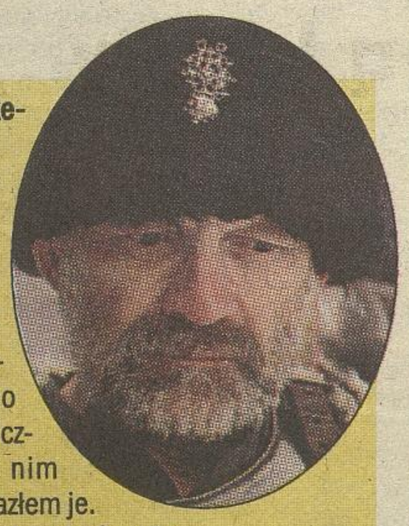
Janusz Gajos (Cześnik Raptusiewicz):
– Cześnik, Maciej Raptusiewicz, którego charakter, dla rozwiania wszelkich wątpliwości, Fredro był łaskaw określić w nazwisku, czerwienieje na twarzy nie tylko z powodu wybuchowej natury, ale także przez nieudolność w zalotach. Ów sejmikowy rębajło „posunąwszy w koperczaki" zachowuje się jak sztubak na pierwszej randce i tak też o tym opowiada. Knuje przebiegłe – w swoim pojęciu – intrygi w porachunkach z Rejentem, podczas gdy jego właściwą umiejętnością jest karbowanie szlachcie nosów. Do wyrażenia bardziej skomplikowanych uczuć potrzebuje przesadnie wykwintnej gadatliwości Papkina. Sam porusza się w obrębie języka prostego i nieskomplikowanego. Także w sposób prosty i nieskomplikowany potrafi przyznać się do swoich niedostatków w sferze dyplomacji, dzięki czemu budzi sympatię.



Agata Buzek (Klara – wychowanka i bratanica Cześnika):
– Spojrzenie pana Andrzeja Wajdy na rolę Klary było podobne do mojego, myśleliśmy w ten sam sposób o budowaniu tej postaci. Starałam się stworzyć osobę konkretną i silną, bo, moim zdaniem, Klara to nie bezradna dziewczynka, zagubiona w świecie dorosłych, ale osoba zorganizowana, walcząca o swoje szczęście, panująca nad tym, co dzieje się w zamku i nawet znająca się na pieniądzach.



Andrzej Seweryn (Rejent Milczek):
– Ilekroć buduję jakąś postać, staram się zawsze odnaleźć w niej żywą, ludzką istotę, mieniącą się różnymi barwami. Tak samo potraktowałem Milczka, szukałem w nim sprzeczności i znalazłem je. Rejent kocha syna, lecz być może jest to miłość fałszywa. W swoim postępowaniu kieruje się zawiścią obiektywnie nie mieszczącą się w granicach zdrowego rozsądku, którą on uważa jednak za racjonalną i uzasadnioną.



Rafał Królikowski (Wacław – syn Rejenta):
– W „Zemście" Fredry i wielu spośród wcześniejszych inscenizacji tej sztuki Wacław jest postacią raczej bezbarwną. Chciałem to zmienić, sprawić, aby dzisiejsi młodzi widzowie odnaleźli w nim samych siebie. Mego bohatera widziałem jako młodego intelektualistę z zadatkami na buntownika. Wiemy o nim, że pobierał nauki, możemy się więc domyślać, że poznał nowe prądy, zasmakował, jeśli nie w światowym, to przynajmniej w europejskim życiu. Zarazem jednak Wacław jest zdominowany przez silną osobowość despotycznego, choć zapewne kochającego go ojca, który tłumi jego próby przeciwstawienia się zaskorupiałej mentalności starszego pokolenia. Chciałem pokazać szamotaninę Wacława między buntem a uległością. W pewnym momencie Wacław zdaje sobie sprawę, że sam nie będzie w stanie się zbuntować, że może tego dokonać tylko wspólnie z Klarą, wykorzystując przewagę jej inteligencji.



- Zdjęcia do „Zemsty" rozpoczęły się 4 lutego 2002 r. i trwały 42 dni. Do 26 lutego kręcono sceny plenerowe w Zamku Ogrodzienieckim pod Krakowem, a następnie ekipa przeniosła się do Wytwórni Filmów Fabularnych i Dokumentalnych w Warszawie, gdzie w dwóch halach wybudowano dekorację o powierzchni 1,2 tys. mkw. obrazującą zamkowe wnętrza.
- W ciągu 42 dni zdjęciowych padły 1493 klapsy, zarejestrowano 90 scen, zużywając na ten cel prawie 41 tys. metrów taśmy.
- Przy filmie pracowało 120 osób, a koszt produkcji wyniósł 10 mln zł.
- Najważniejszą innowacją inscenizacyjną w ekranizacji „Zemsty" było umiejscowienie akcji sztuki na tle zimowego krajobrazu (wykorzystano 5 ton sztucznego śniegu).
- Do najtrudniejszych w realizacji scen należała scena burzenia muru przegradzającego zamkowy dziedziniec. Mimo że akcja rozgrywa się w XVIII w., mur ten miał w intencji scenarzystów przypominać mur... berliński.
- Część widocznego na ekranie umeblowania i sprzętów gospodarstwa domowego (skrzynie, szafy, fotele, krzesła, kredens, świeczniki oraz sprzęty gospodarskie, naczynia kuchenne i przybory toaletowe pań) jest autentyczna. Pochodzą one przeważnie z wieku XVII i zostały udostępnione przez prywatnych kolekcjonerów z Warszawy i Łodzi.
- Ostateczna obsada aktorska „Zemsty" niemal w stu procentach odpowiada tej, którą reżyser proponował od początku. Reżyser zaangażował takich aktorów, co do których mógł mieć pewność, że potrafią zafascynować dzisiejszą, przeważnie młodzieżową publiczność komizmem i językiem Fredry.

żeby przyciągnąć widzów do kin

o latach



P. Niemczynowicz

Janusz Gajos podczas prasowej premiery „Zemsty" w warszawskim kinie „Syrena" był bardzo poważny, mimo tego, że publiczność „pękała ze śmiechu". Potem wyjaśniał, że był bardzo skupiony, ponieważ po raz pierwszy oglądał zmontowany film

Agata upadła przez kurę

Ze swojego kostiumu najbardziej ucieszyła się Agata Buzek. Jej marzeniem bowiem było zagranie w... długiej sukni.

– Przecież to był główny powód, dla którego zostałam aktorką – śmieje się Agata. – Zawsze chciałam nosić takie długie suknie.

Aktorka przyznaje jednak, że „ta ogromna i zamaszysta suknia Klary przysporzyła jej trochę kłopotów", ponieważ była trudna do ogarnięcia, kiedy np. trzeba było wbiec na schody.

– Raz nawet, kiedy biegłam wzdłuż muru, zaczepiłam się o... kurę i przewróciłam się – wspomina. – Mimo to, fantastycznie czułam się w tej kreacji. Na pewno inaczej grałabym, gdybym była ubrana nie w piękną i zamaszystą suknię, a w krótką spódnicę i dopasowany żakiecik.

Kłopoty z zimą

Natomiast producentom filmu najwięcej problemu sprawiła... zima.

– Podczas zdjęć do „Zemsty" jednym z najtrudniejszych zadań była walka z żywiołem zimowym, a raczej z jego brakiem – przyznaje jeden z producentów Michał Kwieciński. – Prawdziwego śniegu mieliśmy jak na lekarstwo i musieliśmy sprowadzać sztuczny.

Londyńska firma Snow Bussines przysłała do Polski swoich pracowników, z niemieckiego oddziału, którzy zaprezentowali wiele rodzajów sztucznego śniegu.

– Niesłusznie zakładaliśmy, że musimy mieć prawdziwy śnieg – mówi Kamil Przełęcki, kierownik produkcji „Zemsty". – Okazało się, że sztuczny, zaoferowany przez Snow Bussines, wygląda tak realistycznie, że nie sposób odróżnić go od prawdziwego, a sprowadzenie go opłaca się bardziej niż wyczekiwanie zmiłowania przyrody.

Podczas kręcenia „Zemsty" zużyto aż 5 ton sztucznego śniegu. Autorem pomysłu, by umiejscowić sztukę Fredry na tle zimowego krajobrazu był współscenarzysta Jan Prochyra.

– Nic tak dobrze nie zrobiło temu filmowi jak zimowa sceneria – uważa Andrzej Wajda.– Zima dała tej historii nowe możliwości. To nowe spojrzenie na „Zemstę"!

Kiedy niektórzy zarzucali Wajdzie – w związku z wprowadzeniem zimowej scenerii – rozrzutność i szastanie pieniędzmi, reżyser odpowiadał, że było go stać na taką rozrzutność. Budżet filmu wynosił bowiem 10 mln zł.

– Żeby polskie kino mogło trafiać do polskiego widza, musi być rozrzutne, ponieważ polski widz ogląda mnóstwo filmów amerykańskich, robionych z rozmachem, i podobnego rozmachu oczekuje w polskim kinie – dodaje Wajda.

Jak uciec od teatru?

Andrzej Wajda myślał o sfilmowaniu „Zemsty" od bardzo dawna, jednak obawiał się tego przedsięwzięcia. Uważał je za bardzo trudne. Nie ukrywa, że podjął się tego zadania zachęcony artystycznym i komercyjnym sukcesem ekranizacji poematu Adama Mickiewicza „Pan Tadeusz".

– Od czasów „Ogniem i mieczem" polska publiczność wróciła do polskiego kina i chce oglądać polskie filmy – mówi Wajda. – To prawda, że my wszyscy, w tym i ja, czekamy na polski film współczesny. Jednakże oglądanie przeszłości nie musi być ucieczką od rzeczywistości. W naszej literaturze zawarta jest nasza polska dusza, dlatego nie traktuję „Zemsty" jako filmu, który nakręciłem w oczekiwaniu na scenariusz mówiący o współczesności. „Zemsta" to zadanie samo w sobie, niezwykłe, porywające i film bardzo współczesny.

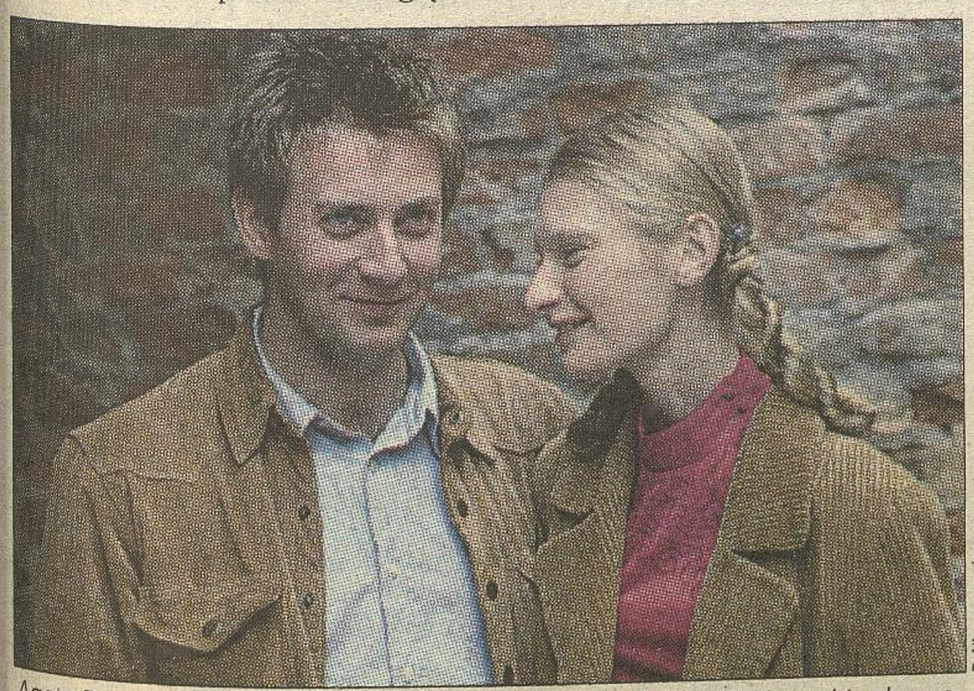
Aby maksymalnie zbliżyć komedię Fredry do kina, Wajda „wypuścił" aktorów z wnętrz w plener. Tym plenerem jest dziedziniec ruin zamku w Ogrodzieńcu pod Krakowem. Według najstarszych legend, już za czasów Bolesława Krzywoustego w XII wieku istniał tu duży gród. Za panowania Kazimierza Wielkiego na ruinach drewnianej budowli wzniesiono gotycki zamek murowany. Czasy świetności przeżywał on w XVI stuleciu, a w XVII w. został obrócony – przez nacierających Polskę Szwedów – w ruinę.

Na gruzach ogrodzienieckiego zamczyska Paweł Edelman, autor zdjęć do „Zemsty", ustawił wielkie, dalekosiężne i zdalnie sterowane ramię, a na nim umieścił szerokoekranową kamerę.

– Te rozwiązania techniczne pozwoliły nam uciec od teatru telewizji! – wyjaśnia Andrzej Wajda. – Można było nakręcić „Zemstę" skromniejszymi środkami, ale wtedy film nie miałby oddechu, inscenizacyjnego rozmachu, który można odczuć tylko w kinie, na dużym ekranie.

Marzeniem Wajdy jest, aby typowy polski telemaniak, który ogląda kilka filmów dziennie w zaciszu własnego pokoju, w końcu zrzucił swoje kapcie i przyszedł do kina, na „Zemstę".

– Bo ten film lepiej jest zobaczyć na dużym ekranie – wyjaśnia Wajda. – W telewizorze pan Gajos będzie się tylko obijał od ramki do ramki, w kinie zaś zobaczymy, z jakim rozmachem i impetem biega grając Cześnika Raptusiewicza...



P. Niemczynowicz

Agata Buzek marzyła o roli Klary w „Zemście", a Rafał Królikowski, aby zagrać Wacława, zrezygnował z pracy w serialu „M jak Miłość". I chociaż Klara i Wacław się kochali, oni się tylko przyjaźnią

REKLAMA



Narzędzia tak uniwersalne, że nawet tną koszty.

Modele dostawcze Fiata, jak prawdziwe narzędzia uniwersalne, mają tyle indywidualnych wersji, że mogą służyć dosłownie do wszystkiego, czego można wymagać od samochodu. Także do przycięcia kosztów, bo pieniądze, które zainwestujesz w Fiata, będą nadal w całości pracować dla Ciebie. Możesz skorzystać również z leasingu w złotówkach, co pozwoli uniknąć ryzyka związanego z wahaniami kursów walutowych.
Wszystkie samochody dostawcze Fiata są objęte dwuletnią gwarancją bez limitu kilometrów.

Rata leasingowa już od:
- Doblò Cargo – 537 zł
- Punto Van – 431 zł
- Seicento Van – 297 zł
- Ducato Furgon – 833 zł

Raty leasingowe netto dla leasingu 0% denominowanego w euro, przeliczone po kursie sprzedaży z dnia 28.08.2002 r. (1 euro = 4,1070 zł).

koszt połączenia: 1 jedn. taryfikacyjna TP S.A.
☎ 0 801 19 19 19 Fiat Bank Polska S.A.
www.fiatlcv.pl FIAT samochody dostawcze

DZIWY ŚWIATA ROŚLIN

Figowiec w biurze

Po palmach i dracenach, przedstawiamy trzecią grupę roślin, które skutecznie oczyszczają powietrze zamkniętych pomieszczeń i długotrwale je nawilżają. Te rośliny to FIGOWCE.

FIGOWIEC SPRĘŻYSTY (Ficus elastica) dorasta do 4 m wysokości, a odpowiednio przycinany, przybiera ładną, rozgałęzioną formę. Jak złotowiec wśród palm, tak figowiec wśród gatunków o skórzastych liściach, najlepiej oczyszcza powietrze z formaldehydu, wydzielanego przez farby, kleje, kuchenki gazowe, panele podłogowe, linoleum, wykładziny i powielacze atramentowe. Drugim z kolei jest FIGOWIEC BENJAMIŃSKI (Ficus benjamina) o drobnych, mocno błyszczących i pstrych liściach. Ostatnio w kwiaciarniach pojawił się ciekawy FIGOWIEC WIETNAMSKI (Ficus villosa). Jest to gatunek południowo-wschodniej Azji występujący w wilgotnych i bardzo cienistych lasach. W tym środowisku z grubej warstwy leśnej ściółki pną się ku górze drzewa „sięgające nieba". Do ziemi dociera niezwykle mało światła, niewystarczającego nawet dla cieniolubnych paproci. W najciemniejszych partiach lasu rośnie właśnie nasz figowiec, który wspina się po pniach drzew naśladując swoimi liśćmi rysunek kory. Ficus villosa jest prawdopodobnie najbardziej cieniolubną rośliną doniczkową! Te spotykane w sprzedaży mają piękne, aksamitne liście barwy zielononiebieskiej.



Rodzaj Ficus liczy ok. 650 gatunków o różnym typie wzrostu: krzewy, pnącza, potężne drzewa, a nawet epifity, które rozrastając się, dławią drzewo-podporę. Wiele z nich jest już w uprawie. A uprawa nie należy do najłatwiejszych. Figowce na nieodpowiednie warunki reagują zrzucaniem liści, nierzadko tak intensywnym, że łodygi zachowują jedynie „czuprynę" na wierzchołku. Powodem jest konieczność zapewnienia roślinie właściwej temperatury zimowania – ok. 15° C. Hodowcy starają się uzyskać odmiany o pstrych liściach (np. odmiana „Variega"), które wymagają wyższych temperatur, właściwych dla nowoczesnych mieszkań.

Leng.

MODA

Metamorfozy, czyli... z głową w szafie

Każda kobieta chce być modna, a tymczasem trendy mody zmieniają się jak w kalejdoskopie. Okazuje się jednak, że aby wyglądać modnie, wcale nie musimy kupować co kilka miesięcy stosów nowych ubrań...

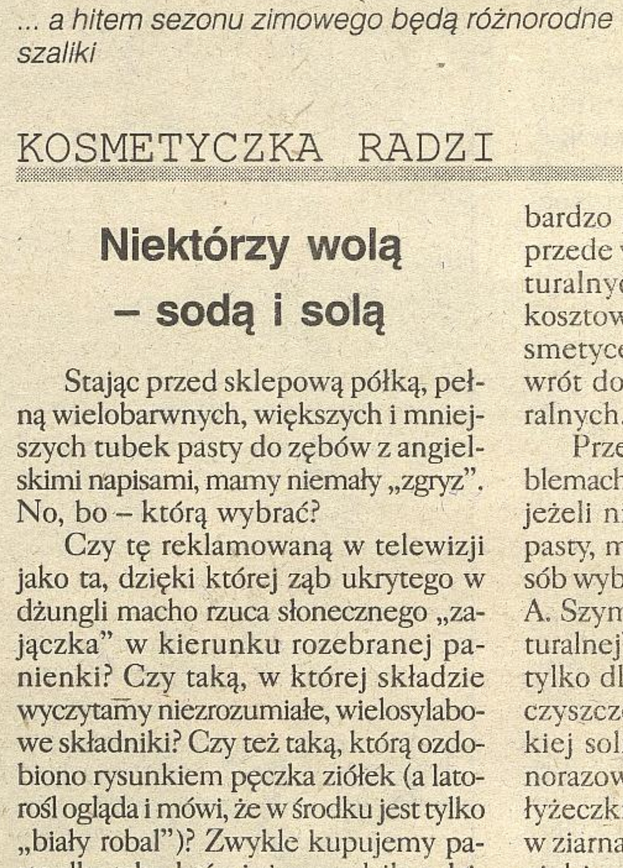
Jak poradzić sobie z „galopującą" modą można było dowiedzieć się podczas specjalnego pokazu mody pod hasłem „Metamorfozy", który odbył się w miniony wtorek w białostockim sklepie „Contessa".

– Absolutnie nie należy co kilka miesięcy głupieć i kupować wszystkiego, co modne – radziła kobietom Izabella Korol, specjalista ds. mody z firmy „Madorin". – Wystarczy po prostu zajrzeć do własnej szafy, przeanalizować nasze ubrania i kupić tylko kilka modnych rzeczy, które jednocześnie będą pasowały do tego, co już mamy.



W tym sezonie bardzo modne są poncha...

Sprawa jest o tyle łatwa, że od kilku już sezonów nie ma jednego, dominującego trendu mody. Obecnie projektanci nawiązują do czterech „epok". Wielu sięga do stylu lat 20. i 30., proponując żakiety i płaszcze bogato obszyte lisami oraz niby-męskie garnitury, tak chętnie niegdyś noszone przez Marlenę Dietrich i Gretę Garbo. Wielu projektantów czerpie też inspiracje z mody lat 50. i 60., która „stawiała" na spódniczki – sięgające za kolano, lekko rozszerzane lub nawet „rozkloszowane".



... a hitem sezonu zimowego będą różnorodne szaliki

P. Niemczynowicz

Dzisiejsza moda nawiązuje też do lat 80. Pomysły czerpie zarówno ze stylu á la „Dynastia", lansując błyszczące swetry i obszyte cekinami bluzki-bliźniaczki, jak i ze stylu punk, czego przykładem są ciągle modne skórzane spodnie.

Z ostatniej dekady XX wieku zaś obecna moda przejęła fascynację folklorem i etnicznym wzornictwem. Stąd też na handlowym rynku pojawiają się zszywane z łatek kożuszki, grubodziergane swetry, frędzle i sznurowania. Niezwykle modne są też poncha.

– Każda kobieta może więc, kierując się tymi stylami, stworzyć sobie modną szafę – radzi Izabella Korol. – Wystarczy ustalić sobie pewną bazę ubrań, do których będziemy dobierać inne.

Podczas pokazu w „Contessie" modelki zaprezentowały, w jaki sposób mając tylko kilka modnych rzeczy można stworzyć kreacje na siedem różnych okazji: do pracy, na popołudniowe spotkanie z przyjaciółmi, na randkę, do dyskoteki, na spacer oraz wersję wieczorową (do teatru, filharmonii) i wersję weekendową. Wszystkie propozycje zostały przedstawione zarówno w wersji luksusowej, adresowanej do zamożnych kobiet, jak i w wersji ekonomicznej, dla pań, które muszą się „liczyć" z wydatkami.

– Trzeba też pamiętać o najmodniejszych kolorach tego sezonu: brązach, beżach i czerni oraz akcentach czerwieni – dodaje Izabella Korol – Poza tym, znowu modne jest ubieranie się na „cebulkę". DONA

HOROSKOP

WAGA 24 IX – 23 X

Pora odkurzyć stare pomysły. To, co prawda, może przynieść kilka problemów do rozwiązania, ale możesz liczyć nie tylko na życzliwość przyjaciół. Zastanowisz się, co ma dla Ciebie naprawdę duże znaczenie. Więcej rozmachu i optymizmu. Udany kontakt ze Skorpionem.

SKORPION 24 X – 22 XI

Spróbujesz podreperować rozchwiany, domowy budżet. Powinny zaprocentować inwestycje, którymi zajmowałeś się w niedalekiej przeszłości. Przejściowe kiepskie samopoczucie nie będzie niczym dziwnym. Na pewno nie rozproszysz się na niepotrzebne błahostki.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Machniesz ręką na drobiazgi i postarasz się, by rodzinne spotkanie przebiegło w jak najlepszym nastroju. W podejmowaniu finansowych decyzji wykażesz niezwykłą ostrożność. Nowe, korzystne znajomości na gruncie zawodowym. Wyciągniesz wnioski ze spotkania z Bykiem.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Inspirujące kontakty z pewnymi osobami. Dobry moment na dokonanie wolty w planach na przyszłość. Prawdopodobnie przystąpisz do zawodowych negocjacji. Do jesiennych porządków uda się zagonić całą rodzinę. Wygląda na to, że zdecydujesz się na jakiś wyjazd.

WODNIK 21 I – 19 II

Z każdym dniem lepsza kondycja. Nawet trudne chwile nie wyprowadzą Cię z równowagi. Z radością odświeżysz stare znajomości, także te sprzed wielu lat. Konsekwentnie rozgrywasz swoją zawodową partię. Taktu i dyplomacji można Ci pozazdrościć.

RYBY 20 II – 20 III

Zadowolenie z pomyślnego biegu rodzinnych spraw. Zadbasz o odpoczynek i dostateczną ilość snu. Dopisze dobra passa. Pamiętaj jednak, że niecierpliwym grożą błędy. Warto przemyśleć kilka rzeczy. Nawet wtedy, jeżeli wnioski nie będą specjalnie optymistyczne.

BARAN 21 III – 20 IV

Okoliczności Ci sprzyjają. Jeśli możesz, to część spraw odłóż na jakiś czas. Będzie to z korzyścią dla Ciebie. Znów dużo energii, z entuzjazmem popatrzysz w przyszłość. Bez trudu swoimi planami zainteresujesz pewnego Lwa. Nie narzucaj sobie przesadnego tempa.

BYK 21 IV – 21 V

Dobry tydzień na zmiany, te planowane od dłuższego czasu. Jeśli pewne sprawy utknęły w martwym punkcie, to zwolnij tempo. Pomyśl o rozrywkach, będziesz mieć świetne pomysły. Unikniesz niepotrzebnych konfliktów. Życzliwe rady pomogą Ci w przemyśleniach.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Z całą konsekwencją będziesz realizował swoje zamierzenia. Zaraz nadejdzie dobry moment, by podsumować to, co już Ci się udało osiągnąć. Poczujesz przypływ sił i chęci do pracy. Powoli wyprostowują się relacje rodzinne. Jakieś materialne inwestycje.

RAK 23 VI – 22 VII

Kontakt z Rybą przyniesie dobre efekty. Możesz mieć wrażenie, że niektóre sprawy dzieją się zbyt szybko. Nie panikuj, wszystko się ułoży. Ktoś może milczeć w sposób dość uporczywy. Postaraj się jednak nie naciskać. Jesienna pogoda podziała na Ciebie nieco przygnębiająco.

LEW 23 VII – 23 VIII

Otworzą się jakieś nowe możliwości. Tak będziesz kierować swoimi sprawami, żeby ze wszystkim wyjść na prostą. Wygląda na to, że spotkasz kogoś, kto bardzo będzie Cię wspierać. Rozejrzyj się wokół. Kwestie materialne teraz zdecydowanie nie będą najważniejsze.

PANNA 24 VIII – 23 IX

Uważnie wysłuchasz propozycji znajomego Wodnika. Jest duża szansa, że nadgonisz czas. Postarasz się bardzo i zdobędziesz wiadomości, na których Ci zależy. Koniec z zajęciami, które nie przynoszą ani satysfakcji, ani pieniędzy. Niewielkie trudności z terminami.

KOSMETYCZKA RADZI

Niektórzy wolą – sodą i solą

Stając przed sklepową półką, pełną wielobarwnych, większych i mniejszych tubek pasty do zębów z angielskimi napisami, mamy niemały „zgryz". No, bo – którą wybrać?

Czy tę reklamowaną w telewizji jako ta, dzięki której ząb ukrytego w dżungli macho rzuca słonecznego „zajączka" w kierunku rozebranej panienki? Czy taką, w której składzie wyczytamy niezrozumiałe, wielosylabowe składniki? Czy też taką, którą ozdobiono rysunkiem pęczka ziółek (a latorośl ogląda i mówi, że w środku jest tylko „biały robal")? Zwykle kupujemy pastę albo taką, którą już sprawdziła rodzina, albo – po prostu mniej drogą.

Nie ma już w sprzedaży taniej rodzimej „Lechii", którą można było także hm..., polerować rodowe srebra i inne metalowe przedmioty. Można natomiast użyć do czyszczenia zębów bardzo prostych i zupełnie tanich, a przede wszystkim sprawdzonych naturalnych środków, które zastępują kosztowne pasty. Zwłaszcza że w kosmetyce w ogóle widoczny jest powrót do używania składników naturalnych.

Przed tygodniem pisałam o problemach z zębami osób palących. Otóż, jeżeli nie pomagają żadne specjalne pasty, można stosować domowy sposób wybielania zębów (polecany przez A. Szymańskiego w „Kosmetyce naturalnej"), który będzie skuteczny nie tylko dla palaczy. Należy używać do czyszczenia zębów mieszanki miałkiej soli i sody spożywczej (do jednorazowego użycia wystarczy po 1/2 łyżeczki). Jeżeli mamy w domu kawę w ziarnach, warto trochę spalić na węgiel i wyszorować takim proszkiem zęby oraz wymasować dziąsła, które łatwo krwawią.

Warto też zainteresować się tradycyjną dalekowschodnią ciekawostką higieniczną: tam bardzo tanim i skutecznym środkiem czyszczenia zębów jest roztarte ziarno prosa albo jęczmienia.

KRYSTYNA

Rzepa na włosy

Firma Joanna wprowadziła na rynek nową serię kosmetyków do włosów „Rzepa". Kosmetyki stworzone zostały z myślą o pielęgnacji włosów przetłuszczających się, delikatnych, osłabionych, ze skłonnością do łupieżu i wypadania. Nowe preparaty zawierają wyciągi z czarnej rzepy i ziół. Rzepa łączy lecznicze wyciągi, od wieków cenione przez medycynę ludową, z nowoczesnymi składnikami.

Firma Joanna ufundowała naszym czytelnikom odżywkę do włosów z serii „Rzepa". **Odżywkę otrzyma pierwsza osoba, która zatelefonuje pod nr 748-74-62 w piątek o godz. 9** i odpowie na pytanie, do jakich włosów szczególnie polecana jest nowa seria kosmetyków firmy Joanna?

(u)

NA TALERZU

Gotowe w 30 minut

... albo w jeszcze krótszym czasie. Co by tu wybrać z 300 dań? No, może – ponieważ miniony poniedziałek był międzynarodowym świętem wegetarian – niech będą: warzywa w sosie fasolowym.

Dwie porcje przyrządza się w 20 minut, cztery (składniki trzeba podwoić), niewiele dłużej. Dla zabieganych, zapracowanych, ale nietrzymających się kurczowo tradycji polskiej, czasochłonnej kuchni – jak znalazł. Tak więc dla 2 osób wystarczy 1 średni bakłażan, 1 czerwona cebula, 2 duże cukinie, 1 żółta papryka, 3 łyżki oliwy z oliwek, 200 g fasoli z puszki, 1/2 cytryny, 1 ząbek czosnku, 6 gałązek świeżego oregano (a może wystarczy natka?), 6 czarnych oliwek, sól i czarny pieprz. Skracając przepis z książki „Gotowe w 30 minut", należy: oczyszczone, pokrajane i posmarowane połową oliwy warzywa opiekać na grillu (na ruszcie w piekarniku) przez 6-8 minut. Zmiksować fasolę wraz z zalewą, czosnkiem i sokiem z cytryny, dodając posiekane listki oregano, resztę oliwy oraz sól i pieprz. „Wyłożyć opieczone warzywa na talerze, polać sosem fasolowym i udekorować czarnymi oliwkami. Podawać na gorąco z pieczywem".

To jedno z „300 pysznych dań na każdą okazję" w najnowszej książce kucharskiej Reader`s Digest pt. „Gotowe w 30 minut" (można ją zamówić m.in. poprzez Internet: www.digest.com.pl). Każdy przepis opatrzony jest smakowitą ilustracją oraz notką o wartości odżywczej dania. Do tego – cały poradnik: Jak przyspieszyć pracę w kuchni; Sprzęt, który pomoże oszczędzić czas; Jak mądrze kupować; Składniki z całego świata; Błyskawiczne ozdabianie potraw; Kto zjada ostatki. A książkę dań „szybkich, smacznych i świeżych" poleca sam Maciej Kuroń.

EWA

Cześć Dzieciaki!

WSPÓŁCZESNA 465 DZIECIOM

Cześć! Rozpoczął się kolejny miesiąc nauki. Jak Wam idzie? Sądzę, że tak dobrze jak przy rozwiązywaniu zadań na naszej stronie. Sądzę też, że jeszcze nie zmęczyliście się codziennym odrabianiem zadań domowych. Dla tych, którzy jednak mają już trochę szkoły dość, mam dobrą wiadomość: już tylko za dziewięć miesięcy wakacje. Tyczasem zapraszam do łamania głowy.

Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 462. otrzymują: ***Sylwia Korecka z Sokółki, Kinga Prawdzik z Kalinowa oraz Wojtek Bernatowicz z miejscowości Przebród.*** *Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.*

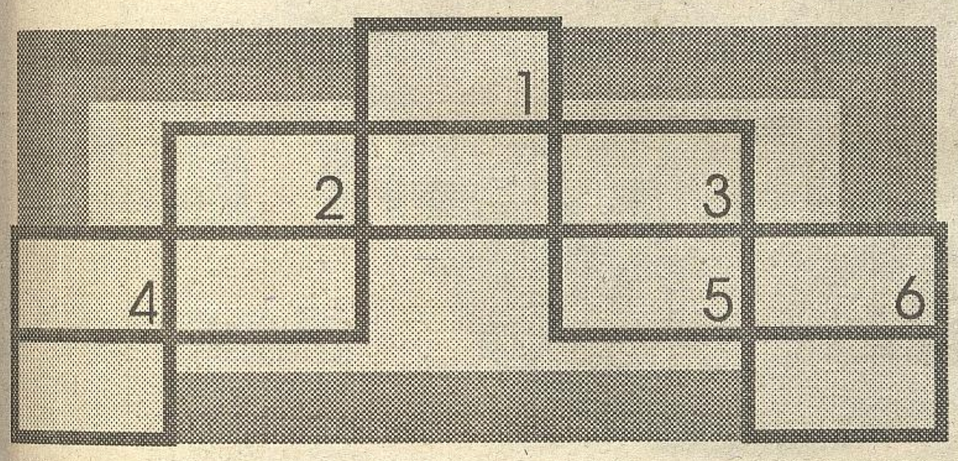
Marek



10 jeźdźców (choć na zdjęciu widać tylko czterech) wzięło udział w jedynym chyba w Polsce spędzie bydła. To niecodzienne wydarzenie miało miejsce w Beskidzie Niskim i przypominało trochę obrazki znane z Dzikiego Zachodu. Dla miłośników konnej jazdy było to z pewnością niezwykłe przeżycie. Po letnim wypasie blisko 150 jałówek doliną Wisłoki dotarło na swoje zimowe stanowiska w Zakładzie Doświadczalnym Instytutu Zootechniki w Orzechowej. A swoją drogą, pewnie nie jest łatwo zapanować nad taką ilością... rogów. Fot. PAP

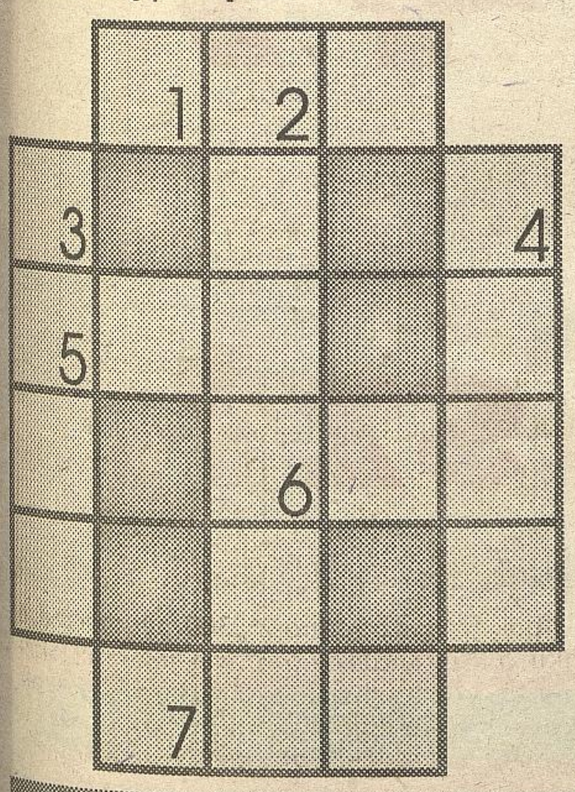
SYLABÓWKA

Do poszczególnych kratek diagramu wpisuj nie litery a sylaby kolejnych rozwiązań. POZIOMO: 2. Można nią przykryć stół. 4. Jej kształt ma ziemia. 5. Jedno z rodziców. PIONOWO: 1. Może się zatkać. 2. Niejedna w więzieniu. 3. Zapora. 4. Skrzyżowanie łuku ze strzelbą. 6. Walczą na niej zapaśnicy.



KRZYŻÓWKA

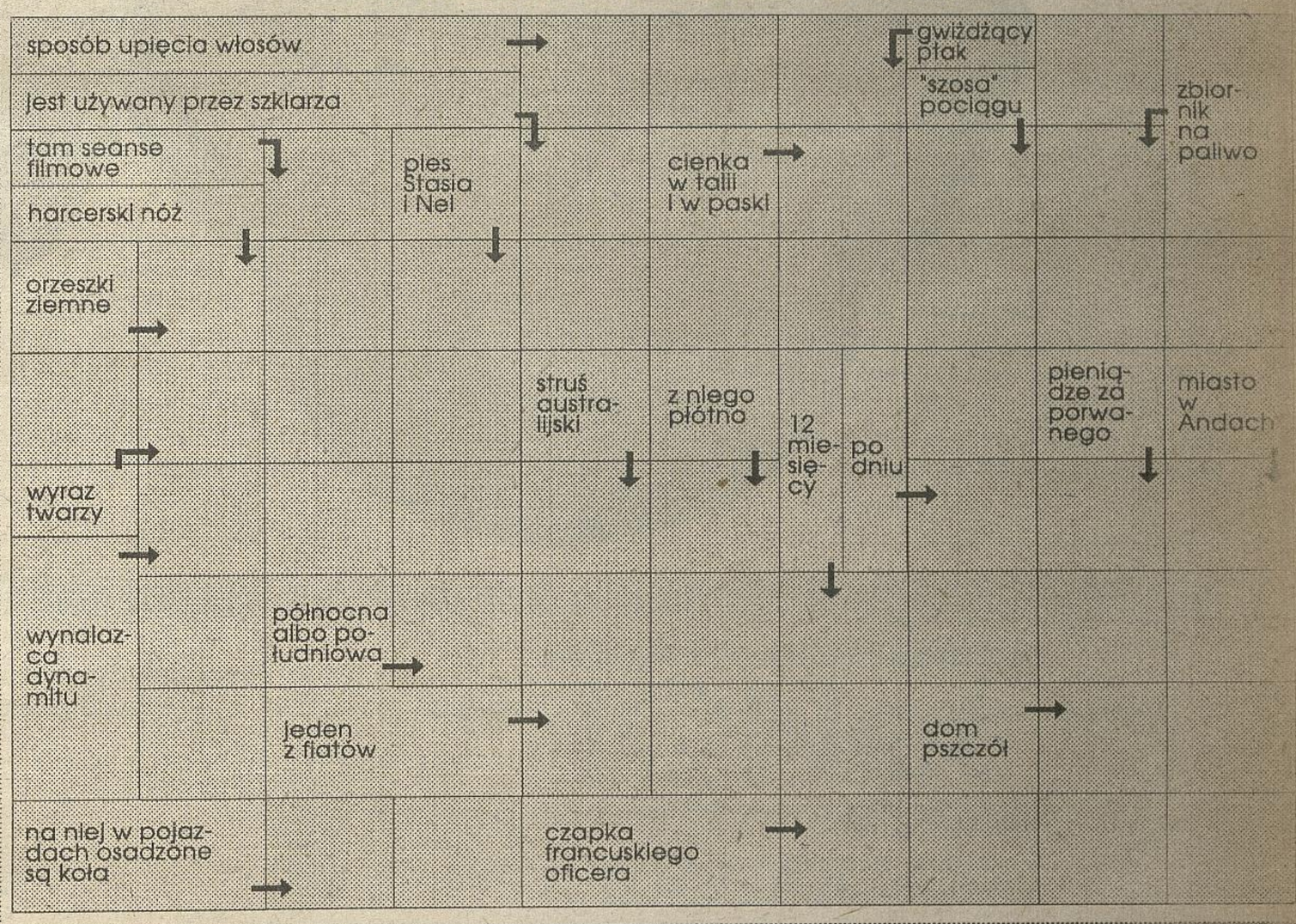
POZIOMO: 1. Służy do patrzenia. 5. Znana z elementarza dziewczynka, która miała psa Asa. 6. Ugryziony kawałek czegoś. 7. Dużo drzew. PIONOWO: 2. Duży wypadek samochodowy. 3. Gorąca masa wypływająca z wulkanu. 4. W niej przechowuje się pieniądze.



Znajdź liść, który nie ma pary.

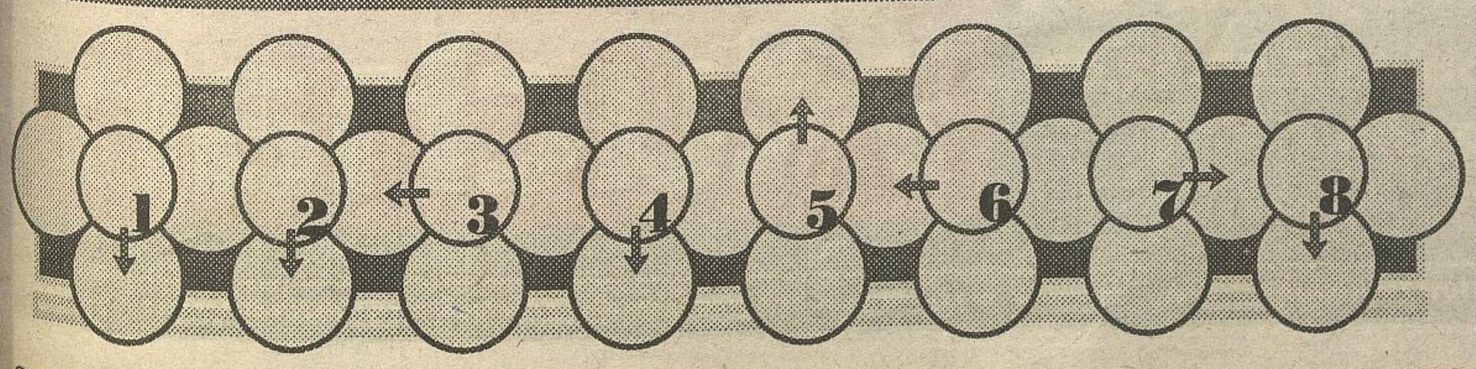


KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



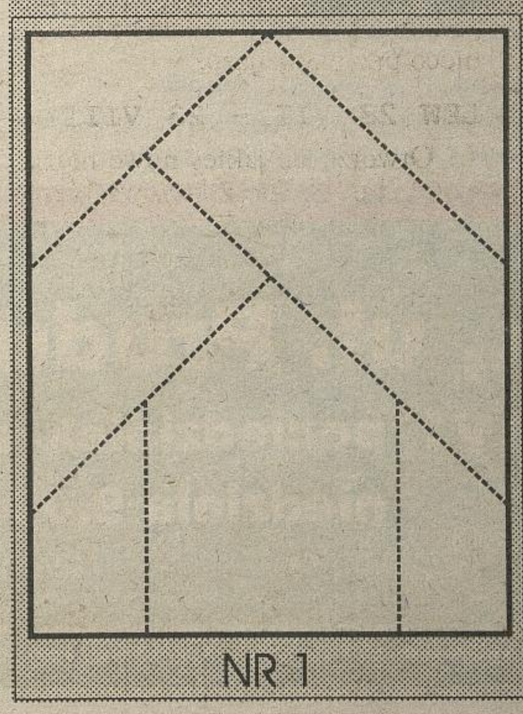
WIRÓWKA

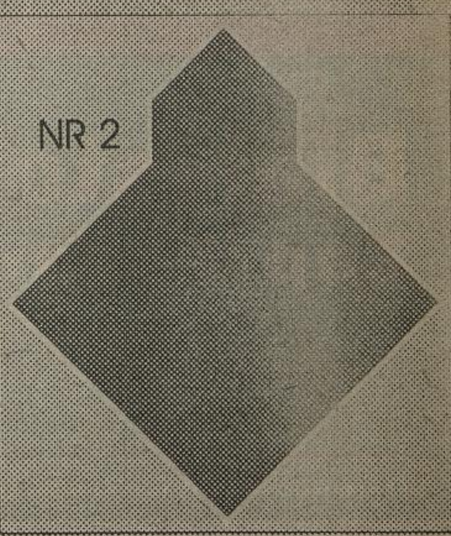
Do diagramu wpisz pięcioliterowe wyrazy-rozwiązania zaczynając od pola oznaczonego numerem, następnie strzałką i dalej zgodnie z ruchem wskazówek zegara. 1. Niejeden w pociągu. 2. Harcerski nóż. 3. Wiszące łóżko. 4. W niej odbywają się lekcje. 5. Może być kokosowa. 6. Morskie wybrzeże do kąpieli. 7. Owies, żyto lub pszenica. 8. Rysunkowa zagadka.



TANGRAM

Rysunek numer 1 naklej na tekturkę i potnij według oznaczonych linii. Z otrzymanych elementów ułóż figurę numer 2 i zaznacz, jak ją ułożyłeś. To będzie rozwiązaniem tangramu.





ZBIJAMY CENY ZAWODOWO!

OFERTA WAŻNA od 4.10 do 6.10.2002



znicz

0,49 szt.

Białystok, ul. Produkcyjna 84

Zapraszamy: poniedziałek-sobota 7.00-22.00
niedziela 9.00-20.00

Auchan

D239402gwbh

OFERTA WAŻNA DO WYCZERPANIA ZAPASÓW MAGAZYNU. CENY WSZYSTKICH PRODUKTÓW ZAWIERAJĄ VAT. Auchan informuje, że zdjęcia niektórych produktów nie są dokładnym odzwierciedleniem rzeczywistości.

MONITOR EŁCKI

Nr 116 Dodatek samorządowy redagowany i finansowany przez Urząd Miasta w Ełku



Zespół „Rossiczi" barwnymi strojami i radosną muzyką zyskał sobie sympatię ełckiej publiczności

Kolejna odsłona Mazurskiego Festiwalu Sztuk, Kultur i Narodów

Na rosyjską nutę

rwają w Ełku Dni Kultury Ro-yjskiej. Jeszcze do soboty bę-zie można wziąć udział w kil-u spotkaniach, wykładach, rojekcjach filmowych oraz kon-ercie jazzowym.

Kolejnym państwem prezen-owanym w Ełku podczas Mazur-kiego Festiwalu Sztuk, Kultur i arodów jest Rosja. Dni kultury ego kraju rozpoczęto w środę.

- Obwód Kaliningradzki bar-zo aktywnie współpracuje z re-onem Warmii i Mazur. Nasze ięzi gospodarcze i naukowe co-az bardziej się zacieśniają mówił podczas otwarcia impre-y Zdzisław Fadrowski, prezy-ent Ełku.

Swoją radością z powodu prezentacji w Ełku dorobku Rosji podzielili się również goście.

- Jesteśmy bardzo zadowoleni i wdzięczni Ełckiemu Centrum Kultury, że postanowiło pokazać sztukę rosyjską - mówiła Nina Morozowa, przedstawiciel Ambasady Rosyjskiej w Polsce.

Po przemówieniach zgromadzoną w sali widowiskowej ECK publiczność zabrał w kolorowy świat rosyjskiej muzyki ludowej zespół „Rossiczi" z Kaliningradu. Później przygrywał podczas otwarcia wystaw fotografii i malarstwa artystów rosyjskich.

arek Chojnowski, ierownik Wydzia-u Planowania i Pro-ocji Miasta UM w Ełku:

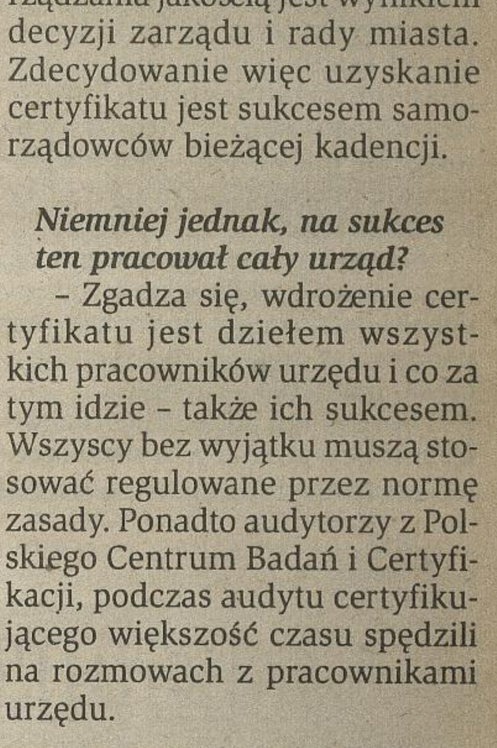


Dni Kultury Ro-yjskiej są kolej-ą prezentacją w amach Mazur-kiego Festiwalu Sztuk, Kultur i Naro-ów. Projekt realizowany jest już drugi k i cieszy się niegasnącym zaintere-owaniem. Tym razem postawiliśmy na rzedstawienie Rosji. Państwa ważne-dla naszego regionu z kilku względ-ów. Po pierwsze - graniczymy z Obwo-em Kaliningradzkim, co jest bardzo ające dla rozwoju naszej gospodar-. Po drugie - kultura Rosji wciąż po-staje bardzo barwna i warta pozna-. Mam nadzieję, że Dni Kultury Rosyjskiej dą ku temu sprzyjały. Po trzecie, eży nam na przedstawieniu ludzi, ich uki i zainteresowań, a nie Rosji, ja-mocarstwa.

Pierwszy mazurski urząd z certyfikatem ISO 9001

System dla petenta

Rozmowa z Agnieszką Mieczkowską, sekretarzem Urzędu Miasta w Ełku oraz pełnomocnikiem prezydenta ds. systemu zarządzania jakością ISO 9001.



Urząd Miasta w Ełku otrzymał w ubiegłym tygodniu, jako pierwsza placówka administracji publicznej w regionie, Certyfikat Jakości ISO 9001. W jaki sposób magistrat na tym skorzysta?

- Posiadanie certyfikatu uprawnia urząd do posługiwania się nim podczas negocjacji, przy zawieraniu umów i kontraktów. Poza tym Urząd Miasta jest umieszczony w rejestrze instytucji posiadających certyfikat. Możemy również używać certyfikatu do promowania i reklamowania miasta. Przede wszystkim skorzystają jednak petenci.

Właśnie. System zarządzania jakością nakierowany jest na klienta...

- Certyfikat jest swojego rodzaju zobowiązaniem urzędu wobec petentów i wspólnoty samorządowej do spełniania ich potrzeb i oczekiwań. Doskonalenie usług jest podyktowane normą, którą przyjęliśmy. Możemy podwyższać poziom naszych usług na podstawie obiektywnych, zewnętrznych pomiarów i wyników badania zadowolenia klienta.

Nadanie certyfikatu ISO 9001 jest swojego rodzaju podsumowaniem pracy samorządu kończącej się kadencji...

- Wprowadzenie systemu zarządzania jakością jest wynikiem decyzji zarządu i rady miasta. Zdecydowanie więc uzyskanie certyfikatu jest sukcesem samorządowców bieżącej kadencji.

Niemniej jednak, na sukces ten pracował cały urząd?

- Zgadza się, wdrożenie certyfikatu jest dziełem wszystkich pracowników urzędu i co za tym idzie - także ich sukcesem. Wszyscy bez wyjątku muszą stosować regulowane przez normę zasady. Ponadto audytorzy z Polskiego Centrum Badań i Certyfikacji, podczas audytu certyfikującego większość czasu spędzili na rozmowach z pracownikami urzędu.

CERTYFIKATY URZĘDU MIASTA W EŁKU

POLSKIE CENTRUM BADAŃ I CERTYFIKACJI
POLISH CENTRE FOR TESTING AND CERTIFICATION

CERTYFIKAT SYSTEMU JAKOŚCI
Nr 784/1/2002

Potwierdza się, że:

Urząd Miasta w Ełku
ul. Piłsudskiego 4, 19-300 EŁK

w następującym zakresie:

świadczenie usług administracji publicznej w zakresie zadań własnych i zleconych Gminy

spełnia wymagania normy **PN--EN ISO 9001:2001** (identycznej z ISO 9001: 2000) na co dowodu dostarczył audit przeprowadzony przez Polskie Centrum Badań i Certyfikacji.

Certyfikat pozostaje w mocy pod warunkiem przestrzegania przez dostawcę wymagań powyższej normy oraz określonych w Umowie nr 979/2002.

Okres ważności certyfikatu:
od 2002-08-22 do 2005-08-21

DYREKTOR BIURA
Z-ca Dyrektora PCBC ds. Certyfikacji Systemów Jakości
MGR INŻ. LESZEK KIELAK

Warszawa, dnia: 2002-08-22

Polskie Centrum Badań i Certyfikacji jest uprawnione do działalności w zakresie certyfikacji systemów jakości na podstawie art.7, ust.2, pkt 4 Ustawy z dnia 3 kwietnia 1993r. o badaniach i certyfikacji (Dz.U. Nr 55, poz. 250 z późniejszymi zmianami)

IQNet
THE INTERNATIONAL CERTIFICATION NETWORK

CERTIFICATE

IQNet and
PCBC
hereby certify that the organization

Urząd Miasta w Ełku
ul. Piłsudskiego 4, 19-300 EŁK

for the following field of activities

offering services in the scope of public administration, concerning both own tasks and tasks ordered by municipality

has implemented and maintains a

Quality Management System

which fulfills the requirements of the following standard

PN-EN ISO 9001:2001

Issued on: 2002-08-22
Validity date: 2005-08-21

Registration Number: **PL – 784/1/2002**

Dr. Fabio Roversi
President of IQNet

Dr Wojciech Hermykowski
President of PCBC

IQNet Partners*:
AENOR *Spain* AFAQ *France* AIB-Vincotte International *Belgium* APCER *Portugal* CISQ *Italy* CQC *China* CQM *China* CQS *Czech Republic* DQS *Germany* DS *Denmark* ELOT *Greece* FCAV *Brasil* FONDONORMA *Venezuela* HKQAA *Hong Kong* ICONTEC *Colombia* IRAM *Argentina* JQA *Japan* KEMA *Netherlands* KVQ *Korea* MSZT *Hungary* Nemko Certification *Norway* NSAI *Ireland* ÖQS *Austria* PCBC *Poland* PSB Certification *Singapore* QAS *Australia* QMI *Canada* SFS *Finland* SII *Israel* SIQ *Slovenia* SQS *Switzerland*
IQNet is represented in the USA by the following partners: AFAQ, AIB-Vincotte International, CISQ, DQS, KEMA, NSAI and QMI
* The list of IQNet partners is valid at the time of issue of this certificate. Updated information is available under www.iqnet-certification.com

wędkarstwo

najzdrowszy z nałogów

Październikowy chaos

No i mamy już wędkarski październik. Miesiąc, na który z utęsknieniem czekali łowcy szczupaków. Woda przekwitła. Znikają też powoli rozłożyste liście nenufarów, a rzęsa zepchnięta przez wiatry nie powróci już w tym roku na swoje miejsce. Słowem, woda jest otwarta tylko rzucać... by holować zębacze i pasiaste.



ANTONI REMIESZ

W lecie drapieżniki miały zbyt szeroki wachlarz przynęt, by skusić się na gumkę czy woblera.

Teraz, gdy woda powoli jałowieje, zbliża się okres szczupakowych żniw, tym bardziej, że zanikanie roślinności coraz bardziej ogranicza wybór stałych kryjówek, z których zawsze można było coś upolować. Teraz sprawa komplikuje się nieco, na drobnicę nie wystarczy tylko czekać, trzeba jej także szukać. Bo ta, pozbawiona tradycyjnych miejsc żerowania – bogaty w roślinny litoral, łąki podwodne – zaczyna gromadnie przemieszczać się z miejsca na miejsce.

Ogólnie można więc powiedzieć, że jesienią do wody wkrada się pewien chaos, wzmaga się walka o byt, potęgowana pogonią za zmieniającą często położenie – drobnicą.

Te ryby zaś, które choć na chwilę, wracają pod trzciny, za wszelką cenę próbują jeszcze znaleźć sobie jakąś kryjówkę, sądząc widocznie, że wszystko toczy się w wodzie utartym szlakiem.

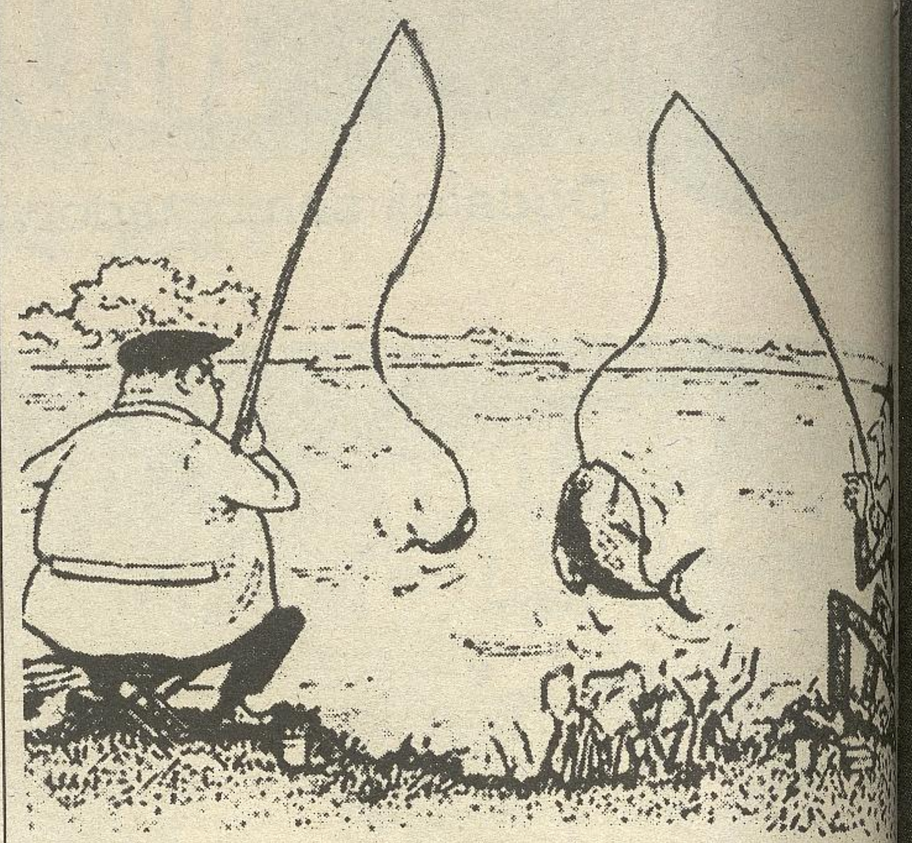
Szczupak, który stworzył sobie taką namiastkę „królestwa" staje się mało płochliwy i możemy nawet zrezygnować z wielu środków ostrożności.

A jeżeli, szczególnie w październiku, dostrzeżemy na powierzchni wody większe skupiska żółknących roślin, obrzucajmy te miejsca szczególnie dokładnie, wracajmy do nich w ciągu dnia nawet kilka razy, gdyż szczupak tylko z powodu braku dostatecznej ilości pokarmu wraca na jakiś czas w głębsze partie wód, ale instynkt jeszcze niejednokrotnie skieruje go w oczerety.

Później, kiedy rośliny znikną już zupełnie, również szczupak rozproszy się na trwałe po jeziorze tak, jak rozproszyła się drobnica.

REKLAMA

DULUX
mieszalnia farb
WĘDKARZOM BONIFIKATA
Sklep
Darka Kierznowskiego
Białystok, ul. Bema 11 lok. 29
tel. 7421058



Praktyka a statystyka

Najważniejsze żeby brało. Jakie czynniki mają zasadniczy wpływ na końcowy wynik zmagań wędkarza gruntowo-spławikowego?

Sukces zależy od:	
Umiejętności	22%
Rybostanu łowiska	19%
Doboru przynęty	14%
Szczęścia	13%
Doboru zanęty	12%
Ciśnienia atm.	9%
Fazy księżyca	6%
Klasy sprzętu	5%

Pytanie samo w sobie jes
żone. Odpowiedź jeszcze ba
Procentowe zestawienie po
wyciągnąć wnioski i wyrazić
punkt widzenia na sukces.

Od czego zależy sukces?

Ponad dwustu wędkarzy
liło odpowiedzi i w oparciu
jest zestawienie.(@)

(@) Sonda internetowa n
nie http://www.wabik.com.pl
remiesz

REKLA

SKLEP WĘDKARSKI „SZUWA
GRAJEWO
PLAC NIEPODLEGŁOŚCI 1
tel. 0604-846-2
Bartłomiej Górski
zapra



KĄCIK SAMOTNYCH SERC



Drodzy Czytelnicy!

Nikt nie musi być skazany na samotność. Jeśli tylko zechcesz, na pewno znajdziesz kogoś bliskiego Twemu sercu. Rozejrzyj się. W znalezieniu takiej osoby pomocny może okazać się nasz Kącik Samotnych Serc. Może właśnie dzięki niemu znajdziesz swoją drugą połówkę i odnajdziesz szczęście. Napisz więc do nas swój anons, gdyż w dzisiejszym świecie niełatwo jest dźwigać ciężar samotności. Jeśli chcecie, aby Wasz anons ukazał się w „Gazecie Współczesnej", należy przesłać go do redakcji z dopiskiem Kącik Samotnych Serc. Napiszcie, jak wyglądacie, czym się interesujecie, jakie macie ogólne wymagania.

Aby skontaktować się z osobą, której anons już się ukazał, należy napisać na kopercie, do kogo jest ona skierowana i numer, który umieszczamy na końcu oferty, np: Andrzej (1008), przesłać pod adresem redakcji:

KRESY BO sp. z o.o., 15-950 Białystok, skr. poczt. 193, ul. Suraska 1 z dopiskiem Kącik Samotnych Serc lub wrzucić do naszych żółtych skrzynek.

Korespondencję będziemy wysyłać pocztą tylko osobom zamieszkałym poza terenem Białegostoku, natomiast białostoczan prosimy o osobiste zgłaszanie się po jej odbiór do redakcji, pok. nr 2, na parterze, od środy do piątku w godz. 8.00-16.00. Z naszych ofert nie mogą korzystać biura matrymonialne. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za nawiązane znajomości.

NATALIA

Józef: Emeryt rzemieślnik. Samotny, bez nałogów, posiada dom piętrowy w centrum, warsztaty, kurort na wsi: chata, pasieka, staw, las do wypoczynku. Zapraszam panią emerytkę, bez nałogów, wierzącą, która chce mieć posiadłość, prowadzić dom, męża kochać i być kochaną. Chciałbym przyjść z pomocą kobiecie, która ma trudności bytowe, jest uczciwa i może pomóc potrzebującym. (7078)

Samotna wdowa 57/175: Jeżeli życie Cię za wiele nie rozpieszczało, znasz słowo rozpacz i tęsknota, dokucza Ci samotność to napisz do samotnej emerytki, dodatkowo pracującej, bez zobowiązań finansowych i rodzinnych, która posiada prawie wszystko co do życia potrzebne, brak tylko Ciebie. Nie szukam przygód lecz wiernej, dobrej duszy, najchętniej z Suwałk i okolic, która poważnie myśli o życiu i rozweseli smutne jesienne wieczory. Czekam na Twoją odpowiedź. (7079)

Białostoczanka: Poznam pana w wieku 38-45 lat, szczupłego powyżej 175 cm wzrostu. Cel towarzyski. (7080)

Wodnik: Szczupły, średniego wzrostu, wykształcenie średnie zawodowe, kawaler lat 47, o zainteresowaniach ogólnych. Poznam samotną, uczciwą panią bez nałogów o spokojnym usposobieniu, do lat 50. (7081)

Przystojny z klasą 35/195/100: Szatyn, kawaler, wykształcony, działalność, „M", auto, wysportowany, energiczny, kulturalny, zainteresowania, muzyka, książka, podróże, lubiący to co dobre i nowoczesne, uczciwy, subtelny. Pozna panią 20-45 lat, ładną, wykształconą (min. średnie) lub z działalnością gospodarczą, o podobnym statusie, własne „M", zdecydowaną na założenie rodziny, miłość, wspólny interes. Foto do zwrotu koniecznie – wymiana, adres, na komórki nie odpowiadam. Poważnie, nie szukam wrażeń, uczciwie. Naprawdę warto, można dużo zyskać, po bliższym poznaniu zaproszę do mnie, zdecydowanie. (7082)

Lew: Jestem sympatycznym chłopakiem z poczuciem humoru. Pochodzę z Augustowa, mam 16 lat, 170 cm wzrostu, ciemne włosy i niebieskie oczy. Lubię miłą i przyjemną atmosferę. Poznam dziewczynę miłą, atrakcyjną w zbliżonym wieku. Fotka mile widziana. Odpiszę na każdy list. (7083)

Samotna lat 62: Pragnę poznać pana samotnego w podobnym wieku, bez nałogów, o spokojnym usposobieniu, z którym moglibyśmy resztę życia spędzić wspólnie, w radosnej, długiej, złotej jesieni życia. Jestem katoliczką dobrego serca, czystą, zadbaną, nie znoszę kłamstwa, chamstwa i oszustwa. Jeśli dokucza Ci samotność tak jak mnie – napisz, może los będzie nam sprzyjać. (7084)

Samotny lat 63/170: Nie mam żadnej rodziny, mam stałą rentę, bez nałogów. Szukam prawdziwej drugiej połowy, niezależny finansowo, bez zobowiązań. Zadbany, lubię czystość, ład, porządek. Jestem pracowity i wesoły, lubię spacery, przyrodę, zwierzaki. Jeśli jesteś samotna i nie szukasz bogatego królewicza z bajki, to napisz, a ja odpiszę szczerze. Proszę żeby panie nie pisały dla rozrywki, bo już takie listy otrzymywałem. Może być pani starsza do 67 lat z mieszkaniem, bo ja nie mam swojego z powodu powodzi. (7085)

Samotna 50/170/70: Jestem osobą tolerancyjną, uczciwą, bez nałogów, niezależną, warunki mieszkaniowe dobre. Poznam miłego i kulturalnego pana w zbliżonym wieku, bez nałogów i zobowiązań. Telefon ułatwi kontakt. (7086)

Samotna lat 52: Uważam, że najgorszą chorobą i kalectwem jest samotność. To boli. Dlatego tą drogą, chce poznać pana, który ma ponad 50 lat i mieszka w Białymstoku. Posiada źródło utrzymania i dobre serce. Niczego więcej nie wymagam. Reszty poszukalibyśmy wspólnie. Jestem od kilku lat rozwiedziona, mam wzrost, tuszę i wykształcenie średnie. Jestem na rencie, nie mam żadnych widocznych wad. Mam dobre serce i poszukuję przyjaźni i miłości. (7087)

Apacz 53/177/100: Samotny, wykształcony, pracujący, nieco przystojny, z dobrym charakterem, bez nałogów, prawosławny, z mieszkaniem. Poznam kobietę zdecydowaną na stworzenie związku partnerskiego, do 56 lat, pożądane prawo jazdy na samochód, bez nałogów, szczerą i uczciwą, ze średnim wykształceniem. Istnieje możliwość pracy wspólnej lub osobnej poza Białymstokiem. (7088)

Waga lat 34: Jestem panną, średniego wzrostu (164), szatynką, o niebieskozielonych oczach, niezależną finansowo. Mam średnie wykształcenie, nie mam nałogów ani zobowiązań. Jestem katoliczką. Lubię przyrodę, czynny wypoczynek, dobry film, książkę. U ludzi cenię szczerość, uczciwość i odpowiedzialność. Chociaż mam wielu przyjaciół, czuję się samotna. (7089)

Panna lat 18: Jestem blondynką o szczupłej sylwetce. Mam wszechstronne zainteresowania, lubię muzykę, jazdę samochodem i zachody słońca. Jestem romantyczką, optymistką, sympatyczną dziewczyną, która nie chce dłużej żyć w samotności. Nie szukam księcia z bajki lecz lojalnego, odpowiedzialnego chłopaka, któremu będę mogła zaufać i z którym pokonam samotność wchodząc do krainy szczęścia i miłości. Czy będziesz to Ty? (7090)

Sympatyczny blondyn: Jestem wysokim, wysportowanym, inteligentnym chłopakiem. Mieszkam w Białymstoku. Poznam miłą, atrakcyjną i inteligentną dziewczynę z dużym poczuciem
w wieku 21–26 lat, aby razem spędzać
sienne wieczory. Odpowiem na każdy
le widziane.

Kawaler 42/176: Rolnik, bez zobow
znam pannę lub panią, może być z d
wyznanie obojętne, która chciałaby z
Proszę aby pisały panie, które wie
chcą.

Romantyk: Jestem przystojnym brunet
łogów, obecnie studiuję. Moją pas
dróże, lubię spacerować po parku, ch
kina, słuchać dobrej muzyki, dobrze
przyjaciółmi. Jestem osobą uczuciow
ralną, ceniącą u ludzi szczerość i uc
za taką się uważam. Dzięki temu anons
bym poznać dziewczynę, która ma
motności i chciałaby z nią zerwać.
by była to osoba, której mógłbym
stworzyć ten jedyny, niepowtarzalny
oparty na zrozumieniu i miłości. Odpis
dy list, zdjęcie i numer telefonu mile w
zwrotu).

Kawaler lat 28: Mam niebieskie oczy i
stu. Jestem katolikiem. Lubię dobrą mu
rzęta i piękną przyrodę. Nie szukam
ale prawdziwej przyjaźni i gorącej m
gnę szczęśliwego związku. Chciałbym
pisała do mnie dziewczyna, skromna
która czuje się bardzo samotna, a m
serce. W wieku 24-32 lat. Jeśli jest c
to nie zastanawiaj się tylko napisz.
może być pięknie. Jeśli mieszkasz n
nież napisz. Jestem naprawdę szczery
Proszę o list.

Irena: Wdowa, szczupła, 162 cm wz
dbana, nie mam dzieci. Chciałabym
spokojnego i uczciwego pana bez n
lat 60.

Samotny Leszek: 29-letni kawaler, s
Panny, czarny, wysoki, o ciemnej ka
kobietę do lat 30. Wygląd nie jest w
się serce, miłość i uczciwość. Pani m
dzieckiem, odpiszę na każdy list. Chwi
bywam w ZK Sztum.

PO STRUNACH

Bez litości

Nie wiemy nic o reakcjach fanów. Nie interesują nas, bo nie chcemy się nimi inspirować. Gdybyśmy wiedzieli, jak słuchacze odbierają nasz przekaz, być może zaczęlibyśmy go pod ich kątem zmieniać. A tego nie chcemy. (...) Nie chcemy osłabiać tego, co osiągnęliśmy. Dlatego nie interesuje nas, czy słuchacze zagłębiają się w to głębiej, czy pozostają na powierzchni. Liczy się tylko nasza opinia. W przeciwnym wypadku fani zaczęliby nas lekceważyć.

Maynard James Keenan (TOOL)

Gotyk jest bardzo stabilny, trochę konserwatywny. Nie zmienia się tak bardzo jak heavy metal. Ale z drugiej strony – moim zdaniem – przeciętny fan gotyku ma w głowie więcej i ciekawiej niż przeciętny fan Manowar. Myślę, że tworzymy pewną elitę w świecie rocka – także intelektualną.

Jyrki (THE 69 EYES)

Muzyka punkowa to niemal wyłącznie fałszerstwo. Jeśli ktoś naprawdę zrozumiał, o co chodziło w punku, sam odrzucał punk. To najbardziej punkowa postawa, jaką można sobie wyobrazić.

John Lydon (SEX PISTOLS)

RÓŻNI WYKONAWCY „Nowa Energia Vol. 2"

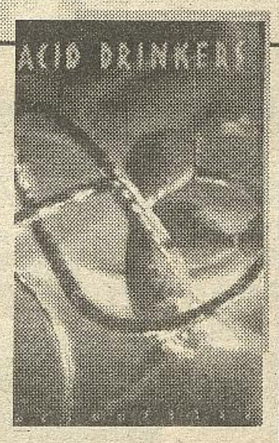


Universal Music Polska (4 $truny)

Druga część „Nowej Energii", składanki prezentującej polska scenę nu metalową, to nie popłuczyny po – jak często bywa w przypadku drugich części – jedynce, ale zbiór nagrań sześciu utalentowanych i obiecujących zespołów. Niewątpliwy atut tego wydawnictwa to jego niemalże kalejdoskopowa różnorodność. Trudno stwierdzić, czy dobór kapel na tę składankę to przypadek, czy też zabieg zamierzony, jednak doskonale pokazuje on, że nu metal to gatunek otwarty. Pierwszym tego dowodem są otwierające płytę nagrania **ORBITA WIRU**. Zespół wprawdzie gra twardy nu metal, ale można się w nim doszukać także śladów new romantic z lat osiemdziesiątych (głównie w refrenach) i transowych skal wschodnich. Wydawałoby się, że te nurty znoszą się, jednak **ORBITA WIRU** układa się w wyjątkowo zgrabną całość. Unikalne połączenia gatunków stosuje też **EPIZODE**. Muzyka zespołu to osobliwy koktajl hip hopu z naprawdę mocnym rockiem. Propozycja nie tyle odważna, co interesująca. Szczególną pozycję na płycie zajmują nagrania **LES BIGOS** i to nie tylko dlatego, że to jedyny zespół, w którym miejsce za mikrofonem zajmuje kobieta. Wbrew nazwie muzyka grupy to nie proste żarło o korzeniach plebejskich, ale finezyjne danie, łączące przebojowość z techniczną finezją. Zespołem, w którym należałoby wiązać największe nadzieje, jest **CTRL ALT DEL**. Niewątpliwie na tle innych kapel wyróżnia się on otwartym i eksperymentującym podejściem do muzyki. W jego twórczości można się doszukać eklektyzmu charakterystycznego dla **FAITH NO MORE** oraz śmiałych poszukiwań aranżacyjnych i brzmieniowych, przywołujących skojarzenia z **RADIOHEAD**. Myślę, że warto śledzić kolejne poczynania **CTRL ALT DEL**. Pozostałe nowoenergetyczne kapele na płycie to **CONTRA** (znana z pierwszej części składanki) i **AMETRIA** – najcięższy i najmocniejszy akcent na płycie. Dwie wydane dotychczas składanki zdają się zaświadczać, że scenę nu metalową mamy na światowym poziomie.

(man)

ACID DRINKERS „Acidofilia"



Sony Music Polska (3+1/2 $truny)

Droga wycieczko, prosimy zapiąć pasy i mocno wbić się w fotele. Bez tego słuchanie muzy **ACID DRINKERS** może doprowadzić do poważnych ubytków na zdrowiu. „Kwasożłopy nagrały pierwszą płytę pod sztandarami Sony. Wyszło z tego całkiem przywoite łojenie, połączenie hard core`a z thrash`em i klasyczną metalową jazdą bez trzymanki. Już kawałek otwierający album – „Disease Foundation" świadczy, że nie będzie to wycieczka skautów po kasztany do parku. Śmieszy odrobinę „wyliczanka" w „Drunk Eyes", ale karabin maszynowy z gitar zaciera to nieciekawe wrażenie. Klasyką hard core`a tchnie „Pig To Rent". Przeciętnie wypada natomiast „Be Careful With This Gun, Daughter!". Na szczęście oddech trzeba wstrzymywać, słuchając „Hydrogen". Rozbić się można o ścianę riffów w „Stick Around". Nie wyszło niestety „Edmund`s Hypocrisy" – metalowa polka-galopka. Na szczęście na zakończenie zatrzymano czarną perełkę, metalową litanię „Acidofilia". **ACID DRINKERS** wyruszyli właśnie w trasę, promującą krążek. W niedzielę będzie można sprawdzić, jak poradzą sobie przed białostocką publiką.

Pit

MARK KNOPFLER „The Ragpicker`s Dream"



Mercury Records/Universal Music Polska (4 $truny)

Trzecia płyta solowa frontmana **DIRE STRAITS** na pierwszy rzut ucha kojarzy się nieodparcie z wiejskimi zabawami na Dzikim Zachodzie. Sporo tu bowiem pospolitego country. Jednak tylko pozornie muzyka ta trąci tandetą. **KNOPFLER** z wirtuozerią bawi się w jej tworzenie, inteligentnie łączy bluesa, rocka, country i folk. Bezproblemowo zapada w pamięć singlowy „Why Aye Man" z charakterystyczną „płaczącą" gitarą. Kojące „Devil Baby" nadawałoby się idealnie do filmu drogi. W leniwym „A Place Where We Used To Live" porywa barowe piano i usypiający, niski wokal **KNOPFLER**`a. Skojarzenia z Nickiem **CAVE**`em nasuwa też przypominający walczyka „Daddy`s Gone To Knoxville". „Quality Shoe" i „Old Pigweed" są niczym urokliwy pop z lat 20-tych ubiegłego wieku (a było wtedy coś takiego? – przyp. **DJ Bęben**). Wolno toczy się „Fare Thee Well Northumberland". Niby od niechcenia nagrano countrowo-bluesowe „Marbeltown" i kołyszące „The Ragpicker`s Dream" (znakomicie nadaje się na kolejny singiel). I choć płyta nie wejdzie chyba do kanonu rocka – jak „Brothers In Arms" – to powinna ucieszyć fanów **DIRE STRAITS**. I za to jej cztery $truny.

Pit

PLAYLISTA METAL HAMMER SHOW



RADIO BIAŁYSTOK
metal@radio.bialystok.pl

29.09.2002

1. SAXON „Power & The Glory"
2. HAMMERFALL „Crimson Thunder"
3. PENTAGRAM „Petrified"
4. YNGWIE J. MALMSTEEN`S RISING FORCE „Baroque & Roll"
5. ENTER CHAOS „Blood Desire"
6. ENTER CHAOS „Synthetic Future"
7. ENTER CHAOS „Cold"
8. LOST SOUL „Beast Rising"
9. CONTEMPT „The Dark Rain"
10. LIMBONIC ART „Towards The Oblivion Of Dreams"

O piosenkach z inkubatora, inwazji z Europy i podziwie dla heavy metalowców rozmowa Tori AMOS.

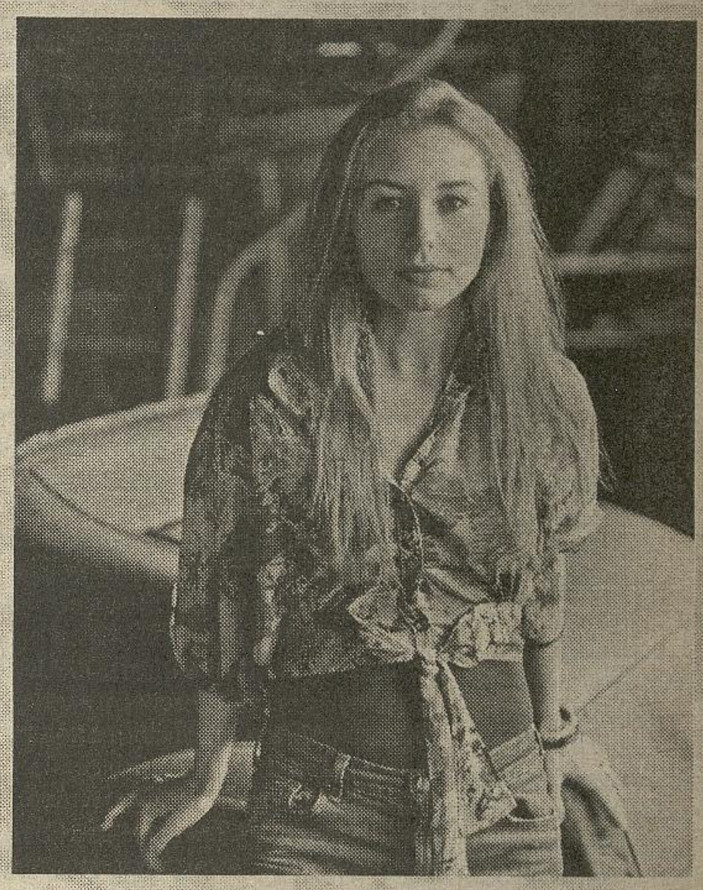
Płyta o duszy... Ameryki

Wspominałaś, że wydając ostatni album „Strange Little Girls" miałaś już „w inkubatorze" kilka nowych utworów. Czy utwory z nowej płyty to właśnie tamte kompozycje, czy napisane specjalnie podczas sesji nagraniowej do nowej płyty „Scarlet`s Walk"?

W tamtym okresie te piosenki zaczynały się dopiero rodzić, formować. Miałam w głowie pomysły na poszczególne fragmenty, ale nie próbowałam sklecać z nich jeszcze całych kompozycji. Większość z nich ukończyłam dopiero po powrocie z zeszłorocznej trasy koncertowej, już po tragicznych wydarzeniach z 11 września. Kiedy byłam w ciąży, nie wiedziałam jeszcze, jakie piosenki powstaną z tych fragmentów, nie wiedziałam, kim będą i jaka czeka je przyszłość. Nigdy nie wiadomo, co się może wydarzyć, a przecież piosenki są nierozerwalnie związane z naszą rzeczywistością. One czują, mają swoją świadomość – i nie mówię teraz tylko o swoich, ale generalnie o wszystkich kompozycjach. Pochodzą z tej „drugiej strony", więc wiedzą nieraz więcej niż my sami. Może nawet potrafią przewidywać przyszłość... Nie mam pojęcia, skąd bierze się ta ich wiedza, ale jestem przekonana, że tak właśnie jest. Kiedy zaczęły nachodzić do mnie pod koniec trasy koncertowej, nagle okazało się, że tworzą jedną, sensowną całość. Zaczęły układać się w całą opowieść. Opowieść o podróży dziewczyny o imieniu Scarlet. Czasami byłam nią ja, czasami ktoś inny. Czasami jej dusza opuszczała ciało, wtapiała się w otoczenie i snuła opowieści jeszcze z zupełnie innej pozycji. W jednym utworze Scarlet jest np. krwią płynącą w ciele człowieka, który przechodzi obok niej. Ale wszystkie utwory okazały się ze sobą nierozerwalnie złączone, jak odcinki jakiejś powieści, więc musiały stworzyć swój własny, odrębny album. O interakcjach, które zmieniają nasze życie...

A jednak przeczytałem gdzieś słowa Neila GEILMAN`a, który opisuje tą płytę jako album, poświęcony przede wszystkim Ameryce...

To płyta o duszy Ameryki. O tym, czym to miejsce jest tak naprawdę. Lądzie, który kilkaset lat temu przeżył prawdziwą inwazję przybyszów z Europy, wprowadzających tam swoją kulturę, swoje rządy. A przecież żyli tam sobie ludzie, zamieszkujący te tereny od kilku tysięcy lat. Najpierw ich wzajemne kontakty były pokojowe, ale z biegiem czasu Europejczycy stawali się coraz bardziej władczy i zaborczy. Nie uważasz, że to trochę podobne do sytuacji Ameryki po 11 września? Zwrócili mi na to uwagę ludzie, których spotykałam podczas trasy, właśnie kiedy kończyłam pisać utwory na nową płytę. Brakowało słów, żeby opisać nasz stan, wszyscy przeżywali to przecież po raz pierwszy i tylko zadawali sobie takie pytania: Dlaczego to się stało? Dlaczego nam? Czym sobie na to „zasłużyliśmy"?



Pojawiło się tyle wątpliwości, które otworzyły oczy i umysły wielu Amerykanów. Powstała okazja, żeby wrócić do tamtych czasów i poznać duszę tego organizmu, w który wdarła się infekcja. Na zamachach ucierpiały najbardziej nie mury, domy czy poszczególni ludzie, lecz właśnie dusza Ameryki. Dusza, w którą tak wierzyli pradawni mieszkańcy tego kontynentu.

A gdybyś miała jednym słowem opisać Amerykę w dzisiejszych czasach?

Byłoby to chyba „skrzyżowanie". Sama musi zadecydować, jaki kierunek obrać. Postawić na rozumne rządy czy dać się ponieść chciwości. Jedyna nadzieja, że młodzi ludzie, którzy na razie uczą się jeszcze w szkołach czy uniwersytetach, jak najszybciej odnajdą w sobie siłę i powołanie do opieki nad własnym krajem. Przecież obecnie o przyszłości znajdują się ci, których nie będzie już tu za parenaście lat, kiedy pojawią się skutki obecnych zmian. Przed Ameryką stoi teraz naprawdę trudne zadanie – wychować i wyłonić spośród siebie przyszłych przywódców. Wiem, że na pewno już tu są. Że na którymś uniwersytecie uczą się właśnie następcy Martina Luthera **KING**`a. W Ameryce, ale i w Polsce, we Francji czy Senegalu... Wszędzie! Ale na razie jeszcze rosną, dojrzewają – i powinniśmy pielęgnować takie kwiaty. W przeciwnym razie na pewno nigdy się nie rozwiną. Co możemy robić dla nich teraz, w tej chwili? Głosować – to jeden ze sposobów wprowadzania zmian. Uświadamiać, że chociaż to trudne czasy, nie będą one jednak trwały wiecznie. W życiu młodych ludzi jest oczywiście czas na zabawę, rozrywkę, ale nie wolno im przespać swojego powołania. A „nie spać" znaczy „być aktywnym". Takich obywateli potrzeba każdemu krajowi.

Porozmawiajmy teraz o pewnym paradoksie, dotyczącym Twojej twórczości. Parę lat temu prawdziwą lawinę informacji o Tori AMOS można było znaleźć w prasie zajmującej się ciężką muzyką heavy metalową, np. „Metal Hammer" czy „Hit Parader". Pisano o tobie obok artykułów o SLAYER czy SEPULTURZE. A przecież nigdy stylistycznie nawet nie zbliżałaś się do podobnych klimatów...

Wiesz, żyję w bardzo hermetycznym świecie. Nie czytam wielu magazynów, którym wcześniej udzielałam wywiadów. Często nawet nie wiem, że ktoś o mnie pisze... Ale nigdy nie ukrywałam swojego podziwu dla profesjonalizmu czy kunsztu muzyków grających, jak to nazwałeś, ciężką muzykę. Czegokolwiek by o nich nie mówić, większość jest świetna w tym co robi, często ma spore wykształcenie muzyczne – choć dla potrzeb swojego wizerunku nieraz nie wypada się tym chwalić. Bycie muzykiem to coś, z czym rodzą się tylko wybrańcy. Więc może moja odpowiedź na to pytanie wyda ci się trochę dziwna, ale zawsze byłam w dobrych kontaktach z tymi kolesiami. Nie wiem dlaczego, chyba nie potrafię tego wyjaśnić... Może dlatego że razem gustujemy w dobrym winie?

?!

Zdziwiłbyś się, gdybyś poznał ich prywatnie. Na zewnątrz potrafią szokować, wprawiać w zakłopotanie, ale gdzieś z dala od kamer czy obiektywów prowadzą swoje sekretne, tajemne życie. Są czuli, wrażliwi, zaczytują się literaturze, itd. itp. To, że społeczeństwo uważa ich za diabłów, książąt ciemności czy inne absurdy, nie przeszkadza im też w byciu zwykłymi ludźmi. Ludzie chcą widzieć pewien image i często wychwytują tylko te działania artysty, które dany wizerunek potwierdzają, niż mu przeczą. A przecież człowiek nie składa się tylko z niego...

Rozmawiał: Maciek Rychlicki

Na podst. materiałów Sony Music Polska

Jesienna depresja dopadła także redaktorów „Po $trunach". Wiążąca się z tym niemoc intelektualna sprawiła, że ani Pit, ani (man), ani DJ Bęben nie brali udziału w ważnych wydarzeniach polityczno-kulturalno-muzycznych. To zaś sprawiło, że – pogrążywszy się w marazmie – dokonali losowania. W jego wyniku nagrody trafią do Marty Walenciej z Korycina i Ireny Sokół z Łap, które słusznie odpowiedziały, że na płycie „Hop Bęc 19" nie pojawiły się nagrania DJ`a Bobo. Nagrody trafią do Pań drogą pocztową. Dziś zaś pytamy o to, jak brzmi – może nieco zbyt dosłowne – tłumaczenie nazwy zespołu **ACID DRINKERS**:

a) Kwasożłopy,
b) Piwochleje,
c) Winossaki?

Na kwaśne odpowiedzi na kartkach pocztowych z talonikiem czekamy przez dwa tygodnie.

WIELKA WIGILIA
TALONIK NR 285

Thrash`em All Festival 2002

TO JUŻ WE WTOREK!

Jak już wcześniej informowaliśmy, Thrash`Em All Festival 2002, mimo wcześniejszych niepomyślnych zapowiedzi, odbędzie się 8 października w białostockim klubie „Krąg". Dziś czas przedstawić bliżej zespoły, która zaatakują maniaków prawdziwie brutalnej muzyki jako pierwsze.

Gwiazdą festiwalu będzie kultowy, amerykański death metalowy zespół **MONSTROSITY**, któremu towarzyszyć będą „opętańcy" ze Szwecji – **VOMITORY**. „Biało-czerwone" gwiazdy death metalu to weterani polskiej sceny – **TRAUMA** oraz jedyny zespół, który występował podczas wszystkich edycji festiwalu – **SCEPTIC**.

LOST SOUL niedawno zasilił szeregi wytwórni Empire Records, a już można podziwiać nową płytę zespołu „Ubermensch (Death Of God)", będącą wyjątkową mieszanką bardzo brutalnego i równie technicznego death metalu oraz black metalowego klimatu. Najlepszą recenzją „Ubermensch (Death Of God)" jest kontrakt, jaki po nagraniu tego materiału **LOST SOUL** podpisał z jedną z dużych i liczących się firm europejskich – Osmose Records.

DISSENTER – po ukazaniu się ostatniego albumu „Apocalypse Of The Damned" – uznany został za jeden z czołowych polskich zespołów. I byłoby to może zaskakujące, gdyby nie fakt, że hordę tę tworzą doświadczeni muzycy, którzy swoje mordercze pomysły kują w najszlachetniejszych stopach brutalnego death metalu już od wielu lat, porównywanego do **MORBID ANGEL**.

Słowacki **CONTEMPT** to jeden z najbardziej obiecujących, młodych zespołów z tej części Europy. Muzyka kwartetu oscyluje w granicach szybkiego, brutalnego death metalu z elementami grind core`a. Najlepszym tego przykładem jest wydana w ub.r. płyta „The Secret Around Us", na której muzycy oprócz inteligentnych rozwiązań i niebanalnych aranżacji poszli na „żywioł". **CONTEMPT** często porównywany jest z grupami **TERRORIZER**, **LOCK UP** czy **SLAYER**.

Zespoły te będzie można zobaczyć już w najbliższy wtorek. Bilety są dostępne w sklepach MPiK i Tango (40 zł – w przedsprzedaży, 45 zł – w dniu koncertu). Początek koncertu o godz. 18, wjazd – od godz. 17. Dla Czytelników „P$" mamy dwie płyty. Otrzymają je te dwie osoby, które dziś, 4 października zadzwonią jako pierwsze pod numer 504 119 727 i odpowiedzą, jaki tytuł nosi płytowy debiut **LOST SOUL**.

DJ Bęben

OD DESKI DO DESKI

Silny niczego nie czyta...

Bo i nie musi. Świat Silnego jest wystarczająco dla niego atrakcyjny, by go sztucznie wzbogacać. Współegzystują tam na różnych zasadach mama Izabela (przez jedno „l") Maciak, Magda, Andżelika, Kacper, Ala, Natasza, Lewy, Arleta, Barman, bracki, czy też wszechobecny Zdzisław Sztorm... Niektórzy nie wypowiadają żadnego słowa, niektórzy się nawet nie pojawiają. Wszyscy składają się na pokręcony od amfy (i innych dragów) prywatny legoland Silnego (Andrzeja Robakoskiego) i poligon doświadczalny niejakiej Masłoskiej.

Głośna ostatnio powieść Doroty Masłowskiej, maturzystki z Wejherowa, jest polecana przez samego Marcina Świetlickiego, już samo to zwraca uwagę. I mimo niedomogów składu, tudzież opracowania graficznego wystarczy przeczytać sobie dowolny fragment książki, by stwierdzić, że jest co najmniej intrygująca i czytać dalej. Silny jest dresiarzem (chociaż nigdzie nie jest wspomniane, że nosi dres), którego oczyma widzimy parę dni (może dwa?) z życia Trójmiasta, akurat odbywa się tytułowa „wojna polsko-ruska" – stanowi ona tło wydarzeń i jej motyw obsesyjnie powraca w licznych rozmowach i scenach plenerowych. Silny i jego kompania to ludzie – powiedzielibyśmy – skrajnie zdemoralizowani. Posiadają jakiś pozorny system wartości, na który składa się słabo akcentowane poczucie lojalności wobec współtowarzyszy zakręconej przygody, szczątkowe poglądy polityczno-subkulturowe, sprawiające raczej wrażenie źle połączonych cytatów z przypadkiem



usłyszanych fragmentów Teleekspresu oraz talk-show, reality-show i seriali typu „Klan", no i ostentacyjny „patriotyzm" będący ksenofobicznym bełkotem połączonym z konformizmem. Wszyscy bohaterowie są oczywiście przeciwko „ruskim" nawet jak palą mentolowe bez akcyzy i mają w domu „ruski sajding". W ostatecznym rozrachunku wszyscy są przeciwko „ruskim", bowiem „wojna polsko-ruska" jest festynem z kiełbaskami z grilla i wyborami Miss „Dania bez Ruska", a przed festynem „dobrzy Polacy" muszą się zgodzić na pomalowanie domu w narodowe barwy.

Powieść Masłowskiej jest przerażająca. Strach budzi zwłaszcza uświadomienie sobie, że przecież takich Silnych i Lewych mijamy codziennie na ulicy, jedziemy z nimi autobusem, siedzimy w kinie. Bo oni to często dzieci naszych znajomych, a czasem nasze dzieci...

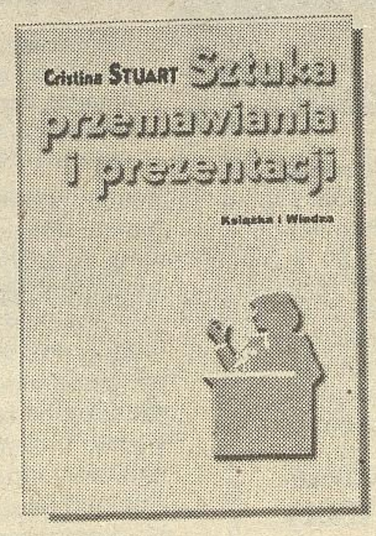
(ajs)

Dorota Masłowska, „Wojna polsko-ruska pod flagą biało-czerwoną", Lampa i Iskra Boża, Warszawa 2002, s. 158.

Poradnik polityka

Jak mówić, aby nas słuchano? Jak interesująco przemawiać? Jak przyciągnąć i utrzymać uwagę słuchaczy przez dłuższy czas oraz jak opanować tremę? To pytania, które gnębią wiele osób: polityków, parlamentarzystów, menadżerów, biznesmenów, prezesów, dyrektorów, prezenterów, ale nie tylko... W zasadzie bowiem każdy z nas jest w pewnym momencie swego życia zmuszony publicznie zabrać głos – czy to na wywiadówce w szkole naszego dziecka czy też na zebraniu w pracy. „W ciągu minionych lat nastąpił przełom w kontaktach międzyludzkich w miejscu pracy. Nie wystarczy już wykonywać dobrze swoją robotę, trzeba też umieć wyrażać własne poglądy, prezentować koncepcje, zdobywać poparcie, a przede wszystkim być przekonującym" – pisze brytyjska specjalistka w dziedzinie szkolenia mówców w swojej najnowszej książce „Sztuka przemawiania i prezentacji". Coraz częściej stajemy przed problemem, jak najskuteczniej przekazać swoje poglądy na dany temat, jak zrobić to szybko, żeby nie zanudzić słuchaczy, a zarazem jasno i precyzyjnie.

Odpowiedź na to pytanie znajdziemy w poradniku Cristiny Stuart. Autorka kieruje ośrodkiem „Speak First", który pomógł tysiącom osób w pokonaniu lęku przed publicznymi wystąpieniami i teraz dzieli się swoimi doświadczeniami w tej dziedzinie. Jest ona też członkinią wielu stowarzyszeń i instytutów, zajmujących się zarządzaniem, podnoszeniem kwalifikacji kadr oraz public relations. Ponadto jest dyplomowaną specjalistką programowania lingwistycznego.



Zdaniem Cristiny Stuart, nawet najbardziej nerwowy człowiek potrafi nauczyć się, jak przemawiać, jeśli tylko pozna podstawowe zasady i metody tej sztuki. W swoje książce opisuje ona techniki, które pomagają opanować tremę, umiejętnie operować głosem, przekonująco się wysławiać. Szczególną uwagę autorka zwraca na pomoce wizualne i narzędzia do ich obsługi: rzutniki, plansze, prezentacje slajdów za pomocą techniki komputerowej. Udziela też praktycznych wskazówek, jak organizować wideokonferencje oraz konferencje z udziałem tłumaczy.

Książka napisana jest bardzo prostym i przystępnym językiem. Warto ją polecić przede wszystkim polskim politykom. Może gdyby ją uważnie przeczytali, ich przemówienia stałyby się bardziej zrozumiałe dla społeczeństwa, a hasła wyborcze bardziej czytelne...

(dona)

Cristina Stuart, „Sztuka przemawiania i prezentacji", Książka i wiedza, przeł. Grażyna Gasparska, Warszawa 2002, s. 280.

PÓŁKA Z KSIĄŻKAMI



Marcus Jacob Goldman, „Radość ojcostwa. Pierwsze 12 miesięcy", tłum. Dariusz Kunicki, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2001, s. 238

„Radość ojcostwa" to bardzo dobry poradnik dla początkujących ojców, dzięki któremu mają oni ogromną szansę stać się doświadczonymi, pełnymi satysfakcji i pogody ducha tatusiami. Jego autor jest wziętym psychiatrą i wykładowcą Uniwersytetu Harwarda, jednocześnie ojcem trojga dzieci.

Książka jest napisana przystępnym językiem. Oprócz niezliczonych cennych rad, wskazówek i przemyśleń znajdziemy tutaj dużo humoru w postaci autorskich komentarzy i minikomiksów ilustrujących niełatwe życie świeżo upieczonego ojca. Dobrym przykładem tej cechy poradnika może być jakże cenna i godna zapamiętania przez młodego tatę zasada: „zanim nie przekroczysz progu domu, nie okazuj, że cieszysz się, wychodząc do pracy".

Poradnik składa się z trzynastu rozdziałów (w nich autor, począwszy od ciąży i porodu, poprzez kolejne dwanaście miesięcy, omawia całą gamę zagadnień i problemów, które muszą pojawić się przed mężczyzną wchodzącym w trudną rolę ojca) i dodatku (tu znajdziemy rady, wskazówki i informacje dotyczące najczęstszych dziecięcych dolegliwości). By łatwiej korzystać z zawartych w książce informacji opatrzono ją indeksem, a rady i wskazówki wyróżniono graficznie.

(mm)



Idries Shah, „Mądrość głupców", tłum. Ivonna Nowicka, Drzewo Babel, Warszawa 2002, s. 199

Ten piękny edytorsko tom zawiera w sobie również niezwykłej urody zdania i myśli. Jest bowiem zbiorem krótkich przypowieści i nauk sufickich mistrzów, które ci od pokoleń przekazują swoim uczniom.

Sufizm, według encyklopedycznej definicji, to mistycyzm muzułmański sięgający korzeniami VIII w. W trakcie rozwoju ulegał wpływom myśli chrześcijańskiej, neoplatońskiej, perskiej i indyjskiej. Początkowo był zwalczany przez ortodoksyjnych teologów muzułmańskich jako herezja. Z czasem rozwinął się w bractwach, z których każde miało indywidualny sposób poszukiwania Boga. Najpełniejszy wyraz znalazł sufizm w arabskiej, perskiej i tureckiej poezji.

Wyboru tekstów do „Mądrości głupców" dokonał znany współczesny *sufi* Idries Shah (1924–1996), człowiek który miał niezwykły dar przybliżania Europejczykom myśli Wschodu. Nie bez znaczenia jest tu fakt, że ojcem Shaha był Afgańczyk, a matką Szkotka. Autor ten wydał ponad 30 książek i 100 monografii poświęconych sufizmowi, które przetłumaczono na kilkanaście języków. Dowodził w nich m.in., że „sufizm pojmowany jako wiedza o psychice człowieka nie tylko jest interesujący, ale istotny i użyteczny dla kultury zachodniej".

Omawiana tutaj pozycja jest bodajże pierwszym jego dziełem, które ukazuje się po polsku. Naukę sufich jeden z nich, Jusuf Hamadani, definiuje tak: „Tej wiedzy nie można bowiem poskąpić komuś, kto na nią zasługuje, ale też nie sposób przekazać jej temu, komu się ona nie należy".

(mm)



Zdzisław Skrok, „Skarby Polski", Bellona, Warszawa 2002, s. 198

Któż z nas, będąc dzieckiem, nie marzył o odkryciu skarbu? Iluż z nas do dziś w tym względzie pozostało dziećmi, wciąż pielęgnującymi nadzieje na przychylność fortuny? „Skarby Polski" to książka dla wszystkich niepoprawnych marzycieli, ale nie tylko. „Skarbów należy szukać, bo każdy z nich wydobyty z mroku wzbogaca nasz świat i nasze życie" – pisze we wstępie autor książki. I wcale nie próbuje czytelnika wodzić po manowcach. Pokazuje konkretne miejsca, przedstawia konkretne wydarzenia, rozwiewa mity i... zasiewa ziarenka swojej poszukiwawczej pasji.

Książka doskonale napisana, wiele w niej interesujących szczegółów, trochę sensacji, trochę żartu, a wszystko razem niezwykle ciekawe. Jest w niej też mowa o kilku miejscach całkiem nam bliskim – z terenu północno-wschodniej Polski. Ot, choćby Knyszyn, w którym wznosił się drewniany dwór króla Zygmunta Augusta ze „Studnią Giżanki" ukrywającą skarby ostatniego z Jagiellonów na polskim tronie, czy Twierdza Osowiec, gdzie w jednym z wysadzonych w powietrze fortów może znajdować się sławna armijna kasa generała Samsonowa zawierająca 86 kilogramów złota.

Zanim jednak zabierzecie się za poszukiwana, koniecznie zagłębcie się w lekturę książki Zdzisława Skroka. W niej odkryjecie skarbów więcej, niż się spodziewacie.

(tm)



Piotr Kotlarz, „Kryptografia w Excelu. Realizacja popularnych szyfrów", wydawnictwo Mikom, Warszawa 2002, 84 strony

Tajemnice Enigmy, szyfry, to nie jest tak skomplikowane, jak na pierwszy rzut oka może się wydawać. Wystarczy lektura książki „Kryptografia w Excelu. Realizacja popularnych szyfrów". Autor wprowadza w zagadnienia związane z szyfrowaniem i podpisem cyfrowym. Począwszy od szyfrów historycznych jak szyfr Cezara czy Enigma, aż po podpis cyfrowy – wszystko jest opisywane przystępnym i zrozumiałym językiem.

Omawiane zagadnienia są prezentowane jako gotowe rozwiązania, które można wprowadzić do komputera przy wykorzystaniu arkusza kalkulacyjnego Excel. Dzięki temu czytelnik może używać ich do szyfrowania lub generowania podpisów cyfrowych. Co ważne, do książki dołączono dyskietkę, na której są wszystkie potrzebne arkusze kalkulacyjne.

JBB



Bogdan Buczek, „Automatyka i robotyka w Excelu", wydawnictwo Mikom, Warszawa 2002, 176 stron

Jest to kolejna pozycja z cyklu „Ćwiczenia z...". Książka omawia wybrane zagadnienia związane z techniką sterowania i regulacji. Już sam wstęp brzmi bardzo fachowo, bo i książka przeznaczona jest głównie dla specjalistów – studentów politechnik.

W trakcie pracy z książką czytelnik poznaje teorię dotyczącą schematów blokowych, własności członów automatyki, regulatorów PID oraz regulatorów wielopołożeniowych, zgłębia problematykę sterowania przez port komputera. Starannie dobrane ćwiczenia pokazują jak wykorzystać arkusz kalkulacyjny Excel w celu lepszego zrozumienia wybranych zagadnień automatyki i robotyki. Każdy etap pracy nad tworzeniem aplikacji w Excelu jest szczegółowo omawiany oraz bogato ilustrowany.

Oprócz podstawowych zagadnień z Excela, takich jak: tworzenie tabel, baz danych, arkuszy itd, książka pomaga nauczyć się tworzenia animacji działania układów automatyki. Pozycja wzbogacona jest o dyskietkę, która zawiera wszystkie arkusze ćwiczeniowe.

JBB

TYGODNIOWA LIST BESTSELLERÓW BIAŁOSTOCKIEJ KSIĘGARNI „AKCEN

1. D. Masłowska, **Wojna po sko-ruska pod flagą**, L pa i Iskra Boża
2. A. Osiecka, **Zabawy po ne**, Pracownia Słów
3. W. Szymborska, **Chwila**, Znak
4. W. Szpilman, **Pianista**, Z
5. Grisham, **Wezwanie**, Ant



6. Jonathan Carroll, **Białe ka**, Rebis
7. T. Venclova, **Wilno**, Pa Weidykla
8. C. Millet, **Życie seksua Vatherine M.**, Albatros
9. J. Tazbir, **Silva rerum storicarum**, Iskry
10. M. i T. Woźniakowie, **Grande przepisy na we życie (2)**, PolskaPr

KRÓTKO

Książka Ziemilskiego nagro przez warszawskich księgar

„Znalezione nad jeziorem W Andrzeja Ziemilskiego została ką Września Warszawskiej Pr Literackiej.

Nowy tomik Tadeusza Różewicza

Do księgarń trafia najnow mik wierszy Tadeusza Róże – „szara strefa", opublikowan Wydawnictwo Dolnośląskie. trzy z utworów składających „szarą strefę" znane są cz kom z poprzednich książek R cza. Tomik prawie w całości się z wierszy pisanych w ciągu niego roku.

„Rodzinne zdjęcie Polaków z Ojcem Świętym"

Album „Rodzinne zdjęcie P z Ojcem Świętym", w którym niono około 1,5 mln uczestn w sierpniowej mszy świętej ż żem na krakowskich Błoniach ków, od środy dostępny jest w daży. Zawiera 144 strony, r składa się 70 powiększeń fragm zdjęcia, jakie wykonano podcz świętej w Krakowie. Uczest w niej około 2,5 mln osób, a z nich może rozpoznać swe na wspólnej fotografii z papieże dawnictwo ukazało się w nakła tys. egzemplarzy. Do album czono plakat o wymiarach 2 3,5 metra.

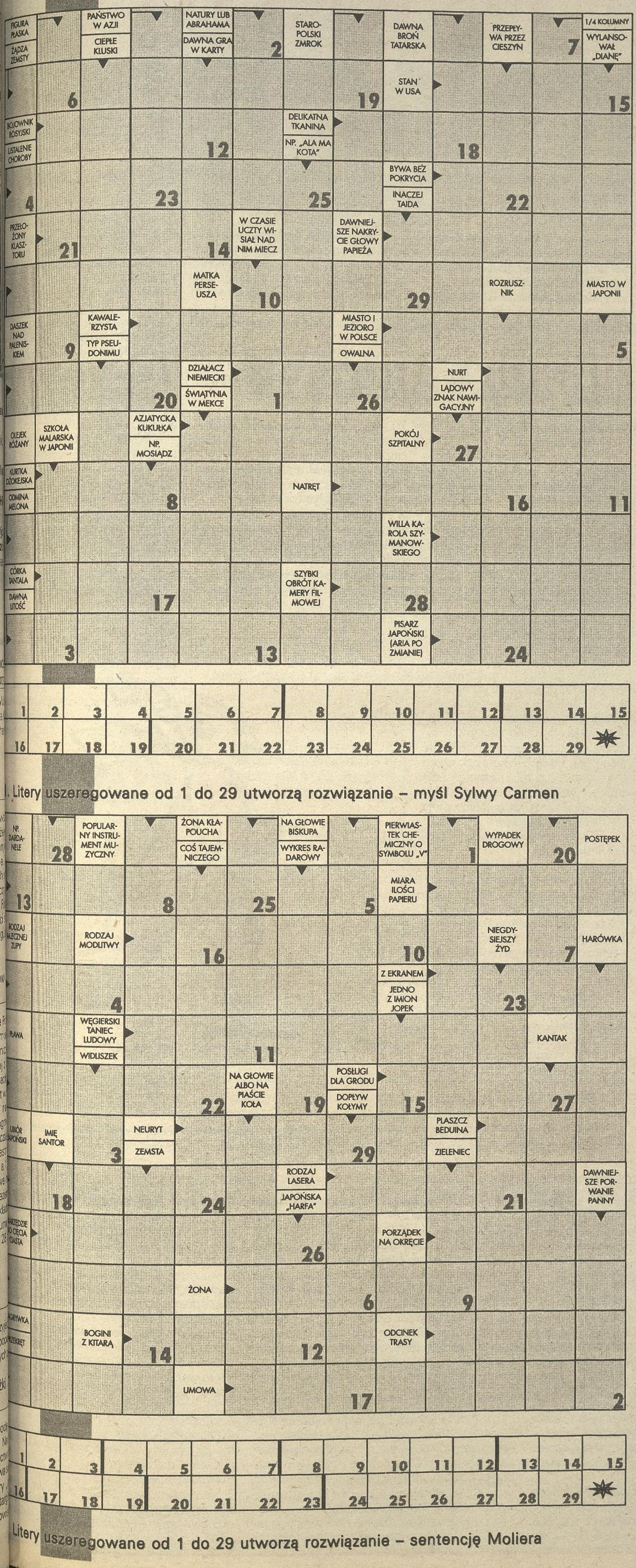
Carroll przyjechał do Polski

We wtorek do Polski przyje nathan Carroll – jeden z najpop szych w Polsce zagranicznych

VI Poznańskie Dni Książki Naukowej

W rozpoczętych w środę znańskich Dniach Książki Na bierze udział 66 wydawnictw Polski. Impreza, która odbywa znańskim Centrum Kultury potrwa do soboty. Nasze tary wane są głównie do środowis kowego i studentów.

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	✶

1. Litery uszeregowane od 1 do 29 utworzą rozwiązanie – myśl Sylwy Carmen

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	✶

Litery uszeregowane od 1 do 29 utworzą rozwiązanie – sentencję Moliera

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy trzy nagrody pieniężne po 50 złotych. Na karcie pocztowej z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 40. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 38. nagrody pieniężne po 50 złotych otrzymają następujący Czytelnicy:
Marek NAKIELSKI z Białegostoku.
Roman JUSZKIEWICZ z Suwałk.
Anna PAWLUCZUK z Milejczyc.

Gratulujemy!

KUPON NR 40 współczesna

UWAGA

Po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej", ul. Suraska 1, tel. (085) 748 74 22, codziennie w godzinach od 9.00 do 16.00 od dzisiaj do następnego piątku. Po tym terminie laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. (cr)

3. SZYFROGRAM

Litery uszeregowane od 1 do 56 utworzą rozwiązanie – aforyzm Miquela Cervantesa.

A) świątynia lub wspólnota chrześcijańska, B) część wyższej uczelni, fakultet, C) objaw, D) rozgrywki eliminacyjne o mistrzostwo, E) drzewo iglaste, F) staruszek do orzechów, G) zdziczały koń z prerii północnoamerykańskich, H) krwiożercze ryby, napadające gromadnie nawet na ludzi.

A	19	29	46	51	26	17	39
B	47	4	50	22	9	37	6
C	13	34	43	30	18	7	28
D	33	40	2	25	48	53	11
E	35	45	23	32	52	27	8
F	44	3	55	31	38	12	15
G	21	56	5	14	49	36	41
H	1	42	16	24	54	20	10

4. MAGICZNA KRZYŻÓWKA SYLABOWA

POZIOMO I PIONOWO: 1) szlachta, która zbuntowała się przeciw królowi, 2) stan w USA, 3) miłośnik rozrywek umysłowych, 4) bieda, ubóstwo.

1	2	3	4
2			
3			
4			

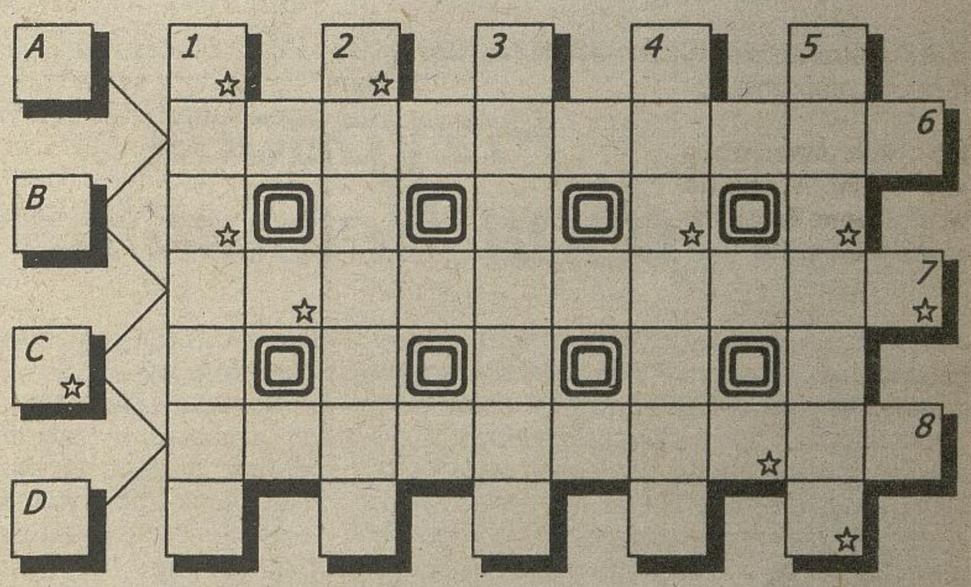
5. DUBLETKA

Litery w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane rzędami, utworzą ostateczne rozwiązanie.

POZIOMO: A-6) uczestnik manifestacji, B-6) członek odłamu kalwinizmu w Holandii, arminianin, B-7) matka, C-7) kura, kaczka, gęś lub indyczka opiekująca się pisklętami w pierwszym okresie ich życia, C-8) przekształcenie się spółgłoski lub półsamogłoski w samogłoskę, D-8) umiejscowienie.

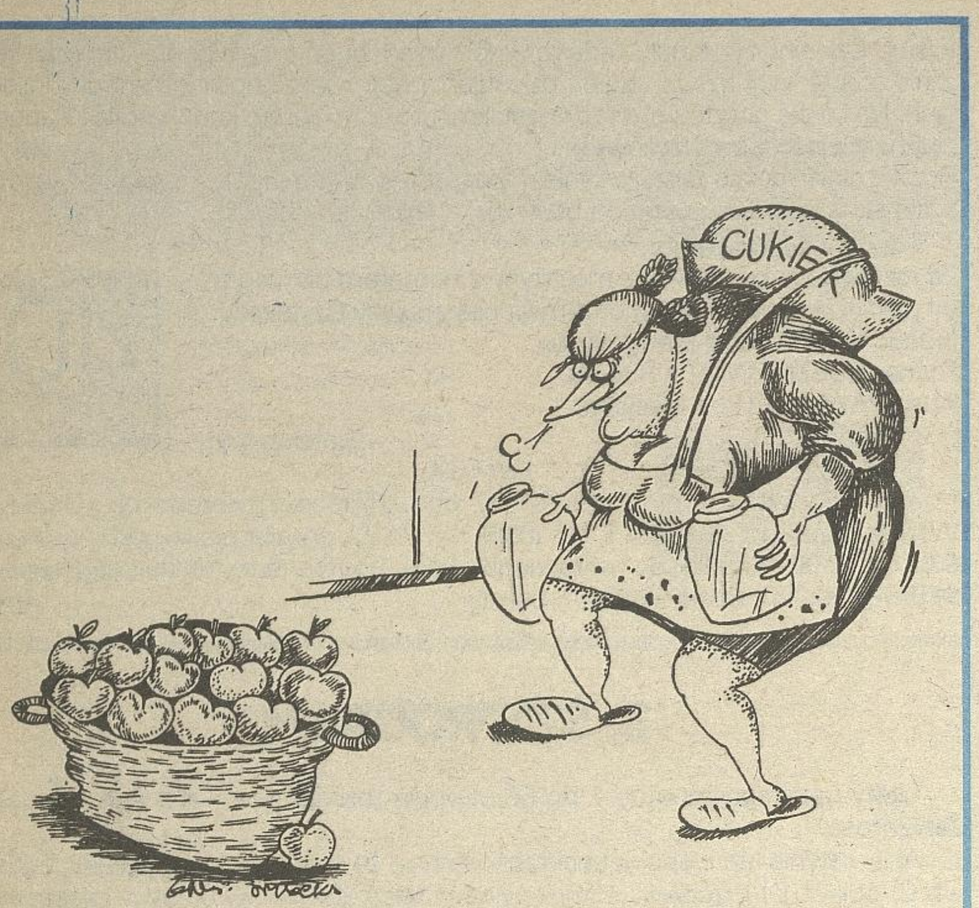
PIONOWO: 1) bada właściwości osocza krwi, 2) administracyjny kraju – na województwa, powiaty, gminy albo spadku – między spadkobierców, 3) preparat leczniczy o działaniu przeciwbólowym i przeciwgorączkowym, 4) podwórzowy „odkurzacz", 5) zagarnięcie obcego terytorium.

HELLES



ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 38.

1. Obłudą świat teraz stoi. 2. Dał ci Bóg dary, używaj miary. 3. Głupi mądrego przegada. 4. Spekulantka. 5. Kończy się lato.



ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Długi bezpardonowo szybko – Bejsbol i psychologiczny wstępniak?

ZDANIEM BYŁYCH

Od początku lat dziewięćdziesiątych zachłysnęliśmy się nowym systemem, zresztą znakomicie nam pasował w sensie charakterologicznym. Tylko potem okazało się, że politycy to w zasadzie łajzy, swarliwe, skaczące sobie do oczu – prof. Marek Belka, były wicepremier i minister finansów.

W GAZETACH PISZĄ

Z placu należącego do Huty im. Sędzimira w Krakowie zniknęły dwa zbiorniki będące własnością Zakładu Energetycznego. Urządzenia szerokie na 12 metrów, wysokie jak czteropiętrowy budynek, złodzieje oficjalnie wywieźli bramą, cały czas pilotowani przez czarne bmw. Wartownik nawet się ucieszył, że huta, która nie płaci regularnie pensji, ma jeszcze coś do sprzedania – „Przegląd".

Bandyci z gangu pruszkowskiego głośno krzyczą, że są niewinnymi ofiarami Mariana Krzaklewskiego, ale przecież każdy w Polsce jest jego ofiarą i nikt nie robi z tego aż takiego halo. Obwiniany przez gangsterów ówczesny minister spraw wewnętrznych Marek Biernacki nie przeczy, że za rządów AWS także im się pogorszyło. Wynikało to jednak – jak można sądzić – z ogólnej polityki rządu; jakichś osobistych zasług w łapaniu gangsterów nie ma. Jako minister w pracy operacyjnej Biernacki się bowiem nie sprawdził – całe dnie na posiedzeniach rządu spędzał na obserwacji Jacka Dębskiego zupełnie bezowocnie, nie zdobywając żadnego dowodu na jego konszachty z „Baraniną" – Michał Ogórek, „Gazeta Wyborcza".

MÓWIĄ POLITYCY

Jestem przede wszystkim rozczarowany wielką inercją wszystkich struktur administracyjnych, tak rządowych, jak i samorządowych. Jest nawet gorzej niż w połowie lat dziewięćdziesiątych – Leszek Miller, premier RP.

Mam nadzieję, że doświadczenie AWS sprawi, że związek zawodowy już nigdy nie podejmie się roli jednoczyciela prawicy. I że już nigdy politycy nie zgodzą się na to, licząc, że będą pierwsi przy uchu jakiegoś kolejnego Mariana – Aleksander Hall – polityk prawicy, współtwórca Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego.

Kultura w równym stopniu potrzebuje pieniędzy, jak i świętego spokoju – Waldemar Dąbrowski, minister kultury.

Największe sukcesy odnoszą partie zupełnie bez charakteru i oblicza. Słabość Platformy wynika z przesadnej czasami odwagi w mówieniu prawdy, ale ja wierzę, że przyszłość należy i tak do ludzi i partii z charakterem – Donald Tusk, wicemarszałek Sejmu, jeden z liderów PO.

Byłbym zarozumialcem lub szaleńcem, gdybym wkładał palec między ojca Rydzyka a prymasa Glempa. Pozostanę obserwatorem – Marek Borowski, marszałek Sejmu.

CHORA SPRAWA

CYRKOWY TABOR

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– U mnie słychać, że ja pod wrażeniem tego jest ministra, co na dworzec kolejowy on zawitał.

– To był wicepremier.

– Możliwe. Dosć, że bardzo to jest nazwyczajnie pozytywne, tylko szkoda, że przyjechał do nas chiba lemuzyno, nie kolejo.

– Tak pan sądzi?

– Ja nie sondze, ja jest tego pewny całkowicie. Bo żep wybrał sie pociongiem do Białegostoku, to by jego ten nasz dworzec wogle obsolutnie już nie zdziwił.

– A to czemu?

– Dawno sam wagonem podróżował do stolicy? Bo ja z dwa czy trzy miesiocy temu nazad i do dzisiej podróż dla mnie sni sie.

– Taki był tłok?

– Wrencz naprzeciwnie. We przedziale w dwie asoby my jechali, ja i jeszcze jakaść baba, co siedziała na walizce.

– Słucham?

– Popod zadkiem jo trzymała, nie na półce. Widać bała sie, że jak przypadkiem trochu przysnie, to ja zarez wezne jo podpyle.

– Pan podpyli... ukradnie?

– A ktoż drugi? Popod koniec jazdy my sie dogadali, że już raz z bagażu jo doszczentnie obgolili. Ale mniejsze z tym, jak to sie mówi. Pierszo pało dostał ja po głowie jak zobaczył z bliska dworzec. Niech nie zapomina, że ja był kolejarz przed ameryturo. Nu i nasz ten nigdy dla mnie sie za bardzo nie podobał, ale co zobaczył terez, to pojencie moje całkowicie przechodziło.

– No więc wicepremier, jak widać, miał rację.

– Tego nie naguje. Ale to dopieru był poczontek obsolutny. Drugo pało dostał w potylice, jak do jazdy skład pod peron podstawili. Patrze ja i co ja widze, nie dowierzam. Ludzi majo jechać takim czymść? Szyby po wagonach brudem zarosniente, sciany wagonowe zapaćkane jakimści grafitem...

– Czym?

– Najprzeważniej farbo ze szprejowej puszki.

– Aaa, graffiti.

– Nuu. W sumie razem to nie pociong – mysle sobie – tylko tabor cyrku.

– Kolej chyba nie maluje, raczej jacyś chuligani.

– Czyli znaczy nikt wagonow nie pilnuje. A jak skoro tak, to koła mogo zaczonć odkrencywać i na złomie ich opylać.

– Niech pan nie przesadza!

– Tak on mysli? Bo ja mysle, że calutke też wagony za nie długo zaczno znikać. Szyny już znikajo, popodkłady... trzecia pało po łbie ja w podróży już otrzymał.

– Chyba nikt na pana nie napadł?

– Nu ja nie wiem, czy by nie wolałem take cóś. Raz by dostał w łype, a tu bez calutki czas dostawał, po oczach.

– Co pan mówi?!

– Niech sie sam przejedzie, to zrozumie. Takej ruinaci to sie wogle asabiscie nie spodziewał, choć nasz dworzec obglondajonc nic już nie powinno zdziwić.

– O czym pan mówi?

– Mówie o tym, że calutka trasa do Warszawy to dziś jedna wielka jest ruina. Wszystke prawie budki przydróżnicze stojo poporoźbijane i nie czynne. Też tak samo ma sze staci, nawet jak i jeszcze mkniente, to so w takim st że ratujcie ludzi! Sciany jak gonowe szprejem popryska a plus do tego prawie już sy sypujo. Wszendzie na do szmietnik jak na miejskim w sku. Tony szmieców sie wala ne puszki, butelki, papiery, ki...nendza z bido i rozpacz A ja jaj, u ju juj... bezład, i ruina. Zapuszczenie obso całkowite.

– No cóż... częściowo ma chyba rację.

– Czensciowo? Moja raci to mówio, jest biezdyskusyjna dzisiej wstyd przynosi dla cało ju, wszendzie cóś sie sypie, ale tak aż zle dzieś było, to szczenscie nie widać. Dobra.

– Idziemy na nasze po

– Idziem. Byle biezanko było, oczewiscie.



OKRĘG WYBORCZY

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Przypadek pana Beniamina

Pan Beniamin Szczygieł wyrokiem Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie został skazany na zapłacenie ponad 1000 złotych za piwo, które miał zamówić w hurtowni w ilości hurtowej. Czyli zwykła sprawa, z pewnym jednak wyjątkiem. Pan Beniamin kończy akurat 10 miesiąc życia. Natomiast rzekome przestępstwo, którego się dopuścił nie płacąc za piwo, miało miejsce w roku ubiegłym, kiedy przestępcy nie było jeszcze na świecie. Wynikałoby z tego, że Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie skazał życie poczęte, aczkolwiek jeszcze nienarodzone...

Kilka tygodni temu „Klasyczna szkoła obyczaju" odnotowała przypadek pani Kamili, którą ściga firma ściągająca długi. Firma ta żąda od niej około 100 zł jako zadośćuczynienia za dług powstały w wyniku nieopłaconej prenumeraty za pisemko „Zwierzęta świata". Problem w tym przypadku był taki, że pani Kamila prenumerować niczego nie mogła, gdyż dziś ma 2 latka, zaś w momencie składania zamówienia na prenumeratę miała zaledwie kilka miesięcy. Mimo tego firma windykacyjna straszy pozwaniem jej do sądu i jak widać na przykładzie wymiaru sprawiedliwości w Dzierżoniowie ma szansę sprawę wygrać...

Wyrok na 10-miesięcznego pana Beniamina został wydany zaocznie, tak że nawet on o nim nie wiedział. Zresztą, gdyby nawet wiedział, na cóż mu by się to zdało. Pan Beniamin przecież nawet jeszcze nie rozumie pojęcia „sąd", a wyrażenia „sąd w Dzierżoniowie" nawet nie potrafi wymówić.

Wyrok otrzymał zatem pocztą, ale sam nie umiał go przeczytać. A szkoda, bo dowiedziałby się z niego paru ciekawych rzeczy o sobie. Nie tylko tego, że jest winny hurtowni ponad tysiąc złotych plus kilkusetzłotowe odsetki, ale również interesujących rzeczy o swoim charakterze. W uzasadnieniu sąd bowiem napisał, że pan Beniamin jest winny, gdyż w październiku ubiegłego roku zamówił duży transport piwa i zwiał z nim nie płacąc za napój ani grosza.

Pan Beniamin nie wie, co to jest piwo, ani tym bardziej jak smakuje. Z napojów najbardziej lubi mleko, które uwielbia pić przez smoczek. Nie to jest jednak istotne, w końcu sąd nie musi znać ulubionych napojów dziecka. Sąd może przypuszczać, że na przykład pan Beniamin od samych narodzin przyuczany jest do piwa, żeby mu potem w życiu łatwiej było. Jednak sąd powinien mimo wszystko wiedzieć, że jak ktoś jest jeszcze w matczynym łonie, to napotyka na tak poważne trudności z zam iem piwa w hurtowni, że cała operac niemożliwa do zrealizowania.

Sąd uznał jednak za zbędne sprawdz kichkolwiek danych. Hurtownia złoży dowód fakturę do zapłaty i na tej podst padł wyrok. Tyle tylko, że powinien on o całkiem innego pana, z całkiem innego ta, który na tej fakturze podpisał się B. Sz Pan Beniamin jeszcze nie zaczął dobrze coś tam tylko gaworzy, a już ma nam w papierach, i to tak, że nie wiadomo, się to wszystko odkręcić.

Póki co, jako zadośćuczynienie, musi mu czyć zgrzewka soku „Kubuś", którą wła hurtowni zobowiązał się na łamach „ Expressu" ofiarować mu jako zadośćuc nie za pomyłkę. Obiecał również, że Beniamin dorośnie ma u niego w hurto pewnioną pracę.

O ile, oczywiście, do tej pory ten d Szczygieł, nie płacąc za zamówione dostawy piwa, nie puści hurtowni z to